

Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego

Sylwester Czopek  
Sylwia Jędrzejewska

# NEUROWIE NEURI

Rzeszów 2025

Recenzenci  
Dr hab. Elżbieta Małgorzata Kłosińska, prof. UMCS  
Dr hab. Marcin Ignaczak, prof. UAM

Przygotowanie rycin  
Tomasz Tokarczyk

Tłumaczenie na język angielski  
Julia Dziegielewska

Korekta tekstu angielskiego  
Steven Jones

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego  
© Copyright by Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego  
© Copyright by MITEL

ISBN: 978-83-8277-310-1

Opracowanie graficzne i techniczne  
MITEL

Projekt okładki  
Piotr Wiślocki (MITEL)

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons  
(CC BY-NC-ND 4.0 International)



Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa II” nr projektu NdS-II/SP/0583/2024/01, kwota dofinansowania 1 161 600 zł, całkowita wartość projektu 1 202 300 zł



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



NAUKA DLA  
SPOŁECZEŃSTWA

WYDAWNICTWO UNIwersytetu Rzeszowskiego  
35-310 Rzeszów, ul. prof. S. Pigoń 6, tel.: 17 872 13 69, tel./faks: 17 872 14 26  
e-mail: [wydawnictwo@ur.edu.pl](mailto:wydawnictwo@ur.edu.pl); <https://wydawnictwo.ur.edu.pl>

---

Łamanie, druk i oprawa  
MITEL Sp. z o.o.  
tel. 602 453 646  
e-mail: [miteldrukarnia@gmail.com](mailto:miteldrukarnia@gmail.com)

## SPIS TREŚCI / CONTENTS

Rozdział 1. Uwagi wstępne . . . . .	5
Rozdział 2. Neurowie w świetle relacji Herodota . . . . .	13
Rozdział 3. Neurowie i inne ludy Herodota a pytanie o przodków historycznych Słowian . . . . .	43
Rozdział 4. Neurowie w świetle archeologii – przegląd problematyki . . . . .	65
Rozdział 5. Scytyjskie materiały z południowo-wschodniej Polski i terenów ościennych a problem siedzib Neurów . . . . .	113
Rozdział 6. Grodzisko w Chotyńcu a problem Neurów .	137
Rozdział 7. Neuryda i Neurowie . . . . .	153
Rozdział 8. Uwagi końcowe . . . . .	161
Chapter 1. Introductory remarks . . . . .	171
Chapter 2. Neuri in the light of Herodotus' accounts . .	179
Chapter 3. The Neuri and other peoples of Herodotus and the question of the ancestors of the historical Slavs . . . . .	207
Chapter 4. Neuri in the light of archaeology – an overview of the issue . . . . .	229

Chapter 5. Scythian materials from south-eastern Poland and neighbouring areas and the problem of the Neuri settlements . . . . .	263
Chapter 6. The fortified settlement in Chotyniec and the problem of the Neuri . . . . .	283
Chapter 7. Neurida and the Neuri . . . . .	297
Chapter 8. Concluding remarks . . . . .	305
Wykaz cytowanej literatury / List of cited literature . . .	313

## ROZDZIAŁ 1

### UWAGI WSTĘPNE

Niniejsza książka jest pierwszą, nie tylko w polskiej historiografii, która poświęcona została problematyce ciągle zagadkowego, starożytnego ludu Neurów. Nie oznacza to oczywiście całkowitego braku zainteresowania tym zagadnieniem reprezentantów różnych dyscyplin naukowych, którzy śmiało wypowiadali się na temat siedzib tego ludu, jego związków etnicznych a nawet obyczajów. Bez wątplenia to wśród badaczy polskiej historiografii temat ten był najczęściej poruszany, a apogeum zainteresowania nim przypada na 2. połowę XX wieku. Najczęściej dotyczył on interpretacji źródeł, która kończyła się konkluzją o związku Neurów ze Słowianami. Ta przemożna chęć (i nie ukrywajmy – także względy polityczne) identyfikowania tego ludu także z początkami plemion polskich, legła u podstaw badań językoznawców (Lehr-Splawiński 1946; Plezia 1952), historyków (Tymieniecki 1951; Łowmiański 1964; 1967; Strzelczyk 2000 – pierwodruk w r. 1970), antropologów (Czekanowski 1954), etnografów (Moszyński 1954) i archeologów (Nosek 1952; Bukowski 1972). Równolegle pojawiały się też opracowania rosyjskie, a później także ukraińskie. Głosy te nie miały jednak waloru zgodnych poglądów, stąd ciągle jeszcze nie został wypracowany podstawowy model interpretacji jedyne go w zasadzie źródła pisanego wykorzystywanego do analiz historycznych i prahistorycznych. Mowa tu o fundamentalnej pracy Herodota – *Dzieje*, a dokładnie IV jego księdze, w której znajdujemy wzmianki (ogólnie w liczbie tylko siedmiu) o Neurach, ewidentnie łączących się ze światem scytyjskim, ale nie będących ludem scytyjskim – indoirańskim. Można więc przyjąć, że lud ten przez przypadek znalazł się na kartach historii, bowiem zasadniczym

tematem IV księgi jest wojna persko-scytyjska z końca VI w. p.n.e., którą barwnie i z wieloma pobocznymi kontekstami opisał właśnie Herodot. Poza nim nikt tak dokładnej relacji nam nie pozostawił, a późniejsi historycy i pisarze antyczni jeśli już pisali o Neurach, to skrętnie wykorzystywali *Dzieje*. W kwestii neuryjskiej mamy więc bardzo ważne źródło historyczne – relację Herodota. Dlatego wciąż aktualna pozostaje uwaga Kazimierza Tymienieckiego (1951, 388):

„Słusznym jest niewątpliwie pogląd, że opis Herodota jest podstawowy do ustalenia stosunków etnicznych wschodniej Europy. Ponieważ opisuje on nie tylko właściwą Scytię, leżącą bliżej wybrzeży Morza Czarnego, ale również ludy ze Scytią sąsiadujące...”<sup>1</sup>.

Zastanawiająca jest ciągle tocząca się dyskusja nie tylko o Neurach, ale o wszystkich ludach herodotowej Scytii. Wynika to z kilku przyczyn. Pierwszą z nich jest sama relacja Herodota, która nie zawsze jest spójna z precyzyjną rzeczywistością geograficzną. Druga, to bardzo różny stopień dokładności narracji o wielu ludach. Niektóre są dość szczegółowe, a inne to tylko wzmianki, z dużym udziałem mitów oraz niejasnych faktów. Jako trzeci element można wskazać ciągle dokonujący się postęp w badaniach, głównie archeologicznych, dostarczających nowych źródeł i próby ich wykorzystywania w opisie Scytii. Nie można zatem przyjmować, że wystarczy tylko dokładnie przeczytać *Dzieje*, a już będziemy dysponować kompletnym zasobem wiedzy o starożytności Europy Wschodniej.

W naszych rozważaniach postaramy się przedstawić obecny punkt widzenia dotyczący Neurów. Odniesiemy się nie tylko do źródeł pisanych, ale także archeologicznych i kartograficznych. Będzie to można traktować jako zapowiadane od dawna opracowanie monograficzne (Czopek 2007b). W międzyczasie ukazało się bowiem kilka publikacji, które muszą znaleźć swoje miejsce w naszej dyskusji, nie tylko ze źródłami, ale także z poglądami wielu autorów. Naszym zasadniczym

---

<sup>1</sup> W niniejszej publikacji są stosowane podwójne cytowania. Jeżeli będą to frazy opatrzone klasycznym cudzysłowem, to oznacza, że mamy do czynienia z przypisem współczesnym (np. z nowożytnej literatury). Jeżeli jednak cytat będzie zapisany kursywą (krój pisma pochylony w prawo), to będzie znaczyło, że cytujemy tekst antyczny we współczesnym tłumaczeniu.

celem będzie rozpatrzenie problemu (może nawet jego rozwiązanie?) geograficznej lokalizacji interesującego nas ludu w relacji do innych społeczności scytyjskiego kręgu kulturowego. Z konieczności podejmiemy także problematykę związaną z etniczną przynależnością Neurów, która dla wielu czytelników może być uznawana za najbardziej istotną.

W tym miejscu wypada zacytować powszechnie dostępne źródła, do których łatwo jest dotrzeć, aby uzyskać podstawowe informacje o Neurach. Zaczniemy od „Małego słownika kultury dawnych Słowian” (Leciejewicz red. 1972), który tak charakteryzuje interesujący nas lud – cytata kompletny:

„... plemię żyjące wg Herodota w VI–V w. p.n.e. na pn. od „Scytów-oraczy” u źródeł Dniestru. Herodot wspomina o wędrówce N. do kraju Budynów z powodu plagi węzów, o zmienianiu się N. raz do roku w wilki oraz o ich udziale w wojnie Dariusza ze Scytami. U źródeł Dniepru (faktycznie w dorzeczu Prypeci) umieszczali N. Pliniusz i Ammianus Marcelinus. Obecnie przyjmuje się, że ziemie N. leżały w dorzeczu górnego Dniestru, Bohu i Prypeci i łączy się ich z kulturą miłogradzką. Liczni badacze uznawali N. za przodków Słowian. Hydronimia wspomnianego obszaru zezwala na przyjęcie tezy o mieszanym bałtycko-słow. charakterze wspomnianej kultury; niektórzy badacze widzą w nich nawet peryferyczne plemiona bałtyckie” (Bukowski 1972, 257 – autor hasła).

Powodem niejednoznacznych interpretacji są w tym przypadku bardzo skromne źródła, które bazują na relacjach Herodota. Późniejsi pisarze starożytni, korzystający z dorobku tego myśliciela niewiele wnieśli, bowiem od V w. p.n.e. (czasy Herodota) do pierwszych wieków nowej ery (aktywność Rzymian) upłynęło sporo czasu, a co ważniejsze, zmieniły się prawie wszystkie realia historyczne.

Na wstępie trzeba podkreślić, że obydwa aspekty (problemy) są od siebie bardzo odległe źródłowo, ale powinny jednak być rozpatrywane łącznie, co wiąże się z wieloma trudnościami. Źródeł historycznych z V w. p.n.e. (przekazów pisanych) z oczywistych względów nie przybywa. Ważne w naszych rozważaniach będą odkrycia archeologiczne, które mają walor systematycznego wzbogacania bazy źródłowej,

co dotyczy ilości i jakości artefaktów znanych z prężnie rozwijających się badań wykopaliskowych. Trudno oczekiwać na odkrycie jednoznacznego argumentu wskazującego bez wątplenia na świat Neurów, ale już sposobność lepszego (dokładniejszego) poznania całego świata scytyjskiego, jako neuryjskiego, jest (lub będzie) możliwa. Dlatego konstruując program badawczo-edukacyjny pt. „Burzliwe pogranicze Europy centralnej i wschodniej we wczesnej epoce żelaza (VII–V w. p.n.e.)”, który jest realizowany dzięki środkom Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Nauka dla społeczeństwa” uznano, że problematyka neuryjska doskonale wpisuje się w ten właśnie projekt. Rangę nowo odkrywanych źródeł archeologicznych potwierdzają ostatnie badania tzw. aglomeracji chotyńskiej (por. Czopek et al. 2023a; 2023b; 2024a; 2024b), które przesunęły granicę Scytii o około 200 km w kierunku północno-zachodnim. Eponimiczne stanowisko Chotyńiec 1 wraz z otoczeniem, zlokalizowane około 8 km od obecnej granicy polsko-ukraińskiej, na terenie gmin – Radymno, pow. jarosławski i Stubno, pow. przemyski, w zupełnie nowym świetle pokazało przeszłość pogranicza scytyjsko-popielnicowego, tj. środkowoeuropejskiego.

Przytoczmy co ma do powiedzenia na temat Neurów sztuczna inteligencja:

„Neurowie to lud wspomniany przez Herodota w V w. p.n.e., zamieszkujący w starożytności tereny między rzekami Prypeć i Bug, czyli obszary dzisiejszej Białorusi, północno-wschodniej Polski i zachodniej Ukrainy. Ich obecność przypada na przełom VI i V w. p.n.e. i jest wiązana z kulturą archeologiczną zarubiniecką, która uważana jest za jedną z prapolskich” (Chat GPT – odczyt 21.05.2025).

Ten tekst mieści się w ogólnym, można rzec „starym” schemacie, ale jednocześnie nie znajdujemy tu szerszego kontekstu kulturowego i chronologicznego. Przy okazji warto już teraz zwrócić uwagę, że zbyt wcześnie została tu wydatowana kultura zarubiniecka (co najmniej 3–4 stulecia). Zobaczmy teraz, na innych przykładach, w jaki sposób ujmowana jest kwestia neuryjska. Uczynimy to na podstawie dostępnych w Internecie definicji, które należy obecnie uważać za źródło

najłatwiej dostępne dla wszystkich zainteresowanych, w tym szczególnie dla młodszego pokolenia.

„Inne hipotezy dopatrują się w Neurach związku plemiennego słowiańsko-bałtyckiego lub nawet plemion wyłącznie bałtyckich. Jeszcze inni badacze skłonni są dopatrywać się w nich ludności ugrofińskiej. Neurowie byli kojarzeni też z obszarem (Białoruś/Ukraina), jednakże wykopaliska archeologiczne w grodzisku w Chotyńcu na Podkarpaciu pozwalają lokalizować ich na obszarze dzisiejszej Polski”<sup>2</sup>.

„**Neurowie**, staroż. lud osiadły (wg Herodota, a także Pliniusza Starszego i Ammianusa Marcellinusa) u źródeł Dniepru; wzmiankowani po raz pierwszy przez Herodota (V w. p.n.e.), który lokalizował ich siedziby na północny zachód od Morza Czarnego; u schyłku starożytności nazwa Neurów została zastąpiona przez nazwy Słowianie, Antowie, Wenedowie (na zachodzie Europy)”<sup>3</sup>.

„Neurowie to wzmiankowany przez starożytnych uczonych lud, który miał żyć na północny zachód od Morza Czarnego, prawdopodobnie na terenach współczesnej Białorusi. Neurowie przez większość uczonych są identyfikowani z przodkami Słowian, którzy w V–VI wieku naszej ery rozpoczęli gwałtowną ekspansję, docierając daleko na zachód, południe i północ. Niektórzy historycy twierdzą, że Neurowie mogli być przodkami Bałtów”<sup>4</sup>.

„Pierwszym ludem, który pojawił się na kartach historii a utożsamiany jest przez niektórych historyków ze Słowianami są opisani przez Herodota z Halikarnasu Neurowie. (...). Oto jak przedstawia położenie terenów zamieszkałych przez Neurów: na północ od nich (od Scytów-oraczy – przyp. autora) mieszkają Neurowie. Północne zaś obszary kraju Neurów nie są już zamieszkałe przez ludzi, o ile mi wiadomo. Takie ludy znajdują się nad rzeką Hypanis (Boh – przyp. aut.), na zachód od Borystenesu (Dniepr – przyp. aut.) (...). Neurowie zamieszkiwać więc mieli tereny obecnego Wołynia i Podola. Łączono

---

<sup>2</sup> Wikipedia: hasło Neurowie (odczyt 28.11.2024) – podobne Wikiwand: hasło Neurowie.

<sup>3</sup> Wikjunior: hasło Cywilizacje/Neurowie (odczyt 27.11.2024).

<sup>4</sup> <https://slowianskiewersety.blogspot.com/2014/01/neurowie.html> (28.11.2024).

ich ze Słowianami ze względu na występujący w ich nazwie rdzeń ner-, nur-. Wysłunięta została również hipoteza jakoby Neurowie mieli stanowić jedną z gałęzi Kultury Łużyckiej, nie da się jednak tego w pełni udowodnić.”

„Według kierownika badań, prof. Sylwestra Czopka z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, istnieją przesłanki, by twierdzić, że osadę zamieszkiwał lud Neurów. Lud Neurów został wymieniony przez Herodota w V w. p.n.e. Herodot wymienia Neurów jako sprzymierzeńców Scytów, ale mówi, że mieli oni scytyjskie obyczaje. Był więc to lud niekoniecznie scytyjski lecz na pewno pod wielkim wpływem Scytów i należący do scytyjskiego kręgu kulturowego”<sup>5</sup>.

Tę ostatnią wzmiankę można traktować jako bezpośredni asumpt do powstania niniejszej pracy. Przedstawiony zostanie aktualny stan badań, przede wszystkim archeologicznych, bowiem dotychczasowa literatura bazująca na starszych analizach wymaga co najmniej korekt albo zaprezentowania nowej wizji problemu Neurów.

Zanim przejdziemy do zasadniczych rozważań, należy zwrócić uwagę na fakt, że historia Europy starożytnej i przyległych terytoriów zna liczne przypadki zmieniających się realiów etnicznych. Wiele z dominujących niegdyś ludów nie ma obecnie żadnej kontynuacji. Jako przykład można podać Hetytów, którzy w II i starszej części I tysiąclecia p.n.e. zdominowali Anatolię, Mezopotamię, Syrię i Palestynę, a później musieli uznać wyższość innych ludów. Dzisiaj nie może być mowy o ich obecności we współczesnym świecie. Nie jest to jedyny przykład zaniku społeczności, które nie mają bezpośrednich kontynuatorów. Może się wydawać, że interesujący nas Neurowie to jeszcze inna kwestia, bowiem znamy ich z bezpośrednich źródeł tylko z wczesnej epoki żelaza, a później, utarło się, aby ich szukać pod inną nazwą. W tym przypadku Słowian. Zderzenie dwóch światów – hetyckiego o bardzo bogatej kulturze z pozostawionym dziedzictwem materialnym, a nawet pismem oraz neuryjskiego, z którego możemy wskazać tylko pewne elementy kulturowe, a i te są dyskusyjne,

---

<sup>5</sup> <https://tojuzbylo.pl/wiadomosc/wazne-odkrycie-archeologow-neurowie-istnieli-i-zamieszkiwali.ren-obecnej-polski> (28.11.2024). Uwaga! Wypowiedź nieautoryzowana.

unaocznia, jak interesujące i skomplikowane są dzieje starożytnych ludów. Spróbujemy zatem zainteresować Czytelnika swoistą zagadką neuryjską.

Trzeba pamiętać, że zajmując się historią mamy do czynienia z wieloma aspektami. Obiektywne są jedynie twarde ustalenia dotyczące dat wydarzeń i niektórych innych okoliczności – np. wojen czy konfliktów. Wcale niemałe grono historyków od kilku stuleci podejmuje próby interpretowania informacji odczytywanych ze źródeł, zwłaszcza z przekazów pisanych. Archeologia, mając inną podstawę źródłową, jest jeszcze bardziej niż historia czuła na wszelkie modyfikacje dotyczące czasu określonych wydarzeń, przyczyn i skutków zmian kulturowych oraz innych szczegółowych obserwacji. Pamiętajmy więc, że:

„To co nazywamy przeszłością to projekcja naszych wyobrażeń i interpretacji, którymi świadomie lub nieświadomie manipulujemy, i które są nieustannie manipulowane i interpretowane przez tych, którym te myśli próbujemy przekazać” (Urbańczyk 2000, 11).



## ROZDZIAŁ 2

### NEUROWIE W ŚWIETLE RELACJI HERODOTA

#### 1. HERODOT I JEGO DZIEŁO

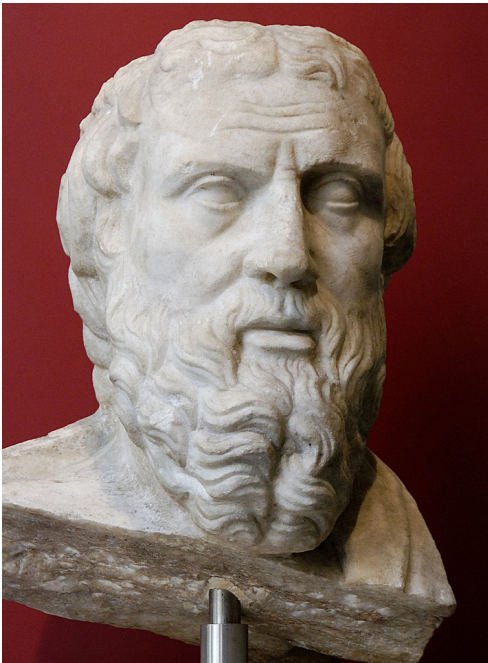
Źródła pisane należą do tradycyjnego warsztatu historyka choć bez wątpienia są pomocne także w pracy archeologów. W szczegółowych badaniach ich potencjał poznawczy może być jednak bardzo różny. Podstawowym zadaniem naukowego poznania i wykorzystania takich relacji musi być tzw. krytyka źródła, która ma ocenić jego wiarygodność i ewentualne relacje z innymi przekazami. Podręczniki metodologii historii zwracają w tym przypadku uwagę na tzw. krytykę wewnętrzną, zwaną też hermeneutyką, która ma za zadanie ustalenie stopnia wiarygodności oraz krytykę zewnętrzną (erudycyjną; heurystykę) źródła, będącą wczesnym etapem pracy badawczej historyka (Topolski 1984, 40–41).

Dzieło Herodota jest niezwykle obszerne, ale dotyczy przede wszystkim wojen między Grecją i Persją. Dla naszych rozważań na temat Neurów będziemy mogli wykorzystać zaledwie kilka fragmentów, a tak naprawdę jedynie wzmianek, na których budowana jest narracja historyczna, co oczywiście jest niezwykle trudne.

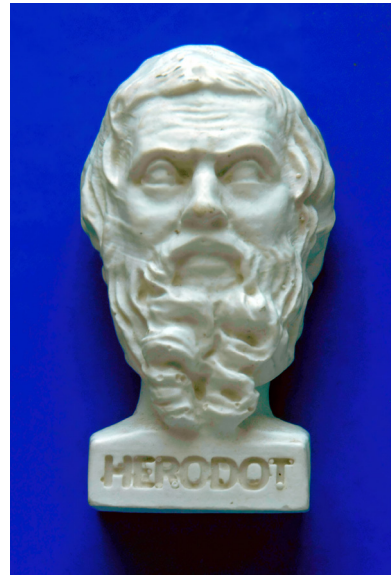
Zanim przejdziemy do szczegółowego rozpatrywania *Dziejów*, musimy wcześniej zwrócić uwagę na ich polskie tłumaczenie. W powszechnym obiegu i najczęściej cytowany jest przekład Seweryna Hammera z roku 1954 (reedycja, tym razem w dwóch tomach, ukazała w 1959 roku), który doczekał się kilku nowych wydań. Mowa tu o edycji w serii Biblioteki Narodowej z roku 2005 oraz wznowieniach oficyny „Czytelnik” z lat 2015 i 2024. Warto w tym miejscu przypomnieć, że pierwsze, polskojęzyczne wydanie *Dziejów* pochodzi jeszcze z XIX

wieku (1861–1862) i jest autorstwa Antoniego Oppeln-Bronikowskiego, wybitnego tłumacza dzieł antycznych. W polskiej historiografii mamy ponadto fragmenty dzieła Herodota tłumaczone wyrywkowo, przede wszystkim w kontekście problematyki słowiańskiej. Dobrym przykładem są publikacje Mariana Plezi (1947; 1952; 2024). W niniejszej książce będziemy korzystać z przekładu Seweryna Hammera, najszerzej dostępnego. W kilku przypadkach pomocne będą również inne opracowania, nieco inaczej tłumaczące Herodota, co dotyczyć będzie w zasadzie tylko kwestii językowych, bez ingerencji w treść narracji.

Nim zaczniemy bliżej poznawać same źródła, poświęćmy nieco uwagi ich autorowi (ryc. 2.1; 2.2). Herodot z Halikarnasu (ok. 484/489/ – ok. 428/425/ p.n.e.) jest uznawany za „ojca historii” – co zapoczątkował Cynceron (Hammer 1954, 5; Lévêque 1973, 283), a czasami także „ojca geografii”, bowiem z wyjątkową (jak na czasy starożytne)



**Ryc. 2.1.** Popiersie Herodota w Palazzo Massimo alle Terme, Rzym. Wikipedia: hasło Herodot  
**Fig. 2.1.** Bust of Herodotus in Palazzo Massimo alle Terme, Rome. Source: Wikipedia entry: Herodot



**Ryc. 2.2.** Miniatura (magnes) głowy Herodota sprzedawany turystom w sklepikach przy zabytkach antycznych w Grecji i Turcji (zbiory prywatne)

**Fig. 2.2.** Miniature magnet head of Herodotus sold to tourists in shops near ancient monuments in Greece and Turkey (private collection)

dokładnością relacjonował zarówno przebieg wydarzeń historycznych, jak i ich obecność w obrębie znanego wówczas świata. Można z całą odpowiedzialnością traktować Herodota jako jednego z twórców tzw. „historii ustnej”.

Warto wskazać, że w literaturze ukraińskiej bywa określany także jako „Ojciec prahistorii Rusinów-Ukraińców” (Spaśko 2012, 6). Między innymi stąd właśnie bierze się zainteresowanie *Dziejami* jako źródłem do badań etnosu praukraińskiego, obecne także w poezji (Murzin 2013a, 3–5). Relacje Herodota o interesujących go ludach można uznać za pierwsze tak głębokie, mieszczące się w kanonie opisów etnograficznych, stąd uznawany jest za ojca i tej dyscypliny. Zdaniem wielu badaczy, u greckiego dziejopisa da się wyróżnić narracje historyczne oraz współgrające z nimi opisy etnologiczne. Tym samym, takie podejście jest bliskie wczesnej teorii cywilizacji.

Właśnie z tego bierze się wartość *Dziejów*. Herodot zwraca uwagę czytelników na wygląd opisywanych ludów, ich życie codzienne, w tym podstawy zdobywania pożywienia i obyczaje oraz śledzi różnice między nimi, porównując je do innych ludów. W ten sposób „mierzy” różne standardy kulturowe (Bichler 2004, 91–96). Nie jest mu obca, a wręcz oczekiwana, różnorodność: „różne plemiona mają różne nazwy na różnych ziemiach, które zamieszkują, ale ich zwyczaje i praktyki są mniej więcej takie same pod każdym względem” (ibidem, 96).

Herodot zauważa relacje, które dzisiaj możemy nazwać interkulturowymi. Wiele miejsca poświęca Scytom, ale np. interesujący nas tu Neurowie, jak dalej zobaczymy, zostali potraktowani bardzo pobieżnie, stąd trudności przy bliższej charakterystyce tego ludu. W studiach nad *Dziejami* Herodota podkreśla się różne kwestie, nie tylko merytoryczne z punktu widzenia dzisiejszego odbiorcy, ale także bardziej formalne – np. uwaga, że tekst herodotowy, narracyjny „jest w stanie generować pewien rodzaj opisu, mogącego uruchomić w odbiorcy receptywny proces odbioru opartego na wzbudzeniu emocji określonego rodzaju”.

Fakt ten potwierdzałby również siłę ekspresyjną tego tekstu, który w zamierzeniu jego autora miał być przekazem „tego, co się mówi z pełnią wyrazu, jaki można nadać opowieści zbudowanej na słowie

mówionym, bądź pisanym” (Wiezel 2016, 91).

Palma pierwszeństwa dzierzona przez Herodota w narracji historycznej i geograficznej jest w pełni uzasadniona, pomimo że zachowana spuścizna tego autora to tylko jedno, chociaż obszerne dzieło – *Dzieje* – składające się z dziewięciu ksiąg. Każda z nich otrzymała tytuł, którym było imię jednej z muz olimpijskich (przebywających na Olimpie). Najbardziej interesująca nas księga IV nosi imię Melpomeny – Śpiewaczki. W mitologii greckiej uchodziła ona za muzę tragedii. Trzeba jednak pamiętać, że podział ten wprowadzono w późniejszym okresie starożytności. To właśnie na kartach tej księgi znajdujemy wzmianki o Neurach. Nie bez powodu mowa tu jedynie o zdawkowych informacjach, bowiem rola tego ludu była rzeczywiście marginalna, co wyraźnie wynika z opisu Herodota. Kontekstem jest wojna persko-scytyjska, rozgrywająca się na wschodnioeuropejskim teatrze działań (515–512 p.n.e.).

Herodot urodził się i dojrzał w Halikarnasie (miasto na południe od Miletu), stolicy starożytnej Karii /Kynurii/, zhellenizowanej przez greckich Dorów i Jonów. Dlatego określany bywa jako „Grek azjatycki”. Od 450 roku p.n.e. stał się obywatelem Aten. Był to wówczas złoty wiek tego miasta promieniującego sztuką, nauką i dobrobytem, a przede wszystkim ideami demokracji. Zdaniem Seweryna Hammera (1954, 10) „...poznał wartość i urok demokracji ateńskiej za rządów Peryklesa. Herodot obracał się w jego kole, stykał się z wielkimi ludźmi, których pełno było w owym czasie w Atenach, gdzie zebrało się wszystko co było twórcze..”.

Ważne dla tego historyka były podróże, które wynikały zapewne z chęci (konieczności?) „poznania naukowego” obszarów, które leżały w kręgu jego historycznych zainteresowań. Był baczny obserwatorem, obdarzonym nieprzeciętnym zmysłem obserwacji (Strzelczyk 2000, 81). Nie przyjmował jednak bezkrytycznie wszystkich przekazywanych mu informacji, zwłaszcza tych uznawanych dziś za etnograficzne. Jeśli nie jest pewien, potrafi zwrócić na to uwagę czytelnika pisząc, np. *co mnie wydaje się nieprawdopodobne* (IV, 25); *ta opowieść jest czczym wymysłem samych Hellenów* (IV, 77);

*Ja wprowadzie w te ich baśnie nie wierzę...*, (IV, 105) i inne.

Poznał południową Italię, Sycylię oraz świat grecki – od Wysp Egejskich po Cypr i wybrzeże fenickie, a także zachodnie i południowe wybrzeża Morza Czarnego. Dotarł również do Persji i Egiptu. Z punktu widzenia problematyki niniejszej pracy ważne jest przede wszystkim poznanie przez Herodota realiów scytyjskich, na co bardzo wyraźnie wskazał tłumacz jego dzieła: „On pierwszy uznał odrębność Morza Kaspijskiego; jego znajomość Tracji i ludów na północny wschód od Dniepru budzi jeszcze dziś szacunek. Od niego dowiadujemy się o stepie bezleśnym i trawiastym na północ od Morza Czarnego, o potężnych rzekach, jak Dniestr, Boh, Dniepr i Don. Widział on liman Dniestru koło Akermanu, widział limany Bohu i Dniestru, przez cztery dni płynął Bohem w górę i podaje wiadomości wykraczające poza to, co sam widział, zasięgnięte od kolonistów greckich w Olbii. Co do Bohu są one dość obfite i cenne. Scytów umie odróżnić od plemion innego pochodzenia (np. Neurów i Androfagów)” (Hammer 1954, 11). Dzięki jego wielkiemu dziełu, z mozołem i znanostwem opisanej herodotowej Scytii, dysponujemy dziś nieocenionej wartości źródłami o tym właśnie ludzie, jego pochodzeniu, sąsiadach, zwyczajach i przede wszystkim wojnie persko-scytyjskiej. Centralnym punktem relacji jest Olbia (Rybakow 1979, 63 i n.), ale dokładne studia sugerują jednak wątpliwość, czy rzeczywiście Herodot poznał z autopsji północny brzeg Morza Czarnego, bowiem w księdze IV natrafiamy na pewne niekonsekwencje i po prostu pomyłki (West 2004, 74). Nawet przy takim punkcie widzenia (niezrozumienia, powierzchowności), nie znajdujemy w literaturze antycznej dzieła bardziej kompletnego.

Tłumacz *Dziejów* zwraca we wstępie uwagę czytelnika na kilka cech osobowości Herodota, którego interesuje bardzo szeroki wachlarz informacji geograficznych i etnograficznych. Wskazuje zwłaszcza na jego zmysł historyczny, gawędziarski styl, sposób prowadzenia narracji, którą można porównać tylko z dziełami Homera. Sugeruje jednak nieścisłość chronologiczną i statystyczną, np. liczebność wojsk – co przyznawał sam Herodot: *jak wielka jest liczba Scytów, nie mogłem się dokładnie dowiedzieć* (IV, 81), słabą znajomość wojskowo-

ści – niejasny przebieg bitew, naiwność pojęć czerpanych z wierzeń religijnych. *Dzieje* uznaje za „pierwszą historię grecką, a jednocześnie pierwszą historię w świecie starożytnym, w którym żaden naród nie wznosił się wcześniej ponad fikcję, luźne zapiski i chaotyczne kroniki” (Hammer 1954, 12–19).

Inne określenie, z którym możemy się spotkać, to pierwsze arcydzieło literackiej prozy greckiej (Encyklopedia 1988, 317). Herodot bywa uznawany nawet za łatwowiernego, ale charakteryzuje go krytyczne spojrzenie na poruszane kwestie historyczne i opisy rzeczywistości (Lévêque 1973, 283). Uważany jest czasem także za badacza powierzchownego: „Nie wiedział nic o Europie wschodniej za Dunajem, miał tylko mgliste pojęcie o rzekach południowej Rosji i znał jedynie południowe krańce Morza Kaspijskiego” (Clark 1998, 87), co z pewnością jest dyskusyjne, zważywszy na to, że wcześniejsze dzieło Hekatatjosa z Miletu (550–480 p.n.e.) nie zachowało się do naszych czasów, a więc musimy bazować na tym, co zawdzięczamy Herodotowi. Wiele aspektów narracji tego historyka bywa określanych jako mające „ze swej natury charakter hipotetyczny” (Łowmiański 1964, 101). Składają się na to dziwne i nierealne wzmianki folklorystyczne, mitologiczne, bowiem sam Herodot powątpiewał w ich realność. Obecnie pojawiają się poglądy wyraźnie sugerujące, że herodotowe, genetyczne legendy co do początków Scytów można jednak uznawać za przydatne we współczesnej narracji historycznej (Murzin 2013b). Trzeba także zaznaczyć, że informacje zawarte w *Dziejach* nie są równoważne. Niektóre ludy Herodot zdaje się opisywać dokładniej niż inne, co zapewne wynika z posiadanych informacji źródłowych. „Opis ludu Neurów musi być jednym z najbardziej zagadkowych. Jest to tak dziwna opowieść, że sam Herodot otwarcie wyraził swoją niewiarę w historię Neurów, ale mimo to zapisał tę osobliwą opowieść” (Hansley 2022).

Większość badaczy jest ciągle zafascynowana *Dziejami*, dostrzegając w nich udaną narrację historyka, w której wyróżnia się wszystko, co dotyczy Scytii, która jest tu opisana bardziej szczegółowo niż inne krainy i państwa. „Obraz życia Scytów jest bogaty, wiarygodny i żywy”

(West 2004, 74). Zauważa się też wiele nieścisłości, zwracając uwagę na konieczność zróżnicowania czasu opisywanych wydarzeń, które nie powinny być traktowane jako jednoczesowe. Istnieje przecież kontekst historyczny opisujący ważne wydarzenia i ten, który znany był Herodotowi z autopsji.

„Herodot jest pełnym wdzięku narratorem; opowiada prosto i na pozór naiwnie, lecz naprawdę z wielkim artyzmem o dalekich ludach i krajach. Nie grzeszy zbyt wielką krytyką historyczną i nieraz daje się zwodzić swoim informatorom, lub powtarza ich opowiadania, choć wydają mu się nieprawdopodobne, jeśli tylko swą barwnością pociągnęły jego wyobraźnię; z drugiej jednak strony zauważyć trzeba na jego korzyść, że sam nie zmyśla nigdy, jest wobec nie-greckich ludów i kultur uderzająco bezstronny i że zebrał istotnie niezmiernie wiele ciekawego materiału historyczno-etnograficznego” (Plezia 1952, 12–13). Ten *passus* autorstwa jednego z tłumaczy, bardzo dobrze ilustruje osobowość „ojca historiografii”, która jest zrozumiała dla współczesnego czytelnika. Warto jeszcze przypomnieć opinię, wyrażoną przez Ryszarda Kapuścińskiego, który nie będąc historykiem, znakomicie podsumował wartość dzieła Herodota, stwierdzając, że „głównym źródłem nie jest historia rzeczywista, ale historia opowiedziana przez innych, a więc taka, jaka się im wydawała, a więc selektywnie zapamiętana i później intencjonalnie przedstawiona. Słowem, nie jest to historia obiektywna, ale taka, jaką jego rozmówcy chcieliby, aby była” (Kapuściński 2007, 256).

Mamy zatem swego rodzaju przesłanie dla profesjonalnych badaczy o rozwiązanie problemu Neurów według kryteriów i metodologii naukowej. Narracja herodotowa bywa czasami słusznie porównywana z epickim opisem Homera (Murray 1993, 39; Griffin 1999, 9–31). W tym przypadku jednak należy zachować ostrożność, bowiem świat przedstawiony przez Herodota jest też, bez wątpienia, historią znaną także z autopsji jej autorowi oraz z relacji różnych, przydatnych informatorów. Sam Herodot napisał już na samym początku swego dzieła, że *przedstawia tu wyniki badań, żeby ani dzieje ludzkie z biegiem czasu nie zatarły się w pamięci, ani wielkie i podziwu godne dzieła, jakich*

*bądź Hellenowie, bądź barbarzyńcy dokonali, nie przebrzmiaty bez echa, między innymi szczególnie wyjaśniając, dlaczego oni nawzajem z sobą wojowali* (I, 1).

Herodot zmarł w greckiej kolonii attyckiej Turioj na południu Italii, w której powstawaniu uczestniczył. Wskazuje się, że fragmenty *Dziejów* sprawiają wrażenie, że dzieło to jest niedokończone, będące w trakcie tworzenia. Herodot pozostawił bowiem wiele pytań i niewyjaśnionych kwestii – np. kim tak naprawdę byli Neurowie (West 2004, 86).

*Dzieje* Herodota ciągle budzą zainteresowanie badaczy, ale także są czytane przez osoby nie będące profesjonalistami, np. w zakresie historii. Świadczy o tym choćby cytowana już wcześniej znakomita książka Ryszarda Kapuścińskiego pt. „Podróże z Herodotem”, wydana w 2007 roku, a także liczne odwołania wybitnych, współczesnych uczonych. Zacytujmy jednego z nich: „W Herodocie jest mnóstwo ludzkiej mądrości i z pewnością zerowego prowincjonalizmu, i to może być główny powód, dla którego jego dzieło pozostaje tak fascynujące przez prawie dwa wieki” (Bichler 2004, 109).

Trzeba jednak przypomnieć, że na przestrzeni wielu stuleci nie brakowało negatywnych ocen Herodota i jego *Dziejów*. Wielu myślicieli antycznych wskazywało na rozliczne niedociągnięcia. Sceptyczni byli również greccy autorzy – np. Arystoteles, Tukitydes i inni (Mozolewski 2013, 31–33). Pierwszeństwo w tym zakresie należy się Plutarchowi, który poświęcił nawet jeden ze swoich 78 moralitetów właśnie Herodotowi. Dzieło to nosi bardzo znamieny tytuł *De Herodoti malignitate*, czyli *O złośliwości Herodota*.

Plutarch z Cheronei (50–125 n.e.) to jeden z wielkich pisarzy antycznych. Spod jego pióra wyszły znakomite dzieła, z których bodaj najbardziej znane są *Żywoty sławnych mężów*. Autor ten, żyjący ponad pięć wieków po Herodocie krytycznie oceniał *Dzieje*, ale jego zarzuty nie dotyczyły tak ważnych dla nas faktów historycznych, ale raczej postawy moralnej „ojca historii”.

Wspomniane dzieło zostało nie tak dawno dokładnie przeanalizowane przez Annę Marchewkę (Marchewka 2017). Pracę Plutarcha

nazywa ta badaczka traktatem krytyczno-literackim, w którym nie brakuje ostrych osądów. Określa on tam Herodota mianem „kłamcy, męża złośliwego i przewrotnego” (ibidem, 238). Zwracał uwagę na wrogość do niektórych ludów, nieobce były mu także oszczerstwa, a nawet bluźnierstwo. „W oparciu o przykłady zaczerpnięte z *Dziejów* stworzył portret kłamcy o łagodnych i naiwnych rysach” (ibidem 2017, 244). Autorka ta przywołuje jednocześnie pisma starszych pisarzy, którzy również nie byli przychylni Herodotowi – np. Katezjasza z Knidos (440–380 p.n.e.).

Dla przeciwwagi powinniśmy przypomnieć, jak wielu myślicieli starożytnych i późniejszych cytowało herodotowe *Dzieje*, które były podstawą narracji historycznych. W wielu przypadkach było to jedyne źródło informacji, czego przykładem są najbardziej nas tu interesujący Neurowie. Trzeba jednak zaznaczyć, że późniejsi badacze rzymscy nawiązują do Herodota, ale także dostarczają nowych treści, w tym dotyczących geografii (Mozolewskij 2013, 36–39 – tam dalsza literatura).

## 2. HERODOTA RELACJE O NEURACH

Pora, aby przedstawić części *Dziejów*, w których „ojciec historii” wspomina o Neurach. Jest ich tylko siedem. Będą one zaprezentowane *in extenso* według kolejności, w której pojawiają się w herodotowym dziele. Po zacytowaniu każdego z nich przedstawiony zostanie komentarz (krytyka źródła historycznego) hermeneutyczny z elementami heurystyki. Ten sposób prezentacji wydaje się być zasadny z punktu widzenia czytelnika. Należy jeszcze zaznaczyć, że będziemy się tu posługiwać znakomitym tłumaczeniem tekstu antycznego, który wyszedł spod pióra Seweryna Hammera (1954). Tam, gdzie będzie to ważne, zwrócimy także uwagę na fragmenty tłumaczeń Mariana Plezi (1947), co każdorazowo będzie zaznaczane.

### I

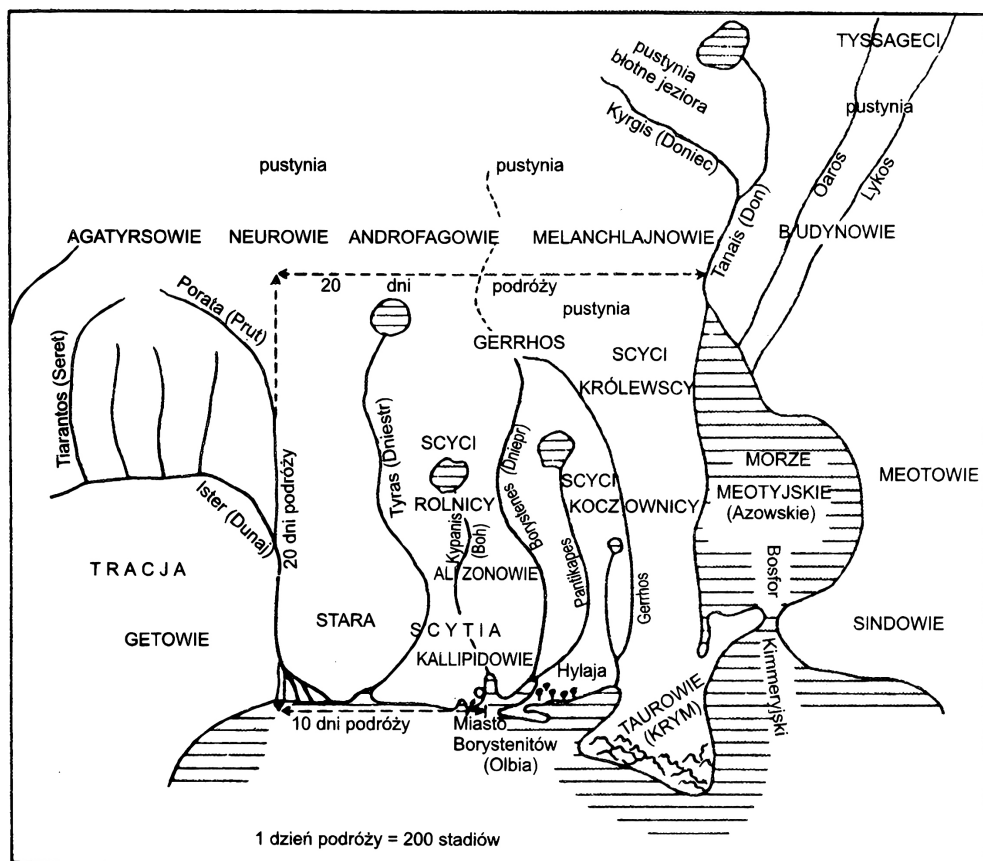
*Począwszy od ośrodka handlowego Borystenitów (bo ten leży najbardziej w środku pobrzeża morskiego całej Scytii) odtąd więc mieszkają*

najpierw *Kallipidowie*, którzy są *helleńskimi Scytami*, ponad nimi zaś inny lud, który nosi nazwę *Alizonów*. Ci zaś i *Kallipidowie* mają zresztą ten sam tryb życia co *Scytowie*, sieją jednak i żywią się zbożem, nadto cebulą, czosnkiem, soczewicą i prosem. Poza *Alizonami* mieszkają *Scytowie-oracze*, którzy nie dla pożywienia sieją zboże, lecz dla sprzedaży. Nad nimi mieszkają **Neurowie**. Kraj zaś na północ od **Neurów** jest bezludnym stepem, o ile wiemy. Te są ludy wzdłuż rzeki *Hypanis* na zachód od *Borystenesu* (IV, 17). Według M. Plezi – *Kalipidowie*, którzy są trochę *Hellenami* a trochę *Scytami*. Północne zaś obszary kraju **Neurów** są już niezamieszkałe przez ludzi o ile mi wiadomo.

Herodot lokalizuje tu siedziby **Neurów**, którzy mają zamieszkiwać na skraju ekumeny świata scytyjskiego, to jest poza *Scytami-oraczami*. Ci ostatni, z kolei, poniżej swoich siedzib mają za sąsiadów *Alizonów*. Sekwencja tych trzech ludów – *Alizonowie* – *Scytowie-oracze* i **Neurowie** jest uznawana za w pełni wiarygodną i powszechnie dziś akceptowaną. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że ludy te umieszcza Herodot wzdłuż rzeki *Hypanis*, czyli dzisiejszego Bohu, a z jego biografii wiemy o czterodniowej podróży wzdłuż tej rzeki, co może wskazywać na możliwość pozyskania tych obserwacji z autopsji (mało prawdopodobne jest jednak dotarcie Herodota do samych źródeł Bohu) albo z tzw. pierwszej ręki, czyli relacji *Alizonów* i/lub *Scytów-oraczy*. Problemem są natomiast odległości i sąsiedztwo z innymi ludami wymienionymi przez Herodota. Nieocenione są uwagi, w których za swego rodzaju reper służą temu historykowi przebiegi ośmiu rzek *Scytii* (IV, 51–57). Pozwala to na przypisanie do nich określonych ludów. Jedyną wzmianką, na podstawie której można dokonać wyliczeń odległości między nimi, jest fragment *Dziejów* (IV, 101), w którym czytamy, że *Scytia tworzy jakby kwadrat*. Nie odpowiada on jednak precyzyjnej figurze geometrycznej, do której jesteśmy przyzwyczajeni. Szczegółowe opisy wskazują na odległości między punktami mierzone liczbą *marszów dziennych*. *A marsz dzienny obliczam na dwieście stadiów*.

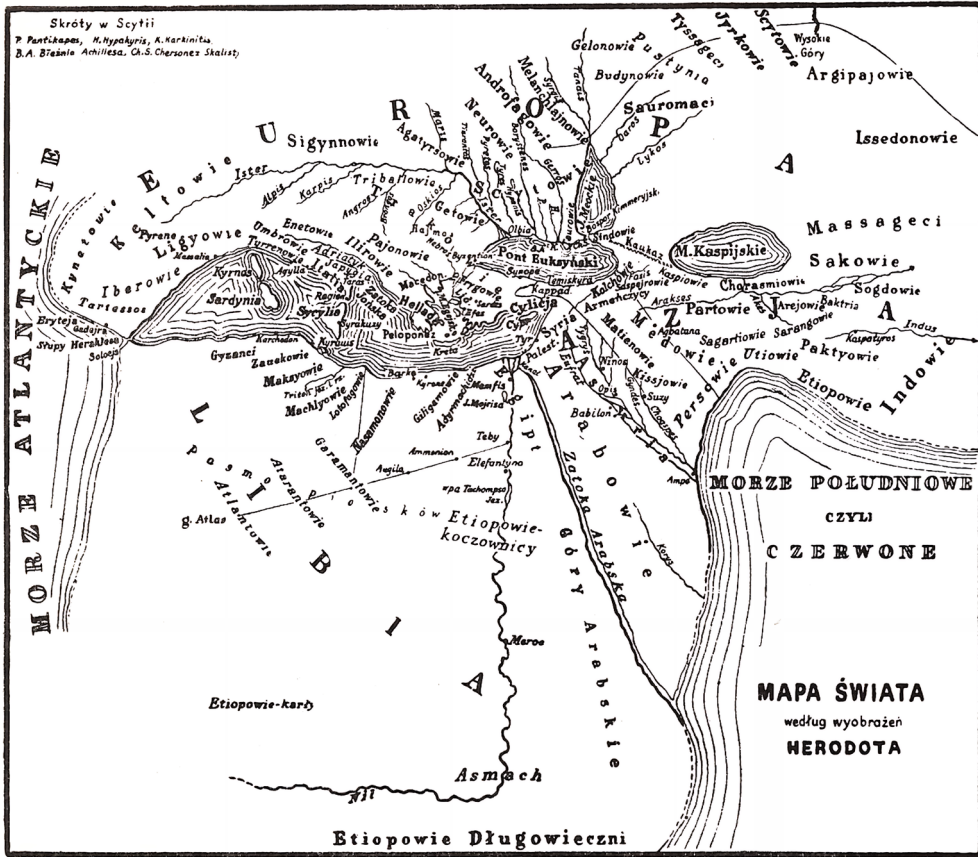
W literaturze można spotkać wiele prób usytuowania scytyjskiego kwadratu na współczesnych mapach. Nie są one zgodne wobec siebie,

a niektóre z nich można uznać za zupełnie chybione. Najbardziej trafną, jak się wydaje, przedstawił Jerzy Strzelczyk (2000, 87–89), który wyliczył, że odległość od ujścia Dunaju (Ister) do Morza Azowskiego to około 400 km, tyle więc wynosiła południowa granica Scytii (ryc. 2.3). Granicę północną można wytyczyć mniej więcej wzdłuż 50 równoleżnika (nieco na południe od dzisiejszego Żytomierza i Kijowa). Trzeba jednak zaznaczyć, że załączona w książce Jerzego Strzelczyka (2000, 88) mapa powstała na bazie „Mapy świata według wyobrażeń Herodota”, zamieszczonej w polskim tłumaczeniu *Dziejów* (Hammer 1954 – wklejka między stronami 320–321; ryc. 2.4), znacząco odbiega



Ryc. 2.3. Mapa „Scythia według Herodota”. Za: Strzelczyk 2000, 88, z niewielkimi zmianami

Fig. 2.3. Map of ‘Scythia according to Herodotus’. Source: Strzelczyk 2000, 88, with minor alterations



Ryc. 2.4. „Mapa świata według wyobrażeń Herodota”. Za: Hammer 1954

Fig. 2.4. 'Map of the world according to Herodotus'. Source: Hammer 1954

od współczesnych kartogramów, a więc od rzeczywistości geograficznej. Poszczególne ludy umieszczone są na niej od zachodu ku wschodowi, według porządku: Sigynnowie, Agatyrsowie, Neurowie, Androfiagowie, Melanchlajnowie, Budynowie i Sauromaci. Poniżej znajduje się świat scytyjski, a powyżej nie zaznaczono już innych ludów.

Zasadnicze rozbieżności są następujące: Jezioro Meockie (= Morze Azowskie) jest prostopadłe do Pontu Euksyńskiego (= Morza Czarnego); brzeg tego drugiego akwenu ma postać niemalże linii prostej, biegnącej z zachodu na wschód (obecna linia brzegowa jest wyraźnie zróżnicowana, co jest bardzo istotne, jeśli porównujemy

miejsce, w którym wpada do morza Ister/Dunaj); wielkie rzeki Scytii mają swoje koryta wyraźnie usytuowane na linii północ-południe, co jest dla nas szczególnie ważne w przypadku Tyresu (Dniestru) i Hypanisu (Bohu/Południowego Bugu), o których to rzekach będziemy jeszcze wspominać.

Mamy zatem duże trudności w porównywaniu znanych dziś map z informacjami ze źródeł antycznych. Świadczy o tym próba naniesienia „kwadratu scytyjskiego” na współczesne kartogramy. Jego podstawa to linia prosta wyznaczona od ujścia Dunaju przez Morze Czarne i Krym, nie dochodząca jednak do Morza Azowskiego – brakuje około 50 km. Linia ta biegnie z zachodu na wschód. Podstawa tego kwadratu przebiega przez Morze Czarne, a do jego północnych brzegów odległość wynosi około 150 km. Nie chodzi w tym przypadku o brak precyzji, ale raczej o porównanie narracji herodotowej z jej wyobrażeniem kartograficznym. W tak zarysowanej przestrzeni mieści się rzeczywiste władztwo scytyjskie, a więc najlepiej znane archeologom wielkie kurhany arystokracji scytyjskiej oraz grodziska lasostepu ukraińskiego. Poza nim jednak znajdujemy Neurów, a Scytowie-oracze mają swoje miejsce jeszcze w „scytyjskim kwadracie”, podobnie jak wspomniani Alizonowie, mieszkający na południe od oraczy. To pierwsza ważna konstatacja dotycząca Neurów, którzy według cytowanej relacji mają siedziby „ponad” Scytami-oraczami. Istotna jest także informacja, że na północ od Neurów znajdował się tylko bezludny step. Wkradła się tutaj zasadnicza nieścisłość (niekonsekwencja), bowiem w księdze VI, 125, możemy przeczytać, że uciekający przed Persami Neurowie kierowali się na północ, na pustynię.

Mamy więc konfrontację dwóch środowisk przyrodniczych – wschodnioeuropejskiego stepu z pustynią. Wydaje się, że jest to pomyłka Herodota, bowiem Scytowie-oracze, zapewne nie zamieszkiwali w strefie stepu, ale raczej w lasostepie, a więc tam, gdzie były warunki korzystne dla uprawy roli, w czym właśnie specjalizowały się ludy uprawiające ziemię i żyjące z handlu zbożem, co wyraźnie zaznaczył Herodot.

## II

*Jedną więc z rzek w kraju Scytów jest Ister. Po nim następuje Tyres; przybywa on z północy i wypływa z wielkiego jeziora, które tworzy granicę ziemi scytyjskiej i **neuryjskiej**. Przy jego ujściu mieszkają Hellenowie, którzy nazywają się Tyriatami (IV, 51).*

Niniejszy *passus* przekazuje nam dwie ważne informacje natury geograficznej. Pierwsza z nich wskazuje, że Dniestr (Tyres) wypływa z wielkiego jeziora, co zaznaczył na rekonstruowanej mapie Jerzy Strzelczyk (ryc. 2.3). Natomiast druga mówi, że właśnie ten akwen leży na granicy Scytii i kraju Neurów. W wielu dotychczasowych rozważaniach sugerowano rzekomy błąd Herodota, bo trudno wskazać jezioro, z którego wypływa Dniestr. Dlatego uznawano, że w przekazie nie może być mowy o tej rzece i szukano alternatywnego rozwiązania. Najczęściej typowano położony daleko na północy podmokły obszar Polesia z wieloma różnej wielkości jeziorami. Jedyną przesłankę stanowiła tu wzmianka o źródłach rzeki znajdujących się w jeziorze. Ewentualna ziemia neuryjska powinna zatem znajdować się na północ i północny zachód, to jest w obrębie dzisiejszej Białorusi i części wschodniej Polski. Koncepcja ta pasuje do teorii o Neurach jako protoplastach Słowian (por. dalej), ale zupełnie nie przystaje do herodotowych informacji.

Pierwszym elementem czego jest w tym przypadku uznanie relacji herodotowej w dwóch następujących aspektach: Dniestr (Tyres) płynie z północy na południe oraz tworzy granicę Neurów i ziemi scytyjskiej. Brakująca część układanki to jezioro, którego nie można wskazać. Właśnie z niego miał wypływać Tyres. Jest to jednak tylko pozorna sprzeczność. Asumpt do takiego twierdzenia dała piszącemu te słowa obecność w terenie – nad Dniestrem w okresie wczesnowiosennych roztopów i zanikającego śniegu, na obszarze sprawiającym wrażenie właśnie wielkiego jeziora.

Spróbujmy się zatem bliżej przyjrzeć temu problemowi. Zaczniemy od czytelnej dzisiaj fizjografii, którą można rozpoznać nawet na współczesnych i łatwo dostępnych mapach *Google*, nie mówiąc o profesjonalnych kartogramach fizycznych (np. „Топографічна карта

Львівська область 1:200 000”, Київ 2005; Paton 2009, 42). Źródła Dniestru leżą w Karpatach Wschodnich, pod kulminacją góry Czyn-tojówki. Początkowy odcinek rzeki – mniej więcej do 32 kilometra od źródeł – ma przebieg ku północnemu zachodowi, po czym zmienia bieg w kierunku północnym i północno-wschodnim. Dniestr w tej części swego przebiegu ma charakter rzeki górskiej i wyżynnej. Sytuacja wyraźnie się zmienia od miejscowości Stary Sambor, gdzie rzeka przyjmuje bieg północno-wschodni, aż do miejsca, w którym zmienia kierunek na południowo-wschodni. Odcinek ten liczy około 35 km, aż po miejscowość Mikołajów. Dniestr tworzy na tym odcinku szeroką (do 10 km), zabagnioną dolinę, co jest dobrze widoczne na mapach. Zabagnione i podmokłe tereny są obecnie już zmeliorowane. Kolejny odcinek rzeki, rozpoczynający się od okolic Mikołajowa, zmienia kierunek ku południowemu wschodowi aż do ujścia rzeki Swicza, co daje około 40 km. Oprócz tej rzeki, Dniestr wcześniej zasilają dopływy Stryja i Tyśmienicy.

Podobne rozumowanie znajdujemy także w ukraińskiej literaturze (Striżak 1988, 59). Omówiony odcinek Dniestru uznaje się za rzekę dolinną. Natomiast wcześniejszy, górny odcinek, charakteryzuje się licznymi dopływami, przede wszystkim lewobrzeźnymi, ale także prawobrzeźnymi – mniej więcej od źródeł po rzekę Bystrycę, co ma znaczenie w uwodnieniu całego interesującego nas terenu. Na tym odcinku znajduje się około 20 rzek, w tym tak duże jak Stryj i Swicza. Jest to dobrze czytelne na współczesnych mapach. Cały obszar można uznać za najlepiej uwodniony sektor dzisiejszej południowej Ukrainy (Paton 2009, 168, 182).

Duże znaczenie ma bezpośrednie sąsiedztwo Karpat, które dostarczają pokaźnych źródeł wody wzbogacających zlewnię Dniestru. Między dolnym odcinkiem Tyśmienicy, od okolic Drohobycza do Dniestru i dalej wzdłuż tej rzeki aż po Żydaczów, można obserwować sztuczne zbiorniki wodne. Wspominana wcześniej podmokła część dorzecza omawianej rzeki jest dobrze czytelna na archiwalnych mapach. Według „Habsburgermonarchie (1869–1887) – Franzisco-Josephinische Landesaufnahme (1:25 000)”, Dniestr płynący na północny wschód

i dalej na wschód, osiąga szeroki pas mokradeł określanych jako „Wielkie Błota” (Czonowiny), „Na Błotach”, „Moczar”, „Błonie” i łączy się w pobliżu Żydaczowa ze Stryjem, płynąc dalej w szerokiej, podmokłej dolinie. Podmokłe, naddniestrzańskie tereny ciągną się więc na omawianym odcinku pasmem o długości około 60 km. Ma to swoje uzasadnienie w budowie geologicznej tej strefy, na co wskazują analizy map z początków XX wieku (Atlas 1887–1911).

Przy omawianiu warunków naturalnych nie sposób bazować tylko na współczesnych obserwacjach, bowiem interesują nas tu realia około połowy I tysiąclecia p.n.e. Nie mamy oczywiście żadnych ówczesnych, dokładnych danych kartograficznych (poza opisem Herodota). Trzeba jednak przypomnieć aktualne ustalenia hydrografów i archeologów, dotyczące holocenijskich zmian klimatycznych przypadających na wczesną epokę żelaza – okres subatlantycki (Dziegielewski 2012; Marks 2016). Wskazują one na okres zimniejszy i bardziej wilgotny, co może sugerować, że omówione wyżej błota naddniestrzańskie mogły przybierać postać rozlewisk, co łatwo skojarzyć z „wielkim jeziorem” wspomnianym przez Herodota. Tym samym, za bardzo prawdopodobną należy uznać konstatację „ojca historii” zarówno co do przebiegu rzeki Tyres (Dniestr), jak i jej źródeł.

Jest to niesłychanie ważne w kontekście granicy świata scytyjskiego i neuryjskiego. Ma to dla naszych rozważań istotne konsekwencje, bowiem jednoznacznie wskazuje na siedziby Neurów poza źródłami Tyresu, a więc na północ od nich. Nie ma zatem potrzeby brania pod uwagę rzeki Prypeci, o której nie wspomina Herodot, ale chętnie wskazywali na nią niektórzy współcześni badacze (por. niżej), sugerując pomyłkę tego autora lokalizującego Dniestr. Obserwacje piszącego te słowa, wskazane na wstępie rozważań w tym rozdziale, jak też zestawienie przytoczonych argumentów geograficznych wyraźnie pokazują, że nie mamy w tym przypadku do czynienia z pomyłką Herodota, ale nadinterpretacją i błędem części XX-wiecznych badaczy.

Podkreślić należy, że przytoczone wyżej argumenty za dosłownym traktowaniem informacji o Dniestrze wypływającym z wielkiego

jeziora nie są pierwszymi w polskiej historiografii. W opublikowanym w 1954 roku artykule zwracał na to uwagę antropolog Jan Czekanowski, sugerując, że chodzi o „bagnistą dolinę Dniestru poniżej Sambora” (Czekanowski 1954, 221). Ten sam badacz twierdził, że ewentualna słowiańskość Neurów nie została jeszcze dowiedziona.

Trzeba także zaznaczyć, że w wielu przypadkach mamy do czynienia z rzekami, które wypływają z jezior. Jest to uważane za wzorzec/schemat starożytnej geografii, a więc nie powinniśmy tego traktować jako wymysłu Herodota (Striżak 1988, 59).

### III

*Od ziemi taurydzkiej począwszy zamieszkują Scytowie kraj, który leży nad Taurami, i ich obszar ciągnie się do morza wschodniego, tj. na zachód od Bosporu Kimmeryjskiego i Jeziora Meockiego aż do rzeki Tanais, która uchodzi do najdalszej zatoki tego jeziora. A od Istru aż do Tanais w górę, ku wnętrzu lądu, ograniczona jest Scytia naprzód od Agatyrów, następnie **Neurów**, potem Androfagów, wreszcie od Melanchlajnow (IV, 100). Ponieważ Scytia tworzy jakby kwadrat, którego dwa boki sięgają do morza, więc wzdłuż i wszerz równa jest ta jej część, która ciągnie się w kraj śródlądowy, i ta, która ciągnie się wzdłuż morza. Istotnie, od Istru do Borystenesu jest dziesięć marszów dziennych, od Borystenesu do Jeziora Meockiego drugich dziesięć; od morza zaś w głąb lądu aż do Melanchlajnow, którzy mieszkają ponad Scytami, wynosi droga dwadzieścia marszów dziennych. A marsz dzienny obliczam na dwieście stadiów. Według tego ukośne linie kwadratu Scytii wynosiłyby cztery tysiące stadiów, a proste, ciągnące się w głąb lądu, tyleż stadiów. Taka jest zatem wielkość tego kraju (IV, 101). M. Plezia: *Poczynając od Taurydy, mieszkają już na północ od Taurów i nad wschodnim morzem Scytowie (IV, 100).**

W tym dość krótkim fragmencie znajdujemy fundamentalne informacje dotyczące lokalizacji Neurów w kontekście innych ludów. Herodot wylicza je w kolejności od Istru (Dunaju) aż po Tanais (Don), czyli od zachodu, w kierunku wschodnim. Pierwsi są Agatyrówie, następnymi Neurowie, za nimi Androfagowie i Melanchlajnowie. Wedle

sygnalizowanych już wyliczeń Jerzego Strzelczyka, te cztery etnosy powinny mieć swoje siedziby poza północną granicą właściwej Scytii, sprowadzonej do „herodotowego czworokąta” (Strzelczyk 2000, 88–89). Agatyrswie uważani są za lud irański, który w okresie przedscytyjskim zamieszkiwał północne stopy nadczarnomorskie. Miał on, podobnie jak stowarzyszeni z nim Kimmerowie, opuścić swe siedziby udając się na zachód, co miało mieć miejsce w końcu VII w. p.n.e. (Vulpe 1970; 1971 – za Chochorowski 1987a, 181–182). Niektórzy badacze używają dość szerokiego pojęcia – „Agathyrsen-Kulturkreis” (Vulpe 1970), a w takim przypadku możliwe są też siedziby tego ludu na zewnętrznym łuku Karpat, a więc np. na terenie dzisiejszej Mołdawii (Chochorowski 1993, 254–257). Za taką lokalizacją opowiadał się wcześniej Henryk Łowmiański (1964, 108). Według innej koncepcji (Tymieniecki 1951, 410; Strzelczyk 2000, 116–117) Agatyrsum przypisuje się pochodzenie trackie, a ich siedziby lokalizuje się na terenie Siedmiogrodu (wewnętrzny łuk Karpat). Herodot nie omieszkiał zauważyć, że są ludźmi żyjącymi najwykwintniej i noszą na sobie najwięcej złotych ozdób. Kobiety są u nich wspólne, aby wszyscy między sobą byli braćmi i krewnymi i nie żywili nawzajem ani zazdrości, ani wrogości. W innych swych zwyczajach zbliżają się do Traków (IV, 104). Opowieść o Agatyrswach trzeba zakończyć konstatacją, że lud ten został wchłonięty przez miejscowe środowiska trackie (Chochorowski 1987b).

Drudzy, wschodni sąsiedzi Neurów – Androfagowie, zdaniem Herodota *posiadają najdziwsze wśród innych ludów obyczaje [...]. Są koczownikami i noszą odzież podobną do scytyjskiej; język jednak mają odrębny i są wśród tych ludów jedynymi, którzy spożywają mięso ludzkie* (IV, 106). Mamy w tym przypadku wyraźnie trzy odmienne grupy – od (zapewne) nieco zhellenizowanych Agatyrswów przez Neurów po „dzikich” Androfagów, których siedziby lokalizuje się na lewym brzegu Dniepru (Strzelczyk 2000, 114), uznając ich za lud azjatycki – turski, ugrzyjski lub nawet mongolski (Tymieniecki 1951, 115–116).

Można w tym miejscu pokusić się o małą dygresję, bowiem zadziwiająca jest zbieżność nazwy ludu Agatyrswów z Agatyrsosem, który

pojawia się u Herodota (IV, 9–10) jako jeden z trzech synów Heraklesa (obok Gelonosa oraz Skytesa) i „węzowej dziewicy” – na poły kobiety i węża. Jest to oczywista legenda, tłumacząca genezę Scytów, w której tylko jeden z nich – najmłodszy Skytes – wypełnił zadanie powierzone przez Heraklesa i mógł pozostać w swoim kraju. Pozostałym synom, w tym najstarszemu Agatyrsovi, sztuka ta się nie udała i zostali oni wygnani przez matkę. *Tak opowiadają Hellenowie, którzy mieszkają nad Morzem Czarnym*. Czy ma to jakiś związek z Agatyrkami? Z całą pewnością nie. Możliwa jest tylko sugestia pozwalająca określać czas uformowania się tego ludu, synchronicznie ze Scytami.

Na wschód od Androfagów, nad środkowym Donem, zamieszkali Melanchlajnowie. Lud z całą pewnością niescytyjski, ale trudny do bardziej szczegółowej identyfikacji. Zdaniem Jerzego Strzelczyka (2000, 114) Melanchlajnowie „Nie byli Scytami i nie byli Słowianami. Nie byli wreszcie Finami ani jakimś plemieniem bałtyjskim”. Jest to więc kolejna zagadka do rozwiązania na mapie problemu neuryjskiego.

Najbardziej interesują nas oczywiście Neurowie, którzy zamieszkali między Agatyrkami i Androfagami. Trudno ich scharakteryzować posługując się ewentualnymi analogiami zaczerpniętymi od ich sąsiadów. Herodot był bardzo drobiazgowy w charakterystyce wielu ludów, ale w przypadku Neurów ograniczył się tylko do zdawkowych informacji lub nawet legend.

#### IV

*Scytowie, zdając sobie sprawę, że nie zdołają sami w otwartym boju odeprzeć wojsk Dariusza, wysłali posłów do swych sąsiadów. Tych więc królowie zeszli się i odbywali naradę, ponieważ nadciągała tak wielka armia. A do zgromadzonych należeli królowie Taurów, Agatyrków, **Neurów**, Androfagów, Melanchlajnow, Gelonów, Budynów i Sauromatów (IV, 102). Plezia: ... najeżdżało ich wielkie wojsko.*

W tym fragmencie czytamy po raz kolejny sekwencję ludów okalających Scyтіę, w której Neurowie występują jako sąsiedzi Agatyrków od zachodu i Androfagów od wschodu. W tym aspekcie Herodot jest bardzo konsekwentny. Interesująca jest też wzmianka o naradzie

królów tych właśnie ludów. Fakt ten może być bardzo znaczący, bowiem Neurowie zostali wymienieni, na równi z innymi, jako mający własnego monarchę i prawdopodobnie potencjał militarny w obliczu zagrożenia nawałą perską. Elementem istotnym była tu zapewne liczebność Neurów. Można zatem przypuszczać, że właśnie ta okoliczność miała wpływ na powstanie terminu „Neuryda” jako znacznego wielkościowo terytorium tego ludu. Niestety, o jego geograficznej lokalizacji nie znajdujemy żadnych wzmianek. Herodot posługuje się przede wszystkim sąsiedztwem z innymi ludami, albo określeniami w relacji do znanych mu rzek.

*Są bowiem Gelonowie co do pochodzenia Hellenami, którzy wypędzeni ze swoich punktów handlowych, osiedlili się u Budynów; posługują się bądź scytyjskim, bądź helleńskim językiem* (IV, 108). Tak scharakteryzował ten lud Herodot, ale zostawił także bardzo interesujący szczegół, a mianowicie informację o mieście zbudowanym z drewna, które jest nazywane Gelenos. *Budynowie tworzą wielki i liczny lud, mają wszyscy bardzo niebieskie oczy i ognistego koloru włosy* (IV, 108). Zdaniem wielu badaczy zamieszkiwali na wschód od górnego Dniepru (Tymieniecki 1951, 423–424; Ilinskaja 1951, 32–33; Moszyński 1954, 145). Czasami ich siedziby umieszcza się jeszcze dalej na wschód – nad górnym Donem (Meljukowa 1989, 47), a nawet po obu stronach Wołgi (Tymieniecki 1951, 423). Przypisuje się ich najczęściej do obszaru kultury juchnowskiej (Rybakow 1979, 152–166). Zajmując ekumenę na północ od Sauromatów, wskazuje się jednocześnie siedziby Budynów w strefie leśnej, nad środkową Wołgą i przyporządkowuje ich do ugrofińskiej rodziny językowej (Strzelczyk 2000, 103). Alternatywne koncepcje sugerują związek Budynów ze Słowianami i ich zamieszkiwanie bardziej na zachód, np. na Polesiu (por. Rozdział 3).

Sauromaci (Sarmaci) posiadali swe siedziby nad dolną Wołgą i dalej w kierunku Uralu. Mówili językiem indoirańskim i rozwijali kulturę podobną do scytyjskiej (Strzelczyk 2000, 98). Trzeba jednak zaznaczyć, że nie wszyscy badacze uważają Sauromatów i Sarmatów za ten sam lud. Ten pierwszy uważany jest za starszy i mniej znaczący, a drugi kojarzony bywa z Sarmatami, którzy dokonają podboju

i wyparcia Scytów z zajmowanych do tej pory siedzib, co nastąpi za kilka stuleci.

## V

*Neurowie mają scytyjskie zwyczaje. Na jedno pokolenie przed wyprawą Dariusza spotkało ich to nieszczęście, że musieli cały swój kraj opuścić z powodu węży. Mnóstwo ich wyległo się w ich własnym kraju, a jeszcze więcej wtargnęło z wyżej położonych pustynnych okolic, tak że wreszcie udręczeni tą plagą, opuścili ojczyznę i zamieszkali u Budynów. Ci Neurowie wydają się być czarodziejami. Opowiadają bowiem Scytowie i zamieszkali w Scytii Hellenowie, że raz do roku każdy z Neurów na kilka dni staje się wilkiem, a potem znowu przybiera dawną postać. Ja wprawdzie w te ich baśnie nie wierzę, niemniej tak oni utrzymują i na to przysięgają (IV 105). Plezia: ... musieli opuścić cały swój kraj z powodu żmij. Ziemia ich bowiem wydawała mnóstwo żmij, a jeszcze więcej przychodziło ich z północnych pustkowi, czym udręczeni przenieśli się między Budinów, porzucając własny kraj. ... Scyci jak i Grecy osiedli w Scytii opowiadają, że raz do roku każdy Neuryjczyk zamienia się w wilka na parę dni i na powrót przyjmuje dawną postać.*

W tej wzmiance Neurowie wymieniani są aż trzy razy i to w różnych i ważnych dla nas aspektach. Już pierwsze zdanie mówi nam o scytyjskich zwyczajach tego ludu. Podobnie opisuje Herodot także inne ludy – np. Melanchlajnów – *noszą wszyscy czarne szaty, od których też posiadają swą nazwę. Zwyczaje ich są scytyjskie (IV, 107)*. Trudno jednoznacznie określić, co autor rozumie pod pojęciem „scytyjskie zwyczaje”. Z lektury *Dziejów* można wnosić, że mogą one dotyczyć wielu kwestii: obyczajów związanych z walką (*Co do spraw wojсковych jest u nich taki zwyczaj IV, 64*), wróżbami (*U Scytów jest wielu wróżbitów IV, 67*), zawieranymi przymierzami (*IV, 70*), obrzędkiem pogrzebowym, szczególnie dotyczącym królów (*IV, 71–73*), zabiegów „higienicznych” (*IV, 75*). Który z wymienionych „obyczajów” jest najbardziej adekwatny dla Neurów – nie jest możliwe do ustalenia na podstawie źródeł archeologicznych. Za szczególnie prawdopodobny

należy być może uznać ten dotyczący aspektów militarnych, ponieważ jeśli jego wyznacznikiem miałyby być scytyjskie militaria, to były one w użyciu w szerokim kontekście geograficznym poza właściwą Scytią, a więc także w bezpośrednim jej sąsiedztwie. Scytyjskie obyczaje mogą oznaczać także mobilny tryb życia, bazujący na hodowli, co jednak może przeczyć określönemu, rozległemu terytorium. Inna interpretacja (Tymieniecki 1958) sugeruje, że zwyczaj scytyjski można rozumieć jako surowy. W tym miejscu wypada wspomnieć obecność w literaturze nazwy Neuryda (Rybakow 1979, 145–146) na określenie siedzib Neurów, a nawet „Praneurów” (Bandriwskij 2004). Jeśli przyjąć tę interpretację, to musimy jednocześnie zaakceptować stabilizację osadniczą, a więc trwałość ekumeny, do czego jeszcze wrócimy.

W literaturze etnologicznej „zwyczaj” okreśłany jest jako „przyjęty w danej grupie społecznej sposób zachowania się jej członków w określonych sytuacjach, od którego odchylenia nie budzą sprzeciwu i nie spotykają się z negatywnymi reakcjami otoczenia” (Grad 1987, 388).

W teorii można dostrzec dwa punkty widzenia – zwyczaje jako elementy zachowania zbiorowego, ale także te związane z zachowaniami/nawykami indywidualnymi, które z czasem mogą przybierać walor tych pierwszych (Grad 1987, 388–389). Tym samym uprawnione jest stwierdzenie, że zwyczaj może mieć swoją dynamikę. Niewątpliwie, cytowane tu globalne rozumienie zwyczaju było obce Herodotowi, którego wiedza na temat ludów niescytyjskich musiała być wyrwykowa i znana z relacji innych obserwatorów.

Kolejna informacja o Neurach wskazuje na migrację tego ludu, który musiał opuścić swoje siedziby z powodu plagi węży. Dosłowne traktowanie tej wzmianki jest symboliczne lub nawet baśniowe, dlatego wielu interpretatorów *Dziejów* sugerowało, że nie należy jej brać dosłownie. Sądono, że plagę węży należy rozumieć jako nacisk obcej ludności. Wskazywano w tym przypadku nawet na przedstawicieli kultury pomorskiej z wczesnej epoki żelaza, typowej dla dorzecza Wisły. Wędrowka Neurów miała zmierzać w kierunku Budynów, u których znaleźli schronienie. Ewentualna migracja musiała być przesunięciem ludności na wschód, gdzie Herodot umieścił Budynów. Nie ma jednak

zgody wśród badaczy (por. Rozdział 4, ryc. 4.2; Rybakow 1979, 13), gdzie rzeczywiście znajdowały się ich siedziby. W grę wchodzi kilka możliwości – od lewobrzeża środkowego Dniepru po lewobrzeżny Don lub tylko jego górne dorzecze. Aby sprostać tak dalekiej wędrówce, liczącej nawet do tysiąca kilometrów, należało przemieścić się przez ziemie Androfagów i Melanchlajnow, o czym Herodot nie wspomina.

Trzeba także przypomnieć, że spotykamy w literaturze interpretacje mówiące o symbolice węży jako innego jeszcze ludu, który pojawił się w kraju Neurów. Niektórzy z badaczy sugerują, że legenda o wężach to w istocie przekaz o wędrówce do Budynów pod presją migracji z zachodu ludności kultury łużyckiej (Ilinskaja 1951, 28) lub nawet kultury pomorskiej (Lehr-Splawiński 1946, 14).

Warto zwrócić uwagę na znaną powszechnie symbolikę węża. Jest ona wieloznaczna, ale obecna prawie we wszystkich mitologiach antycznych. Dla naszych rozważań może być istotne to, że kult węży wiązany bywa także z wodami i symbolizuje energię (Cirlot 2007, 440). W mitologii greckiej gady te były również źródłem terroru. Nasuwa się tu możliwość interpretacji nie dosłownej ani nawet nie mitycznej, ale utożsamienie plagi węży z nawałem wody/powodzi. Jak pamiętamy, „wielkie jezioro”, z którego wypływa Tyres i zaprezentowane wcześniej obserwacje dotyczące stosunków wodnych nad Dniestrem czynią prawdopodobną hipotezę o lokalnej katastrofie, która musiała napęłniać strachem mieszkających w pobliżu ludzi. Możliwe jest wyjaśnienie, że Herodot tak właśnie określił przyczynę opuszczenia pierwotnych siedzib Neurów – jako inwazję węży. Wielu autorów uważa, że gady te powinny być w tym przypadku rozumiane jako swoisty totem, herb czy nawet etnonim.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że w *Dziejach* Herodota wspomniane gady pojawiają się jeszcze w kilku fragmentach – w księgach I, II i III. *Podczas gdy Krezus takie snuł myśli, napęłniło się całe przedmieście węzami. Z ich pojawieniem się przestały konie paść na pastwiskach, lecz pobiegły tam i zjadły węże* (I, 78). W innych partiach tekstu jest mowa o wężach *nieszkodliwych dla ludzi* (II, 74) oraz o *uskrzydłonych* (II, 75). Inna relacja dotyczy Arabii: *Mówią też Arabowie, że cała ziemia*

*byłaby pełna tych węży, gdyby się z nimi to nie działo, co jak wiem, dzieje się ze żmijami* (III, 108). Nie należy chyba uważać Herodota za szczególnie przywiązane do tych gadów. Powodem mogło być ich mocno utrwalone miejsce w wielu wierzeniach ówczesnego świata, z którego Herodot korzysta nie znajdując innego, racjonalnego wytłumaczenia i tworząc mit o pladze węży w krainie Neurów.

Druga i trzecia wzmianka dotycząca Neurów w analizowanym *passusie* mówi o czarodziejach i dorocznej przemianie w wilki/wilkołaki. Dla Herodota jest to mało prawdopodobne, wręcz baśniowe, co wyraźnie zaznacza. Trudno nie podzielać tego zdania na gruncie współczesnej wiedzy, stąd też ta informacja nie ma znaczenia. Wypada jednak wspomnieć, że wielu autorów, głównie historyków, łączyło tę baśniową narrację z protoplastami Słowian (por. dalej – Rozdział 3). Kazimierz Tymieniecki (1951) wyraźnie podkreślał, że jest to „baśniowy przekaz wierzeń słowiańskich”. Dla rozważań o wilkołakach bardzo istotne są studia Leszka Słupeckiego (2012/2011, vide! Rozdział 3 niniejszej publikacji). Wynika z nich, że wiara w wilkołactwo była bardzo szeroko rozpowszechniona, a nawet dotyczyła „całej ludności” indoeuropejskiej (Słupecki 2012/2011, 19–20). Tym samym można stwierdzić, że mit o neuryjskich wilkołakach jako ich znaku etnicznym/rozpoznawczym trzeba uznać za obalony.

W wielu publikacjach aspekt „wilkołaków neuryjskich” bywa jednak dość szeroko analizowany, w tym także w literaturze popularnonaukowej (por. Neura 2019) – „Jak można nie przypomnieć sobie licznych białoruskich legend i opowieści o wilkołakach? Zgodnie z pogańskimi wierzeniami naszych przodków, człowiek mógł sam zmienić się w wilka lub inne zwierzę, na własne życzenie, lub pozostać przemieniony wbrew swej woli przez czary innej osoby”. Przytaczane są np. fragmenty średniowiecznego poematu datowanego na wiek XII – „Wyprawa Igora na Połowców” (Bielowski 1833)<sup>1</sup>,

---

<sup>1</sup> Cytaty według: *Wyprawa Igora na Połowców. Poemat Słowiański*, wydany przez Augustyna Bielowskiego, Lwów 1833. W 1928 ukazało się nowe wydanie w oficynie Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich – *Słowo o wyprawie Igora*, Biblioteka Narodowa, seria II, nr 50, w tłumaczeniu Juliana Tuwima.

gdzie znajdujemy frazy o bohaterstwie Igora, w dużej mierze dzięki przemianie w wilka –

„Wilkiem z Dudutek ruszył do Nemigi” (24)

„I bosym wilkiem bieży k’ łęgom Dońca” (27);

„Dla książąt grody, a sam jak wilk bury

Pędził w noc ciemną...”.

Oczywistym jest, że słowa „bieżyć wilkiem” mogą także oznaczać po prostu wyjątkowo szybkie przemieszczanie się. W języku polskim znajdujemy liczne skojarzenia z wilkiem w tle, np.: wilcze stado, wilcza skóra, wilcza paszcza, wilczy dół, wilczy głód, wilczy bilet i inne. Możliwy jest także prozaiczny przekaz, że „Wraz z nadejściem chłodów ubierali się w skóry zwierząt, a poetycka elokwencja Greków nadała im baśniowy wygląd” (Neura 2019) (ryc. 2.5). Ten aspekt także trzeba brać pod uwagę, jeżeli chcielibyśmy zanegować liczne podania słowiańskie o wilkołakach.

Na zakończenie interpretacji tej części źródła herodotowego zacytujmy jedną z najnowszych prac (Łazarienko 2019), w której autor jednoznacznie sugeruje celtyckie pochodzenie Neurów. To właśnie jedno z tych plemion miało rozpowszechnić kult wilka. Równolegle jest mowa o wyparciu Neurów przez plemiona trackie, które z kolei identyfikowane są z kultem węża. Ta radykalna interpretacja wymaga oczywiście dokładniejszych analiz, ale już w tym momencie możemy wyrazić swój pesymizm, bazując na co najmniej kilku przesłankach, z których najważniejsze są kwestie chronologiczne.

## VI

*Wobec tego sprawozdania Scytów odbywali naradę królowie, którzy przybyli do swych ludów, i zdania ich były podzielone. Władcy Gelonów, Budynów i Sauromatów zgodnie podjęli się udzielić Scytom pomocy; ale królowie Agatyrów, **Neurów**, Androfagów, Melanchlajnów i Taurów – taką dali Scytom odpowiedź: Gdybyście wy Persów wprzód nie byli skrzywdzili i wojny pierwsi nie zaczęli, to prośba, z jaką się teraz do nas zwracacie wydawałaby się nam słuszną i my byśmy was wysłuchali, i wspólnie z wami działali. Wy jednakowoż wpadliście*



Ryc. 2.5. Ilustracja przedstawiająca Neura w przebraniu wilka. Za: Neura 2019  
Fig. 2.5. Illustration of a Neurian in wolf disguise. Source: Neura 2019

*bez nas do ich kraju i dopóty mieliście władzę nad Persami, dopóki bóg wam pozwolił, a oni, w chwili gdy ich ten sam bóg zachęca, płacą wam pięknym za nadobne. My zaś ani wtedy nie wyrządziliśmy żadnej krzywdy tym ludziom, ani teraz nie będziemy próbowali pierwsi ich zaczepiać. Jeśli jednak Pers także na nasz kraj ruszy i zacznie nas krzywdzić, wtedy i my tego nie ścierpimy. Zanim to nastąpi, zostaniemy w domu; sądzimy bowiem, że Persowie przybyli nie przeciw nam, lecz przeciw tym, którzy winni są bezprawia (IV, 119). Plezia: Wydaje nam się bowiem, że Persowie nie na nas ciągną, ale na tych, którzy stali się winnymi krzywdy.*

Niniejsza relacja odnosi się już bezpośrednio do wojny scytyjsko-perskiej, która miała miejsce w latach 514/513–512 p.n.e. Była ona wielkim zagrożeniem dla Scytii. Armia perska pod wodzą samego Dariusza I Hystaspesa (550–486 p.n.e.), który od roku 521 p.n.e. zasiadał na tronie wielkiego królestwa Achemenidów, dotarła wzdłuż Morza Czarnego na tereny południowej Scytii, stąd właśnie przygotowania do obrony i szukanie sprzymierzeńców. Z relacji Herodota wynika, że Neurowie, podobnie jak niektóre inne ludy, w tym ich sąsiedzi (Agatyrswie i Androflagowie), nie wzięli udziału w budowanej przez Scytów koalicji. Być może powodem tego była znaczna odległość od siedzib tych właśnie ludów, którzy nie widzieli zagrożenia dla swoich terytoriów.

Co nam mówi ta relacja o Neurach? Prognozowana wielka koalicja „scytyjska” miała dotyczyć aż ośmiu ludów, z czego wynika, że wszystkie z nich były dobrze znane Scytom. Drugi wniosek odnosi się do odmowy pięciu królów, którzy nie zdecydowali się wziąć udziału w zbliżającej się wojnie. Prawdopodobne jest, że ta piątka władców stworzyła swoją „małą koalicję”. Świadczyłoby to o tym, że Neurowie potrafili zawierać przymierza, co można zrozumieć jako potwierdzenie „scytyjskich obyczajów”.

## VII

*Gdy w możliwie najszybszym pochodzie przybył z wojskiem do Scytii, natknął się na połączone dwa inne oddziały Scytów. Spo-*

*tkawszy je, ścigał cofających się w oddaleniu jednodniowego marszu. A ponieważ Dariusz w pościgu nie ustępował, Scytowie wedle wcześniejszego postanowienia uciekali na terytorium tych, którzy odmówili im przymierza, i to naprzód do ziemi Melanchlajnow. Wtargnięcie Scytów i Persów uprawiło ich w popłoch; następnie Scytowie wskazywali wrogowi drogę do kraju Androfagów; a gdy i tych wystraszyli, wnieśli taki sam zamęt do kraju **Neurów**, stąd zaś uciekli chyłkiem do Agatyrów. Agatyrów, widząc sąsiadów swych uciekających w popłochu przed Scytami, zanim ci jeszcze do nich wpadli, wysłali herolda i zakazali im wkraczać w granice swego kraju, zapowiadając, że jeżeli spróbują wtargnąć, naprzód z nimi będą musieli walczyć. Po tej zapowiedzi ruszyli Agatyrów na obronę swych granic, zamierzając powstrzymać najeźdźców. A Melanchlajnowie, Androfagowie i **Neurówie**, po wtargnięciu do nich Persów wraz ze Scytami, nie stawiali oporu, lecz zapominając o swych groźbach uciekali w nieładzie, ciągle w kierunku północnym na pustynię. Scytowie więc nie przybyli już do Agatyrów, którzy im tego zabronili, tylko z kraju **Neurów** zwabili Persów do własnego (IV, 125).*

Ta część relacji herodotowej jest epizodem wojennym, w którym mamy trzy razy wymienionych Neurów, do kraju których wdarli się, w ślad za Scytami, ścigający ich Persowie. Można sądzić, że chodziło w tym przypadku o celowe wprowadzenie agresorów na ziemię tych, którzy wcześniej odmówili walki z Persami, a byli to wymienieni od wschodu Melanchalnowie, Neurowie i Agatyrów. Tylko ci ostatni powzięli próbę obrony swych granic. Pozostałe trzy ludy „uciekły w nieładzie”, na północ w kierunku „pustyni”. Istotna jest zatem informacja o obecności armii Dariusza i Scytów na ziemi Neurów. Trudno jednak wyciągać szersze wnioski – np. czy „ucieczka w nieładzie w kierunku północnym” dotyczyła tylko neuryjskich wojowników czy całej społeczności.

Opisy działań wojennych armii Dariusza są bardzo barwne, ale nie wszystkie z nich powinny być oceniane jako prawdziwa relacja z przebiegu walk. Warto pokusić się o przypomnienie chronologii relacjonowanych wydarzeń. Pojawienie się Persów w Scytii to rok 513

p.n.e., a lata życia Herodota to 489/484–428/425 p.n.e. Można przyjąć, że wyprawę Dariusza i co najmniej okres młodości Herodota dzieli ponad pół wieku, a jego aktywność przypada na okres po przenosinach z Halikarnasu do Aten (około 450 r. p.n.e. – Hemar 1954, 7). Wojna scytyjsko-perska przetrwała zapewne w pamięci wielu Greków, choć nie z tzw. pierwszej ręki. Prawdopodobnie w licznych opowieściach ich przodków mieszkających w koloniach nadczarnomorskich były obecne relacje i strach przed armią Dariusza, która mogła także zagrażać bogatym greckim miastom – np. Olbii.

Ważną dla nas datą jest czas ewentualnej wędrówki Neurów, co miało się wydarzyć na jedno pokolenie przed inwazją perską, a więc około połowy VI wieku (550–540 p.n.e.). Jednocześnie, hipotetyczny powrót Neurów musiałby również nastąpić przed najazdem Persów, a więc pod koniec VI wieku (przed rokiem 513 p.n.e.). Herodot nie daje nam żadnych wskazówek, kiedy to mogło mieć miejsce, ale w jego relacji Neurowie, jako lud, który chcieli pozyskać Scytowie do koalicji przeciw perskiej nawale, musiał być już w swoich siedzibach. Taka interpretacja prowadzi nas do wniosku, że informacje przytoczone przez Herodota trzeba traktować w dwóch horyzontach chronologicznych – przed połową VI w. p.n.e. i w kolejnym stuleciu, na co zwracał już uwagę Kazimierz Moszyński (1954).

Po prześledzeniu wszystkich relacji Herodota odnoszących się do Neurów widzimy jak nikłe są możliwości dokładnej identyfikacji tego ludu. Bez wątpienia możemy tylko przyjąć, że należy on do szeroko rozumianego świata scytyjskiego, nie będąc jednak ludem scytyjskim/irańskim. Jedynym pewnikiem jest w tym przypadku chronologia, bowiem nie do zakwestionowania jest tu czas, który określamy w archeologii jako wczesna epoka żelaza. Inne kwestie są co najmniej dyskusyjne, a w niektórych przypadkach nawet nierozwiązywalne, do czego powrócimy w końcowej części naszych rozważań.



## ROZDZIAŁ 3

### NEUROWIE I INNE LUDY HERODOTA A PYTANIE O PRZODKÓW HISTORYCZNYCH SŁOWIAN<sup>1</sup>

Tajemniczy lud Neurów, będący głównym bohaterem niniejszej książki, zaznaczył swoją obecność nie tylko w naukowej dyskusji o obszarach zdominowanych politycznie i kulturowo we wczesnej epoce żelaza przez koczowniczych Scytów, ale pojawił się również – jak wspomniano już w poprzednim rozdziale – w rozważaniach o najdawniejszych dziejach Słowian. Wstąpienie tych ostatnich na arenę historyczną postrzegane jest jako jedna z najciekawszych i nierozstrzygniętych nadal zagadek. Pierwsze, pewne wzmianki o Słowianach w przekazach pisanych pochodzą bowiem dopiero z VI w. n.e., gdy odnotowani zostali na północ od granic Cesarstwa Bizantyńskiego. Za ich własną nazwę, choć zniekształconą przez autorów posługujących się greką i łaciną, uważa się Sklawenów. Większość historyków przychyliła się ponadto do poglądu, że w źródłach z VI stulecia można ich identyfikować także pod obcymi imionami Wenetów (w *O pochodzeniu i czynach Gotów* Jordanesa) i Antów (u Jordanesa oraz w *Historii wojen* Prokopiusza z Cezarei), a także Sporów (w *Historii wojen*). Gdzie przodkowie tych VI-wiecznych Słowian (określani często jako Prasłowianie) przebywali wcześniej i jak mogli być nazywani przez pisarzy starożytnych, pozostaje sprawą dyskusyjną. Szczególnie obszerna literatura dotyczy związku słowiańskich Wenetów Jordanesa z VI wieku z Wenetami/Wenedami wzmiankowanymi w źródłach z I–II w. n.e. Ten wątek jednak w tym miejscu pominiemy, kierując

---

<sup>1</sup> Rozdział stanowi przeredagowaną wersję fragmentu pracy doktorskiej pt. „Stan badań archeologicznych nad zagadnieniem etnogenezy Słowian w Polsce oraz w krajach Europy Wschodniej” obronionej przez Sylwię Jędrzejewską w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego w 2024 roku.

uwagę na *Dzieje*, będące najstarszym przekazem pisany, do którego sięgali badacze problematyki słowiańskiej.

Poniższy przegląd – pisany z pozycji archeologa zajmującego się początkami Słowiańszczyzny – ma na celu przedstawienie głównych kierunków interpretacji, jakie obierano, analizując wiadomości Herodota pod kątem potencjalnych wzmianek o ludności prasłowiańskiej. Omówione w nim zostaną najważniejsze wypowiedzi polskich historyków, a także filologa klasycznego, będącego autorem przekładu i komentarzy do interesujących nas fragmentów źródła. Następnie poruszona będzie kwestia wykorzystania informacji zawartych w *Dziejach* przez archeologów wypowiadających się na temat pochodzenia Słowian i ich najdawniejszych materialnych śladów. W odniesieniu do niektórych wątków zostaną przytoczone także wypowiedzi badaczy wschodnioeuropejskich.

Spśród wielu nazw etnicznych (etnonimów) pojawiających się w dziele Herodota uwagę historyków, a w ślad za nimi niektórych archeologów, przyciągnęli zwłaszcza Neurowie. Rzadziej „podejrzenia” o prasłowiańskość wysuwane były w stosunku do Budynów, Androfagów, Melanchlajnów, ale także Scytów-oraczy czy Scytów-rolników wymienionych w IV księdze *Dziejów*. Skąpe wiadomości pozostawione przez Herodota o mieszkańcach obszarów sąsiadujących od północy ze Scytią (por. Rozdział 2.2) w rzeczywistości nie dają żadnych bezpośrednich przesłanek do wypowiedzania się o ich etnicznej przynależności. Na jakiej podstawie dowodzą zatem ich związku z przodkami Słowian?

Analizując interpretacje wysuwane przez badaczy w tej sprawie, można stwierdzić, że próby takiej identyfikacji opierano między innymi na lokowaniu poszczególnych ludów na ziemiach przypisywanych Słowianom na początku wczesnego średniowiecza, czyli około tysiąc lat po wydarzeniach opisywanych przez Herodota. Sięgano także po argumenty lingwistyczne, przytaczając na przykład niektóre opinie o słowiańskiej etymologii etnonimów – zwłaszcza Neurów.

Wychodzący przy tym z założenia – niezależnie od niejednorodności w tej kwestii językoznawców – że w I, a nawet II tysiącleciu p.n.e.

Prasłowianie musieli już funkcjonować jako wyodrębniona spośród innych ludów indoeuropejskich wspólnota językowa. Jednocześnie miała ona tworzyć konkretne ugrupowanie lub ugrupowania kulturowe (manifestujące się w źródłach archeologicznych), potencjalnie też z innymi ludami, zajmując dość obszerne, jak przeważnie zakładano, terytorium. Dodatkowo, posiłkowano się argumentami o charakterze etnograficznym czy antropologicznym, szukając elementów wspólnych między szczegółami zawartymi we fragmentach IV księgi *Dziejów*, a późniejszymi charakterystykami Słowian.

W polskiej historiografii XX wieku jedne z najwcześniejszych odniesień do przekazu Herodota możemy znaleźć w książce „Słowiańszczyzna Zachodnia” autorstwa Kazimierza Wachowskiego. Starożytnych Słowian sytuował on na terytorium na północ od stepów nadczarnomorskich, między środkowym i górnym Dnieprem a Wisłą i Karpatami. Uważał, że w V w. p.n.e. należały do nich najpewniej plemiona Neurów, Androfagów i Melanchlajnow (Wachowski 2000, 12 – pierwodruk w r. 1902).

Fragmenty *Dziejów* wśród najstarszych świadectw o Słowianach zamieścił i opatrzył komentarzami w swych zbiorach przekładów filolog klasyczny Marian Plezia (1947, 8–18; 1952, 12–24). Badacz ten przychylił się jedynie do możliwej słowiańskości Neurów. Za mało uzasadnione uznał próby przypisywania takiej przynależności etnicznej Budynom. Wysunął hipotezę, iż było to plemię koczownicze, które pod naporem Neurów zajęło siedziby daleko na wschodzie, za Donem. Początkowo bowiem Budyni mieli, zdaniem M. Plezi, zajmować tereny Polesia (Plezia 1947, 15, przyp. 40; 1952, 21, przyp. 2). Negatywnie ocenił łączenie ze Słowianami Scytów-oraczy, wskazując na konsekwentne podkreślanie przez Herodota różnic między ludami scytyjskimi a niescytyjskimi oraz wymowne użycie członu „Scytowie” w nazwie tej społeczności (Plezia 1958, 181, 185, przyp. 35, 46).

Przekonany o obecności Słowian/Prasłowian w herodotowym opisie Scytii był poznański historyk Kazimierz Tymieniecki. Kwestię tę przyjmował z góry za pewnik, twierdząc, iż faktyczny problem

srowadza się do ustalenia nazwy, pod którą zostali oni wymienieni w IV księdze *Dziejów*. Powoławszy się między innymi na opinie części językoznawców, np. Tadeusza Lehra-Splawińskiego (1946), o słowiańskim źródłosłowie imienia Neurów, przyjął, iż byli to protoplaści historycznych Słowian. Hipotezę o takiej atrybucji etnicznej wysunął również względem Budynów. Jednym z argumentów przywołanych przez Tymienieckiego była zbieżność cech wyglądu tego ostatniego ludu w opisie Herodota (IV, 108) z charakterystyką Sklawenów i Antów pozostawioną przez Prokopiusza z Cezarei, który w 1. połowie VI wieku pisał: *Wszyscy są bowiem wysocy i nadzwyczaj silni. Ich skóra i włosy nie są ani całkiem białe czy płowe, ani przechodzące w całkiem ciemny kolor, lecz wszyscy są rudawi* (*Historia wojen – Wojny z Gotami VII*, 14, 27–28; przekład Dariusza Brodki [2015, 239]; por. też Plezia 1952, 69). Zdaniem badacza, Budynowie mieli reprezentować typ fizyczny łączący ich ze środkową Europą. Inną przesłanką za słowiańską tożsamością tego plemienia miało być jego sąsiedztwo z Neurami, o którym, według historyka, świadczył opis ucieczki Neurów do kraju Budynów (Tymieniecki 1951, 388, 412–413, 428, 434–435). Opowieść ta pozwoliła autorowi wysunąć daleko idący wniosek o przyjaznych stosunkach między dwoma ludami, ich wzajemnej bliskości, „a inaczej mówiąc przynależności ich do tej samej grupy etnicznej, w tym wypadku słowiańskiej”. Co więcej, K. Tymieniecki dopuścił prawdopodobieństwo, że Neurowie i Budynowie stanowili zachodni i wschodni odłam Słowian (Tymieniecki 1951, 428; krytycznie na temat ostatniego stwierdzenia – np. Tyszkiewicz 1991, 35–36).

Inaczej niż M. Plezia i autorzy późniejszych rozpraw, K. Tymieniecki interpretował nazwy Scytów-oraczy i Scytów-rolników. Po pierwsze uznawał je za tożsame, po drugie traktował jako określenia o bardziej ogólnym i raczej politycznym – niż etycznym – charakterze. W jego ocenie do właściwych Scytów nie zaliczał ich sam Herodot, a ziemie im przyporządkowane (pogranicze z niepodważalnie słowiańskimi – według badacza – Neurami) mogła zamieszkiwać zarówno ludność tracka, jak i słowiańska. Autor odrzucał hipotezy o słowiańskości Androfagów i Melanchlajnów, w pierwszych widząc

potencjalną hordę koczowników turskich, ugrojskich lub mongolskich, w drugich – grupę Bałtów oddzieloną od głównego trzonu tego etnosu (Tymieniecki 1951, 405–408, 445–451).

Głos w sprawie zabrał także w pierwszym tomie „Początków Polski” Henryk Łowmiański. Spośród ludów wymienionych przez Herodota jedynie Neurowie zostali wzięci przez niego pod uwagę jako wspólnota prawdopodobnie prasłowiańska. Badacz wykluczył ich związek z Finami, Bałtami czy tzw. ludnością staroeuropejską. Odrzucał co prawda, odwołując się m.in. do poglądów językoznawcy Jana Safarewicza (1948), prasłowiański źródłosłów imienia Neurów, nie przekreślało to jednak jego zdaniem właśnie takiej ich tożsamości etnicznej. Samo określenie, według historyka, mogło zostać przeniesione z innego, np. staroeuropejskiego ludu na Prasłowian, którzy zasymilowali ludność pierwotnie nazywaną Neurami. Kwestią natomiast nierozstrzygniętą pozostawał zasięg stosowania tego etnonimu – obejmujący całość Prasłowian albo tylko ich część graniczącą od południa ze Scytami (Łowmiański 1963, 116–118, 123). Hipotetycznej słowiańskości Budynów przeczyły zdaniem Łowmiańskiego ich siedziby, sytuowane przez niego na północny wschód od Scytii, między Donem a Wołgą. Podobnie jak M. Plezia, autor przywołał akcentowanie przez Herodota różnic między opisywanymi ludami. Sądził, iż daje to prawo do wnioskowania, że plemiona określane jako Scytowie (-koczownicy, -oracze czy -rolnicy) najpewniej posługiwały się dialektami irańskimi. Z kręgu potencjalnych ludów prasłowiańskich badacz wykluczył przypuszczalnie dako-mezyjskich Agatyrów, Androfałów (należących być może „do jakiejś przedugrofińskiej, częściowo uległej wpływom irańskim grupy «łapońskiej»”) oraz „niescytyjskich Irańczyków” – Melanchlajnow (Łowmiański 1963, 115–119, 122).

Interpretację Neurów jako przodków średniowiecznych Słowian uznał za uzasadnioną Jerzy Strzelczyk. Nie odrzucał zupełnie takiej możliwości w stosunku do Scytów-rolników i Scytów-oraczy (określenia te mogły jego zdaniem dotyczyć tej samej grupy plemiennej), zajmujących tereny sąsiadujące z ziemiami neuryjskimi, a przypisywane we wczesnym średniowieczu Słowianom (Strzelczyk

2000, 95–96 – pierwodruk w r. 1970). W nowszym wydaniu książki rozdział dotyczący dzieła Herodota autor uzupełnił komentarzem: „Obecnie przeważa jednak pogląd o późnym, dopiero w granicach IV–VI w. n.e., ukształtowaniu się grupy słowiańskiej na obszarach na południowy wschód od obecnej Polski, w związku z tym odrzuca się możliwość słowiańskości Neurów i innych ludów znanych autorom antycznym” (Strzelczyk 2000, 119, przyp. bez numeru). W przypadku Budynów badacz ten skłaniał się natomiast ku hipotezom wiążącym ich z ludnością ugrofińską. Podobnie jak H. Łowmiański opowiedział się za ich nadwołżańską lokalizacją, zwracając uwagę na inne warunki środowiskowe tamtych obszarów w czasach Herodota, mogące budzić skojarzenia u współczesnych komentatorów ze specyfiką Polesia. Jako niewystarczające J. Strzelczyk ocenił przesłanki językoznawcze, które miałyby przemawiać za słowiańskością Budynów. Zwrócił uwagę na niejednoznaczny źródłosłów tego etnonimu i rozbieżne opinie samych lingwistów. Podważył także argument antropologiczny, podkreślając, że cechy wyglądu przypisane tej ludności nie mogą być traktowane jako wyłączne dla Słowian. Przywołał jednocześnie XVIII-wieczne informacje o nadwołżańskich Wotjakach, wśród których miało być szczególnie wielu rudowłosych, co wobec informacji Herodota (IV, 108) mogło stanowić – według J. Strzelczyka – argument wspierający hipotezę o ugrofińskiej przynależności Budynów (Strzelczyk 2000, 103–109). Odniósł się ponadto krytycznie do propozycji wysuwanych przez niektórych badaczy w literaturze wschodnioeuropejskiej na temat związku nazwy Melanchlajnów (odczytywanych jako „Czarnosiermiężni”) z Czernihowem, uznając wskazywane zbieżności za przypadkowe i opowiadając się za położeniem tego plemienia nad Donem, nie nad Desną (Strzelczyk 2000, 113–114).

Lech Tyszkiewicz, komentując źródła pisane do najstarszych dziejów Słowian, pozytywnie odniósł się do hipotezy o antycznych przodkach tego ludu skrywających się pod nazwą Neurów. Za uzasadnione uważał ich poszukiwanie również wśród innych plemion wymienionych przez Herodota, zastrzegając jednak, że wiedza starożytnego pisarza o obszarach położonych w głębi kontynentu

była ograniczona. Badacz sceptycznie podchodził do możliwości wypowiedzenia się na temat atrybucji etnicznej Budynów (których lokalizował na wschód od Donu) – mimo głoszonych przez niektórych językoznawców poglądów o słowiańskim źródłosłowie tego etnonimu (przywoływał opinię T. Lehra-Splawińskiego). Nie zgadzał się ze zdaniem K. Tymienieckiego na temat Scytów-oraczy i Scytów-rolników, uważając te określenia za jednoznaczne. W tym kontekście przywołał stosowaną przez Herodota metodę opisu i zwrócił uwagę na brak wspomnianych ludów wśród niescytyjskich plemion, które stały się adresatami prośby o pomoc w walce z Persami. Autor uznał za bezzasadne zaliczenie do słowiańskich przodków Melanchlajnow i Androfagów przez K. Wachowskiego (Tyszkiewicz 1991, 34–35, 41–42, 54).

Analizując tekst Herodota pod kątem informacji o pustkach osadniczych, Jerzy Kolendo na marginesie tylko wspomniał o wysuwanych propozycjach identyfikacji Neurów ze Słowianami bądź Bałtami oraz o bezpodstawnych próbach przypisania słowiańskiej atrybucji Budynom (Kolendo 1998, 81, przyp. 19, 24 – pierwodruk w r. 1987). Pod koniec lat 90. XX wieku fragmenty *Dziejów* zamieścił w zbiorze najstarszych przekazów o Słowianach Gerard Labuda, informując krótko, iż „u Herodota ukrywają się oni, jak się przypuszcza, pod mianem Neurów, a może i Budynów (można też czytać: Wudynów)” (Labuda 2003, 20 – pierwodruk w r. 1999).

W ostatnim czasie do hipotezy łączącej z Prasłowianami Scytów-rolników i Scytów-oraczy powrócił poznański historyk Tomasz Jasiński. Wskazał, że przypisywane tym plemionom tereny pokrywają się mniej więcej z obszarem lasosostepu, gdzie według niego w IV stuleciu po Chr. znajdowały się siedziby Słowian (wytyczone przez badacza na podstawie danych językowych, tj. śladów językowych kontaktów słowiańsko-irańskich). Dodatkowo za taką identyfikacją miałby przemawiać ich [Scytów-rolników i Scytów-oraczy – przyp. SJ] „potencjał demograficzny, a po drugie wynikająca z ich nazwy ‘symbioza’ ze Scytami. Owa dominacja Scytów nad ‘oraczami’ i ‘rolnikami’, która wyłania się z nazwy (analogicznie do nazwy Scytowie helleńscy)

znajduje, moim zdaniem, potwierdzenie w badaniach językoznawczych nad wpływem języków irańskich na język prasłowiański” (Jasiński 2020, 77–79; por. też 2021).

Warto jeszcze wspomnieć, że pośrednią rolę w identyfikowaniu Neurów z Prasłowianami odegrał motyw przemiany w wilka, przekazany przez Herodota (IV, 105), a powtórzony na przykład w I w. n.e. przez autora *Chorografii*, Pomponiusza Mełę. Zestawiano go ze wzmianką tzw. Pseudocezariusza (*Dialogi*, około połowy VI w. n.e.) o zwoływaniu się Sklawenów odgłosem wycia wilków. Zwracano przy tym uwagę na zakorzenioną w mitologii słowiańskiej i mającą echa w wierzeniach ludowych postać wilkołaka (por. Tymieniecki 1951, 419; Tretjakow 1953, 62–63; Tyszkiewicz 1991, 42). Temat wilkołactwa w tradycji antycznej i średniowiecznej, jak również u autorów nowożytnych i w relacjach etnograficznych z XIX wieku omówił szczegółowo w polskiej literaturze Leszek P. Słupecki. Wskazał między innymi na rozpowszechnienie wśród ludów indoeuropejskich wiary w możliwość przeistoczenia się człowieka w wilka, a także na miejsce likantropii obok innych, odnotowanych w różnych miejscach świata, wierzeń w przemianę w dzikie zwierzę (Słupecki 2012/2011 – pierwodruk w r. 1987; zob. też komentarz do wzmianki u Herodota na stronach 47–48).

Tak jak niejednorodna jest identyfikacja potencjalnych Prasłowian w dziele Herodota, tak różne są zdania na temat lokalizacji ich siedzib. Wątkiem rozpatrywanym w tym kontekście był zwłaszcza opis ucieczki Neurów na ziemię Budynów z powodu plagi węży/żmij (IV, 105). Informację tę odrzucano jako zupełnie fantastyczną bądź traktowano jako przekazującą – mimo legendarnego charakteru – echa dawnego konfliktu z nieokreślonym bliżej najeźdźcą. Wysunięto również propozycję interpretowania wspomnianej plagi jako symbolicznego odniesienia do skrajnie niekorzystnych warunków klimatycznych. Warto dodać, że w literaturze przełomu XIX i XX wieku pojawiały się też sugestie dosłownego traktowania wiadomości o pladze gadów (zob. na ten temat: Rassadzin 2005, 87, tam lit.).

Szeroki zasięg terytorialny Neurów zaproponował K. Tymieniecki. Rekonstruując położenie tego ludu, wyszedł z założenia, że granica

politycznej Scytii (obejmującej według niego niescytyjskich w sensie etnicznym Scytów-oraczy) przebiegała dość daleko na północy, mając w swym zasięgu Podole, Wołyń, cały Dniestr oraz górne biegi Horynia, Słuczy i Teterewu. Neurowie zajmowali zatem tereny między Karpatami, północną granicą politycznej Scytii (która na zachodzie zaczynała się w okolicach źródeł Dniestru i biegła na północ od Bohu), a Dnieprem na wschodzie – raczej go nie przekraczając. Wskazując na trudności z określeniem północnego zasięgu siedzib prawdopodobnych Prasłowian, autor zauważył, że mogli oni swobodnie zajmować ziemie położone daleko na północ od Karpat i górnego Dniestru, gdyż bariery nie stanowiły dla nich poleskie błota usytuowane na ich północno-wschodnich peryferiach. Co więcej, ziemie Neurów zdaniem Tymienieckiego obejmowały przypuszczalnie wspomniane przez Herodota północne pustkowia, symbolizujące w pojęciu ludzi z południa Europy krainy nieznane i nieprzyjazne. Przyjmując, że w takim wypadku archeologicznym odpowiednikiem starożytnych Słowian musiała być kultura łużycka, autor rozciągnął ich siedziby daleko na zachód, zgodnie z zasięgiem tej kultury wyznaczanym w połowie XX wieku. Odrzucił natomiast łączenie z Neurami przedstawicieli kultury wysockiej, ponownie podkreślając, że Wołyń znajdował się pod politycznymi wpływami Scytów (Tymieniecki 1951, 415–418, 421, 442).

Oдноśnie do Budynów, stanowiących w ocenie Tymienieckiego wschodni odłam dawnych Słowian, podjął on próbę przesunięcia ich siedzib na zachód od przyjmowanej na ogół – czyli na wschód od Donu – lokalizacji. Głównym impulsem do tego była opowieść o ucieczce Neurów, sugerująca według poznańskiego historyka sąsiedztwo obydwu plemion. Kolejny argument stanowiło umieszczenie Budynów przez Ptolemeusza (autora *Geografii*, II w. n.e.) na obszarze Sarmacji Europejskiej. Badacz przychylił się ponadto do rozważań czeskiego slawisty Lubora Niederlego, który na podstawie wzmianek o liczebności Budynów i o ich siedzibach w dwóch oddalonych od siebie lokalizacjach (w sąsiedztwie Neurów i za Donem) opowiedział się za możliwością zajmowania przez nich ziem od dorzecza Donu po Dniepr. Pozor-

nie rozbieżne informacje uzyskane z różnych źródeł i podane przez Herodota mogły, zdaniem Niederlego, dotyczyć skrajnych zasięgów ich terytorium na wschodzie i zachodzie (Niederle 1910, 313–315). Starając się wytłumaczyć odmienny układ geograficzny plemion, w stosunku do kolejności podanej przez Herodota w opisie wyprawy Persów, K. Tymieniecki przedstawił wywód, w którym odniósł się też do wynikającego z tekstu źródła sąsiedztwa Budynów i Sarmatów oraz oddzielonych przez pustkowie fińskich Tyssagetów. W jego przekonaniu Persowie mieliby napotkać kraj Budynów dopiero w drodze powrotnej, przemieszczając się na zachód szlakiem biegnącym bardziej ku północy. Zważywszy na opisaną lesistość ich ziem uznał, iż takiemu krajobrazowi odpowiadałoby bardziej dorzecze Desny (co proponował L. Niederle) lub prawobrzeże Dniepru, niż sugerowane w literaturze tereny nadwożańskie. W tej drugiej sytuacji pustkowie oddzielającym Budynów od Tyssagetów (wysuniętych daleko na zachód) byłyby błotniste i zalewane obszary Polesia. Brak Budynów w opisie ludów bezpośrednio graniczących ze Scytią badacz tłumaczył hipotezą, iż oddzielały je najbardziej na południe wysunięte ziemie Neurów, z którymi Budynowie sąsiedowali od północnego wschodu (Tymieniecki 1951, 426–428).

H. Łowmiański uważał, że odległe i sprzeczne lokalizacje Neurów (nad Hypanisem/Bohem i w kraju Budynów na wschód od Tanaisu/Donu) to efekt czerpania przez Herodota z dwóch źródeł o różnym stopniu wiarygodności, a bajeczne wątki zawarte w opisie wędrówki Neurów nakazują podchodzić do tej relacji z dużym sceptycyzmem (Łowmiański 1963, 121). Za jasny i możliwy do zaakceptowania uznał natomiast opis ludów mieszkających wzdłuż Bohu, przyjmując, że źródła tej rzeki znajdowały się na ziemi Neurów. Jednocześnie zwrócił uwagę na problematyczny charakter informacji o granicy między ziemią neuryjską a scytyjską, która miałaby przebiegać nad jeziorem stanowiącym źródło Tyresu/Dniestru. W opinii Łowmiańskiego ziemia Scytów nie sięgała aż tak daleko w głąb kontynentu i był on skłonny szukać styku z terytorium zajętym przez Neurów raczej na zachód od górnego Bohu. Odnośnie do wiadomości o nieistniejącym jeziorze,

badacz potraktował ją jako przejaw słabej znajomości tych obszarów przez ludność nadczarnomorską. Wskazał też na powtarzający się u Herodota motyw jeziornej genezy rzek uchodzących do Morza Czarnego i Morza Azowskiego (Łowmiański 1963, 108).

Zaznaczmy w tym miejscu, że źródła Dniestru według relacji autora *Dziejów* interpretowano w literaturze w różny sposób. Przekonywano między innymi, że za jezioro mogły zostać uznane przez kupców wędrujących na północ (szlakiem: Dniestr – któryś z jego dopływów – Bug) błota poleskie. Propozycję tę wysunął filolog klasyczny i historyk Bronisław Biliński (1947, 147), a przychylnie odnieśli się do niej na przykład M. Plezia (1958, 157) czy w nauce rosyjskiej Borys A. Rybakow (1979, 162). Zgodnie z inną hipotezą tak postrzegane mogły być wiosenne rozlewy Dniestru (Niederle 1902, 267) lub błota występujące nad jego górnym biegiem (Tymieniecki 1951, 416).

Oдноśnie do dalszych uwag H. Łowmiańskiego na temat terytorium neuryjskiego, to ze względu na brak u Herodota jasnych wiadomości o rozmiarach siedzib Neurów i ich wschodnim zasięgu badacz przywołał rekonstruowane przez siebie położenie Androfagów (na lewym brzegu Dniepru, w pewnej odległości od niego). Zasugerował, że ziemia neuryjska mogła przekraczać Dniepr i dochodzić do dorzecza Desny. Z kolei próbę odtworzenia jej rozciągłości w kierunku zachodnim, wobec braku przesłanek wynikających z analizy źródeł pisanych, oparł na wybranych propozycjach językoznawców (hydronimy z rdzeniami ner-, nur- mającymi nawiązywać do nazwy Neurów) i umieścił jej granicę na zachód od Warty (Łowmiański 1963, 106–109, 117–118).

Krytyczne stanowisko wobec przypisywania Neurom wielkiego terytorium obejmującego Wołyń, Podole i tereny zachodnie aż po Wielkopolskę zajął L. Tyszkiewicz. W jego interpretacji wzmianki Herodota pozwalały przypuszczać, że Neurowie byli raczej niewielkim plemieniem (podobnie jak pozostali północni sąsiedzi Scytii) o niezbyt dużym potencjale militarnym, a ich siedziby obejmowały zapewne Wołyń. Nawiązując do opowieści o ucieczce tego ludu do Budynów, badacz stwierdził, że może ona sugerować sąsiedztwo obydwu ugrupowań

na terenach wschodnich w przeszłości i późniejsze przeniesienie się Neurów dalej na zachód (zgodnie z tradycyjnym kierunkiem migracji ludów ze wschodu na zachód), gdzie odnotował ich w V stuleciu Herodot (Tyszkiewicz 1991, 37–39, 41–42). Ta ostatnia propozycja została zaczerpnięta z rozważań etnologa Kazimierza Moszyńskiego (1925, 133).

Inne spojrzenie na problematykę siedzib Neurów przedstawił M. Plezia (1958). Podobnie jak później L. Tyszkiewicz, odniósł on dwie lokalizacje tego ludu podane przez Herodota do różnych czasów, aczkolwiek w pozostałych kwestiach jego koncepcja była odmienna. Do rozważań K. Tymienieckiego zbliżyła go z kolei próba przesuwania siedzib Budynów na zachód, jednak i tu uczony podążył inną ścieżką i doszedł do własnych wniosków. Przegląd informacji o Neurach w źródłach starożytnych skłonił M. Plezię do konkluzji, że oprócz wyraźnej tradycji czerpania z przekazu Herodota, można wskazać także drugi nurt nawiązań – do wiadomości zawartych w starszym dziele, *Obejściu świata* Hekatajosa z Miletu (przełom VI i V w. p.n.e.). Uznawszy *Dzieje* za najbogatsze i najbardziej wiarygodne źródło wiedzy o Neurach, badacz podkreślił, że jego wartościowe uzupełnienie stanowią późniejsze wzmianki, czerpiące z tego drugiego kierunku. Wyszedł z założenia, że wątek ucieczki Neurów do Budynów dotyczy okresu, gdy ludy te faktycznie sąsiadowały ze sobą, zajmując jednak tereny inne niż wzmiankowane dla czasów współczesnych Herodotowi.

Do ich ustalenia wykorzystał informacje przekazane przez greckiego historyka z IV w. p.n.e., Efora, oraz autorów z 1. połowy I tysiąclecia n.e., będące jego zdaniem echem relacji Hekatajosa z Miletu. Przywołał zatem: lokalizację źródeł Borystenesu/Dniepru na mapie Ptolemeusza, sytuowanie ich na ziemiach Neurów (za Pliniuszem i Ammianem Marcellinem), położenie siedzib Neurów u stóp gór i na granicy mroźnych pustkowi (za Eforem i Ammianem Marcellinem), jak również sąsiedztwo tych ostatnich z Budynami (rozmieszczenie ludów u Ammiana Marcellina). Zważywszy na położenie geograficzne źródeł Dniepru podane przez Ptolemeusza i brak rzeczywistej wiedzy starożytnych o początkowym biegu tej rzeki, M. Plezia uznał, że tak postrzegany był górny bieg Prypeci. Okryte

śniegiem góry zinterpretował natomiast jako pasma wyżyn na Pojezierzu Mazurskim oraz na terenach obecnie litewskich i białoruskich. Źródeł wiedzy Hekatajosa o tych terenach badacz doszukiwał się w relacjach kupców zmierzających szlakiem handlowym znad Morza Czarnego na wybrzeża Bałtyku (Plezia 1958, 182). Nie wykluczył, że ziemie Neurów znad górnej Prypeci mogły sięgać w 1. połowie VI w. p.n.e. po Wisłę, a nawet dalej na zachód w kierunku Warty.

Rozszerzając zasięg Neurów na zachód, posłużył się argumentami z zakresu językoznawstwa, mającymi jednocześnie stanowić dodatkowe wsparcie dla lokowania Neurów nad Bugiem (wspominana już hydronimia z rdzeniami nur-, ner-). Około połowy VI stulecia p.n.e. mieli oni przesunąć się na południowy wschód, w dorzecza górnego Dniestru i Bohu, skąd wyparli m.in. plemiona Budynów. Z kolei ci ostatni, by uniknąć sąsiedztwa dzikich Androfagów, wywędrowali daleko na wschód, aż za Don (Plezia 1958, 161–185). Odnośnie do siedzib Neurów w czasach Herodota, to ograniczając je do obszaru zachodniej Ukrainy, M. Plezia za mało uzasadnione na podstawie przekazów pisanych uznał rozciąganie ich aż po prawy brzeg Dniepru (mimo sytuowania ich wschodnich sąsiadów, Androfagów, dopiero na lewobrzeżu tej rzeki). Zaznaczył równocześnie, że za takim zasięgiem mogłyby przemawiać dane toponomastyczne (Plezia 1958, 158, przyp. 9; vide! Rozdział 4 z szerszymi dywagacjami tego badacza).

Metoda interpretacyjna zastosowana przez M. Plezię spotkała się ze stanowczą krytyką ze strony H. Łowmiańskiego, który wyraził opinię o przecenianiu wartości źródeł będących kombinacjami literackimi i przytaczających nazwę nieistniejącego już ludu. Za metodycznie błędne uznał ponadto poprawianie bardziej wiarygodnego źródła (w tym wypadku Herodota) przy pomocy świadectw późniejszych i o mniejszej dla danej kwestii wartości (Łowmiański 1963, 122, przyp. 361; por. też uwagi o próbach przesuwania siedzib Budynów – 119–120). Z dystansem do teorii o tradycji czerpiącej z Hekatajosa podszedł też L. Tyszkiewicz, pisząc: „Cała zatem hipoteza odnośnie do Hekatajosowej tradycji w źródłach rzymskich o Neurach da się sprowadzić do błędnego umieszczenia tego plemienia u źródeł Boryste-

nesu, zamiast, jak u Herodota, Tyresu – Dniestru. Reszta informacji pochodzi z czwartej księgi dzieła Herodota” (Tyszkiewicz 1991, 46). Przychylnie natomiast do proponowanego przez M. Plezię zasięgu Neurów, kwestii źródeł Dniepru i sąsiedztwa z Budynami, odniósł się J. Strzelczyk, nawiązując równocześnie do danych językoznawstwa i archeologii (Strzelczyk 2000, 122–124). Koncepcję dwóch tradycji odnoszących się do Neurów (Hekatajosa i Herodota) ocenił jako „nadzwyczaj ciekawą”, lecz niedocenioną w polskiej historiografii, J. Kolendo (1998, 84).

Warto w tym miejscu przytoczyć inne jeszcze spojrzenie na problematykę ziem Neurów, które przedstawił białoruski historyk i archeolog Siarhej Ja. Rassadzin. Odnosząc się do historii o ucieczce tego ludu z dawnych siedzib z powodu węży/żmij, badacz zaproponował odczytywanie tych ostatnich w nawiązaniu do symboliki związanej z wodą, a nie jako metaforycznie ujętych przeciwników wojennych i politycznych. Wysunął przypuszczenie, że przyczyną przesiedlenia się Neurów *na jedno pokolenie przed wyprawą Dariusza* mogły być zmiany klimatyczne zachodzące w 2. połowie VI w. p.n.e. (ochłodzenie, wzrost wilgotności i podniesienie się poziomu wód), które negatywnie wpłynęły na warunki życia.

Rozpatrując kierunek tej migracji, Rassadzin podważył informację o ucieczce do Budynów. Zasugerował, że w ten fragment tekstu Herodota zapewne wkradł się błąd (np. za sprawą kogoś z kopistów). Zwrócił uwagę, że zawarta w dziele wiadomość o przesiedleniu się Gelonów do Budynów mogła omyłkowo zostać związana z Neurami. Podkreślił też brak jakichkolwiek wzmianek o Neurach przy opisie kraju Budynów, odnotowane fakty osobnego wtargnięcia pościgu perskiego za Scytami na ziemię obydwu ludów, jak też wynikające z tego opisu sąsiedztwo Neurów z Androfagami i Scytami. Według Rassadzina w rzeczywistości Herodot miał pisać o przeniesieniu się Neurów właśnie do Scytów, a dokładnie na tereny Scytów-oraczy. Dodatkowym wsparciem tej hipotezy miały być dane dotyczące Bohu, nad którym mieszkali Neurowie, a który zdaniem badacza w całości był umieszczany przez autora *Dziejów* w obrębie Scytii (Rassadzin

2005, 83–85, 90–91, 231). Stwierdził on, że informacje o położeniu ziem Neurów w czasach Herodota pozwalają na odrzucenie związku Neurydy z Podnieprzem i wskazują na tereny usytuowane dalej na zachód. Za taką lokalizacją w jego ocenie miało przemawiać nawiązanie do źródeł Dniestru przy opisie jej południowych granic, przy czym za górny odcinek tej rzeki Herodot prawdopodobnie uznał któryś z jej lewych dopływów. To zdaniem Rassadzina tłumaczyłoby informację o płynięciu Dniestru z północy, gdy w rzeczywistości biegnie on z kierunku zachodniego.

Rekonstruując siedziby Neurów w połowie V w. p.n.e. i przed ich wzmiankowanym przesiedleniem się, autor zestawiał źródła pisane z danymi archeologicznymi, czego rezultatem stało się osadzenie tego ludu najpierw na Wołyniu, a w późniejszym czasie na Podolu. S.Ja. Rassadzin opowiedział się za łączeniem Neurów z częścią terytorium zajmowanego przez ludność kultury miłogradzkiej. Niekorzystne zmiany klimatyczne w 2. połowie VI w. p.n.e. miały doprowadzić do opuszczenia nizinnych grodów zachodniego Wołynia i przesunięcia się osadników na południe. Efektem tego byłoby pojawienie się „elementów miłogradzkich” na terenach z pozostałościami scytyjskimi na Podolu. Zasięg tych wydarzeń objąłby zatem stosunkowo niewielki obszar nad środkowym i górnym Horyniem oraz górnym Bohem, a chronologicznie korelowałyby one z opisem ucieczki przed „zmijami”. Pozostałe terytorium kultury miłogradzkiej – znad środkowego i częściowo górnego Dniepru – oraz pozostałości kultury juchnowskiej z Posejmia, badacz połączył ze Scytami-rolnikami, resztę ziem kultury juchnowskiej z Budynami (Rassadzin 2005, 86–91, 231–232). Rassadzin nie zajął stanowiska w sprawie identyfikacji etnicznej Neurów, dystansując się jednakże wobec przyjmowanej *a priori* w starszej literaturze słowiańskości tego ludu, jak też wysoce problematycznych prób odnoszenia hydronimii słowiańskiej do obszaru kultury miłogradzkiej (Rassadzin 2005, 80, 82–83).

W ograniczonym stopniu do wzmianek na temat Neurów i innych ludów wymienionych przez Herodota odnosili się w swych badaniach

nad tzw. kolebką słowiańską archeolodzy. Choć w stawianych hipotezach nierzadko wykorzystywali przekazy pisane, a także dane innych dyscyplin, to można zauważyć, że fragmenty *Dziejów* budziły zainteresowanie przede wszystkim zwolenników tzw. koncepcji zachodniej, z polskiego punktu widzenia autochtonistycznej. Zgodnie z nią pierwotne siedziby Słowian/Prasłowian obejmowały dorzecza Odry i Wisły lub szerzej – międzyrzecze Odry i Dniepru. Sięganie po argumenty oparte na interpretacji wiadomości pozostawionych przez greckiego dziejopisa dotyczy głównie wypowiedzi obecnych w literaturze archeologicznej do początku 2. połowy XX wieku.

Wątek o wędrówce Neurów włączył do swoich rozważań Konrad Jażdżewski, widząc w nich prasłowiańskich przedstawicieli kultury łużyckiej, którzy pod naciskiem mieszkańców Pomorza (legendarnych węży) mieli opuścić Wielkopolskę i udać się na Wołyń. Tam, jak przekonywał, przychylając się do poglądu Leona Kozłowskiego (1925), dali początek kulturze wysockiej i pokrewnym jej „kulturom wołyńskim”. Za identyfikacją kultury wysockiej z Neurami oraz jej związkiem z kulturą łużycką opowiadał się także w nauce rosyjskiej archeolog Michaił I. Artamonow (1946). Warto zaznaczyć, że nie zważając na rzeczywiste brzmienie informacji o siedzibach Neurów zawartych w IV księdze *Dziejów*, K. Jażdżewski stwierdzał: „Z relacji Herodota [...], wiemy, że na Wołyniu za jego czasów mieszkał lud Neurów”, a następnie: „Herodot pisze o nich, że musieli oni opuścić swe pierwotne siedziby rzekomo z powodu węzów i przenieść się na Wołyń” (Jażdżewski 1948, 48).

Badacz nie wykluczał również prasłowiańskiej tożsamości przynajmniej części Scytów-rolników, jako że właściwi Scytowie byli w jego przekonaniu wyłącznie koczownikami. Z późniejszymi Wenetami/Wenedami (zdaniem łódzkiego archeologa już niewątpliwymi Prasłowianami) łączył natomiast wspomnianych przez Herodota i innych starożytnych autorów Enetów (*Enetoi*) znad rzeki Eridanos. Nazwę tego ciekę kojarzył z Radunią, dopływem Wisły, i przypuszczał, że to tę ostatnią rzekę mieli w rzeczywistości na myśli greccy pisarze (Jażdżewski 1947, 235; 1948, 48–49). Budynów, których potencjalnie

brał pod uwagę jako Prasłowian Józef Kostrzewski (twórca kierunku neoautochtonistycznego w polskiej archeologii), K. Jażdżewski uważał raczej za lud ugrofiński (Jażdżewski 1947, 234).

Do kwestii Neurów odniósł się też inny przedstawiciel odrzańsko-wiślańskiej koncepcji pochodzenia Słowian, Stefan Nosek, akceptując wywód przedstawiony na temat ich lokalizacji przez M. Plezię (1958) i w efekcie uznając, iż siedziby tego ludu pokrywały się częściowo z zasięgiem kultury łużyckiej. Doprowadziło to badacza do konkluzji, iż w tej sytuacji Neurowie byłiby „najstarszą, historycznie uchwytną nazwą, jeśli nie całości, to w każdym razie wielkiej części Prasłowian” (Nosek 1952, 276).

Co charakterystyczne, z wywodu S. Noska, jak i przywołanej opinii K. Jażdżewskiego, można wywnioskować, że uznanie przez nich prasłowiańskości Neurów było rezultatem wyjściowego założenia, iż Prasłowianami musieli być przedstawiciele kultury łużyckiej. Obydwaj wspierali się także opiniami tych językoznawców, którzy wskazywali na podobieństwo rdzenia w nazwie Neurów i w niektórych hydronimach z dorzeczy Warty i Bugu (Jażdżewski 1948, 48; Nosek 1952, 275).

O prawdopodobnym związku przodków Słowian z herodotowymi Neurami, Budynami, a także Melanchlajnami oraz większością Scytów-rolników i Scytów-oraczy na marginesie swoich rozważań w starszych pracach wspominał zwolennik nieco innego wariantu hipotezy zachodniej, Witold Hensel. Zastanawiając się nad „odpowiednikiem kulturowym” dla Neurów, badacz odrzucał kulturę wysocką, łącząc ją z Trakami. Dywagował, iż „Neurowie stanowili bądź część plemion kultury «łużyckiej», bądź, co jest prawdopodobniejsze, kultur wołyńskich” (Hensel 1954, 214 i przyp. 19–20).

Przedstawiciele młodszych generacji polskich archeologów opowiadających się za podejściem autochtonistycznym nie włączali już do swych rozważań informacji zaczerpniętych z *Dziejów*. Przekaz ten pomijali także zwolennicy koncepcji allochtonistycznej, czyli widzący Słowian w dorzeczach Odry i Wisły jako przybyszów ze wschodu.

W nauce wschodnioeuropejskiej, wśród archeologów poruszających temat pochodzenia Słowian i ich najstarszych siedzib, do przekazu

Herodota odniósł się pod koniec lat 40. XX wieku rosyjski badacz Piotr N. Tretjakow. Przytoczył on trzy podejścia interpretacyjne prezentowane w historiografii rosyjskiej jeszcze w XIX i na początku XX wieku. Zgodnie z pierwszym świat scytyjski ukazany przez greckiego dziejopisa w rzeczywistości był światem starożytnych Słowian, a ich bogata kultura materialna miała zadawać kłam twierdzeniom o ich rzekomo niskim poziomie cywilizacyjnym w przeszłości. Według drugiej koncepcji faktycznymi koczownikami byli Scytowie-koczownicy, natomiast pod określeniem Scytów-rolników kryła się ludność słowiańska. Trzecie ujęcie nakazywało odrzucić identyfikację Scytów ze Słowianami i poszukiwać protoplastów tych ostatnich wśród północnych sąsiadów Scytii (Tretjakow 1953, 59–60, przyp. 3, tam lit. – pierwodruk w r. 1948).

Sam P.N. Tretjakow był sceptyczny wobec sytuowania Słowian w obrębie Scytii, aczkolwiek dopuszczał, że jakieś ich grupy mogły wchodzić w skład Scytów-oraczy i być może także Scytów-rolników, pod którymi to nazwami widział wspólnoty obejmujące wiele różnych plemion (Tretjakow 1953, 54). Za przodków Słowian uważał natomiast zdecydowanie Neurów, jak również Melanchlajnów. W jego opinii, w przeciwieństwie do napływowych społeczności obecnych na obszarze stepu, prasłowiańscy mieszkańcy północno-zachodnich peryferii Scytii znad Dniestru, Bohu i Dniepru byli autochtoniczną ludnością rolniczą.

Ziemię Neurów, Neurydę, P.N. Tretjakow sytuował w górnych dorzeczach tych dwóch pierwszych rzek, nie wykluczał też prawobrzeża Prypeci. Krytycznie odniósł się do rzekomego sąsiedztwa Neurów i Budynów oraz prób przenoszenia siedzib tych ostatnich znad – jak się domyślał – górnego Donu i być może Wołgi na zachód. Miała temu przeczyć kolejność wymienienia przez Herodota ludów w opisie wyprawy Persów oraz brak Budynów obok Neurów w charakterystyce granic Scytii. Badacz odrzucił także związek Androfagów i Melanchlajnów z Budynami, wskazując na inne sojusze zawarte przez nich w trakcie wojny Scytów z Persami. Częściowo słowiańscy Scytowie-oracze mieli jego zdaniem zajmować tereny nad

środkowym i górnym Bohem, a Melanchlajnowie ziemie na lewym brzegu Dniepru na północ od Scytów-koczowników (Tretjakow 1953, 52–55, 58, ryc. 9).

Interpretując przekaz Herodota, P.N. Tretjakow odwoływał się do danych archeologicznych i przesłanek z zakresu językoznawstwa. Uważał, że ciągłość osadniczą na terenach nad Dniestrem, Bohem i środkowym Dnieprem potwierdzały źródła wykopaliskowe, a o „słowiańskości” Melanchlajnow na lewobrzeżu Dniepru świadczyły analogie w kulturze materialnej do znalezisk łączonych przez niego z Neurami. Na terytorium tych ostatnich, na Wołyniu i Podolu, miała występować archaiczna słowiańska hydronimia (w tej kwestii przytaczał poglądy T. Lehra-Spławińskiego [1946]), co badacz traktował jako dodatkowy argument potwierdzający identyfikację etniczną tamtejszej ludności. Wskazywał też na rzekomy związek między wzmianką o stroju Melanchlajnow, którzy mieli nosić czarne płaszcze, a nazwami Czernihowa, Woroneża i kurhanu Czarnej Mogiły (Tretjakow 1953, 51, 61, 63; krytycznie na temat ostatniej kwestii np. Strzelczyk 2000).

Archeolodzy rosyjscy, ukraińscy i białoruscy, którzy w kolejnych dekadach podejmowali tematykę początków Słowiańszczyzny, niezależnie od tego jakie reprezentowali na ten temat poglądy, w swych analizach pomijali *Dzieje* i sięgali do przekazów pisanych pochodzących najdalej z I–II w. n.e.

Podsumowując powyższe uwagi, można zauważyć, że w przytoczonych wypowiedziach historyków dominowało przekonanie o obecności protoplastów średniowiecznych Słowian w dziele Herodota, choć ich identyfikacja była niejednomyślna. Największą przychylność zyskała hipoteza o możliwej prasłowiańskiej tożsamości Neurów. Typując przodków Słowian, stosowano m.in. metodę eliminacji, polegającą na odrzuceniu ludów, które z uwagi na znaną (lub z różnym prawdopodobieństwem domniemywaną) przynależność językową, bądź rekonstruowane położenie geograficzne, nie mogły być łączone z etnosem prasłowiańskim. Czasem formułowano wnioski sprzeczne

z jednoznacznym – jak mogłoby się wydawać – przekazem źródła (np. w kwestii położenia kraju Budynów czy etniczności Scytów-oraczy i Scytów-rolników). Odwoływano się również do argumentów filologicznych, dotyczących etymologii nazw plemiennych czy charakteru hydronimii. Co istotne, dokonywano w tym względzie wyboru spośród rozbieżnych propozycji językoznawców. Niekiedy sięgano po przesłanki o charakterze etnograficznym czy antropologicznym. Ostatecznie jednak wszystkie zaproponowane prasłowiańskie identyfikacje nie wychodzą poza ramy nieweryfikowalnych spekulacji. Rekonstruując położenie siedzib Neurów, kreślono ich szeroki (od Podnieprza po Wartę) lub ograniczony (do Wołynia i ewentualnie Podola) zasięg w V w. p.n.e. W przypadku południowej granicy ziemi neuryjskiej, jej przebieg wyznaczano (z różnym skutkiem) na podstawie lakonicznych wiadomości Herodota. W odniesieniu do jej północnego, zachodniego i wschodniego zasięgu niedostatek danych ze źródeł pisanych powodował sięganie do źródeł lingwistycznych i archeologicznych, także w tym wypadku prowadząc do odmiennych wniosków.

W przypadku części archeologów zaakceptowanie propozycji historyków i językoznawców, identyfikujących Neurów i inne etnonymy wymienione w *Dziejach* Herodota z przodkami historycznych Słowian, stało się podstawą przyjęcia bardzo szerokiej perspektywy czasowej w poszukiwaniu materialnych śladów tego ludu. W kręgu zainteresowania badaczy znalazły się zabytki z wczesnej epoki żelaza, a po przyjęciu interpretacji, że wschodnioeuropejscy Neurowie byli przesiedleńcami z terytorium kultury łużyckiej z dorzeczy Odry i Wisły, do rozważań włączono też relikty tej kultury z II tysiąclecia p.n.e. Przekonanie o stałym związku kultury archeologicznej z etnosem – dominujące w metodologii archeologicznej w 1. połowie i na początku 2. połowy XX wieku – spowodowało zatem przeniesienie hipotetycznej identyfikacji etnicznej na ludność o jeszcze osiem wieków starszą. W toku rozwoju dyscypliny takie podejście poddano krytyce i odrzucono, a poszukiwania materialnych śladów przodków VI-wiecznych Słowian koncentrują się współcześnie – w zależności od ujęcia – na różnych częściach 1. połowy I tysiąclecia n.e. Badania

---

te prowadzone są ze świadomością, że nie ma uzasadnienia stawianie znaku równości między kulturą archeologiczną, językiem, genami i nazwami etnicznymi znanymi ze starożytnych i wczesnośrednio-wiecznych przekazów pisanych. Zakres pojęciowy tych ostatnich jest kwestią bardzo złożoną, dyskutowaną przez historyków i specjalistów z innych dyscyplin (np. Brather 2004; Brather-Walter red. 2019; Pohl et al. 2021).



## ROZDZIAŁ 4

### NEUROWIE W ŚWIETLE ARCHEOLOGII – PRZEGLĄD PROBLEMATYKI

O ile skąpe antyczne źródła pisane, pochodzące z wczesnej epoki żelaza, nie dają szansy na poszerzenie naszego zakresu wiedzy o Neurach i ich sąsiadach, o tyle badania archeologiczne dostarczają nowych, czasami bardzo istotnych (przełomowych) źródeł. Problemem są jednak ograniczone możliwości poznawcze wynikające z istoty archeologii i jej metodologii. Przykładem może być tu np. odkrycie jakiegoś artefaktu, który chronologicznie odnosi się do VI–V w. p.n.e., czyli czasów o których pisał i w których żył Herodot, niestety, nie posiada on w tym przypadku żadnych jednoznacznych cech (wskazówek), które byłyby przydatne do identyfikacji etnicznej jego twórców. Dotyczy to zresztą nie tylko interesującego nas ludu Neurów, ale także możliwości rozpoznawania za pośrednictwem źródeł archeologicznych wielu innych etnosów. Z trzech ważnych elementów – miejsca zamieszkiwania, wyglądu i sposobu życia (zajęcia gospodarcze, itd.), żaden nie jest jednoznaczny. Najważniejsze dla nas wydają się tu być analogie scytyjskie, o których moglibyśmy wiele powiedzieć. Herodot scharakteryzował dość dokładnie Scytów i ich sąsiadów, w wielu różnych zakresach, chociaż część z tych informacji to ewidentnie elementy baśniowe, na co już zwracaliśmy uwagę (Rozdział 2). Lud ten znajdujemy również na kartach późniejszych źródeł pisanych – greckich i rzymskich.

Archeologia bardzo dobrze rozpoznała „scytyjski charakter” wielu grup zamieszkujących step i lasostep Europy wschodniej, ale wprost o Neurach nie mówi prawie nic. Nie potrafimy określić, czy odkopany w trakcie wykopalisk miecz, grocik do strzały czy nawet ceramika naczyniowa (która jest najczęściej odkrywaniem artefaktem) mogły być

użytkowane przez Neurów. Nie możemy nawet skorzystać ze zdobyczy współczesnych nauk przyrodniczych, które odnotowały w ostatnich latach prawdziwą rewolucję, bo niemożliwym jest wskazanie podstawy badawczej – np. materiału kostnego przedstawicieli tego ludu. Dlatego tak ważne są wszelkiego rodzaju dociekania, zarówno te sprzed dziesięcioleci, jak i te przyszłe, które mogą przybliżyć rozwiązanie intrygującego nas tu problemu naukowego. Archeologia wielokrotnie potwierdzała, że nie powinniśmy ulegać pesymizmowi, ale dalej podejmować starania w zgłębianiu współczesnej Herodotowi wizji świata i ludzi ówczesnie żyjących. Pamiętając zatem o tych wszystkich trudnościach, ale także zwracając uwagę na najnowsze zdobycze nauki (na razie niezbyt zadawalające), spróbujmy przeanalizować wszystko, co do tej pory przynosi nam poznanie archeologicznych artefaktów i ich interpretacja.

Zanim przejdziemy do przeglądu publikacji archeologicznych, musimy rozpocząć od poszerzonego omówienia (vide! Rozdział 3) opracowania językoznawcy – Mariana Plezi, który w 1952 roku opublikował fundamentalną pracę „Neurowie w świetle historiografii starożytnej” (Plezia 1952). Dzieło to jest istotne, bowiem zawiera bardzo liczne odnośniki do wcześniejszego niż Herodot autora – Hekatajosa oraz innych, młodszych pisarzy greckich i rzymskich (Eforosa, Pomponiusza Meli, Ammiana Marcellina, Pliniusza Starszego, Martianusa Capelli, Strabona, Skymnosa, Klaudiusza Ptolemeusza, Sidoniusa Apollinariusa). Nie są to źródła obfite w treści, ani porównywalne z Herodotem, ale w swojej masie pozwalają na inną konstrukcję historii Neurów.

Spróbujmy zatem przedstawić pokrótce dociekania Mariana Plezi. Zasadnicze uwagi rozpoczyna od uporządkowania ludów Scytii, umieszczając Neurów pomiędzy Agatyrsami na zachodzie i Androfagami na wschodzie. Nieco inaczej wygląda przyporządkowanie równoleżnikowe (pionowe), w którym – zaczynając od Morza Czarnego – wzdłuż Hypanisu (Bohu) notujemy Kalipidów, Alizonów, Scytów-oraczy i Neurów. Nie ulega więc wątpliwości „...że Herodot lokalizował Neurów gdzieś nad najdalszym górnym biegiem Dniestru

i Bohu, czyli na dzisiejszym Podolu, a może i na Wołyniu” (Plezia 1952, 250). Dalej badacz ten konstatuje, że wędrówka Neurów do Budynów, o której wyraźnie wspomina Herodot, musiałaby być bardzo daleka i w zasadzie nierealna. Stwierdza też, że w czasie, gdy miało miejsce wzmiankowane przesiedlenie, Neurowie jeszcze nie mieszkali nad górnym Bohem i Dniestrem. Jest przy tym krytykiem wędrówki tego ludu „tam i z powrotem”. Nawiązując do wcześniejszych (w stosunku do Herodota) uwag Hekatajosa z Miletu, wskazuje, że Neurowie mieszkali poza Scytami-oraczami, na „ziemi opustoszałej skutkiem mrozów” (Plezia 1952, 252), a więc na najdalszych krańcach znanej wówczas ekumeny. Cytując innych starożytnych autorów greckich i rzymskich, autor rozpoczyna szczegółową konstrukcję alternatywnej koncepcji siedzib interesującego nas ludu. Za Ammianem Marcellinem (IV w. n.e.) cytuje: *w głębi lądu siedzą Nerwiowie sąsiadujący z wysokimi łańcuchami górskimi, przepaściami i ścietymi lodowatymi pętami akwilonów* (Plezia 1952, 253) oraz umieszcza ludy w następującym porządku: Neurowie, Widinowie-Budynowie, Gelonowie, Agatyrzowie, Melanchlajnowie, Androfagowie.

Jeśli przyjąć realność takiego porządku, to bliskość siedzib Neurów i Budynów mogłaby wskazywać na możliwość wędrówki tych pierwszych w kierunku wschodnim, o czym wspomina autor z Halikarnasu. Co ciekawe, znajdują się tam także wzmianki o rzece Bisuli/Visuli, którą należy odnosić do Wisły, kończącej szlak bursztynowy rozpoczynany nad Dniestrem lub nad Hypanisem (Bohem). Nad tą drugą rzeką miały się też znajdować siedziby Neurów i ich sąsiadów – Budynów.

Podsumowaniem tych rozważań jest następująca konstatacja Mariana Plezi:

„Jest to obraz ziem i ludów północnych w każdym razie zdecydowanie niezależny od Herodotowego. Wyliczmy różnice: Neurowie nie siedzą jak u Herodota u źródeł Dniestru i Bohu, ale Borystenu; u źródeł Bohu mieszkają Auchetowie; szereg ludów północnych przebiega nie w kolejności: Agatyrzowie, Neurowie, Androfagowie, Melanchlajnowie, Budinowie, lecz: Neurowie, Gelonowie (prawdo-

podobnie z Budinami), Tyssageci, Agatyrswie, Antropofagowie (identyczni oczywiście z Herodotowymi Androfagami); na północy, gdzie dla Herodota znajduje się tylko pustynia, wznoszą się Góry Rifejskie i leży śnieżna kraina Pteroforos, pogrążona we mgłach, dalej zaś jeszcze mieszka plemię Hyperborejczyków” (Plezia 1952, 257).

Wielu autorów (Martianus Capella – IV w., Solinus – III w.) powtarza frazę o źródłach Borystenesu, gdzie mają zamieszkiwać Neurowie. Dosłowne rozumienie przebiegu koryta Dniepru jest w takim przypadku dziwne, co koryguje Marian Plezia, po rozważeniu współrzędnych geograficznych podanych przez geografa Klaudiusza Ptolemeusza, które – mając się odnosić do źródeł Borystenesu – są błędne, ale dobrze pasują do wypływającej na Polesiu Prypeci, czyli dopływu Dniepru. Można więc sądzić, że dotychczasowe wzmianki o źródłach Borystenesu są tu pomyłone. Kolejny *passus* analizy Mariana Plezi wyjaśnia nam to bardzo dokładnie: „Zbierając tedy razem rozsiane u Efora, Pliniusza i Ammiana Marcelina echa tradycji Hekataiosowej stwierdzamy, że lokalizował on Neurów u źródeł Prypeci, u stóp okrytych lodami i śniegami gór, będących zapewne w jego wyobrażeniu ostatnimi jakimiś łańcuchami Gór Rifejskich, a w rzeczywistości chyba pasem wyżyn pojezierza mazurskiego i litewsko-białoruskiego. Za sąsiadów dawał im od południa Achetów u źródeł Bohu, od wschodu zaś Budinów z Gelonami i Tyssagetami, poza którymi dalej ku wschodowi umieszczał Agatyrswie, Melanchlajnów i Antropofagów” (Plezia 1952, 262).

Ważnym argumentem dla tego badacza jest wniosek sformułowany na podstawie relacji Hekatajosa, że lokalizacja Neurów u źródeł Borystenesu, a tak naprawdę jego dopływu Prypeci, zgadza się z toponomastyką, mającą mieć związek z Neurami (Nur, Nurzec i inne), spotykaną na ziemiach polskich oraz na zachodniej Ukrainie.

Kolejny *passus* dzieła Mariana Plezi musi być w tym miejscu cytowany, aby niczego nie uronić z tej ważnej konstatacji: „Herodotowa tradycja o wędrówce Neurów nabiera nowego, konkretniejszego znaczenia. Z jej porównania z relacjami Hekataiosa wynikałoby mianowicie, że Neurowie mieszkający w pierwszej połowie VI w. p.n.e. pomiędzy

Bugiem a Wisłą, a może i dalej na zachód po lewym jej brzegu, w stronę dorzecza Warty, przesunęli się około połowy tego stulecia (nie wiadomo czy całą masą swej ludności czy tylko jej częścią) ku południowemu wschodowi na Wołyń i Podole, w rejon górnego Dniestru i Bohu. Zastali tam koczownicze plemiona Budinów wraz z Gelonami i Tyssagetami, które pod ich naporem usunęły się daleko na wschód, znajdując nowe siedziby aż poza Donem, gdzie zastał je najazd Dariusza u schyłku w. VI” (Plezia 1952, 263).

Należy wyraźnie podkreślić, że takie rozumowanie wskazuje na dwa horyzonty chronologiczne – przed wędrówką Neurów na wschód oraz po niej. Herodot miał to zapewne na myśli wskazując ich siedziby z V w. p.n.e., a nie z VI. Marian Plezia wskazuje także ewentualne skutki naporu Neurów znad Wisły w kierunku południowo-wschodnim. Informacje od kupców greckich, których uznaje się za jedyne źródło wiedzy o ziemiach „scytyjskich” z VI w. p.n.e., były uwzględniane zarówno przez Hekatajosa, jak i Herodota. Neurowie znikają z kart dziejowych w V i IV w. p.n.e., a więc po zaniku „państwa scytyjskiego”. Mają jednak swe miejsce w literaturze rzymskiej – np. poezji (Plezia 1952, 266–267).

Przechodząc do opracowań archeologicznych, należy zacząć od polskich archeologów z 1. połowy XX wieku. W latach 20. pojawiła się teoria sformułowana przez Leona Kozłowskiego, aby Neurów identyfikować z ludnością kultury wysockiej (wówczas znanej jako grupa „Czechy-Wysocko”). Nawiązując do Herodota, sugerował, żeby wspomnianą wędrówkę Neurów (których uznawał za Słowian) interpretować jako przemieszczenie się ludności z Pomorza na Wołyń, to jest tam, gdzie rozwijała się grupa „Czechy-Wysocko”.

Badacz ten był zwolennikiem metody etnologicznej, wypracowanej przez archeologa niemieckiego – Gustafa Kossinnę (Kozłowski 1922; por. też Kolendo 2010, 441–442). Podstawą wnioskowania były relacje kultury archeologicznej (lub jej części) z konkretną grupą etniczną, co w konsekwencji nie musiało być tożsame, bowiem ważniejsze okazało się dynamiczne ujęcie, akcentujące różne zmienności, np. chronologiczne. Stąd przesuwanie się zasięgów kultur (np. łużyckiej w kie-

runku wschodnim). Bardzo interesujący jest pogląd L. Kozłowskiego na przynależność etniczną tzw. grupy podolsko-naddniestrzańskiej: „W świetle wiadomości historycznych, a przede wszystkim wiadomości podanej przez Herodota o Kimerach, którzy zamieszkiwali Scytyę<sup>1</sup> przed nadejściem Scytów mamy pełne prawo uważać wyodrębniony przez nas zespół kultury podolsko-naddniestrzańskiej za odpowiednik historycznych Neurów, uważanych zgodnie za lud pochodzenia trackiego” (Kozłowski 1928, 124).

Podobnego zdania był Tadeusz Sulimirski, który w swojej monografii poświęconej kulturze wysockiej (Sulimirski 1931) wyraźnie stwierdził: „Z opisu Scytji<sup>2</sup> Herodota wiemy, że Dniestr w pobliżu swych źródeł tworzył granicę pomiędzy krajem Scytów, a krajem znacznieszego ludu Neurów. Zachodzi zatem pytanie, czy kultura wysocka, która zajmowała część tego właśnie terytorium, na którym można lokalizować Neurów, nie może być uważana za ich odpowiednik” (Sulimirski 1931, 172).

Ważne jest też, że badacz określał tę kulturę w relatywnie mniejszym zakresie terytorialnym, stąd pogląd, że „O ile zatem lud, którego pozostałością jest kultura wysocka, był objęty nazwą Neurów, wówczas mógł on stanowić tylko część, to jest tylko jakiś szczepek tego ludu, a nie jego całość” (ibidem).

Na początku lat 50. poprzedniego stulecia, spod pióra wybitnego polskiego archeologa – Stefana Noska – wyszła monograficzna praca poświęcona Neurom (1952), w której nawiązuje on do poglądów innych badaczy – Leona Kozłowskiego, Tadeusza Sulimirskiego, Józefa Kostrzewskiego i Konrada Jażdżewskiego. Podobnie jak oni, tak i Stefan Nosek wyraźnie wskazuje na możliwość powiązania Neurów z kulturą wysocką, którą należy interpretować jako związaną genetycznie z kulturą łużycką, chociaż związki te były (i są) różnie rozumiane. W tamtym czasie słowiańskość/prasłowiańskość kultury łużyckiej była dość powszechnie uznawana. Badacz ten określa kulturę wysocką jako odłam Prasłowian, a analogie kulturowe wskazują

<sup>1</sup> Pisownia oryginalna.

<sup>2</sup> Pisownia jw.

według niego na szeroką ekumenę neuryjską – w połowie VI w. p.n.e. obejmują północno-zachodni Wołyń, Lubelszczyznę i Podlasie (Nosek 1952, 274–275).

Interesująca może wydawać się koncepcja łączenia wędrowki Neurów z presją ludności kultury pomorskiej, co przypomina Stefan Nosek, ale jednocześnie jej nie uznaje. Podstawą wniosku jest w tym zakresie chronologia, która nie przystaje do herodotowych *Dziejów*. Nie jest jednak kwestionowany związek Neurów z kulturami łużycką i wysocką: „Dane tak językowe, jak i archeologiczne nasuwają jedyną tylko możliwość identyfikacji Neurów, przekazanych nam przez tradycję grecko-rzymską, a mianowicie z kulturą łużycką, jeśli nie w całym jej zasięgu, to w każdym razie ze znaczną jej częścią od Wielkopolski na zachodzie aż po Wołyń i Podole na wschodzie” (Nosek 1952, 275).

Interesujące są też uwagi tego badacza o schyłku kultury łużyckiej, formułowane zgodnie z tezą Tadeusza Sulimirskiego (1939; 1948), który najazdom (najazdowi) Scytów przypisuje kres tej kultury. Określa także czas jej upadku na V w. p.n.e., kiedy to Neurowie znikają z kart historii.

Już w latach 40. XX wieku uczeni wschodnioeuropejscy, analizując problematykę scytyjską, nawiązywali do herodotowych Neurów. M.I. Artamonow (1946) umieszczał ich na terenie Galicji i Wołynia, a Budynów dalej na wschód – na Kijowszczyźnie, nad środkowym Dnieprem, uważając mieszkających tam także Melanchlajnów i Androfałów za spokrewnionych z Budynami (Artamonow 1946). Koncepcja ta nie została jednak zaakceptowana przez wielu innych autorów (por. też Nejhardt – 1982, 92–93). B.N. Grakow (1947) poświęcił niewiele miejsca Neurom, których lokalizował w górnym dorzeczu Hypanisu/Bohu. Podkreślając za Herodotem, że mają oni scytyjskie obyczaje, zwrócił uwagę na fakt występowania na tamtym obszarze dość licznych artefaktów scytyjskich, co w jego opinii wskazywało na „scytyjski” model życia (Grakow 1947, 12).

Kolejny autor, który wypowiadał się w kwestii neuryjskiej, to A.P. Smirnow (1966). Interesujących nas Neurów widział w dorzeczu Prypeci (ówczesne terytorium republiki Ukrainy /północna część/

i Białorusi /część południowa i środkowa/), uważając jednocześnie ekumenę kultury miłogradzkiej za Neurydę (Smirnow 1966, 96). Uznał także, że „scytyjskie” artefakty obecne w inwentarzach tej kultury są dobrymi wyznacznikami chronologicznymi. Podkreślał obecność osad obronnych (grodzisk – w tym przypadku niewielkich) z licznymi pozostałościami domostw i innych budowli lub ich fragmentów. Wskazał też na obyczaj kremacji w obrzędku pogrzebowym i skromne wyposażenie pochówków. Sądził, że dane archeologiczne potwierdzają informacje językoznawców identyfikujących Neurów jako przodków Słowian. Znamienne jest zakończenie: „W obecnym czasie wielu historyków uważa Neurów za część plemion wchodzących do prasłowiańskiej społeczności” (Smirnow 1966, 96<sup>3</sup>).

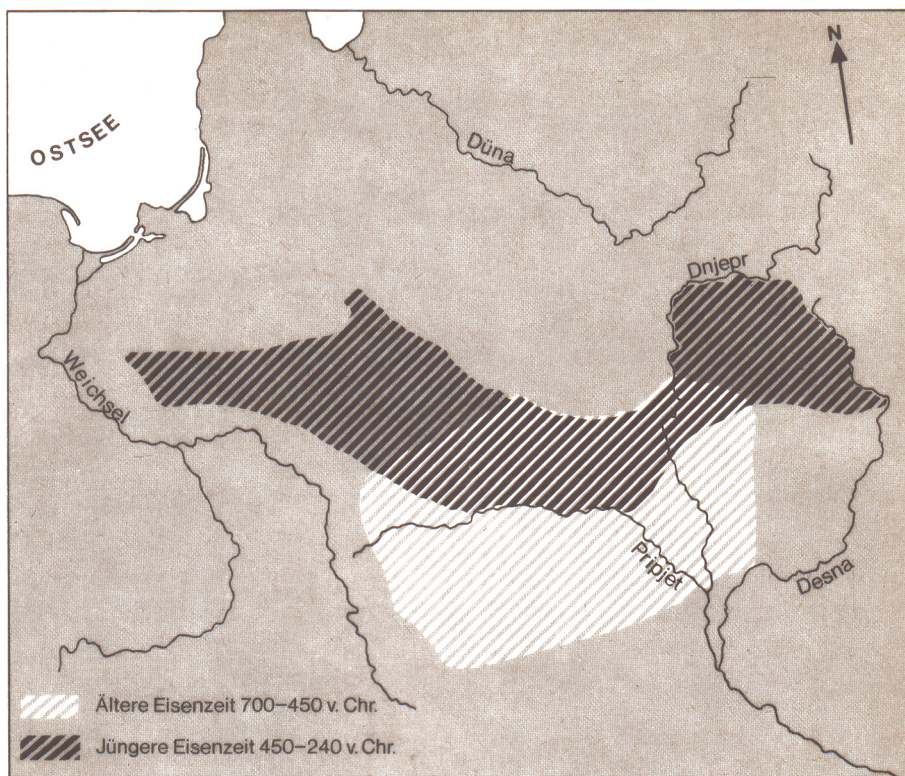
Pozostając przy dziele A.P. Smirnowa, warto zwrócić uwagę na kilka ważnych obserwacji tego autora. A więc, Herodot rozumiał Scytię jako obszar między Dunajem, Morzem Czarnym i Donem, określając ją jako „Scytię Europejską”, gdzie zamieszkiwały także plemiona niescytyjskie. Za Donem istniała „Scytia Azjatycka”. Wielki obszar i różnorodność mieszkańców powodowały, że relacja Herodota z V wieku może zawierać liczne błędy, co jest źródłem wielu akademickich sporów (Smirnow 1966, 48–49). Badacz ten zwraca uwagę na obecność kilku wariantów etnicznej mapy Scytii.

W 1967 roku ukazała się monografia kultury miłogradzkiej z terenu Białorusi, O.N. Melnikowskiej. Badaczka jednoznacznie połączyła tę kulturę z ludem Neurów. Punktem wyjścia takiej interpretacji były elementy narracji Herodota o wielkim jeziorze (tu odczytane jako błota Polesia), z którego miał wypływać Dniestr (ewidentna pomyłka!), a także bliskość i migracja do sąsiednich Budynów. Nie bez znaczenia były także wnioski językoznawców wskazujących na etnonimy z rdzeniami typu nur-, nyr-, neur- i pokrewne obecne na Polesiu, ale także na ziemiach polskich. Badaczka ta zwróciła również uwagę na zmianę zasięgu Neurów, co pieczołowicie wykazała na mapach (Melnikowskaja 1967, 175), w tym także w wersji popularnonaukowej (ryc. 4.1; Melnikowskaja 1975).

<sup>3</sup> Tłumaczenie autora.

Pierwsza z nich to kartogram przedstawiający zasięg kultury miłogradzkiej w dorzeczu Prypeci i środkowego Dniepru, na zachodzie po Słucz. Mapa ta jest o tyle ciekawa, że zawiera też sygnatury miejscowości, które zdaniem autorki wiążą się z hydronimami i toponimami związanymi z Neurami. Znamienne jest, że zasięg tych sygnatur jest zdecydowanie szerszy niż sama kultura miłogradzka, w obrębie której rejestrujemy tylko kilkanaście punktów. Na pozostałym obszarze zasięgu kartogramu (od Warty na zachodzie po Dniepr, Desnę i Doniec na wschodzie) notujemy ich aż 33.

Druga mapa została zamieszczona w popularnonaukowym magazynie wydanym w Stuttgarcie w 1975 roku, w artykule pod znanym tytułem „Neurida. Urheimat der Slawen” (Melnikow-



Ryc. 4.1. Mapa Neurydy według: Melnikowskaja 1967. Zaznaczono różnice chronologiczne – 700–450 i 450–240 p.n.e.

Fig. 4.1. Map of Neurida according to Melnikowskaja 1967. Chronological differences are marked – 700–450 and 450–240 BC

skaja 1975). Interesujący nas kartogram pokazuje ojczyznę Słowian w dwóch ujęciach chronologicznych. Pierwsze z nich to czas starszej epoki żelaza, datowanej tu na lata 700–450 p.n.e., a drugie – młodszej epoki żelaza określonej na lata 450–240 p.n.e. Zasięg starszy obejmuje ekumenę ludności miłogradzkiej (dorzecze Prypeci i Dniepru), a w późniejszym etapie widzimy zmianę zasięgu w kierunku na zachód – po prawobrzeża dolnego Bugu i Wisły oraz w kierunku wschodnim, po górną Desnę i Dniepr. Znamienny też jest zmniejszony zasięg na południu, poniżej Prypeci.

Autorka nie omieszkła zacytować rzymskich historyków, w tym Pomponiusza Meli, który wyraźnie stwierdził, że Tyres (Dniestr) bierze początek u Neurów. Inni autorzy (Pliniusz Starszy, Ammianus Marcellinus, Marcjanus Kapella) przyjmowali, że lud ten mieszkał u źródeł Borystenesu, czyli Dniepru (Melnikowskaja 1967, 172). Mocną stroną rozważań była w tym aspekcie chronologia, bowiem czas wykrystalizowania się kultury miłogradzkiej zbiega się w czasie z pojawieniem się Neurów w źródłach pisanych (Herodot). Hipoteza ta wkrótce została przyjęta przez większość ówczesnych archeologów rosyjskich, czego odzwierciedlenie znajdujemy w kilku publikacjach (Smirnow 1974, 42–43; Rybakow 1979, 145–146; Meljukowa 1989, 46–47). Kultura miłogradzka (a tym samym Neuryda) w VI–III w. p.n.e. była lokalizowana od górnego dorzecza Zbrucza i Słuczy oraz dalej za Prypeć i Dniepr, zahaczając o dolną Desnę, Soż i Berezynę (Meljukowa 1989, 47). Trzeba jednak przypomnieć, że pojawiały się w literaturze uwagi co do braku przekonujących argumentów za jednoznacznym łączeniem kultury miłogradzkiej z Neurami (Pobol 1983, 21), przy jednoczesnym niekwestionowaniu jej związków ze światem wschodniołużyckim we wczesnej epoce żelaza.

W 1971 roku została opublikowana ważna, dość obszerna praca, która w sposób kompleksowy podjęła, w odrębnym rozdziale, problem Neurów (Grakow 1971, 120–129), zwracając jednocześnie uwagę na odkrywane materiały archeologiczne. Autor koncepcji odnośnie do siedzib Neurów, wybitny archeolog-scytolog rosyjski B.N. Grakow, uwzględnił w swoim wnioskowaniu szerokie terytorium. Obejmowało

ono obszar od zachodu Scytii do prawego brzegu środkowego Dniepru. Jest to strefa lasostepu. Na południe od Neurów zamieszkiwali Scyto-wie-rolnicy. Jako protoplastów Neurów badacz wymienia społeczności kultury bielogrudowskiej i młodszej od niej czarnoleskiej, mieszkające tam, co najmniej od schyłku epoki brązu. Ważne są też w jego opini-nii nieco późniejsze wpływy świata kimmeryjsko-protoscytyjskiego. Sądzi, że u Neurów z terenów leśnostepowych Naddniestrza, Bohu i prawobrzeża Dniepru w końcu VII w. p.n.e. zaczęły się pojawiać osady obronne, w tym duże/wielkie grodziska. Budowano je także w VI w., a trwały one do końca okresu scytyjskiego, to jest do III w. p.n.e. (Grakow 1971, 121–122). Istotne dla tego badacza funkcjonujące w tej strefie grodziska, są i obecnie przypisywane przedscytyjskiej kulturze czarnoleskiej. Wędrówka Neurów do Budynów, opisana przez Herodota, została zidentyfikowana przez Grakowa z migracją ludności kultury czarnoleskiej, ale szersze analizy doprowadziły autora do wniosku, że jest to legenda, a na dodatek pomyłka chronologiczna. Głównym zagadnieniem jest w tym przypadku akulturacja Neurów ze społecznością czarnoleską, od której przejmowano umiejętności rolnicze. Podkreśla się przy tym obecny w kulturze kult ogniska domowego i zolniki obecne w przestrzeni grodzisk oraz kurhany – poza grodziskami. Zdaniem Grakowa „broń neuryjskich wojowników jest całkowicie zgodna z oporządzeniem meockim (meotskim) i scytyjskim”.

Główne uzbrojenie to brązowe groty do strzał i, koniecznie, niewielki łuk. „W okresie scytyjskim konna walka u Neurów była urządzona w pełni „po scytyjsku”.

Badacz ten wskazuje także na zmiany społeczne, o czym mają świadczyć powstające ufortyfikowane grody, wznoszone w miejscach niewielkich, starych siedzib rodzinnych. Wielkie grodziska (od 5–10 do 200–500 hektarów), budowane od końca VII i na początku VI w. p.n.e. miały funkcjonować przez kilka stuleci. Mowa tu o takich grodziskach, jak Niemirow, Tarasow i Matronin. Artefakty scytyjskie obecne w ich obrębie w postaci broni, ozdób i ceramiki, w tym także amfor z ich zawartością, przenikały w strefę lasostepu za pośred-nictwem kupców greckich. Wśród tych towarów były także wytwory

w mieszanym stylu irano-urarto-scytyjskim, w tym przede wszystkim zwierzęcym. Ważną rolę odgrywali tu także stepowcy, pośredniczący w procederze handlu z Neurami. Podkreśla się też obecność ceramiki czarnoleskiej spotykanej w materiałach z grodzisk jeszcze w VI w. p.n.e.

Zdaniem B.N. Grakowa zasadniczą grupą ludności w strefie lasostepu była społeczność kultury czarnoleskiej, zajmująca się gospodarką rolną, którą szybko przejęli także Neurowie. Już od VII w. p.n.e. widoczne są według niego w „świecie” Neurów świadectwa bezpośredniego przenikania stepowców – wpływy pokojowe i „wojenne”. Badacz ten odnosi do Neurów wiele innych cech, np. obrządek pogrzebowy wraz z wyposażeniem grobowym oraz budowę ufortyfikowanych grodów. Rozwój społeczności w strefie leśnostepowej prowadził do powstania konnej arystokracji, a ogólnie „prawie wojennej demokracji”. Nic jednak nie wskazuje na podporządkowanie Neurów Scytom. Ta ostatnia uwaga jest zgodna z opisem Herodota – dotyczącym działań scytyjskich przed agresją Persów, na co zwróciliśmy uwagę w Rozdziale 2 (IV, X). Za schyłek Neurów rosyjski badacz uznaje pojawienie się kultury zarubinieckiej i zasadnicze przekształcenia w kulturze materialnej nowych hegemonów strefy leśnostepowej w końcu I tys. p.n.e.

Według propozycji Grakowa całą strefę lasostepu od Dniestru do Dniepru należałoby traktować jako ekumenę neuryjską. Jest to bardzo dyskusyjna kwestia, której nie potwierdza geografia Herodota, ani dane archeologiczne, w których zasadnicze znaczenie odgrywają artefakty. Nic nie wskazuje na to, że sugerowany aż tak wysoki poziom rozwoju społeczności leśnostepowej, można identyfikować z Neurami.

Kultura czarnoleska w podobnych kontekstach pojawia się w kilku pracach innych autorów. Przykładem jest wywód Sofii Berezanskiej (1988), która sugeruje, że można łączyć tę kulturę z Agatyrsami (podobnie jak z ich sąsiadami – Gelonami), uznając ich za należących do etnosu trackiego, obecnego w Europie wschodniej wcześniej od Scytów. W takim przypadku kulturami archeologicznymi związanymi z tym ludem mogłyby być te, utożsamiane z tzw. „trackim halsztatem” (kultura tracka z wyraźnymi elementami stylu halsztackiego) na obszarze

lasostepu mołdawskiego i środkowo-dniestrzańskiego. Taki termin dość często pojawiał się w literaturze rosyjskiej i ukraińskiej, właśnie na określenie kultury czarnoleskiej, a nawet starszych jednostek (jak np. kultura bielogrudowska). Autorka ta przytacza argumenty językoznawcze, świadczące o obecności trackich hydronimów na dużym obszarze (nawet na lewobrzeżu Dniepru). Tłumaczy to migracjami ludności czarnoleskiej, które zaczęły się jeszcze we wczesnym etapie jej rozwoju, a skończyły w tzw. fazie Żabotin, to jest przedscytyjskiej. W tym kontekście bardzo dziwi badaczkę, że w herodotowym opisie migracji Gelonów do Budynów nie pojawiają się Neurowie, będący przecież sąsiadami Agatyrów. Analizując te ustalenia, zwracamy uwagę na narrację nie opartą na źródłach. Fakty nie budzące wątpliwości to dominacja starszych, rolniczych kultur archeologicznych w strefie lasostepu.

Kolejnym autorem podejmującym interesującą nas problematykę jest Borys Rybakow, który w 1979 roku opublikował „Herodotową Skifię”. Jest to jedna z ważniejszych prac, często cytowana i bardzo przystępna w odbiorze. Badacz ten podzielił plemiona wymienione przez Herodota między trzy strefy: stepową, lasostepową i leśną. Do tej ostatniej przypisał Neurów, Budynów, Androfagów, Tysagetów oraz Iirków. Natomiast w lasostepie widział Agatyrów, Gelonów, Scytów-oraczy (Skolotów). Plemiona strefy stepowej to według niego: Scytowie królewscy i koczowniczy, Alizonowie, Kalipidowie, Swarmaci i Melanchlajnowie (Rybakow 1979, 186). Trzeba zwrócić uwagę, że podział ten został dokonany na podstawie zajmowanych terytoriów i stref środowiska przyrodniczego, a nie przynależności etnicznej.

W przedstawionej przez B. Rybakowa charakterystyce plemion Scytii znajdujemy bardzo ważne informacje pokazujące (nawet na mapach) różnice między lokalizacjami akceptowanymi przez różnych autorów. Bardzo wymowny jest tu przykład Budynów – ponad 10 skrajnie różnych lokalizacji (Rybakow 1979, 13–17; ryc. 4.2). Badacz ten zwraca uwagę, że Herodot nazywa siedziby Neurów Neurydą, a nie „ziemią”, jak w przypadku innych plemion, co ma świadczyć o jej wielkości. Lud ten zajmuje zdaniem Rybakowa tereny na zachód

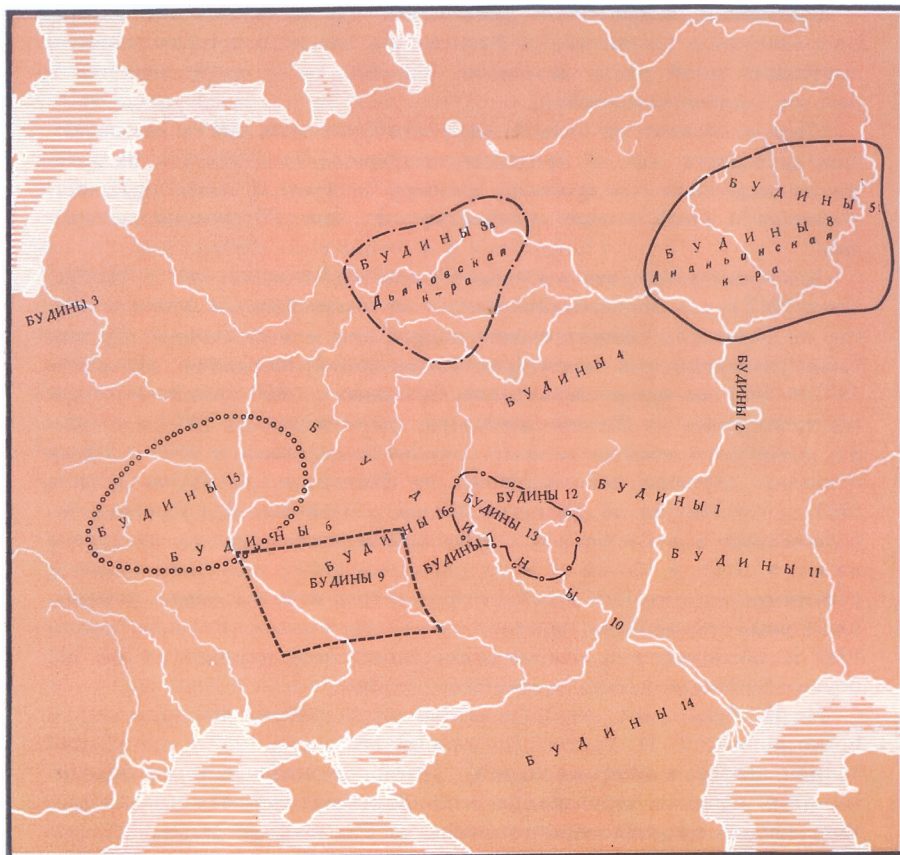


Рис. 4.2. Мапа илюструюча siedziby Будинів według різних badaczy. Za: Rybakow 1979, 13

Fig. 4.2. Map illustrating the settlements of the Budini according to various researchers. Source: Rybakow 1979, 13

od Dniepru do zachodniego Bugu i Słuczy. Bez zbędnych uwag autor jednoznacznie wypowiada się za koncepcją O.N. Melnikowskiej (1967) o identyfikacji Neurów jako nosicieli kultury miłogradzkiej i pokrewnych z VI–III w. p.n.e. Ich ziemie według wspomnianej badaczki rozciągały się od górnego dorzecza Zbrucza, Dniestru i Słuczy aż za Prypeć i Dniepr w dolnym biegu Desny, Soży i Berezyny. Jednocześnie pojawia się sugestia B. Rybakowa o przesiedleniach Neurów z Wołynia i południowej Białorusi na wschód, gdzie utworzyli oni „nową Neurydę”. Bardzo łatwo jest w takim przypadku zidentyfikować tę migrację z herodotowym podaniem o wędrowcy Neurów do Bu-

dynów (Rybakow 1979, 145–148). Schematyczna mapa zamieszczona w cytowanej pracy, a w zasadzie diagram, prezentuje trzy nakładające się na siebie okręgi dotyczące Neurów na zachodzie, Budynów na wschód od nich i Budyno-Gelonów/Helonów na południe od tych ostatnich (ryc. 4.3). Poniżej zaznaczono Scytów-rolników oraz schematyczne przebiegi rzek – Tyresu (Dniestru), Hypanisu (Bohu) i Borystenesu (Dniepru) (Rybakow 1979, rycina na stronie 147). Analiza lingwistyczna przywołana przez autora wskazuje, w jego opinii, że odnośnie do Neurów-Miłogradczyków można mówić o ich słowiańskości, bowiem świadczą o tym archaiczne hydronimy (ibidem, 190). Studia Rybakowa pokazują, jak trudne mogą być próby umieszczania na współczesnych mapach miejsc przypisanych konkretnym ludom, które nie zostały dostatecznie dobrze opisane w źródłach historycznych.

Ostatni rozdział analizowanego opracowania dotyczy wymienionych przez Herodota Skolotów (*Dzieje*, IV, 6). Autor rozpoczyna od mitu założycielskiego Scytów, znajdując tam interesujące uwagi o ich obecności. Zacytujmy więc Herodota:

*Jak opowiadają Scytowie, lud ich jest najmłodszy ze wszystkich ludów i tak miał powstać. Pierwszy człowiek w tym kraju, wówczas pustynnym, nazywał się Targitaos. Rodzicami tego Targitaosa byli, jak opowiadają – w co ja wprawdzie nie wierzę, ale tak mówią – Zeus i córka rzeki Borystenes. Takie więc było pochodzenie Targitaosa. A miał on trzech synów: Lipoksaisa, Arpoksaisa i najmłodszego Kolaksaisa. Za ich panowania spadły z nieba złote sprzęty do kraju Scytów: pług, jarzmo, topór i czara. Najpierw zobaczył to najstarszy, przystąpił bliżej i chciał je podnieść; ale gdy się zbliżył złoto zapłonęło. On się oddalił i nadszedł drugi: złoto tak samo się zachowało. Tych więc palące się złoto odepchnęło. Lecz kiedy trzeci, najmłodszy, przybył ogień zgasł, i Kolaksais zaniósł złoto do swego domu. A starsi bracia poznali się na rzeczy i oddali najmłodszemu całe królestwo (IV.5). Otóż od Lipoksaisa mają pochodzić ci Scytowie, którzy zwą się plemieniem Auchatów, od średniego brata, Arpoksaisa, ci którzy nazywają się Katiarami i Traspiami, a od najmłodszego z nich – ród*

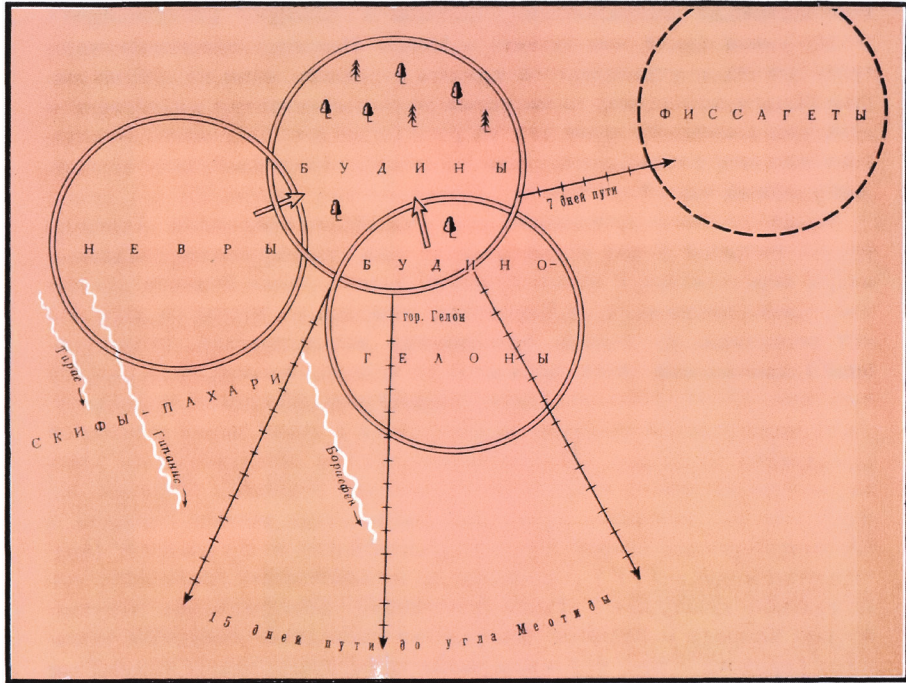


Рис. 4.3. Schematyczny model rozmieszczenia Budynów, Neurów i Gelonów. Za: Rybakov 1979, 147

Fig. 4.3. Schematic model of the distribution of the Budini, Neuri and Geloni. Source: Rybakov 1979, 147

*królewski, zwany Paralatami. Wszyscy zaś noszą wspólną nazwę Skolotów od imienia króla; Scytami nazwali ich Hellenowie. Takie pochodzenie przypisują sobie Scytowie (IV.6).*

Trzech synów protoplasty uważa się za protoplastów trzech narodów, zamieszkujących od Karpat po Doniec. Jest to bardzo duży obszar. Od Lipoksaisa pochodzi scytyjskie plemię Achatów, od Arpoksaisa – Katiarów i Traspiów, a od Kolaksaisa Paralaów. Wszyscy noszą imię Skolotów. Herodot dzielił ich na Scytów, którzy tak byli określane przez greckich kolonistów i rolników-Skolotów, których południową granicą jest już step. Pojawiają się jeszcze raz Neurowie „od których wypływa Borystenes”. Wschodniopodolska grupa scytyjska jest bliska terytorialnie południowo-zachodnim Neurom. Plemiona Skolotów, o których można mówić że są federacją, umownie nazywa się Scytami. Uwagi te wskazują na wyraźnie szersze (i dokładniejsze?)

rozumienie Scytii, które przedstawił B.A. Rybakow (1979, 195–237), a dodatkowo zasugerował, że wśród Skolotów można widzieć Prasłowian. W wydanej nie tak dawno monografii B.M. Mozolewskiego (2013), znajdujemy dość krytyczne uwagi dotyczące wykorzystywania przez Rybakowa dzieła Herodota. Autor ten jest bardzo sceptyczny jeśli chodzi o wnioskowanie, które jego zdaniem nie jest zbyt dokładne, a niekiedy wyraźnie błędne (Mozolewskij 2013, 82–92). Z naszego punktu widzenia ważne są siedziby Neurów tylko nad Styrem i Ikwą.

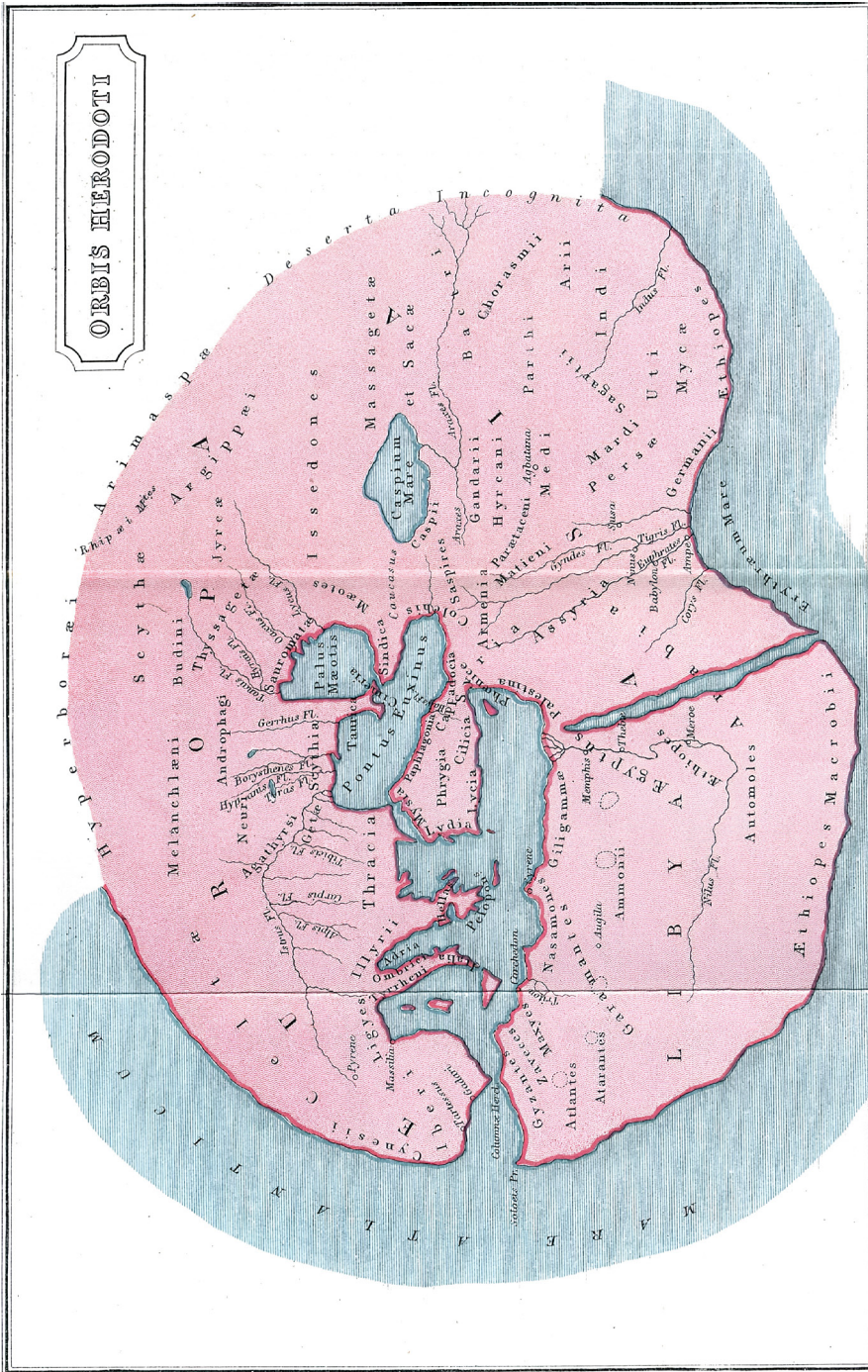
W 1982 roku ukazała się obszerna monografia A. Neichardta, wydana w ówczesnym Leningradzie, pod znamienym tytułem „Scytyjska opowieść Herodota w rosyjskiej historiografii”. Jak wskazuje tytuł, jest to przegląd poglądów i interpretacji na temat herodotowej Scytii. Dla nas najważniejsza jest oczywiście problematyka związana z Neurami i sąsiadującymi z nimi innymi ludami. Autor przytacza opinie obecne w literaturze przedmiotu, ale także stara się relację Herodota łączyć z aktualnymi badaniami. Cytując Artamonowa (1949), uznaje siedziby Neurów na zachód od Dniepru i nad górnym Dniestrem, konstatując przy tym, że były one rozległe „od Polski i Litwy po Dniepr” i dalej po „basen Prypeci, to jest północna część i południowy Wołyń” (Neichardt 1982, 118). Przypomniawszy także, że Neurydę można przypisać do terytorium kultury wysockiej. W dalszej części przytacza koncepcję Melnikowskiej, łącząc Neurów z kulturą miłogradzką, czyli z dorzeczem Prypeci i górnego Dniepru. Podkreślając zdania innych badaczy, uznaje ten lud za „rolników”, wchodzących w skład wspólnoty prasłowiańskiej.

Bardzo interesujące informacje dotyczące Neurów spotykamy w nowszej literaturze ukraińskiej (Bandriwskij, Kruszelnicka 1998, 244–246). Nawiązują one do starszych opracowań, w tym polskich (np. Leona Kozłowskiego), wskazujących na kulturę wysocką jako neuryjską. Mykoła Bandriwskij (2004; 2005) sformułował nawet hipotezę o istnieniu „Praneurów”, lokalizując ich na obszarze Podola i Wołynia już na początku epoki brązu (XIX–XVI stulecie p.n.e.). Miała wówczas wykształcić się „wysocko-bielogrudowska kulturowo-histeryczna wspólnota”, która może być uznawana za archeologiczny

odpowiednik ludności praneuryjskiej, a jej ekumena byłaby tożsama ze starożytną Neurydą. Obszar ten odpowiadałby górnym dorzeciom Bohu, Styru, Słuczy i Horynia. Zaprezentowana mapa (Bandriwskij 2004, ryc. 2) wyraźnie wskazuje na zmienność terytorialną Neurydy, to jest zapewne przesunięcia ludnościowe (ryc. 4.4). Starszy zasięg został tu skorelowany z epoką brązu, a młodszy z wczesną epoką żelaza. Jest on wyraźnie przesunięty na zachód, zajmując też środkowe i górne dorzecze Dniestru, górne dorzecze Prutu i prawie całe dorzecze Sanu aż po górną Wisłę. Neurowie z młodszego etapu byłiby związani z zachodniopodolskim odłamek kultury scytyjskiej znad Dniestru. Pewną rolę przypisuje się także kulturze czarnoleskiej, a w odniesieniu do dorzecza Wisły, tarnobrzeskiej kulturze łużyckiej.

Ta interesująca koncepcja powinna być poddana krytyce ze względu na dość luźne (nieprecyzyjne) wykorzystywanie źródeł archeologicznych i historycznych. Wydaje się, że nie do przyjęcia jest teza łącząca się ze starszym etapem Neurydy, który wyprzedza pierwsze wzmianki o Neurach o ponad 1000 lat. Nie bez przyczyny, zatem, jest w powszechnym użyciu u Bandriwskiego termin taki jak „herodotowa Scytia” i jej czas, bowiem bazując tylko na *Dziejach* historyka z Halikarnasu nie sposób dokonywać aż takiej źródłowej dezynwoltury. W najnowszym swoim dziele Mykoła Bandriwskij (2014, 41–43, 247–251) także poświęca wiele miejsca Neurom, rozpoczynając od przypomnienia starszych koncepcji ich lokalizacji. Zwraca jednak uwagę przede wszystkim na związki tego ludu z kulturą wysocką, cytując J. Pasternaka, B. Kaniwca i A. Meljukową.

W tym miejscu trzeba odnotować także dwie prace Mykoły Bandriwskiego, wydane w tym samym roku (2007a; 2007b), które są sobie tożsame (!). Autor, cytując innych badaczy, polemizuje z obecnością na prawobrzeżu Dniepru, w lasostepie, kultury scytyjskiej (w rozumieniu archeologii) wcześniej niż w V–IV w. p.n.e. Przywołuje przy tym pojęcie „pseudoscytów” lub Skolotów (Bandriwskij 2007a, 298–300; 2007b, 80–81). W kolejnych częściach opracowań pojawiają się aspekty porównawcze z zakresu językoznawstwa i/lub archeologii w kontekście zapisów herodotowych. Nie mamy podstaw, aby zaliczyć



Ryc. 4.4. „Orbis Herodoti” („Świat Herodota”). Mapa z XIX wieku. Za: Wikipedia; hasło Neurowie  
 Fig. 4.4. ‘Orbis Herodoti’ (‘The World of Herodotus’). Map from the 19th century. Source: Wikipedia entry: Neurowie

te ludy do jednej grupy – scytyjskiej/irańskiej, w sytuacji gdy znane są elementy nieirańskie, czyli bardziej lokalne, a przy tym starsze. Przywoływana jest przez M. Bandriwskiego informacja Herodota o Scytach jako najmłodszym spośród wszystkich ludów. Mamy tu do czynienia z wieloma elementami „niescytyjskimi”, starszymi, sięgającymi nawet czasów dominacji kultury czarnoleskiej, jako jednego z większych i znaczniejszych etnokulturowych organizmów w skali środkowej i wschodniej Europy (Bandriwskij 2007a, 303–304; 2007b, 83). Pojawiają się też w tym kontekście zasiedziałe plemiona Achatów oraz Kimmerów, ważnych dla konstrukcji nowego porządku w strefie lasostepu. Wiele interesujących uwag, sformułowanych na bazie legendy Herodota.

M. Bandriwski podsumowuje w pięciu punktach powiązanych ze źródłami archeologicznymi, które odnosi do Neurydy (Bandriwskij 2007b, 92–93): **1.** Artefakty w stylu zwierzęcym pochodzą z kurhanów kelermeskich na Kubaniu, pozostawionych przez Meotów. **2.** Uprząż końska w zachodniej strefie Neurydy nawiązuje nie do scytyjskich rozwiązań, a bardziej do tych znanych z obszarów naddunajskich i karpackich. Potwierdzają to np. pobocznicę, wytwarzane przez lokalnych wytwórców. **3.** Uzbrojenie – brak do tej pory akinakesów w wyposażeniu grobowym na obszarze grupy zachodniopodolskiej, a znaczna liczba grocików do strzał nosi cechy jeszcze z IX–VI w. p.n.e., obecne na szerokim obszarze, w tym także w kulturze wysockiej i tzw. grupie nieporotwińskiej znad górnego Podniestrza. **4.** Obrządek pogrzebowy o cechach „niescytyjskich” nawiązuje do środkowoeuropejskiego. Tym samym, akcentowane są związki właśnie z tą strefą, a nie ze światem scytyjskim. **5.** Stelle kamienne, charakterystyczna oznaka przynależności scytyjskiej, datowane są na V–III w. p.n.e., a więc nie mogą świadczyć o obecności Scytów w zachodniej części Neurydy w VII–VI w. p.n.e.

W ostatniej części swojej analizy Mykoła Bandriwskij wyjaśnia (Bandriwskij 2007a, 320–321; 2007b, 94–96), że jako Neurydę, za wyjątkiem samej zachodniej części, należy rozważać obszar dorzecza środkowego i górnego Naddniestrza z przyległościami, w tym także

z terytorium Roztocza, Podola i Polesia wołyńskiego. Na tym terenie, zdaniem badacza, trudno jest się dopatrzeć jakiegoś konkretnego etnosu, a etnonimia słowa „neur” wskazuje na pochodzenie indoaryjskie, czyli dość stare. Neuryda jest zaliczana do kultury Skolotów, prawobrzeżnego lasostepu Dniepru z VII–VI w. p.n.e., a może nawet wcześniej. Autor używa nawet nazwy „skoloto-newryjskie” dla określenia niektórych cech kulturowych. Fakt przesiedlenia części Neurów do Budynów, jak mówi Herodot, zdaniem M. Bandriwskiego, wskazuje, że ten lud nie znika ze swych siedzib, ale przybywają tu nowe grupy osadników ze środowiska Skolotów z prawobrzeżnego lasostepu. Ważne jest stwierdzenie autora, że „w połowie V w. p.n.e. Herodot znowu widzi Neurów blisko źródeł Dniestru i górnej części Bohu. Może to sugerować, że w wyniku jakichś czynników skolockie elity utraciły kontrolę nad środkowodniestrzańską częścią Neurydy” (ibidem, 321/96)<sup>4</sup>.

W cytowanej już wielokrotnie pracy Mykoły Bandriwskiego (2014) znajdujemy bardzo ważny dla naszych rozważań wątek dotyczący Neurydy. Zaczyna się on od polemiki z hipotezą Melnikowskiej o siedzibach Neurów nad Prypecią i ich związku z kulturą miłogradzką. Autor konfrontuje to z niepublikowanymi tezami A. Meljukowej z 1952 roku, w których jednoznacznie umieszcza ona Neurów na Podolu i przyległych terytoriach Bukowiny. Obecnie terytorium Neurydy lokalizuje się (według Bandriwskiego) na „prawobrzeżu lasostepu z przyległymi obszarami południowego dorzecza Bohu i możliwe że z przyległymi terytoriami Naddniestrza” (Bandriwskij 2014, 401), uważając je „za wyjątkowe historyczno-geograficzne zjawisko” (ibidem), którego nie należy wiązać z konkretnym etnosem. Tłumaczy także (za językoznawcą Trubaczewem – 1999) pochodzenie nazwy Neuryda z języka „indoaryjskiego” jako „nau var” = nowe miasto/miejsce. M. Bandriwskij preferuje dynamiczne podejście do zagadnień neuryjskich. Trzeba zaznaczyć, że uważa Neurydę za znaczącą co do wielkości krainę, wyróżniając nawet jej części. Najpierw widzi Neurów na prawobrzeżu środkowego Dniepru, utożsamiając ich z kulturą

<sup>4</sup> Tłumaczenie autor opracowania.

czarnoleską (XIII–XII w. p.n.e.), następnie, w XI w. p.n.e., pojawia się – zdaniem badacza – nad górnym Dniestrem grupa migrantów z Podnieprza, która jest utożsamiana z archeologiczną grupą nieporotowską. Kontynuacją są kolejne przesiedlenia z X–IX w. p.n.e., obejmujące górne Podniestrze i obszary na północ aż do wołyńskiego Polesia.

W VII–VI w. p.n.e. pojawiają się na Podniestrzu grupy identyfikowane z etnosem scytyjskim, przybyłe z prawobrzeżnego dorzecza Dniepru. Tworzą one archeologiczną grupę zachodniopodolską, uznawaną za najdalej wysunięte na zachód ugrupowanie leśnostepowej kultury scytyjskiej. M. Bandriwskij wyraźnie sugeruje możliwość włączenia tej zachodniej grupy Neurydy pod władztwo cara Kałaksaja, być może jako autonomicznego terytorium (Bandriwskij 2014, 402). Przesiedlenie Neurów do Budynów, tj. na lewobrzeże leśnostepowego Dniepru, o którym wspomina Herodot, miało miejsce około połowy VI w. p.n.e. Interesująca jest koncepcja łącząca tę falę migracyjną także z obecnością Neurów w górnym dorzeczu Dniepru. Taka lokalizacja pojawia się w cytowanych też, znacznie późniejszych przekazach rzymskich, które wskazywały ten lud u źródeł Borystenesu. Pewną niekonsekwencją może być w tym przypadku przemilczany fakt ewentualnego powrotu Neurów nad Dniestr, a wynika to z założenia, że ich część mogła nie wziąć udziału w wędrówce. W połowie V w. p.n.e. elity straciły kontrolę nad zachodnią częścią Neurydy, co zdaje się korespondować z faktem, że u Herodota właśnie wtedy Neurowie pojawiają się u źródeł Dniestru.

W narracji M. Bandriwskiego znajdujemy interesujące uwagi wskazujące bliskość i mieszanie się w okresie wczesnoscytyjskim wpływów halsztackich i scytyjskich. Te ostatnie mogą być np. efektem najazdów scytyjskich. Obce elementy autor ten rozpatruje na kanwie miejscowego podłoża (kultura czarnoleska na całym prawobrzeżu Dniepru), ukształtowanego pod koniec epoki brązu. Ewidentne koczownicze elementy kultury ludności irańskiej ogranicza do V–IV w. p.n.e. Wcześniej datowane artefakty scytyjskie z obszaru całej zachodniej Ukrainy (do Dniepru) powinny być zatem, jego zdaniem,

inaczej interpretowane, np. przeżywaniem się starszych, koczowniczych zespołów – np. kimmeryjskich. Zwraca także uwagę na bardzo małą liczbę grobów „scytyjskich”, znanych na wschodnioeuropejskich stepach przed V w. p.n.e. (Bandriwskij 2014, 383–386). Takie autorskie ujęcie grupy zachodniopodolskiej należy uznać za nowatorskie (w stosunku do wcześniej prezentowanych ujęć) i bardzo interesujące, chociaż wiele uwag wymaga głębszych analiz opartych na źródłach.

Trzeba jeszcze raz wrócić (vide! Rozdział 3) do poglądów białoruskiego badacza S. Rassadzina (2005). W swojej narracji zbliża się on do niektórych wcześniejszych analityków dzieła Herodota. Nowością jest w tym przypadku próba powiązania przesiedleń Neurów z wyraźną zmianą klimatyczną z połowy VI w. p.n.e. Ma to swoje uzasadnienie analityczne, ale także jest bliskie uchwycenia szerszej przestrzeni. Tym samym, połowę VI stulecia można, zdaniem tego badacza, interpretować jako czas niepokojów i zmian spowodowanych warunkami środowiskowymi, co skutkowało wędrówką Neurów do Budynów.

Relatywnie nową pracą, w której znajdujemy problematykę neuryjską jest monografia Denisa Kozaka (2012). Oprócz Neurów mamy w niej wymienionych jeszcze Słowian i Germanów. Książka ta jest w istocie opracowaniem źródłowym wieloletnich badań wykopaliskowych (1993–2001, 2004–2010) na lewym brzegu rzeki Styr (tzw. Chrinnickie wodoschowiszcze, w okolicach miejscowości Chrynniki; uroczysko Szankiw Jar). Rozdział pierwszy zatytułowano „Osady Neurów” (Kozak 2012, 7–60). Jest to pierwsze w literaturze przedmiotu ujęcie materiałów z wczesnej epoki żelaza, jako ewidentnie neuryjskich. Same osady nie stanowią w tym przypadku wyjątkowych rozwiązań co do wielkości i struktury obiektów. Materiał ruchomy, a przede wszystkim ceramika naczyniowa (garnki z otworkami pod krawędzią, z plastycznymi, wysokimi listwami, misy z brzegami zagiętymi do wnętrza naczynia i otworkami lub pseudootworkami nie do końca przekłutymi, wykonanymi od wewnątrz na największej wydętości brzuśca oraz talerze-placki), wykazuje wiele analogii, w tym zwłaszcza w strefie scytyjskiego lasostepu, na co zwrócono już uwagę

(Czopek 2020). Autor opracowania (Kozak 2012, 34–35) akcentuje liczne nawiązania scytyjskie, ale także pochodzące ze wschodniego zasięgu łużyckiego kręgu kulturowego, w tym datowane już od HaB1 aż do HaD1 (około 1000–600 p.n.e.). Osada musiałaby zatem funkcjonować przez trzy stulecia, co nie znajduje uzasadnienia w jej strukturze (zagospodarowaniu). Niekwestionowane są analogie z szerokiej strefy lasostepu wschodnioeuropejskiego. Znamienny jest wniosek końcowy, w którym autor wskazuje na możliwość istnienia „nowej wspólnoty kulturowej”, która rozciągałaby się od wschodnich ugrupowań łużyckich (głównie tarnobrzeskiej kultury łużyckiej) po zachodnią strefę lokalnych ugrupowań wołyńskich i przykarpaccich. W ostatniej części rozdziału czytamy wprost, że „badaną osadę z wczesnej epoki żelaza w Chrinnikach można powiązać z historycznymi plemionami Neurów wspomnianymi przez Herodota” (Kozak 2012, 35). Mowa jest tutaj także o chronologii – połowa V w. p.n.e. Koncepcja ta jest intrygująca, ale niestety nie w pełni udowodniona, zarówno w świetle relacji Herodota, jak i aktualnego stanu wiedzy archeologicznej (Czopek 2020).

Drugi rozdział w analizowanej pracy nosi tytuł „Osady Prasłowian pomorsko-kloszowej kultury” (Kozak 2012, 61–82). Jest on znacznie skromniejszy, głównie ze względu na zasób źródeł. Bardzo interesujące jest, że w części, która charakteryzuje Neurów, nie mówi się wcale o ich słowiańskości. Pojawia się ona dopiero przy analizie materiałów młodszych, wiązanych z kulturą pomorską (tu w szerokim znaczeniu, łącznie z tzw. kulturą grobów kloszowych). Bardzo ważna jest tu chronologia funkcjonowania osady Szankiw Jar, która została określona od końca IV do początku I w. p.n.e., przy ewidentnie allochtonicznym pochodzeniu jej mieszkańców – to jest migrantów z ziem polskich i znajdujących się pod ewentualnymi wpływami celtyckimi i jastorfskimi. Kultura pomorska opanowała ziemie zajmowane wcześniej przez grupy: leżnicką, czerepińsko-łagodowską i mogiljańską z wczesnej epoki żelaza (Kozak 2012, 73–74).

Istotna jest uwaga D. Kozaka o genezie kultury zarubinieckiej w końcu II i na początku I w. p.n.e. W procesie tym miała wziąć udział

ludność kultury pomorskiej, nabywając tym samym cech uznawanych za prasłowiańskie, bowiem kulturę zarubiniecką często łączy się z Prasłowianami, których macierzyste ziemie miały znajdować się na Polesiu. Był to jednak w opinii ukraińskiego archeologa końcowy etap zmian, gdyż już wcześniejsza migracja ludności kultury pomorskiej na wschód powinna być traktowana jako przemieszczanie się Prasłowian. „Wyżej przedstawione argumenty pozwalają nam zaproponować hipotezę, że twórcy pomorsko-kloszowej kultury stali się etnicznym jądrem, na podstawie którego z połączonych sąsiednich etnicznych komponentów w I w. p.n.e., ostatecznie sformował się etnos słowiański, zajmujący terytorialną niszę między północnymi stokami Karpat do Prypeci i Wisły do Dniepru”<sup>5</sup> (Kozak 2012, 76).

Kolejnym, ważnym dla nas opracowaniem jest monografia autorstwa B.M. Mozolewskiego, pt. „Etniczna geografia Scytii” wydana w roku 2013. Jest to dzieło niedokończone, bowiem jego autor zmarł przedwcześnie (1993). Pracę zaczyna narracja dotycząca wieloznaczności terminów Scytia i Scytowie, co wiąże się z ich genezą. Badacz zwraca także uwagę na występujące w literaturze określenia „scytyjska archeologiczna kultura/scytyjska kultura, lokalny wariant kultury scytyjskiej, lokalna grupa scytyjskich materiałów/źródeł, kultura typu scytyjskiego, scytopodobna kultura”. Na podstawie starszej literatury wskazuje na odmienność dwóch stref prawobrzeża Dniepru – stepową/„scytyjską” i leśnostepową. Duże znaczenie w tym wnioskowaniu ma obecność zdecydowanej większości artefaktów i cech kultury związanych ze Scytami (obrzędek kurhanowy, scytyjska triada) w strefie stepu. Ważna jest przy tym chronologia, wskazująca na VI–IV w. p.n.e. (Mozolewskij 2013, 43–45).

W kolejnej części autor charakteryzuje leśnostepowe, prawobrzeżne stanowiska i materiały, zwracając uwagę na typowe dla tej strefy grodziska. Rozważania te mogą być bardzo istotne z punktu widzenia grodziska w Chotyńcu. W tej strefie duże znaczenie mają oddziaływania trackie – szczególnie w ugrupowaniu nad Dniestrem. W tym samym czasie rejestruje się też obecność elementów scytyj-

<sup>5</sup> Tłumaczenie własne autora.

skich, które określono jako efekt scytyzacji w dwóch falach – VII–VI i V–IV w. p.n.e. W cytowanej, niedokończonej publikacji autor nie wypowiada się o Neurach, podobnie jak i innych ludach Herodota. Bardzo ważną częścią omawianej pracy, zgodnie z nazwą „geografia” w tytule, są kartogramy, do których wrócimy w dalszej części niniejszego rozdziału.

Najnowszym, choć bardzo zdawkowym opracowaniem, jest dwutomowa publikacja „Historia cywilizacji. Ukraina” wydana w 2023 roku w Charkowie. Interesujący nas tom pierwszy („Od Kimmerów do Rusi” – X w. p.n.e.–IX w. n.e.) pod redakcją Michajło Widejki, zawiera krótką analizę sytuacji kulturowej pod znamienym tytułem „Na północ od Scytji” (rozdział autorstwa Eweliny Krawczenko [2023, 23–28]). Neurowie wymienieni są tam tylko dwa razy: przy wyliczaniu ludów tam osiadłych – Scytów-oraczy, Gelonów z Budynami, Neurów, Androfagów i mitycznych Hiperborejczyków. W dalszej relacji znajdujemy interesujących nas Neurów mieszkających tuż za południową granicą lasu, to jest na północ od lasostepu zajętego przez Scytów-oraczy, po prawej stronie Borystenesu/Dniepru (Krawczenko 2023, 23).

Ważne jest też zwrócenie uwagi na wcześniejsze kultury epoki brązu, które zajmowały obszar pogranicza lasu i lasostepu. Były one substratem, na którym ukształtowało się nowe oblicze kulturowe, tym razem z udziałem oddziaływań południowych (scytyjskich) i północnych, co doprowadziło do powstania kultury podgorcewskiej. Dalszą część swego wywodu autorka opiera na wieloletnich badaniach grodziska Chotiw (Krawczenko 2017), które jest najdalej wysuniętym na północ, w strefie granicznej lasostepu i lasu. Nie pada już dalej nazwa Neurów, ale z narracji wynika jednoznacznie, że poza strefą lasostepu z grodziskami scytyjskimi zamieszkiwała ludność jednorodna, ukształtowana kulturowo w wyniku zmian we wczesnej epoce żelaza, zajmująca szerokie przestrzenie od Dniepru po Przykarpacie, na obszarach zajętych wcześniej przez społeczności kultury postczarnoleskiej i łużyckiej.

Na zakończenie niniejszej sekwencji przeglądu literatury zwrócimy jeszcze uwagę na pracę językoznawcy O.S. Strizaka „Etonimja

herodotowej Scytii” z 1988 roku. Autor ten poświęcił Neurom jeden z większych rozdziałów tej publikacji (s. 57–96), w którym znajdujemy bardzo dużo informacji językoznawczych dotyczących interesującego nas ludu. Badacz dokonuje głębokiej analizy znacznie wykraczającej poza zapiski Herodota. Zwraca np. uwagę, że archeolodzy utożsamiają Neurów z niezależnymi trzema kulturami: bielogrudowsko-czarńoleską (międzyrzecze Dniestru i Dniepru), wysocką i miłogradzką.

Sam fakt braku jednomyslności archeologów jest tu bardzo znamieny. Autor ten uważa, że starożytna Neuryda była bardzo rozległa – na północy granicząca z „pustynnym krajem”, który należy rozumieć jako błota poleskie, na południu sięgająca okolic źródeł Dniestru, na wschodzie dochodząca do środkowego Dniepru i na zachodzie do Wisły. Wskazuje przy tym na obecność kilku grup neuryjskich – np. przed migracją na wschód (według Herodota – do Budynów), po objęciu nowego terytorium i później po najazdach scytyjskich (Striżak 1988, 60–61). W analizie tego badacza napotykamy na dynamiczne, w tym w zakresach chronologicznych, rozumienie obecności herodotowych Neurów. Można ich uważać za lud powstały w wyniku krzyżowania się „proto-Neurów ze starą ludnością wołyńską”, interpretowany jako etnos słowiański, w tym na obszarze dolnego dorzecza Bugu. Istotne jest zwrócenie uwagi na „przeniesienie” źródeł Tyresu/Dniestru do górnego biegu Zbrucza oraz utożsamianie górnego biegu Borystenesu/Dniepru z Prypecią, co należy łączyć ze wskazanymi wcześniej Neurami poleskimi. Autor konstatuje, że „Neurowie w I tys. p.n.e. byli mieszkańcami górnego Naddniestrza, południowego Bohu, Prypeci i środkowego Naddnieprza” (Striżak 1988, 78).

Mamy w tym przypadku podkreślenie szerokiej ekumeny neuryjskiej na początku kształtowania się Neurydy. Ostatnie wieki starej ery to czas zmian etnicznej mapy ludów herodotowych, stąd trzeba być bardzo ostrożnym w interpretacjach dotyczących wielu etnosów.

Interesujące, choć kontrowersyjne, są rozważania, w których wielokrotnie wskazywana jest celtycka etymologia nazw ludów (np. Budynów) i ich siedzib. O.S. Striżak przywołuje także obecność toponimów celtyckich (!) w rejonie Wisły i sąsiednich terytoriów. Używa

przy tym terminologii Celtowie-Wenedowie (tu rozumiani jako lud prasłowiański/neuryjski, obecny już w VIII w. p.n.e. nad Bugiem – między tą rzeką a Wisłą), który musiał opuścić swe siedziby w II w. p.n.e. na skutek presji Germanów. „Wyludnienie dorzecza Wisły, po wcześniejszym zagospodarowaniu przez Celtów-Wenedów spowodowało napływ Neurów, a później ich celtyzację” (Striżak 1988, 65).

Bardzo szerokie (rozległe) rozumienie przez cytowanego językoznawcę w zasadzie całej Europy prahistorycznej, powoduje rozmaite nieporozumienia na linii chronologia archeologiczna – współczesna etymologia. Sama nazwa Neurów, pochodząca zdaniem tego badacza od Neuroi, Neur, Nur i pochodne, budzi wątpliwości przy porównaniu z ludem Nerwiów, łączonym przez Striżaka ze światem celtyckim, bałkańskim i bałtyckim. W tym przypadku mowa jest o późniejszych czasach niż interesujące nas tu ostatnie wieki starej ery. Przykładem podanym przez tego autora jest przekaz Ammiana Marcellina (IV w. n.e.), gdzie wymienieni przez niego Nerwiowie znajdują się u źródeł Borystenesu. Podsumowaniem może być relacja Pliniusza Starszego dotycząca mozaiki etnicznej ludów nadczarnomorskich w pierwszych wiekach nowej ery: „Za Taframi (Taurami), w głębi lądu mieszkają Awheci (Achwaci), z których okolic pochodzi Hypanis, Neurowie, z których ziem wypływa Borystenes, Gelonowie (sąsiedzi Neurów, stąd lud Dniepru), Tissagenowie, Budyni, królewscy Scytowie, Agatyrowie. Powyżej koczownicy, następnie Antropofagi (Androfagowie), nad Jeziorem Meotyjskim (Meockim) Sarmaci i Issedonowie” (Striżak 1988, 86).

## NEURYDA NA MAPACH

W bardzo wielu opracowaniach archeologicznych i historycznych znajdujemy kartogramy, pokazujące lokalizację ludów wymienianych przez Herodota. Można je podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich to ewidentne nawiązanie do relacji halikarnejskiego i pierwszych prób mapowania antycznego świata. Mapy te oddają oczywiście ówczesną znajomość lądów, rzek i mórz, które są dalekie od naszej, dzisiejszej geografii. Druga grupa, znacznie liczniejsza, przedstawia „współczesne”

mapy z interesującą nas treścią. Oczywiście najbardziej pożądane są dla nas przykłady, które zawierają rozmieszczenie ludów Scytii. Ważną rolę, swoistych reperów odgrywają rzeki, które także dla Herodota były istotnymi odniesieniami geograficznymi:

*Kraj bowiem jest równinny, porośły trawą i dobrze nawodniony, a przepływają go rzeki niewiele mniejsze co do liczby niż kanały w Egipcie. Które z nich są słynniejsze i splotne od morza, te wymieniam: Ister<sup>6</sup> z pięcioma ujściami, potem Tyres, Hypanis, Borystenes, Pantikapēs, Hypakyrīs, Geros i Tanais (IV, 47).*

W dalszej części następuje ich dosyć szczegółowa charakterystyka. Trzeba jednak pamiętać, że proste porównanie przebiegu tych rzek według źródeł antycznych, w tym relacji Herodota, bardzo wyraźnie odbiega od współczesnych map i atlasów. Ważne, że podczas opisywania przebiegu koryt rzecznych, halikarnejszczyk odnosi się do obserwacji ludów mieszkających w ich dorzeczach.

Nim przejdziemy do interesujących nas kartogramów, musimy zwrócić uwagę na mapę umieszczoną w obszernym dziele „Golden Fleece, Art of Georgia” („Złote Runo, Sztuka Gruzji”), które zostało wydane w 2024 roku przez Muzeum Narodowe w Krakowie z okazji prezentacji wystawy pod tym samym tytułem. Na stronie 529 znajdujemy mapę herodotowej Scytii wydaną w 1853 roku. Jest to akwaforta na papierze czerpanym, która znalazła się w kolekcji Joachima Lelewela. Na przytoczonej mapie, w jej górnym prawym rogu znajdujemy Neurów, lokalizowanych między górnymi dorzeczami Tyresu-Dniestru i Hypanisu-Bohu. Nadmienmy jeszcze, że Androfagów ulokowano tam w środkowej części lewobrzeżnego Borystenesu-Dniepru.

---

<sup>6</sup> Tłumacz – Seweryn Hammer – podaje współczesne nazwy tych rzek – Dunaj, Dniestr, Boh, Dniepr i ostatnia – Don, nie budzą wątpliwości. Natomiast Pantikapēs, Hypakyrīs i Gerros są przez samego Herodota inaczej definiowane: Pantikapēs płynie z północy i z jeziora, leżące zaś między nią a Borystenesem terytorium zamieszkują Scytowie-rolnicy; wkracza do kraju Hylaja i, przepłynąwszy ją, łączy się z Borystenesem; Hypakyrīs, który poczyna się z jeziora, płynie przez środek obszaru Scytów – koczowników i wlewa się do morza; Gerros – odłącza się od Borystenesu w tej okolicy, aż do której bieg tego jest znany; odtąd więc oddziela się i nosi tę samą nazwę co ta okolica, tj. Gerros (Dzieje IV, 54, 55, 56).

Przegląd kartogramów zaczniemy od mapy „Świat Herodota”, powstałej w XIX wieku na podstawie zapisków antycznych (ryc. 4.4). Mapa ta zbliżona jest do wskazanej już wcześniej (Rozdział 2 – ryc. 2.4), ale obserwujemy na niej pewne różnice. Na północ od Scytii (Scythia) znajdujemy następujące ludy, od zachodu ku wschodowi: Agathyrsi – Neuri – Androphagi – Thyssagetae. Ponad nimi ulokowani są Melanchlaeni i Budini, a jeszcze dalej na północ Hyperboraei i Arimaspae. Już te dwa zestawienia kartograficzne pokazują wyraźne różnice w lokowaniu poszczególnych ludów.

Interesująca jest mapa zamieszczona w rozdziale drugim (ryc. 2.3), pochodząca z książki Jerzego Strzelczyka (pierwsze wydanie 1970, drugie 2000). Jest ona bardzo schematyczna, zawiera siatkę rzek (wszystkie mają przebieg z północy na południe), które uporządkował Herodot, a zasadniczym elementem jest tu tzw. kwadrat scytyjski, którego podstawę stanowi brzeg Morza Czarnego a granicę wschodnią brzeg Morza Azowskiego. Wszystkie wielkości zostały wyliczone według zapisków herodotowych. W tym opracowaniu Neurowie lokowani są poza północną granicą scytyjskiego kwadratu, a znajdujące się tam ludy to od zachodu na wschód – Agatyrswie, Neurowie, Androfagowie i Melanchlajnowie. Są to jednocześnie ostatnie znane ludy, bo poza nimi mamy tylko pustynie. Dniestr (Tyres) wypływa z jeziora umieszczonego tuż przy granicy tzw. kwadratu scytyjskiego, gdzie dalej na północ widzimy Androfagów (Strzelczyk 2000, 87–89). Powtarzające się i ważne dla nas obserwacje, to cztery północne ludy, występujące zawsze w takim samym porządku. Neurowie są zaznaczani powyżej źródeł Tyresu/Dniestru, na zachód od Borystenesu/Dniepru.

Drugą część zestawień kartograficznych Scytii rozpoczyna XIX-wieczna mapa Europy północno-wschodniej w V w. p.n.e., według wskazówek Herodota (ryc. 4.5). Dwa potężne światy są tu podzielone na południowych Scytów (Scythie) i północnych Hyperborejczyków (Hyperboreens). Dla interesującej nas problematyki bardzo ważne jest umiejscowienie Neurów, którzy lokowani są między Scytią i Hyperboreą, jako ostatni wymieniony lud, na granicy po zewnętrznej, zachodniej stronie łuku karpackiego, wyraźnie poza Dniestrem. Omawiana mapa zawiera bardzo mało treści



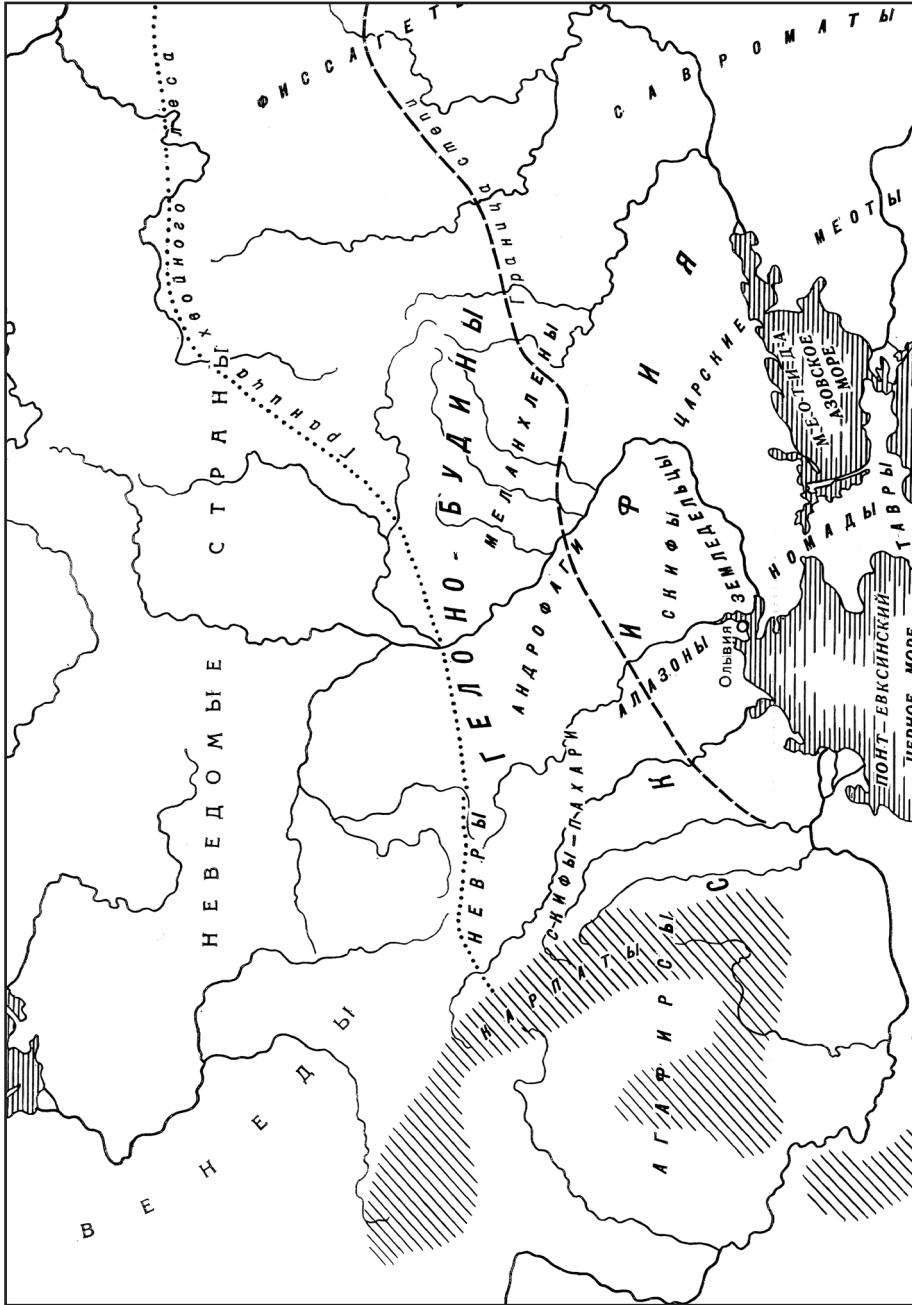
dotyczącej ludów Scytii. Spośród wymienionych przez Herodota zwracają uwagę Budynowie, umiejscowieni daleko na wschodzie – nad Wołgą, blisko Morza Kaspijskiego. Wyraźnie natomiast zaznaczono siedziby Agatyrów, na wewnętrznym łuku Karpat.

Znaczna część branych pod uwagę map pochodzi dopiero z połowy XX wieku i czasów późniejszych. W archeologii rosyjskiej pojawiło się wówczas wiele publikacji dotyczących Scytii. Większość z nich, zwłaszcza tych syntetycznych, posiadała także kartogramy, w których na tle sieci rzecznej zaznaczano nazwy poszczególnych ludów. Oczywiście jest, że tzw. podkład kartograficzny jest tożsamy z podstawą współczesnych map fizycznych.

Pierwszą – uwzględniając datę wydania – jest mapa zamieszczona przez B. Grakowa w pracy z 1947 roku (ryc. 4.6). Neurowie są tu usytuowani na południowy zachód od Androfagów, między Borystenesem/Dnieprem a Tyresem/Dniestrem, na północ od źródeł (górnej części) Hypanisu/Bohu. Znamienne jest, że na mapie zabrakło Agatyrów. Na południe od Neurów zaznaczono siedziby Scytów-oraczy. Warto podkreślić, że autor opracowania wskazał bardzo długą chronologię dla sytuacji zaprezentowanej na mapie, bowiem od VII do II stulecia p.n.e. Dzisiaj wiemy, że właśnie ten okres charakteryzuje się dosyć dużą dynamiką i zmianami osadniczymi.

Kolejna mapa, z roku 1949, sporządzona została przez M.N. Artamonowa (ryc. 4.7). Jej zaletą jest wyraźne rozgraniczenie strefy stepu, lasostepu i lasu. Neurowie są tu umieszczeni przy północnej granicy lasostepu. Nieco powyżej mamy źródła Bugu, Styru i Słuczy, w sąsiedztwie Gelono-Budynów na wschodzie i Scytów-oraczy na południu. Autor mapy Androfagów umieszcza w południowej części lasostepu, poniżej Gelono-Budynów. Siedziby Agatyrów są zlokalizowane po zachodniej stronie łuku karpackiego. Wyraźnie źle jest natomiast zaznaczony przebieg Tyresu/Dniestru, bowiem jego źródła sięgają tu prawie górnej Wisły. Na północny zachód od Neurów znajdujemy Wenedów, lokalizowanych w dorzeczu dolnej i środkowej Wisły. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że Herodot nie wspomina o tym ludzie.





Ryc. 4.7. Mapa Scytii według M.I. Artamonowa (1949). Za: Meljukowa red. 1989, 42

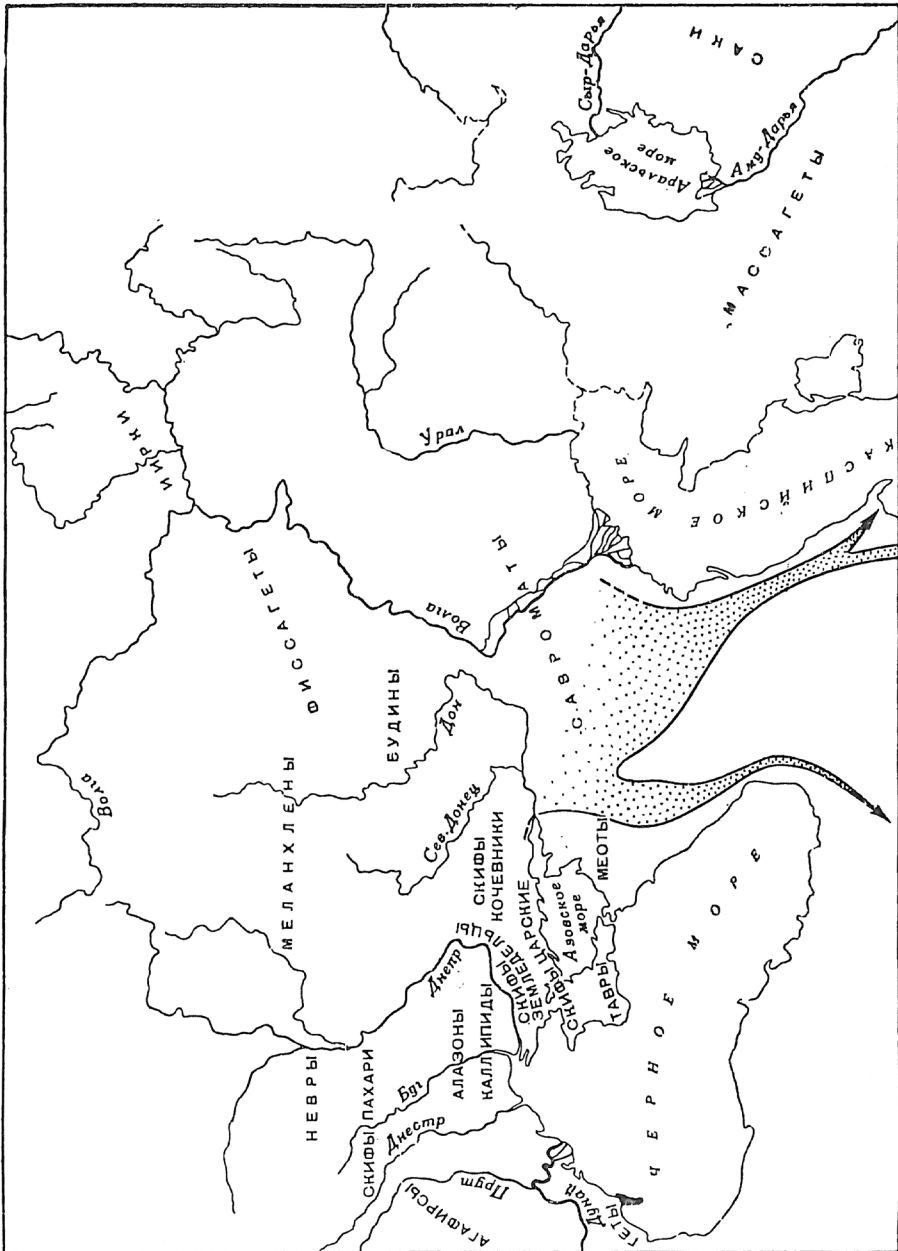
Fig. 4.7. Map of Scythia according to M.I. Artamonov (1949). Source: Meljukowa ed. 1989, 42

Trzecia mapa tej grupy pochodzi z wybitnego dzieła polskiego mediewisty, Kazimierza Tymienieckiego, wydanego w roku 1951 (ryc. 4.8). Publikacja ta – „Ziemie polskie w starożytności” zawiera daleko idącą interpretację lokalizującą Neurów w górnym i środkowym dorzeczu Wisły, a więc na ziemiach polskich. Na wschód od nich, na Polesiu, w górnym dorzeczu Dniepru, znajdowała się zdaniem K. Tymienieckiego ekumena Budynów, za którymi na północnym wschodzie zlokalizowano Melanchlajnów. Androfagowie znaleźli swoje miejsce na północnej granicy stepu, którego granice wyznaczono zbyt śmiało, to jest razem z lasostepem. Siedziby Agatyrów zaznaczono natomiast w centralnej części Kotliny Karpackiej. Bardzo interesująca jest lokalizacja zachodniego odłamu Scytów, umieszczonych poniżej granicy tzw. Scytii politycznej. Granica ta, w ujęciu autora, bardzo wyraźnie przebiegała na południe od górnego Sanu. Lokalizacja innych ludów, w tym także Scytów budzi wiele kontrowersji, nie znajdując nigdzie analogii – np. Scytowie Królewscy daleko nad Donem.

Z książki A.P. Smirnowa z 1966 roku pochodzi przedstawienie kartograficzne zatytułowane „Mapa Scytii” (ryc. 4.9). Ma ono dosyć schematyczny charakter. Autor umieszcza Neurów na zachód od górnego Dniepru, a jako ich sąsiadów wschodnich wymienia Melanchlajnów (na wschód od tej rzeki). Bezpośrednio na południe od ekumeny neuryjskiej lokalizuje Scytów-oraczy, między Dniestrem i Dnieprem. Siedziby Agatyrów znajdują się po zachodniej stronie Prutu. W tym opisie brakuje często pojawiających się na innych mapach Androfagów, uważanych przez wielu autorów za wschodnich sąsiadów Neurów.

Bardzo interesująca jest mapa ze sztandarowej pracy B. Grakowa z roku 1971, zatytułowanej „Scytia”. Zawiera ona (ryc. 4.10) nieco inne rozmieszczenie poszczególnych etnosów w porównaniu do poprzednich kartogramów. Zaczniemy od Neurów, którzy zdają się zamieszkiwać ten sam obszar co wcześniej, czyli między Dnieprem na wschodzie i Dniestrem na zachodzie. Interesująca jest w tym przypadku lokalizacja dwóch ważnych grodzisk – niemirowskiego i motronińskiego, zlokalizowanych na pograniczu Neurydy. Siedziby Agatyrów (których nie było na poprzednim kartogramie tego





Ryc. 4.9. Mapa Scythii. Za: Smirnow 1966, w polskiej wersji – Smirnow 1974, 5

Fig. 4.9. Map of Scythia. Source: Smirnov 1966, Polish version – Smirnov 1974, 5



autora) lokalizowane są wzdłuż wschodniego Dniestru. Odwrotną sytuację mamy w odniesieniu do Androfagów, których lokalizacji nie zaznaczono. Jako wschodnich sąsiadów można wymienić Budynów, zajmujących tereny od Dniepru na zachodzie po Don na wschodzie. Inny lud – Melanchlajnowie, są zlokalizowani nad wschodnim Dońcu.

Kolejna mapa to kartogram z 1971 roku (ryc. 4.11) autorstwa V.A. Illinskiej i O.I. Terenożkina. Jest to bardzo schematyczne przedstawienie zwierające położenie ludów, które można określić jako najbardziej znaczące. Zaczniemy tradycyjnie od Neurów, których znajdujemy poniżej Prypeci, w tym także poza północną granicą państwową dzisiejszej Ukrainy. Ponad Neurami umiejscowiono Androfagów, a na wschód od nich Melanchlajnow. Poniżej, na południu, zlokalizowane są siedziby Scytów-oraczy. Natomiast Agatyrsów ulokowano już po zewnętrznej stronie Karpat.

Jedna z wielu autorskich map B.A. Rybakowa z roku 1979 (ryc. 4.12) przedstawia trzy etnosy rozlokowane na północnej granicy Scytii. Są to, licząc od zachodu: Neuryda (Nevrida), Budynowie (Budiny), a na południe od nich Budyno-Gelonowie (Budino-Gelony) i dalej Tyssageci (tu Fissagety). W tle widzimy kulturę bondarihinską. Dość duży owal przypisany Neurom zajmuje dorzecza górnego i środkowego Dniepru i dolnej Prypeci. Autor jednoznacznie przyporządkowuje Neurydę kulturze miłogradzkiej.

Kolejny kartogram przedstawia Scytię, w której zaznaczono zasięgi poszczególnych ludów i ich ugrupowań w formie zamkniętych powierzchni, a nie tak jak dotychczas tylko wyznaczone napisami. Bez wątplenia jest to obraz bardziej dokładny niż dotychczas stosowany. Mapa (ryc. 4.13) autorstwa B.A. Rybakowa została zamieszczona w publikacji wieloautorskiej z 1989 roku – w tłumaczeniu: „Stepy europejskiej części SSSR w scyto-sarmackim okresie” (ryc. 4.13). Jej pierwowzór znajdujemy także we wcześniejszej monografii tego autora (Rybakow 1979, 191: „Herodotowe plemiona i kultury archeologiczne VI–IV w. p.n.e.”). Na mapie zaznaczone są poszczególne obszary przypisywane ludom, a także kulturom archeologicznym. I tak, najważniejsza z naszego punktu widzenia jest przestrzeń

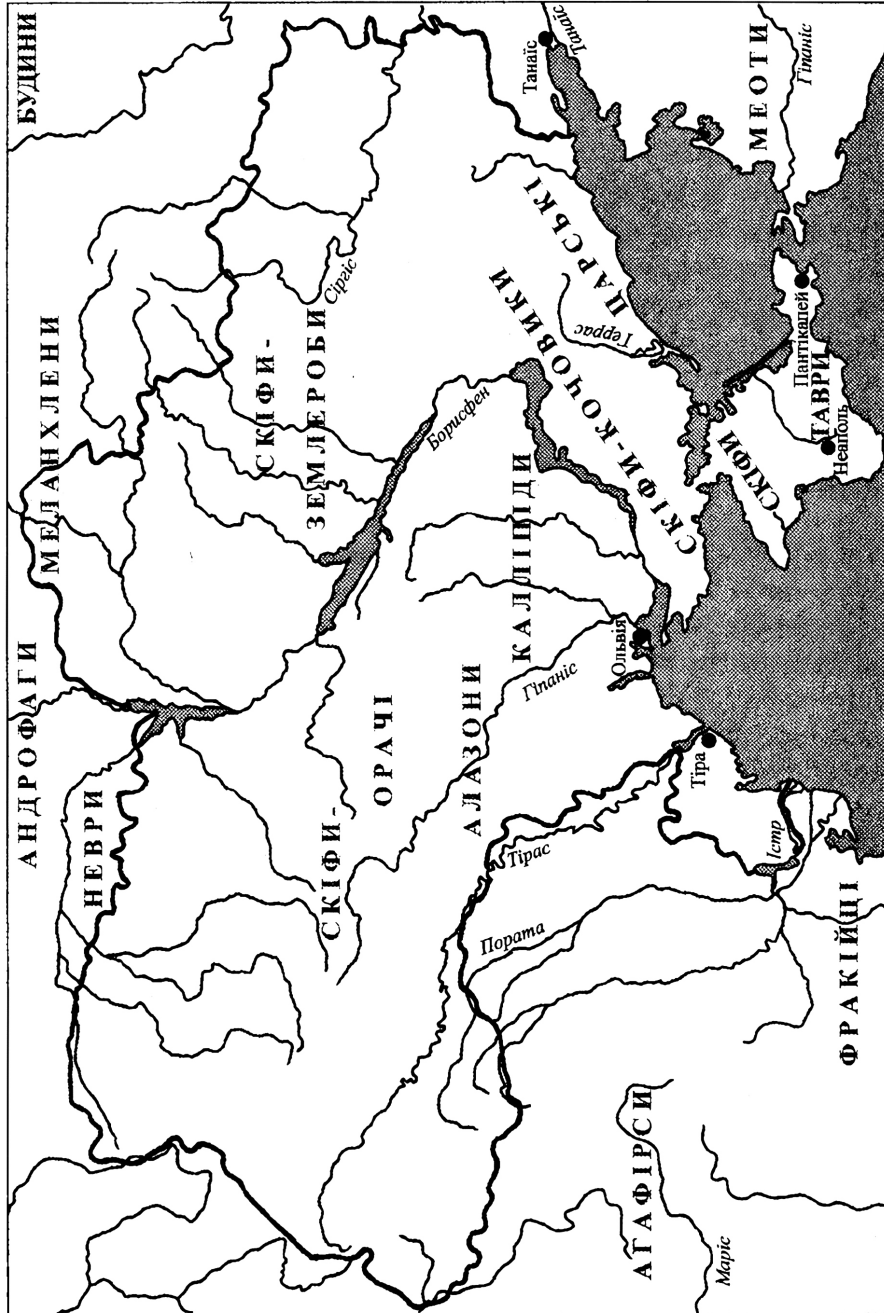
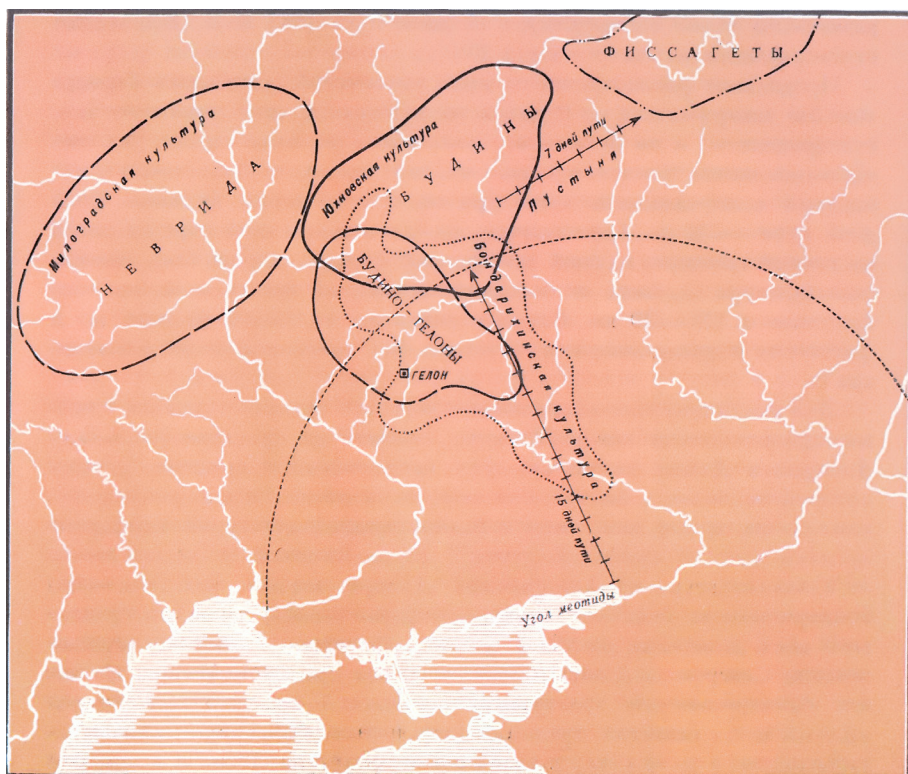


Рис. 4.11. Мапа Scythii, według W.A. Ilinskaja, O.I. Terenožkin 1971. Za: Mozolewskij 2013, 79

Fig. 4.11. Map of Scythia, according to V.A. Ilinskaya and O.I. Terenozhkin 1971. Source: Mozolewskij 2013, 79

przyporządkowana Neurom i kulturze miłogradzkiej. Zajmuje ona dorzecze Prypeci i górnego Dniepru. Na wschód od niej zlokalizowano Budynów związanych z kulturą juchnowską, zajmujących obszar dorzecza Desny. Pomędzy tymi ludami znaleziono miejsce dla Androfagów, odnosząc ich do kultury dnipro-dzwińskiej. Natomiast na południe od Neurów wyodrębniono obszary należące do ugrupowań scytyjskich – np. grupy kijowskiej, wschodniopodolskiej i zachodniopodolskiej. Na wschód od Dniepru, gdzie umieszczono Gelonów, zlokalizowano grupy scytyjskie – posulską, worsksylską i północnodoniecką. Agatyrswie na tej mapie zajmują południowo-zachodnią strefę w dolnym dorzeczu Dniestru, Prutu i Seretu, i nie są przypisani do konkretnego ugrupowania kulturowego. Na wschód



Ryc. 4.12. Mapa lokalizacji Budynów, Neurów i Gelonów – kultury archeologiczne. Za: Rybakow 1979, 161  
 Fig. 4.12. Map showing the locations of the Budini, Neuri and Geloni – archaeological cultures. Source: Rybakow 1979, 161



Następna, schematyczna ze względu liczbę uwzględnionych ludów, to mapa B.O. Rybakowa z 1979 roku, ale z modyfikacjami B.M. Mozolewskiego (ryc. 4.14). Neurów umieszczono tu między dwoma, zachodnimi dopływami Dniepru. Jak można sądzić, to jedna z mniejszych ekumen neuryjskich, jakie do tej pory pojawiały się na analizowanych kartogramach. Na północ i północny wschód, już w strefie leśnej, zaznaczono siedziby Androfagów, Budynów i Gelonów. Po raz kolejny pojawia się na mapach lud Skolotów, zajmujący centralną część ukraińskiego lasostepu. Interesująca jest też lokalizacja Agatyrsów – nad dolnym Prutem i Seretem.

Ciekawie przedstawia się również kartogram autorstwa B.M. Mozolewskiego z 1990 roku (ryc. 4.15), reprodukowany w ostatniej publikacji tego autora (2013, 138, ryc. 7). Mapa ta została zatytułowana „Rozmieszczenie plemion Scytii i sąsiadów”. Uderza tu przede wszystkim bardzo duży obszar, który podpisano jako Neuryda. Na zachodzie zaczyna się on od Sanu na terenie południowo-wschodniej Polski, a kończy dorzeczem Horynia i Słuczy na wschodzie. Długość w linii prostej wynosi około 450 km. Powyżej Neurydy, w części wschodniej zarejestrowano Androfagów, a poniżej niej Scytów-oraczy. Budynowie i Gelenowie zostali zlokalizowani blisko siebie po wschodniej stronie Dniepru. Natomiast Agatyrsów umieszczono na południe od górnego Dniestru i górnego biegu Prutu i Seretu.

Niesłychanie interesująca jest część terenu na południe i wschód od Budynów i Gelonów, którą autor opatrzył podpisem „Neurowie przesiedleńcy”. Jest to oczywiste nawiązanie do narracji Herodota (IV, 105) o wędrownicy Neurów do Budynów i jedyne w dostępnej literaturze umiejscowienie „przesiedleńców” na mapie Scytii. Zostali oni umieszczeni między rzekami Pseł i Oril, lewymi dopływami Dniepru. Na wschód od nich zaznaczono siedziby Melanchlajnow.

Mapa kolejna to swego rodzaju ewenement, bowiem pochodzi z obszernego katalogu wystawy muzealnej z końca pierwszego dziesięciolecia XXI wieku „Im zeichen des goldenen greifen”, przygotowanej przez grono autorów pod kierunkiem Hermanna Parzinger (2007). Interesujące nas przedstawienie kartograficzne (ryc. 4.16) zostało zamieszczone jako

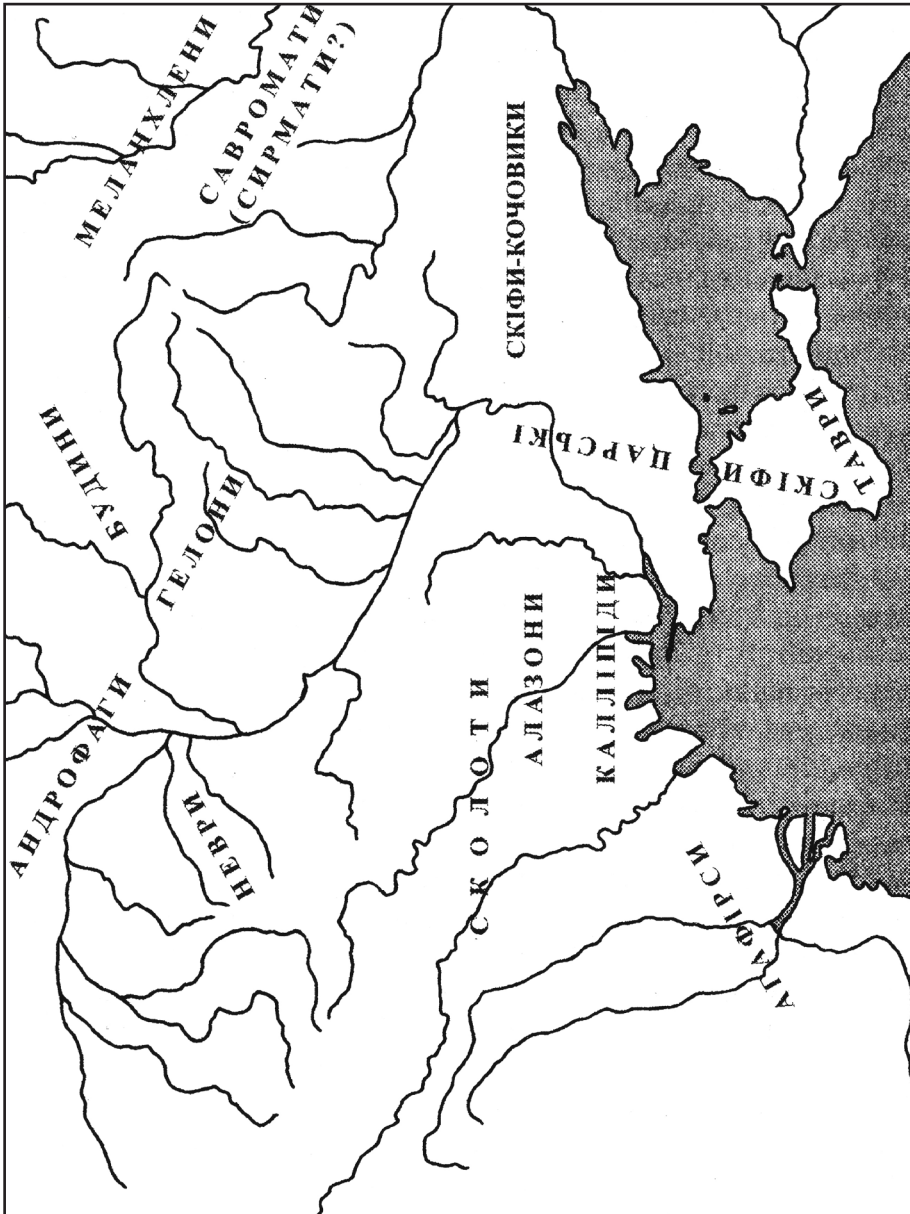


Рис. 4.14. Мапа Scythii według B.A. Rybakowa 1979. Za: Mozolewskij 2013, 83

Fig. 4.14. Map of Scythia according to B.A. Rybakov 1979. Source: Mozolewskij 2013, 83

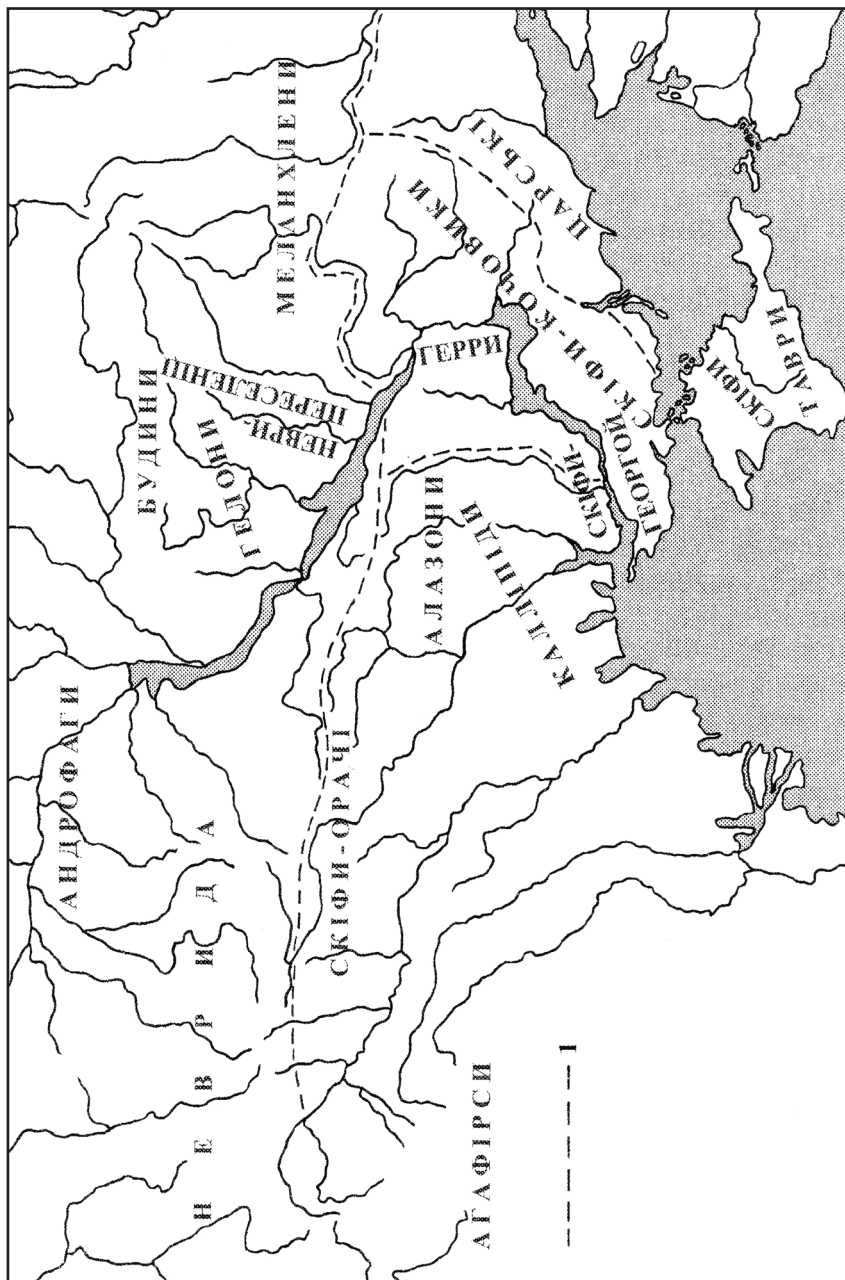


Рис. 4.15. Розміщення племен Сцитії і їх сусідів. За: Mozolewskij 2013, 138 (według pierwotnego autorstwa z roku 1990)

Fig. 4.15. Distribution of the Scythian tribes and their neighbours. Source: Mozolewskij 2013, 138 (based on the author's original from 1990)

wklejka na ostatniej stronie katalogu. Są tam wymienione i zaznaczone odrębnymi kolorami ludy scytyjskie i inne wymienione w źródłach antycznych oraz pozostałe (andere Völker). Neurowie należą tu do tych ostatnich i zostali umiejscowieni w północno-zachodniej strefie u źródeł Bugu i Dniestru, a nawet Sanu. Na wschód od Neurów zaznaczono (jako ludy niescytyjskie) Androfałów i Melanchlajnow. Na zachodzie znajdujemy Agatyrów umieszczonych na południe od Karpat, a na południe od Neurów Scytów-oraczy.

Niektóre z przedstawionych map to ujęcia wielokrotnie powtarzane, zwłaszcza te z drugiej połowy XX wieku, przygotowane przez

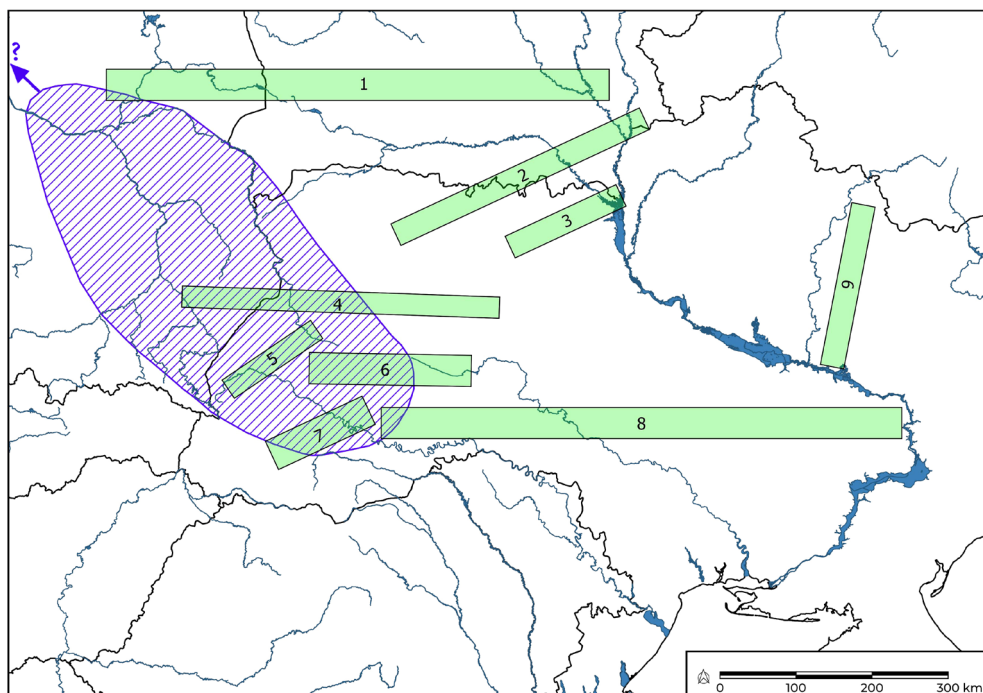


Ryc. 4.16. Fragment mapy: „Bei Herodot erwähnte Völker”. Za: H. Parzinger red. 2007

Fig. 4.16. A fragment of the 'Bei Herodot erwähnte Völker' map. Source: Parzinger ed. 2007

archeologów rosyjskich. Mają one nie tylko walory analityczne, ale także podręcznikowe – np. cytowana wyżej publikacja monograficzna dotycząca archeologii scyto-sarmackiej (Meljukowa red. 1989).

Na zakończenie powyższego „przeglądu kartograficznego” spróbujmy skonstruować naszą mapę (ryc. 4.17), na której umieścimy siedziby Neurów według wielu cytowanych autorów oraz wskażemy naszą propozycję. Pamiętajmy, że brak jest jednoznacznej interpretacji siedzib tego ludu podobnie jak jego charakterystyki. Bardzo znaczącą analogię znajdujemy na ryc. 4.2, gdzie B. Rybakow wskazał dość niejednoznaczne lokalizacje Budynów. Przypominamy tym samym, że Neurowie byli przez wielu badaczy traktowani bardzo podobnie.



**Ryc. 4.17.** Mapa Neurydy (obszar zakreskowany ukośnie). Schematycznie zaznaczono siedziby Neurów wg innych badaczy; numery oznaczają odsyłacze do wcześniejszych kartogramów w rozdziale 4: 1 – 4.1, 4.11; 2 – 4.6, 4.12, 4.13; 3 – 4.9, 4.14; 4 – 7.1; 5 – 4.16; 6 – 4.17; 7 – 4.5; 8 – 4.10; 9 – 4.15

**Fig. 4.17.** Map of Neurida (area hatched diagonally). The settlements of the Neuri according to other researchers are marked schematically; the numbers refer to earlier cartograms in Chapter 4: 1 – 4.1, 4.11; 2 – 4.6, 4.12, 4.13; 3 – 4.9, 4.14; 4 – 7.1; 5 – 4.16; 6 – 4.17; 7 – 4.5; 8 – 4.10; 9 – 4.15

Nasze rozważania w kolejnych rozdziałach pozwolą wypracować koncepcję o zachodniej części Scytii, jako prowincji neuryjskiej lub też ściśle z nią związanej. Prezentowana mapa zawiera dwa elementy. Pierwszy z nich to dziewięć schematycznych lokalizacji siedzib Neurów, które znajdowały się na innych kartogramach w tym rozdziale i były wyznacznikami siedzib tego ludu. Drugi element – zakreslony ukośnymi liniami – to autorska propozycja. Tym samym uznajemy ją za ekumenę neuryjską z wczesnej epoki żelaza. Tworzą ją przede wszystkim terytoria wschodniołużyckie (z akcentem na tarnobrzeeską kulturę łużycką) oraz kultury wysockiej i jej kontynuatorów (grupy – leżnicka i czerepińsko-łagodowska). Oczywiście jest iż, po raz pierwszy, mamy w tym przypadku do czynienia z tak rozumianą Neurydą.

## ROZDZIAŁ 5

### SCYTYJSKIE MATERIAŁY Z POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ POLSKI I TERENÓW OŚCIENNYCH A PROBLEM SIEDZIB NEURÓW

Jak już wcześniej podkreślano, nie mamy artefaktów archeologicznych, które można by uznać za ewidentnie neuryjskie. W tym kontekście ważne jest zaprezentowanie aktualnego stanu badań nad rozprzestrzenieniem znalezisk pochodzenia scytyjskiego na obszarze wspomnianym w tytule tego rozdziału, bo jak pamiętamy, Herodot wskazywał na *scytyjskie obyczaje* Neurów, co niektórzy badacze łączą z używaniem broni i innych wytworów scytyjskich lub w typie scytyjskim.

Materiałem wyjściowym niech będzie w tym zakresie fundamentalne dzieło Zbigniewa Bukowskiego (1977), w którym znajdujemy kompletne zestawienie stanowisk z interesującymi nas zabytkami z zasięgu kultury lużyckiej na ziemiach polskich i obszarów ościennych. Artefakty te przypisano do 84 stanowisk – są to znaleziska luźne, ale i występujące w zespołach zwartych. Najliczniej odkrywane scytyjskie grociki do strzał pochodzą z 47 stanowisk, a łączna ich liczba to 105 egzemplarzy. Z zestawienia chronologicznego wyraźnie widać, że najstarsze z nich przypisano do VII w. p.n.e., jednak najliczniej występują okazy pochodzące z VI w. p.n.e. Grociki z dwóch kolejnych stuleci są znacznie rzadziej spotykane, zwłaszcza te z IV w. p.n.e. Druga grupa zabytków obejmuje ozdoby – tzw. zausznice gwoździowate, które stwierdzono na 26 stanowiskach w ogólnej liczbie 69 sztuk. Ich chronologia zawiera się w dwóch stuleciach – VI i V w. p.n.e. (Bukowski 1977, plate 2, 4). Bardzo znamieny jest fakt, że militaria są rozmieszczone mniej więcej równomiernie, natomiast ozdoby koncentrują się na terenie Małopolski z wyraźną dominacją w zasięgu

tarnobrzeskiej kultury łużyckiej i dalej na wschodzie (Bukowski 1977, mapa 1 na stronie 176 i mapa 2 na stronie 205)). Aktualny stan badań nad problematyką materiałów o scytyjskiej proveniencji jest nieco inny, do czego powrócimy w dalszej części naszych rozważań.

W archeologii wczesnej epoki żelaza na ziemiach polskich ugruntowana jest teoria o najeździe (najazdach) scytyjskim na zachodnią i środkową ich część (Dąbrowski 2009, 127–130). Przekonują o nim ślady w postaci znalezisk scytyjskich militariów. Dotyczy to zniszczonych grodów kultury łużyckiej – np. Kamieńca k. Torunia, Wiciny k. Lubska oraz świadectw ostrzeliwania schroniska skalnego w Rzędkowicach k. Zawiercia, gdzie znaleziono grociki do strzał ewidentnie uszkodzone odbiciami od skały. Funkcjonuje także hipoteza o użytkowaniu przez lokalne społeczności łużyckie broni scytyjskiej, która pozyskana została na drodze wymiany (Dąbrowski 2009, 127), co jest jednak kontrowersyjne. Największy zasób źródeł pozostałych po atakach scytyjskich pochodzi ze wzmiankowanego już grodziska w Wicinie.

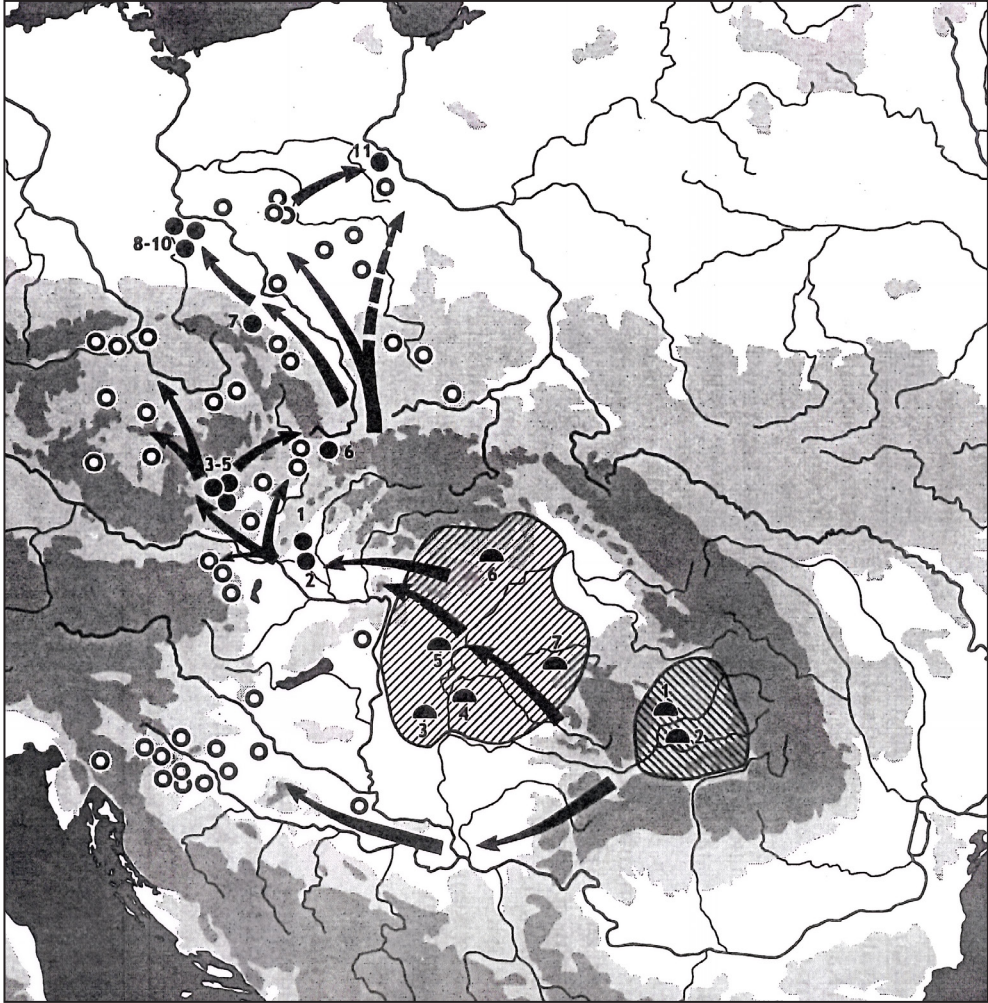
Artefakty o proveniencji scytyjskiej pochodzące z badań tego stanowiska są liczne i różnorodne (Bukowski 1977, 127–131; Michalak 2011, 49–53; Chochorowski 2014, 37–43). Największą grupę stanowią grociki do strzał w liczbie 138 egzemplarzy brązowych i 2 żelaznych. Ich stan zachowania jest różny, ale w większości przypadków możliwa jest diagnoza chronologiczna. Najliczniejszą grupę stanowią okazy datowane na VI w. p.n.e., a pojedyncze sięgają też końca VII i początków V w. p.n.e. Analizy młodszych materiałów z tego stanowiska (Michalak 2011, 49–53), głównie broni, wskazują na chronologię w ramach VI w. p.n.e. (czekany) oraz na połowę VI–początek V w. p.n.e. (grociki do strzał). Pojedyncze egzemplarze należące do innych kategorii zabytków (tzw. zausznice gwoździowate) datowane są na VI–V w. p.n.e. Próbkę do badań radiowęglowych pobrane z materiału kostnego osobników, którzy prawdopodobnie zginęli w trakcie walki, nie wskazały jednoznacznej daty, bowiem mieszczą się one w przedziale 770–475 cal BC. Podobne datowanie dotyczy drewna: 786–734, 686–665, 645–550 cal BC (Krapiec 2013, 419–420).

Z badań dendrochronologicznych wynika, że grodzisko w Wicinie zakończono wznosić jesienią 737 lub wiosną 736 BC. Natomiast przebudowa wału nastąpiła w 587 (jesień) lub 586 r. (wiosna). „Najmłodszy datowany element pochodzi z 571 BC i stanowi podstawę datowania *terminus post quem* tragicznego końca grodu wicińskiego związanego z najazdem Scytów” (Krapiec, Szychowska-Krapiec 2013, 373–374).

Takie ustalenia zostały przyjęte w rozdziale podsumowującym chronologię grodu od połowy VIII do połowy VI w. p.n.e. (Kałagata 2013). Badania Jana Chochorowskiego wyraźnie wykazały, że czas infiltracji scytyjskich na terenie Europy Środkowej miał miejsce od końca VII lub przełomu VII/VI w. (gród w Smolence-Molpir) do ostatniego ćwierćwiecza VI w. p.n.e. (Wicina?) (Chochorowski 2014, 37–41). Słynny „skarb” z Witaszkowa (Vettersfelde) zdeponowany został jako łup wojenny w samej końcówce VI lub na początku V w. p.n.e. (Bukowski 1977, 197–203; Nawroth 2007, 325; Chochorowski 2014, 37).

Militaria scytyjskie obecne w zachodniej części ziem polskich są więc zaliczane do grupy artefaktów z terenu Europy Środkowej, interpretowanych jako ślady najazdów scytyjskich z Kotliny Karpackiej. Zanim jednak Scytowie pojawili się w tej strefie, musieli odbyć wędrówkę z obszaru wschodnioeuropejskiego lasostepu (Chochorowski 1975).

Bardzo sugestywne zestawienie opublikował ostatnio Igor V. Brujako (2005, 303–305). Zaprezentowana mapa wyraźnie pokazuje cezurę między zachodnią a wschodnią częścią obecnych ziem polskich (ryc. 5.1). Według niej, wschodnia rubież najazdów scytyjskich sięgnęła tylko dorzecza Warty i górnej Wisły. W podobnym zestawieniu autorstwa Jana Chochorowskiego (2014, mapa na stronie 33) znajdujemy stanowiska ze śladami akcji militarnych w grodziskach „łużyckich” (8 stanowisk), w rejonie schronisk skalnych (2 stanowiska) i jaskiniowych (2 stanowiska). Dodatkowo, wskazano 2 stanowiska zniszczone przez agresorów używających grocików w typie scytyjskich, nie będących jednak Scytami. Stanowiska te są rozmieszczone w zachodniej części Polski, a po prawej stronie Wisły znajdujemy tylko jedno z nich – grodzisko w Kamieńcu k. Torunia. W nowszej



Ryc. 5.1. Mapa ilustrująca inwazje scytyjskie na teren Europy środkowej (w tym na ziemię polską) z kierunku południowego. Za: Brujako 2005, 305. Oznaczenia/punkty wypełnione – miejsca/stanowiska ze śladami działań militarnych; niewypełnione – znaleziska scytyjskich artefaktów

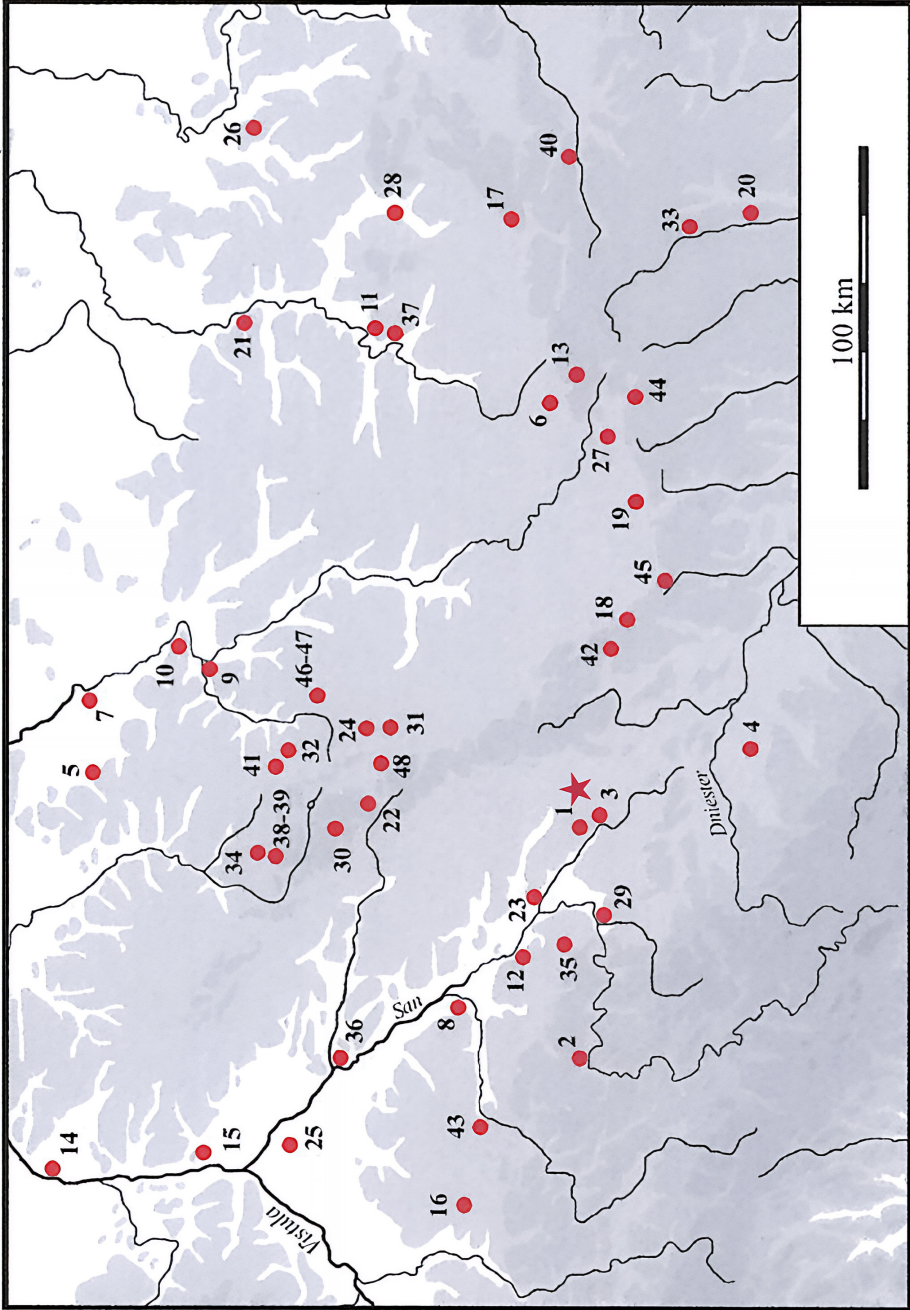
Fig. 5.1. Map illustrating Scythian invasions of Central Europe (including Polish territory) from the south. Source: Brujako 2005, 305. Filled symbols/points – places/sites with traces of military activity; unfilled – finds of Scythian artefacts

literaturze polskiej także wskazuje się „ślady ataków scytyjskich” (Dąbrowski 2009, 126–130). Odrębna mapa Z. Bukowskiego prezentuje nagromadzenie artefaktów niemilitarnych pochodzenia wschodniego w strefie Polski wschodniej (ibidem, mapa 2 na stronie 205).

Sytuacja ta musi być skonfrontowana z odkryciami w obrębie tzw. aglomeracji chotyńskiej. Nie może być obecnie mowy o tak wyraźnym wydzieleniu dwóch stref rozprzestrzenienia przedmiotów scytyjskich. Odkrywanie na wschodzie bardzo zróżnicowanych zabytków o scytyjskiej proweniencji nie powinno być wiązane z atakami koczowników, a raczej z „sąsiedzką” obecnością. Ważnym argumentem jest w tym przypadku brak jakichkolwiek śladów inwazji militarnych. Występowanie takich materiałów na cmentarzyskach i osadach tar-nobrzeskiej kultury łużyckiej jest bardzo znaczące. Otwarte jest przy tym pytanie – czy fala ich napływu była jednorazowym zjawiskiem, czy też raczej efektem systematycznych, wieloletnich związków? Interesująca jest w tym zakresie sugestia wskazująca na możliwy udział wojowników scytyjskich o korzeniach zachodniopodolskich, po ich migracji z macierzystego terytorium nad Dniestrem (Chochorowski 2014, 43).

Spróbujmy teraz bliżej przyjrzeć się sytuacji kulturowej na terenie południowo-wschodniej Polski, zwłaszcza w kontekście cytowanych już wcześniej koncepcji sugerujących obecność Neurów na tym obszarze. Zaczniemy zatem od porównania liczby militariów (grocików) scytyjskich z tego terenu w stosunku do zachodniej części Polski. Wykorzystamy do tego mapę (ryc. 5.2) z publikacji z roku 2015 (Czopek et al. 2015). Uwzględnia ona grociki występujące od prawobrzeżnego dorzecza Wisłoki po południową i centralną Lubelszczyznę oraz przyległy region Ukrainy – od północnego dorzecza Dniestru po górne dorzecza Styru i Słuczy. Dodatkowo, uzupełniono tę mapę o grociki pochodzące z badań tzw. aglomeracji chotyńskiej. Na mapie z 2015 roku zamieszczono aż 48 stanowisk, na których występowały grociki, a obecna korekta to zbiór 45 grocików z grodziska chotyńskiego i okolicznych stanowisk. Nie ma tu mowy o militariach będących pozostałościami akcji zbrojnych. Jest to zatem wyraźne przeciwieństwo w stosunku do zachodniej Polski i publikowanej mapy – Brujako (ryc. 5.1).

Warto w tym miejscu przypomnieć badania prowadzone przez ekspedycję polsko-ukraińską w dorzeczu rzeki Wisznia (Czopek 2018).



**Ryc. 5.2.** Stanowiska archeologiczne z grocikami scytyjskimi (za: Czopek et al. 2015, ryc. 4, z uzupełnieniem). Stanowiska z terenu Ukrainy oznaczone literą (U), pozostałe odkryte na terenie Polski wschodniej. Aglomeracja chotyńska oznaczona gwiazdką

**Fig. 5.2.** Archaeological sites with Scythian arrowheads (source: Czopek et al. 2015, fig. 4, amended). Sites in Ukraine are marked with letter U, while the rest is located in eastern Poland. The Chotyń agglomeration was marked with an asterisk

Stanowiska / Sites: 1 – Arłamowska Wola (U), 2 – Bachórz, 3 – Beregowo (U), 4 Bykiw (U), 5 – Chełm, 6 – Lu-gowe (U), 7 – Dorohusk, 8 – Grodzisko Dolne, 9 – Gródek, 10 – Hrebennie, 11 – Hrynniki (U), 12 – Jarosław, 13 – Jasionów (U), 14 – Kłodnica, 15 – Kosin, 16 – Kozodrza, 17 – Kremianec (U), 18 – Lwów (U), 19 – Ła-godiw (U), 20 – Łosniów (U), 21 Łuck (U), 22 – Mazily, 23 – Nienowice, 24 – Nowosiółki Kardynalskie, 25 – Obojna-Zaosie, 26 – Peresopnica (U), 27 – Poczapy (U), 28 – Pidzamcze (U), 29 – Przemyśl, 30 – Róza, 31 – Stary Machnów, 32 – Swaryczów, 33 – Tarnopol (U), 34 – Topornica, 35 – Trójczyce, 36 – Ulanów, 37 – Werben (U), 38–39 – Wieprzec, 40 – Weliki Wikini (U), 41 – Wolica Sniatyńska, 42 – Worochiw (U), 43 – Zaczernie, 44 – Złoczów (U), 45 – Zwenigorod (U), 46–47 – Żulice, 48 – Żyłka

Zaowocowały one nie tylko odkryciem scytyjskich militariów, ale także innych artefaktów o wyraźnie wschodniej proveniencji, co dotyczy także ceramiki naczyniowej. Region ten można uznać za „pomost” między zwartym, południowym skupiskiem osadniczym grupy zachodniopodolskiej, a północną częścią niedawno odkrytej aglomeracji chotyńskiej.

Doskonale studia z zakresu wczesnej epoki żelaza, w tym na-pływu obcych źródeł na terytorium południowo-wschodniej Polski, przeprowadziła Katarzyna Trybała-Zawiślak (2019). Autorka zwraca uwagę na pojawianie się materiałów starszych niż wczesna epoka żelaza, a więc związanych jeszcze z epoką brązu. Mowa w tym przy-padku o oddziaływaniach holihradzkich z X–IX w. p.n.e., widocznych w ceramice. Te wschodnie elementy rozpoczynają dość powolny, jak się wydaje, etap przemian, który zaowocuje wkrótce wyraźniejszymi i liczniejszymi „nowinkami”, związanymi z wczesną epoką żelaza (od VIII do VI w. p.n.e.).

Według wspomnianej wyżej pracy, możemy wskazać dwa hory-zonty czasowe. Pierwszy z nich przypada na starszą część wczesnej epoki żelaza, tj. HaC (Ha = Halsztat/okres halsztacki), czyli VIII–poł. VII w. p.n.e. Na stanowiskach tarnobrzesckiej kultury łużyckiej obok rodzimych form naczyń pojawiają się wówczas importy ceramiczne i metalowe. Te ostatnie to halsztackie brązowe szpile o łabędziowatej szyjce, żelazne wędzidło o podobnej proveniencji, a nawet artefakt związany ze światem kimmeryjskim. Dla ceramiki można wskazać

liczniesze analogie pochodzące z kultury czarnoleskiej (jej faza późna) i stempelkowej, a dotyczą one specyficznego zdobienia naczyń, takiego jak ornamenty pseudosznurowe, zakreskowane trójkąty i stempelki (Trybała-Zawiślak 2019, 44–46).

Drugi horyzont chronologiczny zazębia się częściowo jeszcze z VII w. (schyłek okresu HaC), ale dominuje także w następnym stuleciu (HaD). Dla tej fazy znamienne są liczne „importy” scytyjskie oraz wyraźne infiltracje ze świata trackiego. W tym przypadku mowa o ceramice, zarówno w zakresie jej zdobnictwa, ale także specyficznych form naczyń (ibidem, 213–244). Swoisty fenomen tarnobrzeskiej kultury łużyckiej sprowadza się do faktu, że w schyłkowej, III fazie jej rozwoju, obserwujemy wiele różnych elementów obcej stylistyki i artefaktów, które są gromadzone przez miejscowe społeczności. Nie widzimy tu powstawania odrębnych enklaw osadnictwa, ale raczej zjawisko swego rodzaju akulturacji. Zacytujmy teraz bardzo ważną konstatację: „W tym kontekście interesująco przedstawia się koncepcja mówiąca o tym, że jeśli dana społeczność, przejmując obce wzory układów społeczno-gospodarczych, jest w stanie jednocześnie uchronić swoją odrębność, to oznacza, że już wcześniej musiały istnieć w niej struktury, które umożliwiły takie przejście, a następnie zaadaptowanie i wytworzenie na tej bazie lokalnych form” (ibidem, 118–119).

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że podobne procesy infiltracyjne obserwujemy na wschód od tarnobrzeskiej kultury łużyckiej, a więc w kulturze wysockiej i holihradzkiej. W późniejszym czasie – we wczesnej epoce żelaza, powstaje nawet nowa jednostka kulturowa – grupa michałkiwska, obejmująca obszar górnego Podnieprza (Bandriwskij 2014, 25–303). Obowiązujący schemat „scytyzacji” kultury materialnej, czytelny w rozprzestrzenieniu militariów i ozdób, jest w tym zakresie bardzo podobny.

Okres HaD (połowa VII–VI w. p.n.e.) w Europie wschodniej i centralnej łączymy przede wszystkim ze światem scytyjskim. Odpowiada on głównie 3 i 4/5 fazie chronologicznej kultury scytyjskiej (Aleksiejew 2003, 27–29). To porównanie jest niezbędne dla naszych dalszych rozważań w kontekście wschodnich odniesień. Materiały

o scytyjskiej proveniencji są często spotykane w południowo-wschodniej i wschodniej Polsce. Są to przede wszystkim znaleziska luźne, ale także artefakty pochodzące z różnych kontekstów – osadowych i funeralnych. Odkrycie i badania grodziska w Chotyńcu wraz z jego otoczeniem (tzw. aglomeracja chotyńska), znacząco zmieniły proporcje zabytków scytyjskich na tym obszarze.

W niedawnym opracowaniu (Trybała-Zawiślak 2019, 163–169, 295–302) wymieniono 14 stanowisk z grocikami i 21 z tzw. zausznicami gwoździowatymi. W sumie uwzględniono 63 grociki, w tym 17 ze stanowisk tarnobrzeskiej kultury łużyckiej lub luźnych oraz 45 egzemplarzy z aglomeracji chotyńskiej, w tym największą serię pochodzącą z zolnika (vide! Rozdział 6) na grodzisku. Bardzo interesująco przedstawia się chronologia tych zabytków. Prawie wszystkie grociki z tej serii mają datowanie w ramach VII–VI, ewentualnie VI/V w. p.n.e., a więc w granicach tzw. archaiki scytyjskiej (Aleksiejew 2003, 23–29). Do tej grupy należy dodać jeden grocik znaleziony luźno w Przemyślu. Natomiast pojedyncze znaleziska z osad i cmentarzysk tarnobrzeskiej kultury łużyckiej są datowane na V–IV w. p.n.e., czyli czasy środkowej, a nawet późnej Scytii. Pojedyncze okazy militariów należy traktować z dużą ostrożnością.

Drugi zespół wyznaczników chronologicznych to tzw. zausznice gwoździowate, zwane też „scytyjskimi”. W cytowanym wyżej zestawieniu uwzględniono 69 takich ozdób, co ważne, zdecydowaną większość reprezentują egzemplarze z cmentarzysk (59), a tylko 9 pochodzi z osad i 1 jako znalezisko luźne. Niektóre nekropole dostarczyły wyjątkowo wielu zausznic – np. cmentarzyska w Trzęsówce – 12 (Moskwa 1971) i Kłyżowie – 10 (Trybała-Zawiślak 2012). Datowanie tych zabytków mieści się między VII a VI lub VI–V w. p.n.e., przy czym najliczniejsze są te młodsze. W literaturze prowadzone są dyskusje o genezie zausznic gwoździowatych, ich typologii oraz występowaniu (Gawlik 2007). Są znane w całej Scytii europejskiej i poza nią, reprezentując różne typy (w tym egzemplarze złote). Wskazywano kilka miejsc, gdzie mogły się „narodzić”, jednak „za syberyjskim rodowodem zausznic gwoździowatych przemawia najwięcej dowodów” (ibidem 2007, 232).

Uderzające są zgrupowania stanowisk z tymi zabytkami wzdłuż cieków wodnych (szlaków komunikacyjnych?) – przede wszystkim Sanu oraz Wisłoka i Wisły.

Należy także wymienić inne artefakty o podobnej proveniencji – akinakes, czekany, smukłe noże żelazne, elementy rzędu końskiego i zapewne także paciorki szklane. Są one bez wątpienia pochodnymi oddziaływań wschodnich i południowo-wschodnich, z dużym prawdopodobieństwem obustronnej wymiany małżeńskiej (Trybała-Zawiślak 2019, 299–300). Ze stanowiska Hruszowice 2 (aglomeracja chotyńska) pochodzą: para żelaznych wędzideł, fragment zdobionej poboczniczy kościanej i przewlecza – zapięcie kołczanu (Adamik-Proksa et al. 2022, 180–183; Sieradzka, Burghardt 2024, 70).

Ważnego odkrycia dokonano podczas badań na osadzie tarnobrzesckiej kultury łużyckiej – Grodzisko Dolne, stan. 22 (Czopek 2007a). Oprócz grocika do strzały i dwóch masywnych zausznic gwoździowatych pozyskano naczynia i ich fragmenty o wyraźnej „scytyjskiej” proveniencji. Mowa tu o misach z zagiętym do wnętrza wylewem, z nie do końca przekłutymi od wnętrza naczynia otworkami podkrawędnymi. Warto także wspomnieć o naczyniach garnkowatych z listwą plastyczną tuż pod wylewem, czasami też z odciskami palcowymi. Niektóre z nich były również opatrzone otworkami przy wylewie. Ważne są poza tym ornamenty drobnych stempelków na gładkich naczyniach misowatych. Dysponując dużą serią ceramiki naczyniowej ze stanowisk aglomeracji chotyńskiej, można analizować materiały ze starszych wykopalisk.

Przykładem może być stanowisko 22 w Grodzisku Dolnym, gdzie komponent wschodnioeuropejski jest bardzo wyraźny, ilościowo jednak przeważają materiały „łużyckie”. W trakcie badań nie stwierdzono śladów jakiegokolwiek zewnętrznej agresji czy nawet pozostałości pożarów. Można więc sądzić, że mamy tu do czynienia z dobrosąsiedzkimi kontaktami. Omawianą osadę wydatowano na HaD (VII–VI w. p.n.e.) i zapewne fazę nieco późniejszą.

Datowanie schyłku tarnobrzesckiej kultury łużyckiej w ogólnych zarysach chronologicznych jest dość dobrze określone, nawet w po-

równaniu do innych jednostek kulturowych czy większych prowincji (ryc. 5.3). Mowa tu o tzw. III fazie rozwoju tego ugrupowania, dla której wydziela się podfazę „a” (= HaD / połowa VII–koniec VI w. p.n.e.) i „b” (= LtA i starsza część LtB, to jest od przełomu VI/V do V w. p.n.e. lub nawet nieco później – po przełom V/IV w. p.n.e.). Dobrze rozpoznane stanowiska – cmentarzyska, a ostatnio także osady – nie odpowiadają precyzyjnemu datowaniu. Starszych badań nie dotyczyło to w ogóle (Moskwa 1976), a jedynym narzędziem badawczym w podawaniu chronologii były klasyczne procedury określania wieku poszczególnych artefaktów i ich grup przez rozbudowaną typologię. W ostatnich latach mamy do czynienia z wyraźnymi zmianami dzięki wykorzystywaniu datowania termoluminescencyjnego oraz radiowęglowego. Trzeba jednak zaznaczyć, że liczba takich prób jest ciągle niezadowalająca. Jak pokazały badania grodziska chotyńskiego, nawet większe serie analiz bywają problematyczne. Tymczasem bazowanie na jednej lub tylko kilku datach w odniesieniu do dużych przestrzeni osad i licznej sekwencji grobów na cmentarzyskach, może być mylące. Od dawna jednostka ta charakteryzowana była jako dość specyficzna, różniąca się od starszych okresów tej kultury w południowo-wschodniej Polsce. Wynika to z wielu procesów i przemian rejestrowanych w Europie środkowej i wschodniej. Z całą pewnością zróżnicowanie III fazy nie jest wynikiem jedynie wewnętrznego rozwoju tej jednostki. Jej wydzielenie nastąpiło dlatego, że zarówno w materiałach osadowych, jak i funeralnych pojawiły się artefakty o wyraźnych cechach zewnętrznych. Nie był to tylko jednorazowy epizod infiltracyjny, ale dłuższy proces, podczas którego napływała nad San inna stylistyka naczyń akceptowana przez lokalne społeczności, wyraźnie odrębna od „klasyki tarnobrzeskiej” ze starszych faz chronologicznych – I i II.

Zróżnicowanie importowanych ze wschodu, dość licznych artefaktów w fazie III może także świadczyć o rozwoju społecznym, to jest wykształcaniu się elit, na co wskazują niektóre bogato wyposażone groby. Jako przykłady możemy wskazać groby w Dobkowicach (nr 1: zestaw 29 paciorków szklanych, brązowa zausznicza gwoździowata,

1	2	3	4	5	6
900	3 HB		I2-3		I Etap
800	C1		II		
700	C2	1		Etap Ia	II Etap
		2		Etap Ib	
	D1	3		Etap IIa	III Etap
600	D2	4	III1	Etap IIB	
	D3	5	NEUROWIE	Etap IIIA	
500	LtA	6		III2	
400	LtB	7			
300	LtC	8			
200					

2 szpile żelazne, gliniany przęslik – Czopek 2011b); w Grzęsce (nr 54: poza glinianą urną zestaw paciorków szklanych, drobne paciorki ceramiczne, dwie brązowe zausznicze gwoździowate, szpila żelazna – Czopek et al. 2016, 30–31, 46–47); w Trzęsówce (nr 58: urna + brązy:

Ryc. 5.3. Tabela chronologiczna – poszczególne rubryki/kolumny: 1. Daty poszczególnych stuleci; 2. Schemat chronologii względnej okresu halsztackiego według M. Trachsel 2004; 3. Chronologia Scytii europejskiej według A.Ju. Aleksiejewa 2003; 4. Datowanie schyłkowej fazy tarnobrzeskiej kultury łużyckiej; 5. Schemat datowania grupy zachodniopodolskiej według M. Bandriwskiego 2014; 6. Datowanie schyłkowej fazy kultury wysockiej według M. Bandriwskiego 2014. Poziome czerwone linie oznaczają: górną (około połowy VI wieku) czas domniemanej wędrówki Neurów do Budynów według Herodota; dolną (513) – wojnę persko-scytyjską

Fig. 5.3. Chronological chart. The columns: 1. Dates of individual centuries; 2. Schematic representation of the relative chronology of the Hallstatt period according to M. Trachsel (2004); 3. Chronology of European Scythia according to A. Yu. Alekseev (Aleksiejew 2003); 4. Dating of the decline phase of the Tarnobrzeg Lusatian culture; 5. Chronology of the Western Podolian group according to M. Bandrivsky (Bandriwskij 2014); 6. Dating of the decline phase of the Wysocko culture according to M. Bandrivsky (Bandriwskij 2014). The horizontal red lines indicate: the upper line (around the middle of the 6th century) – the time of the alleged migration of the Neuri to the Budini according to Herodotus; the lower line (513) – the Persian-Scythian war

zausznica gwoździowata, 8 skrętów typu Trzęsówka, zawieszka oraz 25 paciorków szklanych – Moskwa 1971, 21–22). Mowa tu więc przede wszystkim o ozdobach – brązowych zausznicach gwoździowatych, szpilach, koliach z paciorków szklanych.

W ostatnich latach liczba tych zabytków wyraźnie wzrosła na obszarze południowo-wschodniej i wschodniej Polski. Pochodzą one zarówno z przypadkowych odkryć, jak też badań wykopaliskowych, w tym z kontekstów funeralnych. Ważne są także lokalne wytwory metalowe – tzw. kolczyki typu Kłyżów, które uważa się za naśladownictwa zausznic – prostsze w wykonaniu. Ich nagromadzenie na cmentarzyskach tarnobrzeskiej kultury łużyckiej jest bardzo wyraźne i charakterystyczne tylko dla tej kultury. Pierwowzorem tych ozdób mają być nieliczne okazy, w tym złote, ze środkowego Naddniestrza (Kowalski-Bilokrylyy 2014). Trzeba także podkreślić obecność stosunkowo wielu grocików do strzał. Istotne jest, że nie są one świadectwem walk, ale raczej militariami będącymi w lokalnym użyciu. Wskazuje na to ich liczne występowanie w wyposażeniu grobów ciałałpalnych. Wydaje się, że bogate zestawy darów grobowych charakteryzują inwentarze kobiece.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest prześledzenie schyłku poszczególnych stanowisk tarnobrzeskiej kultury łużyckiej (zestawienie w tabeli 5.1 na s. 124). Uwzględni ona tylko końcowe daty funkcjonowania tych stanowisk, co dotyczy zarówno osad, jak i cmentarzysk. Sprowadzenie do wspólnego mianownika końca ich użytkowania jest niezmiernie trudne, bowiem większość z nich nie posiada datowań

**Tabela 5.1.** Zestawienie wybranych stanowisk tarnobrzeskiej kultury łużyckiej – datowania najmlodszych faz

Stanowisko/powiat	Charakter	Datowanie schyłku stanowiska	Literatura
Bachórz-Chodorówka 1, Dynów	cmentarzysko	VII/V w. p.n.e. ?	Gedl 1994
Białobrzegi 5, Łańcut	osada	VI–V w. p.n.e.	Czopek 1997
Czarna 6, Łańcut	osada	VI–V w. p.n.e.	Ligoda 2005
Grodzisko Dolne 1, Leżajsk	osada	VI–V w. p.n.e.	Czopek 2007a
Grzęska 1, Przeworsk	cmentarzysko	VI w. p.n.e. (pocz. V w. p.n.e.?)	Czopek et al. 2016
Jarosław 158, loco	osada	VI w. p.n.e.	Czopek 2014
Kłyżów 2, Stalowa Wola	cmentarzysko	VI/V w. p.n.e.	Trybała-Zawiślak 2012
Knapy 6, Tarnobrzeg	cmentarzysko	VI w. p.n.e.	Czopek 2004
Krzemienica 1, Mielec	cmentarzysko	VI w. p.n.e.	Szarek-Waszkowska 1975
Manasterz 6, Wiązownica	cmentarzysko	VI–V w. p.n.e.?	Godlewski 2001
Mokrzyszów 2, Tarnobrzeg	cmentarzysko	VII–V/IV w. p.n.e.?	Trybała-Zawiślak 2012
Palikówka 5, Rzeszów	osada	VII w. p.n.e.	Poradyło et al. 2014
Pysznicza 1, Stalowa Wola	cmentarzysko	VI–V w. p.n.e.	Czopek 2001
Rzeszów 117, loco	osada	VI–V w. p.n.e.	Czopek et al. 2014
Terliczka 4, 5, Rzeszów	osada	VI w. p.n.e.	Hozer 2009
Trójczyce 1, Przemyśl	cmentarzysko	VII/VI–V/IV p.n.e.	Poradyło 2001
Trzęsówka 1, Kolbuszowa	cmentarzysko	VI–V w. p.n.e.	Moskwa 1971
Wietlin III – 1, Laszki	cmentarzysko	VI w. p.n.e.	Kostek 1991

radiowęglowych, a ich chronologię ustalano najczęściej na podstawie odnośników do chronologii względnej wczesnej epoki żelaza, a nierzadko także intuicyjnie. Różnie też przyjmowano chronologię absolutną. W tabeli zastosowano datowanie zgodne z chronologią wczesnej epoki żelaza opartą na ustaleniach Martina Trachsel (2004), a zatem, powtarzający się okres HaD to połowa VII do końca VI w. p.n.e., a często spotykany początek okresu lateńskiego to V w. p.n.e. (nierazko sugerowano nawet późniejsze datowanie w granicach IV w. p.n.e.).

Postawmy teraz pytanie, jak nasze ustalenia mają się do Neurydy lub jej zachodniej części. W Rozdziale 2 zacytowaliśmy Herodota (IV, 105), który wyraźnie wskazał wędrówkę Neurów do Budynów,

co miało mieć miejsce na jedno pokolenie przed wyprawą Dariusza, czyli zapewne około połowy VI w. p.n.e. Jeżeli uznamy tarnobrzeską kulturę łużycką za neuryjską, to z przesiedleniem ludności na wschód mielibyśmy do czynienia właśnie w połowie tego stulecia. Byłoby to do zaakceptowania tylko w nielicznych przypadkach, bowiem większość analizowanych stanowisk wskazuje na dłuższy czas funkcjonowania cmentarzysk i osad. Jeśli jednak przyjmiemy wędrówkę do Budynów tylko części populacji (o czym Herodot nie wspomina, a co jest jednak prawdopodobne), to wydaje się to możliwe. Obecność ludności tarnobrzeskiej kultury łużyckiej w końcu VI i w V w. p.n.e. mogłaby oznaczać albo powrót z migracji, albo znacznie zmniejszoną populację w tym czasie, a nawet później.

Na północny wschód od ekumeny tarnobrzeskiej kultury łużyckiej w epoce brązu rozwijało się lokalne ugrupowanie kultury łużyckiej, a we wschodniej części także kultury wysockiej. We wczesnej epoce żelaza pojawiają się szersze oddziaływania wschodnie, w tym także z kręgu scytyjskiego. Oczywiście jest, że nie będziemy tego analizowali w całym zakresie terytorialnym, ale w zgodzie z przyjętą przez nas narracją skupimy się teraz na Lubelszczyźnie, czyli wschodniej Polsce – w międzyrzeczu Wisły i Bugu. W cytowanej publikacji Z. Bukowskiego znajdujemy na tym terenie tylko trzy stanowiska (Chełm, Kłodnica, Kosin), a co ważne, ich datowanie zawiera się w przedziałach VII–VI i V–IV w. p.n.e. Od lat 70. XX w. stan bazy źródłowej w tym zakresie wyraźnie się poprawił. Dysponujemy dziś nowymi stanowiskami w liczbie 12 (miejscowości: Dorohusk, Gródek, Machnów Stary, Mazily, Nowosiółki Kardynalskie, Róża, Swaryczów, Topornica, Wieprzec, Wolica Śniatycka, Żyłka, Żulice – za Kłosińska 2007, 234; 2008, 202; 2013, 356).

Wyraźniej przedstawia się sytuacja z drugim indykatorem – zausznicami gwoździowatymi. U Z. Bukowskiego znajdujemy jedynie 1 stanowisko (Kopki) i to łączone z grupą tarnobrzeską (Bukowski 1977, 205–206). Obecnie wiemy o 11 stanowiskach (Gródek, Koczów, Krupy, Mikulin, Nowosiółki Kardynalskie, Opoczka Mała, Puławy-Włostowice, Topornica, Wieniawka, Wieprzec, Wytyczno – za Kło-

sińska 2008, 202; 2013, 355). Trzeba także podkreślić obecność tych artefaktów wykraczających poza tarnobrzeską kulturę łużycką i Lubelszczyznę. Jako przykład możemy wskazać zabytki z lewej strony Wisły (Miraś, Twardowski 2009 – pochówek z zausznicami z Kolonii Bąkowca, pow. kozienicki) oraz bogaty skarb brązowy z zausznicami (Gackowski et al. 2024 – Papowo-Biskupie, pow. chełmiński).

W przeciwieństwie do tarnobrzesciej kultury łużyckiej, gdzie odnotowujemy tylko wschodnie zabytki występujące na lokalnych stanowiskach, w tym o długiej chronologii (to jest starsze), w innych regionach obserwujemy wyraźne odmienności. Na przykład na Lubelszczyźnie pojawiają się stanowiska zakładane na surowym korzeniu właśnie z materiałami scytyjskimi lub pokrewnymi. Mowa tutaj o cmentarzysku z cechami wschodnimi, co dotyczy przedmiotów, ale także obrządku pogrzebowego. Są to oczywiście nekropole lub groby ciałopalne. Najważniejsze jest w tym przypadku cmentarzysko w Krupach (Misiewicz 1999; 2000; 2001; 2005; Kłosińska 2009, 143–144) z wyraźnie odrębnym rytuałem. Kluczowymi elementami są tutaj groby popielnicowe lub jamowe w dużych skrzyniach drewnianych. W inwentarzach grobowych obok urn znajduje się naczynia (dość liczne) bez zawartości szczątków ludzkich. Obok nich występują także konstrukcje kamienne oraz groby popielnicowe. Z artefaktów pozaceramicznych zarejestrowano fragmenty przedmiotów brązowych oraz pojedyncze zausznice gwoździowate. Bogaty inwentarz naczyń bywa porównywany z ceramiką tarnobrzesciej kultury łużyckiej. Bardzo istotne są analogie w zespołach tzw. typu Żabotin (znanych także jako jednostka kulturowa) w strefie prawobrzeża lasostepu naddnieprzańskiego. Ich przykładem jest występowanie komorowych konstrukcji drewnianych (Daragan 2011, 776, 779). Te dość odległe terytorialnie podobieństwa mają swoje uzasadnienie/potwierdzenie także w obecności innych cech kulturowych, właśnie w strefie czarnolesko-żabotińskiej. Mowa tu o naśladownictwach lub importach niektórych wyrobów ceramicznych lub metalowych.

Zbliżonym stanowiskiem do cmentarzyska w Krupach jest znany od dawna grób w Bliskowicach, pow. kraśnicki (Gurba 1965). W tym

przypadku była to jama grobowa (2×3 m) ze szczątkami dwóch osobników – skremowanego i niespalonego. Zdziwiała duża liczba naczyń wotywnych – 17. Artefakty ceramiczne pokrewne są materiałom tarnobrzeskiej kultury łużyckiej, ale rytuał funeralny jest zupełnie odmienny.

Trzecim, interesującym nas stanowiskiem jest Lublin-Jakubowice Murowane (Kurzątkowska 1987; 1988; 1989). Odkryto tam cmentarzysko z materiałami o wschodniej proveniencji z ceramiką ornamentowaną wątkami stempelkowymi oraz garnkami zdobionymi pod wylewem w stylistyce „scytyjskiej”. Najciekawszy jest jednak fakt, że zmarłych umieszczano w jamach grobowych, które następnie były podpalane. Tego typu rytuał jest swoistym ewenementem.

Zdaniem Elżbiety M. Kłosińskiej tak odmienne zwyczaje pogrzebowe „mogły być dziełem ludności przybyłej ze wschodu, z terenu zachodniego Podola, powielającej pewne rysy tamtejszego obrządku pogrzebowego, takie jak wznoszenie dużych, czworobocznych grobów komorowych z drewna i kamienia, palenie zmarłych *in situ*, odwracanie naczyń obrzędowych, stabilizowanie kamieniami konstrukcji słupowych wznoszących się nad grobami” (Kłosińska 2009, 143–144). Z naszego punktu widzenia istotny jest fakt łączenia przez tę badaczkę wschodnich wędrowek z Neurami (ibidem, 147).

Nie bez znaczenia są w tym kontekście bardzo nieliczne materiały z Lubelszczyzny wiązane z Kimmerami. Mowa tu o dwóch guzach krzyżowatych z Czermna nad Huczwą (znaleziska luźne – niepublikowane zbiory Muzeum w Tomaszowie Lubelskim) oraz guzie ósemkowatym z cmentarzyska w Knapach (Czopek 2004, 74). Ich wartość polega na udokumentowaniu infiltracji kimmeryjskiej, poprzedzającej późniejsze rozprzestrzenienie się artefaktów scytyjskich.

Kolejną ważną kwestią jest pytanie o relacje grupy tarnobrzeskiej z pokrewną grupą górnośląsko-małopolską kultury łużyckiej z terenu zachodniej Małopolski (Dzięgielewski, Godlewski 2009). Od wielu lat zwracano uwagę przede wszystkim na wspólne cechy ceramiki obydwu ugrupowań. Formy naczyń, a przede wszystkim ich zdobnictwo, sugerują wpływy stylistyki wschodniej. Do tego trzeba dodać obecność brązowych ozdób – zausznicy gwoździowatej

i koleczyków typu Kłyżów. Bardzo ważny jest fakt stosowania przez społeczność grupy górnośląsko-małopolskiej inhumacji w obrządku pogrzebowym, w tym z konstrukcjami kamiennymi grobów. W tar-nobrzeszkiej kulturze łużyckiej nie zarejestrowano dotąd podobnych obiektów. „W tej sytuacji oddziaływania docierające do zachodniej Małopolski powinniśmy traktować jako swego rodzaju przedłużenie procesów unifikacji oblicza kulturowego, rozpoczętych na zachodnich obrzeżach lasostepu obejmujących obszary pozostające pod wpływem świata scytyjskiego” (Dzięgielewski, Godlewski 2009, 212).

Ostatnią kwestią, którą należy rozpatrzeć są coraz liczniejsze źródła ceramiczne identyfikowane jako mające wschodnie wzorce kulturowe. Ich obecność jest czytelna, aczkolwiek w różnym stopniu, w strefie Nizin Środkowopolskich i Mazowiecko-Podlaskich, w materiałach schyłkowołużyckich. Pojedyncze elementy to naczynia i ich fragmenty o charakterystycznych cechach zdobniczych (listwy plastyczne, otworki podkrawędne lub ich imitacje, ornamenty od-ciskane, w tym pseudosznurowe – Ignaczak 2016, 42–100). Należy podkreślić, że wśród zidentyfikowanych składników kulturowych o wschodniej proveniencji zdecydowanie dominuje ceramika. Ma to swoje znaczenie, bowiem jeśli przyjmiemy, że tego typu wytwórczość była domeną kobiet, to znamienny będzie fakt łatwiejszego i bardziej powszechnego procesu akulturacji tej grupy. Artefakty metalowe występują rzadko, a przykładem mogą być zausznice gwoździowate z grobów ciałopalnych – a więc ozdoby kobiece – z Brześcia Kujawskiego i nieodległego Gustorzyna (Grygiel 1995). Ważna jest przy tym zdecydowanie mniejsza obecność elementów związanych z militariami. Widzimy więc zasadniczą różnicę między południową i wschodnią Polską, a szerzej pojmowanymi obszarami niżej, głównie na zachód od Wisły.

Nieco inny charakter przypisuje się „ożywieniu sąsiednich i dalekosiężnych relacji z południowego wschodu” na terenie Nizin Mazowiecko-Podlaskich (Andrzejowska 2016, 307), przypadającemu na VII–VI w. p.n.e. Na niektórych stanowiskach obecne są przedmioty o cechach wschodnich – wytwory z poroża i kości, wędzidła, drobne

artefakty uprząży końskiej, grotty oszczepów. Ważne są też analogie ceramiczne, głównie specyficzne zdobnictwo naczyń. Trafiały one oczywiście w miejscowe podłoże grup łżyckich, ale także powstającej w tym czasie kultury grobów kloszowych (Andrzejowska 2016, 286–289). Rozważania te zamknijmy konkluzją z opracowania Marcina Ignaczaka (2016, 180):

„Poglądy na temat oddziaływań środowiska lasostepowego na obszary w dorzeczu Wisły, a następnie Odry są ostatnio łączone z hipotezą wędrówki Neurów (...). Nie można się oprzeć wrażeniu, iż w najlepszy sposób charakteryzują one opisywaną przez źródła archeologiczne rzeczywistość”.

Jedna z relacji Herodota wskazuje wyraźnie na związek Neurów z dorzeczem Dniestru. Trzeba więc poświęcić kilka uwag najdalej wysuniętej na zachód enklawie scytyjskiej, co w naszym przypadku może okazać się bardzo ważne. Mowa tu o tzw. grupie zachodniopodolskiej. Jej nazwę (w brzmieniu grupa zachodnio-podolska) zawdzięczamy badaczowi rosyjskiemu A. Spicynowi, natomiast pierwsze monograficzne ujęcie Tadeuszowi Sulimirskiemu, który w 1936 roku opublikował pracę „Scytowie na Zachodnim Podolu”. Używa tam nazwy „podolska kultura scytyjska” lub „podolska grupa kultury scytyjskiej”. Od 2. połowy XX wieku weszła w użycie nazwa pierwotna – grupa zachodniopodolska.

W miarę upływu czasu zmieniały się poglądy na temat głównych cech kulturowych, genezy i chronologii tego zespołu. W pierwszej monografii (Sulimirski 1936) znajdujemy charakterystykę źródeł funeralnych (kurhanów), z którymi wówczas najczęściej grupę tę identyfikowano. T. Sulimirski wyraźnie pisze o najeździe scytyjskim, który spowodował znaczącą zmianę kulturową, która „przekształciła życie miejscowej ludności i przerwała dotychczasowe kontakty zachodnie (trackie)”. Właściwa kultura scytyjska „była kulturą wyłącznie warstwy górnej, a nie kulturą szerszych mas ludności” (Sulimirski 1936, 29).

Autor ten akcentuje obecność elementów kultury wysokiej, łącząc z nią niektóre artefakty (ceramikę, ozdoby brązowe) oraz ciałopalny obrządek pogrzebowy. Wspomina także o zmieszaniu cech „scytyj-

skich” i „miejscowych”, np. w zespołach „wysokich”. Tym samym można stwierdzić, że zasadniczą cechą tak rozumianej kultury jest jej synkretyzm. W zakresie chronologii wyróżnia dwie fazy – VI–V i IV–II w. p.n.e.

Podsumowanie swych rozważań T. Sulimirski zawarł w następującej konkluzji: „Podolska kultura scytyjska jest kulturą wyłącznie warstwy panującej. Powstała ona na podłożu lokalnej grupy trackiej, która rozwijała się na tem samym terytorjum w poprzednich okresach, zwłaszcza zaś w młodszej epoce brązowej. Odrębność podolskiej kultury scytyjskiej w stosunku do innych grup scytyjskich powodowana jest silnym przepojeniem jej miejscowymi elementami, wyróżniającymi się tak w samej budowie grobów – kurhanów, rytuale pogrzebowym jak i ceramice” (Sulimirski 1936, 44).

W późniejszych publikacjach upowszechniła się wyraźnie inna chronologia, będąca efektem zanegowania drugiej fazy według T. Sulimirskiego. Zarówno A.I. Meljukowa (1958, 42–51), jak i W.A. Ilin-skaja oraz A.I. Terenożkin (1983, 298–299), jednoznacznie wskazali na obecność grupy zachodniopodolskiej między VI a V w. p.n.e.

W 1989 roku opublikowano, w ramach serii „Archeologija SSSR”, tom poświęcony scytyjskiej i sarmackiej archeologii na europejskich stepach. Wydano go pod redakcją A.I. Meljukovej. Najbardziej interesujący nas rozdział poświęcony grupie zachodniopodolskiej został przygotowany przez W.G. Petrenko (1989, 73–74). W genezie tego ugrupowania podkreśla się obecność elementów kultury Gava-Holihra-dy oraz kultury czarnoleskiej i oczywistego komponentu scytyjskiego. Nastąpiła znacząca korekta chronologii, bowiem przyjęto początek rozwoju tej grupy na VII–VI w. p.n.e., a młodszą fazę na połowę VI–początek V w. p.n.e. Ważne, że w porównaniu z badaniami prowadzonymi przez T. Sulimirskiego dysponujemy teraz dużą grupą stanowisk osadowych, z których pochodzą materiały importowane – np. ceramika grecka (amfory i fragmenty innych, bogato zdobionych naczyń) oraz zestawy przedmiotów brązowych i żelaznych. Możliwe były korekty wcześniejszych ustaleń T. Sulimirskiego co do ceramiki toczonej na kole, którą wiązał z Celtami, datując na III–II w. p.n.e.

Nowsze badania wyraźnie wskazują na tracką genezę tej kategorii znalezisk i chronologię mieszczącą się między VI a V w. p.n.e. Podkreślono, iż kresowe położenie grupy zachodniopodolskiej sprzyjało kontaktom z ościennymi jednostkami kulturowymi – łużycką i tracką (Petrenko 1989, 74).

W obszernej pracy z 2014 roku Mykoła Bandriwskij przedstawił wiele problemów związanych ze schyłkiem epoki brązu i początkiem wczesnej epoki żelaza na obszarze Przykarpacia i zachodniej części Podola. Uwagi dotyczące Neurów zostały już przedstawione w Rozdziale 4 niniejszej pracy. W tym miejscu zwrócimy jeszcze uwagę na kwestie scytyjskie, w tym przede wszystkim grupę zachodniopodolską/środkowodniestrzańską, zwłaszcza, że autor reprezentuje dość oryginalny nurt narracji (Bandriwskij 2014, 304–401). Zasadnicza zmiana w stosunku do wcześniejszych propozycji dotyczy chronologii tego ugrupowania. Proponuje się trzy etapy: I – ostatnia ćwierć VIII–pierwsza ćwierć VII w. p.n.e., synchronizowany z HaC2; II – druga i trzecia ćwierć VII w. p.n.e., synchronizowany z końcem HaC i początkiem HaD1; III – ostatnia ćwierć VII–pierwsza ćwierć VI w. p.n.e., synchronizowany z 2. połową HaD1 i 1. połową HaD2. Zaproponowano także podział każdego z etapów na mniejsze jednostki, synchronizowane/zestawiane z etapami rozwoju kultury wczesnoscytyjskiej, według schematu I. Medwiedskiej (1992): Ia – kultura wczesnoscytyjska I, Ib – grupa przechodnia, IIa – kultura wczesnoscytyjska II, IIb – grupa przechodnia, IIIa – kultura wczesnoscytyjska III oraz IIIb – poza wczesnoscytyjską kulturą.

Według takich ustaleń i zsynchronizowania poszczególnych etapów z chronologią europejską czas trwania grupy zachodniopodolskiej określa się więc na 200–250 lat (Bandriwskij 2014, 307–308). Trzeba zaznaczyć, że tak dokładna klasyfikacja chronologiczna i jednakowe etapy trwania poszczególnych okresów można traktować jedynie jako propozycję autora. Porównując je z podziałem Scytii europejskiej według A.Ju. Aleksejewa (2003, 27), otrzymujemy inną klasyfikację, dokonaną na kanwie źródeł historycznych. Początek jest datowany

podobnie – koniec VIII w. p.n.e., ale następne trzy, nierówne co do czasu ich trwania (20 – 60–70 lat), kończą się dopiero w trzeciej ćwierci VI w. p.n.e., co można synchronizować nawet z najazdem perskim z lat 515–512 p.n.e. Tak więc trzeba zasugerować, że schyłek grupy zachodniopodolskiej wymaga jeszcze dalszych badań.

Etap I, zdaniem M. Bandriwskiego, zawiera przede wszystkim odnośniki do wcześniejszych kultur i grup (wysocka, nieporotowska), co przejawia się głównie w tradycji niektórych form naczyńowych. Z tego samego czasu pochodzą najstarsze formy grotów strzał uznawanych za scytyjskie. Ciekawe, że elementy te są spotykane w „mieszanych” zbiorach znalezisk (kurhanach zachodniopodolskich) lub zespołach zwartych kultury wysockiej i grupy nieporotowskiej, w których równoległe ze sobą występują.

Etap II reprezentuje znaczna liczba charakterystycznych, nieznanych wcześniej artefaktów, z których prawie żadne nie mają odnośników we wcześniejszym okresie. Są to: brązowe zwierciadła; miejscowa ceramika toczona na kole; przedmioty żelazne – wędzidła, pobocznice dekorowane przedstawieniami figuratywnymi oraz dzwonki; zoomorficzne, złote aplikacje sajdków i innych przedmiotów; korczagi typu kalenderberskiego; brązowe zakończenia pochew mieczy i tarczy; metalowe naczynia; brązowe lite kotły, kościane i rogowe grzebienie w stylu zwierzęcym; zestawy ozdób złotych, elektronowych, srebrnych, z kryształu górskiego, w tym paciorków; trójkątne grociki do strzał.

Etap III grupuje wskazane wcześniej zabytki, ale o zmodyfikowanej formie (np. zwierciadła). Mowa tu o: brązowych elementach uprzęży końskiej; nowych typach grocików do strzał – trójgraniastych z krótką lub schowaną tulejką; charakterystycznych formach naczyń toczonych; brązowych sprzączkach w kształcie głowy barana; kościanych szpilach ornamentowanych koncentrycznymi kołami albo głowami ptaków z zagiętym dziobem. Tak szczegółowy zakres przewodnich form artefaktów może być uważany za ważny wątek w dyskusji nad grupą zachodniopodolską, chociaż pewne elementy mogą budzić wątpliwości, między innymi z powodu małych serii niektórych zabytków.

W literaturze przedmiotu coraz częściej mamy do czynienia z nieco inną narracją dotyczącą Wielkiej Scytii w porównaniu z publikacjami sprzed kilkudziesięciu lat. Jest to zasługa coraz dokładniejszych i liczniejszych badań, w tym interdyscyplinarnych. W Rozdziale 4 przedstawiliśmy rozwój poglądów dotyczących przede wszystkim Neurów, ale także innych ludów. Wczesna epoka żelaza zbliża nas obecnie bardziej do synkretyzmu kulturowego niż jednorodnych, rozciągniętych w czasie autonomicznych kultur. Jako przykład można wskazać sytuację z prawobrzeża leśnostepowego Dniestru (Golcewa, Kaszuba 1995, 40). Mowa tu o synkretyzmie tracko-scytyjskim rejestrowanym w VII–VI w. p.n.e. oraz o istotnym udziale grupy zachodniopodolskiej, w tym w dniestrowsko-prutskim międzyrzeczu.

Przykład ten podajemy, aby zilustrować, że interesujące nas czasy VIII/VII–VI w. p.n.e. to także okres zmian w całej ekumenie kultury łużyckiej (Czopek 2022). Jaskrawym przykładem są w tym zakresie oddziaływania kręgu halsztackiego na Dolnym Śląsku (Gediga 2011). Podobnie można potraktować Pomorze i kulturę pomorską oraz północno-wschodni obszar z kulturą Bałtów. W tym kontekście tarnobrzaska kultura łużycka i jej północno-wschodni sąsiedzi reprezentują podobny model kulturowy, ale z wyraźną różnicą. Mowa tu o obecności cech scytyjskich, które należy postrzegać jako istotny element synkretyzmu kulturowego. Dopóki rejestrujemy świadectwa obecności wzorców scytyjskich, dopóty zachowujemy dawną tradycję – VI–V w. p.n.e. Brak oddziaływań wschodnich i południowych (z terenów dzisiejszej Słowacji i Węgier objętych tzw. kulturą Veke-rzug) umożliwił osiągnięcie łatwej dominacji przybyszom z zachodu (Celtowie) i północy (ludność kultury pomorskiej).



## ROZDZIAŁ 6

### GRODZISKO W CHOTYŃCU A PROBLEM NEURÓW

Na wstępie niniejszego rozdziału musimy zwrócić uwagę na bardzo ważne wykopaliska prowadzone w południowo-wschodniej Polsce. Były to szerokopłaszczyznowe badania związane z realizacją budowy autostrady A4 na kierunku wschód–zachód. Dostarczyły one wielu materiałów z różnych epok prahistorycznych i czasów historycznych, dotychczas nie rejestrowanych (por. Czopek 2011a; Ligoda, Podgórska-Czopek 2011). Przyniosły także odkrycie zabytków szczególnie nas interesujących, to jest z wczesnej epoki żelaza. Dzięki nim badania nad zachodnią częścią herodotowej Scytii nabrały w ostatnich latach nowego wymiaru, zwłaszcza za sprawą wykopalisk rozległego grodziska w Chotyńcu k. Radymna w pow. jarosławskim (vide! czterotomowa publikacja – Czopek et al. 2023a; 2023b; 2024a; 2024b). Okazały się one na tyle ważne, że starano się je prezentować sukcesywnie już w trakcie badań, w formie artykułów problemowych (Czopek 2019; 2020; Trybała-Zawiślak 2019; Burghardt 2020; Adamik-Proksa, Ocadryga-Tokarczyk 2021). Wieloletnie wykopaliska wykazały, że uprawnione jest w tym przypadku mówienie o swego rodzaju enklawie osadnictwa społeczności z kulturą scytyjską, którą określono mianem aglomeracji chotyńckiej. W jej skład wchodzi kilkanaście stanowisk z tej samej epoki, a więc można przyjąć, że była to ekumena użytkowana w jednym czasie przez mieszkańców kilku osad (nie wszystkie jeszcze doczekały się badań wykopaliskowych).

Najlepszym przykładem osadnictwa pozagrodziskowego są dwie osady w Hruszowicach na stanowisku nr 2 (Adamik-Proksa et al. 2022), oddalone około 500 m od południowej linii wałów chotyńckich. Stanowisko to jest bardzo rozległe, a wymienione osady są oddalone



**Ryc. 6.1.** Fotografia grodziska w Chotyńcu, wykonana z drona. Widoczny cały zarys grodziska  
**Fig. 6.1.** Drone photograph of the fortified settlement in Chotyńciec. The entire outline of the stronghold is visible

od siebie o około 1 km. Dalej w kierunku wschodnim zbadano dwie kolejne osady – pierwszą na stanowisku Hruszowice 16 (Kubit 2024), zlokalizowaną w pobliżu (ok. 250 m) wschodniej osady hruszowickiej (stan. 2) i drugą na stanowisku Chotyńciec 7, położoną w odległości ok. 1 km od poprzedniego stanowiska (Czopek 2024, 157). Wymienione osady tworzą wyraźny układ liniowy w kierunku wschód–zachód. Ich badania miały związek z pracami ratowniczymi przed budową autostrady A4. Prace na innych stanowiskach z wczesnej epoki żelaza, położonych na północ i zachód od grodziska (Czopek 2024, 158, ryc. 5) nie są jeszcze wystarczająco zaawansowane, ale bez wątpliwości możemy stwierdzić, że zasadniczą ich część wiąże się z obecnością materiałów zabytkowych należących do scytyjskiego kręgu kulturowego. Przykładem może być stanowisko Chotyńciec 32, gdzie rozpoznano okrągłe obiekty osadowe, charakterystyczną ceramikę i grocik do strzały o scytyjskiej proveniencji (Jabłkowski 2024).

Centralnym punktem i jednocześnie najważniejszym stanowiskiem okazał się duży gród. Jego powierzchnia to około 30 ha.

Niestety, obecny stan zachowania obiektu pozostawia wiele do życzenia –  $\frac{3}{4}$  obwodu wału zostało zniszczone przez intensywną orkę, bowiem prawie cała powierzchnia tego stanowiska była przez wiele lat użytkowana rolniczo. Podobne uszkodzenia warstw kulturowych zanotowano także na majdanie grodziska. W trakcie prac wykopaliskowych udało się jednak zrekonstruować przebieg wałów, rozpoznać ich strukturę i wymiary.

W strukturze nasypów wałowych bardzo ważnym elementem okazał się przegłębiony do calca centralny rowek, biegnący w środku spągowej części nasypu. Jego przebieg zanotowano na całej przebadanej powierzchni. Dzięki temu możliwe było dokładne określenie przebiegu wału, nawet w częściach prawie całkowicie zniwelowanych. Wyliczenia pozwoliły na ustalenie długości pierwotnej korony wału na około 2000 m, a tym samym stwierdzono, że powierzchnia całego grodziska wynosiła około 30 ha. Jeżeli jednak w tych wyliczeniach bralibyśmy pod uwagę zewnętrzną podstawę wału, to należałoby skorygować jego wielkość o około 1,5–2 ha. Szerokość podstawy wału wahała się między 12 a 18 m, przy średniej 15 m. Różnice te wynikają ze zróżnicowanego budulca użytego do wzniesienia nasypu. Tam, gdzie rejestrowano warstwy spoiste (gliniaste), średnice były mniejsze, a w przypadku nasypów zbudowanych z piasków i utworów pylastych dało się zaobserwować, zapewne już w trakcie samej budowy, rozsypany stożka, stąd nieco szersze podstawy warstw spągowych.

Bardzo ważnym parametrem jest prawdopodobna wysokość wału. Maksymalna wartość stożka nasypu mieści się między 3 do 4 m, co przy średniej można szacować na 3,5 m. Mając wszystkie parametry możemy już określić objętość nasypów wałowych, które miały kształt lekko elipsowaty. Szacunkowe wyliczenia wskazują na około 52 500 m<sup>3</sup>. Z dużym prawdopodobieństwem należy przyjąć, że materiał użyty do budowy nasypu grodziska pochodził z bezpośredniego otoczenia, o czym świadczą nawet dzisiejsze układy warstw glebowych i nieco głębszych warstw naturalnych. Znając ich średni ciężar (piaski gliniaste, gleby pylaste i piaszczyste) oraz objętość całego stożka nasypowego, otrzymamy około 92 100 ton potrzebnego gruntu.

Prezentacja wszystkich powyższych parametrów wyraźnie wskazuje na wielkość całego założenia grodziskowego i uświadamia olbrzymi nakład pracy potrzebny do wytyczenia centralnego rowka (pierwotnie z wewnętrznym belkowaniem) oraz całego nasypu. Zarejestrowano tu także zewnętrzne konstrukcje drewniane (a ściślej ich pozostałości jako ślady dołków posłupowych) służące budowie umocnień na wale. Opisując grodzisko, nie sposób pominąć naturalnych uwarunkowań, które zapewne decydowały o jego lokalizacji. Najważniejszy jest cypel wyniesiony na kilka metrów od strony północnej, południowej i przede wszystkim, zachodniej. Rejestrowane poza nim obniżenia i ciekły lub zastoiska wodne mogły stanowić naturalne przeszkody w dostępie do grodziska. W dalszej odległości, w kierunku zachodnim, rozciąga się pas mokradeł i starorzeczy.

Kolejnym elementem obronnym była fosa okalająca wał. W kilku miejscach udało się zarejestrować rów o szerokości 4 m i głębokości 1,4 m, a jego przebieg wyraźnie nawiązuje do krzywizny wału. Od jego zewnętrznej podstawy potencjalna fosa jest oddalona o około 14,5 m. W innych miejscach, ale też w podobnym oddaleniu, czytelne są rowy wypełnione wodą (głównie w części południowej).

Opisując grodzisko chotyńskie, trzeba zwrócić uwagę na kilka ważnych aspektów. Przede wszystkim, jest to wyraźnie przemyślana inwestycja, wykorzystująca naturalne warunki dla budowy i późniejszego użytkowania fortyfikacji. Złożoność całego założenia i niewątpliwe trudności przy jego konstrukcji świadczą o bardzo dobrej organizacji prac i zaangażowaniu budowniczych, z pewnością znających rzemiosło wznoszenia grodów na leśnostopowych obszarach dzisiejszej Ukrainy. Niestety, w naszym przypadku nie można mówić o rodzimych budowniczych, a więc wywodzących się z ludności lokalnej tarnobrzeskiej kultury łużyckiej. Jednak nie jest wykluczona obecność najemców lub niewolników.

Badania w Chotyńcu obejmowały nie tylko rozpoznanie umocnień grodziska. Zbadano także wybrane fragmenty majdanu. Wśród odkrytych obiektów najbardziej znaczącym okazał się zolnik, który udokumentowano z wielką pieczołowitością, obejmując wszystkie



**Ryc. 6.2.** Fotografia tzw. zolnika w trakcie wykopaliisk, wykonana z drona. Widoczne trzy „ćwiartki” obiektu (rok 2018)

**Fig. 6.2.** Drone photograph of the so-called ash mound (zolnik) during excavations. Three ‘quarters’ of the feature are visible (2018)

struktury stratygraficzne i planigraficzne. Pozyskano liczne artefakty ceramiczne, metalowe, kościane, szklane, fajansowe i kamienne. Obiekt ten miał kształt owalny, rozciągnięty z północy na południe, o wymiarach 25×20 m. Wysokość zolnika to 0,8–1,0 m. Trzeba jednak zaznaczyć, że tak jak w przypadku obwałowań, tu również mamy do czynienia ze zniszczeniem górnych warstw całej przestrzeni majdanu, co dla tego obiektu można szacować na około 1 m. Tak więc, pierwotne założenie mogło sięgać 2 m wysokości stożka zolnikowego. Powstał on w wyniku zbudowania podstawy (spagowej części), a pozostałe warstwy były nadbudowywane w trakcie użytkowania obiektu.

Ta złożona konstrukcja została zinterpretowana jako związana ze sferą *sacrum*. Świadczą o tym czytelne ślady pojedynczych obrzędów związanych z paleniem ognisk (tzw. klasyczna warstwa zolnikowa, nasycona węglami drzewnymi) oraz zawartość bardzo znaczącego inwentarza zabytkowego. W zdecydowanej większości nie nosi on śladów przepalenia czy intencjonalnego zniszczenia. Przyjęto zatem, że są to pozostałości po rytuałach i obrzędach – np. przedmioty ofiarowane

jako wota. Odmienne należy interpretować bardzo liczny materiał w postaci kości zwierzęcych. Stan zachowania wraz ze sposobem ich pierwotnego wykorzystania wyraźnie sugeruje, że są to pozostałości konsumpcji *in situ*.

Inaczej trzeba oceniać fragmenty ceramiki naczyniowej, która także odgrywała swą rolę w obrzędach. Doskonale widać to na przykładzie licznych fragmentów greckich amfor, w których sprowadzono do Chotyńca wino. Ślady ich rozbijania *in situ* wskazują, że są to pozostałości po rytualnych ucztach, o których wspominał Herodot (*Dzieje IV, 66*).

Najlepiej zachowane (zrekonstruowane) są amfory pochodzące z warsztatów Klazomenai i Lesbos. Bardzo interesujące okazało się porównanie zolnika chotyńskiego z podobnym obiektem na stanowisku Koszary k. Odessy. Z wydzielonych 23 cech dotyczących konstrukcji i występujących tam artefaktów, aż 15 uznano za tożsame. Zasadnicze różnice można sprowadzić do obecności konstrukcji kamiennych w Koszarach, a glinianej struktury w Chotyńcu. Autorki badań (Papuci-Władyka, Redina 2011, 292) wyraźnie wskazują na greckie konotacje zolnika jako obiektu kultowego.

Ważne obserwacje poczyniono także w trakcie badań innych obiektów archeologicznych rozlokowanych na majdanie grodziska (poza omówionym już zolnikiem). Wykopaliska te miały charakter punktowy, to jest, wykopy zakładano w miejscach wskazań geofizycznych. Najbardziej spektakularnymi okazały się dwa obiekty okrągłe w rzucie poziomym, z płaskim dnem i centralnie zlokalizowanym słupem konstrukcyjnym (podtrzymującym strukturę typu jurtowego) oraz z licznymi artefaktami ceramicznymi w wypełniku. Ich wymiary różniły się – 5,4×3,6 m i 10×8,9 m – uśrednione powierzchnie użytkowe wynosiły od 16 do 70 m<sup>2</sup>. Ważne, że struktury wewnętrzne były bardzo do siebie podobne, tak jak i charakter wypełników. Tego typu konstrukcje łączone są w strefie lasostepu ze społecznościami scytyjskimi.

Inne obiekty ziemne to zagłębione jamy średnich rozmiarów (4,13×3,59 m oraz 4,76×3,22 m) o nieregularnych kształtach i płaskich

dnach, z wyraźnie mniejszą zawartością artefaktów, które można interpretować jako obiekty gospodarcze. Ewenementem okazał się obiekt będący podwójną konstrukcją słupową. Wielkość tworzących go konstrukcji to  $19,5 \times 13$  m oraz  $17,5 \times 14$  m. Były one oddzielone od siebie prawie pustą przestrzenią wynoszącą 18 m. Zadziwia w tym przypadku regularność konstrukcji słupowych i znajdujących się tam jam w typie zasobowych, ale niestety bez zawartości, która mogłaby być pomocna w ocenie funkcji całego założenia. Datowania radiowęglowe ewidentnie wskazują na wczesną epokę żelaza, ale ich uściślenie nie jest w tym przypadku możliwe ze względu na dużą rozpiętość wyplaszczonej krzywej kalibracyjnej. Co do przeznaczenia układów dołków, wobec braku elementów, które można łączyć z założeniami mieszkalnymi, wysunięto hipotezę, że omawiana konstrukcja to pozostałości dwóch budowli słupowych, w których przechowywano paszę dla koni na okres zimowy.

Mapa grodzisk scytyjskiego kręgu kulturowego na terenie dzisiejszej Ukrainy wyraźnie pokazuje dość zwarte skupiska stanowisk tego typu, związane z dorzecziami większych rzek. Licząc od zachodu, są to: skupisko naddniestrzańskie przypisane do grupy zachodniopodolskiej, stanowiska związane z dorzeczem górnego i środkowego Bohu oraz najliczniejsze – naddnieprzańskie, prawobrzeżne. Zagęszczenie grodzisk w strefie lasostepu po prawej stronie Dniepru niejako wymusiło ich podział na 6 zespołów (Ignaczak et al. 2016, 243–244). Najbardziej interesuje nas oczywiście zespół Podolski (nr 6), do którego włączono 14 grodzisk. Większość z nich jest w zasięgu grupy zachodniopodolskiej kręgu scytyjskiego. Dwa najbliższe grodziska z dorzecza Bohu to Seweryniwka i Niemirow. Mierząc w linii prostej odległość z Chotyńca do najbliższej warowni naddniestrzańskiej (zachodniopodolskiej), otrzymujemy 250 km – stanowisko Ruchotin. Grody ze skupiska nad Bohem są jeszcze dalej położone – 300 km. Widać więc, że Chotyńec, będąc jedynym stanowiskiem tej kategorii, zajmuje pozycję dominującą w dorzeczu Wiszni/Sanu. Bardzo ważne są w tym przypadku wielkości wymienionych grodzisk. Zdecydowana ich większość to obiekty dość małe, nie większe niż 5 ha. Jedynie wielkie grodzisko w Niemirowie można uznać za należące do grupy

grodzisk-gigantów. W tym kontekście warownia chotyńska licząca 30 ha miała swe znaczenie – np. w zakresie militarnym, jako „zachodnia brama Scytii”.

Biorąc pod uwagę lokalizację wszystkich grodzisk scytyjskich osadowionych na prawo od Dniepru, należy zauważyć, że ich północna granica sięga prawie 51 równoleżnika, a południowa nieco powyżej 49. Strefa ta wydaje się być dość zwartą, co podkreślają zagęszczenia stanowisk na Podnieprzu. Grodzisko chotyńskie można lokalizować jako leżące w północnej strefie – około 50 równoleżnika. Tym samym zasadne jest uznać je za graniczną warownię od strony zachodniej i północnej. Jest to więc stanowisko o wyjątkowym, strategicznym znaczeniu w ramach leśnostepowej Scytii.

Nie może zatem dziwić fakt, że inwestycja chotyńska była tak bardzo przemyślana. Na jej realizację wybrano najlepszy z możliwych w tej części dorzecza rzeki Wiszni obszar. Wzniesienie poszczególnych założeń o charakterze obronnym, ale także użytkowym (bramy w strukturze obwałowań), było dokładnie zaplanowane. Nie bez znaczenia jest także rozmieszczenie wokół grodziska osad otwartych, które stanowiły istotne zaplecze w trakcie budowy, jak również późniejszego funkcjonowania warowni.

Bardzo ważne są w tym aspekcie kwestie chronologiczne. Datowanie grodziska chotyńskiego – jego powstania i funkcjonowania – mieści się w przedziale od połowy (lub końca) VII w. p.n.e. do 1. połowy VI w. p.n.e. Początek użytkowania tego obiektu można synchronizować z innymi stanowiskami ze strefy prawobrzeżnego lasostepu – od schyłku VII do końca V w. p.n.e. (Ignaczak 2016, 244–251). Natomiast, kres grodziska w Chotyńcu dobrze zbiega się w czasie z zanikiem grupy zachodniopodolskiej, a więc z końcem prawie wszystkich grodzisk z wymienionego wcześniej zespołu nr 6 warowni naddniestrzańskich. Wskazują na to podstawowe typy artefaktów, które mają walor tzw. dobrych datowników (grociki, niektóre ozdoby, ceramika, w tym przede wszystkim greckie amfory) oraz duża seria datowań radiowęglowych, które nie zawsze odpowiadały chronologii artefaktów. Trzeba jednak brać pod uwa-

gę także inne okoliczności, które mogą mieć wpływ na datowanie. Przede wszystkim chodzi tu o zagospodarowanie całej przestrzeni grodziska – obwałowań i majdanu. Na obecnym etapie rozpoznania trudno wnioskować np. o zwartej, gęstej zabudowie mieszkalnej czy naprawach obwałowań, które musiały mieć miejsce, gdyby czas ich użytkowania był długi. Można zatem sądzić, że grodzisko w pełni funkcjonowało nie dłużej niż kilkadziesiąt lat, przy czym maksymalny czas to jedno stulecie. Wydaje się więc, że mieszkańcy grodu chotyńskiego mogli go opuścić około połowy VI w. p.n.e., co zbiegło się w czasie z podobnym *exodusem* z innych terytoriów wcześniej zamieszkałych przez ludność o scytyjskim modelu kultury materialnej. Wędrowkę tę można zapewne łączyć z migracją w kierunku Kotliny Karpackiej. Niestety, nie potrafimy obecnie odpowiedzieć na pytanie, czy gród chotyński został całkowicie opuszczony, czy też osiedliła się tam inna grupa ludności, np. lokalnej. Dokładność datowań dla VI w. p.n.e. bywa jednak kwestionowana, więc jeśli nie możemy precyzyjnie ustalić metryki artefaktów przypisywanych pierwszej połowie tego wieku, to można brać pod uwagę ich późniejszą chronologię.

Pewne światło na tę problematykę rzucają studia nad osadami z kręgu aglomeracji chotyńskiej, chociaż należy pamiętać, że stan ich zbadania nie jest jeszcze w pełni zadowalający. Najlepiej zostały rozpoznane dwie osady na stanowisku Hruszowice 2, tzw. zachodnia i wschodnia (por. Adamik-Proksa et al. 2022, 258–259). Ta pierwsza rozpoczyna swoje funkcjonowanie jeszcze w okresie przedscytyjskim (X–IX w. p.n.e.), a kończy na przełomie VII/VI w. p.n.e., z możliwym trwaniem jeszcze w VI w. Druga z osad charakteryzuje się szerszym zakresem chronologicznym – od VII do VI/V w. p.n.e. Osada ze stanowiska Hruszowice 16 z całą pewnością była użytkowana na przełomie VII/VI w., jednak z pewnym prawdopodobieństwem nieco dłuższego trwania – po przełom VI/V w. p.n.e. (Kubit 2024, 53–54). Podobną chronologię (VII–VI w. p.n.e.) wskazano dla osady na stanowisku Chotyńiec 32, a odkryty tam, uszkodzony egzemplarz brązowego grocika (tzw. typ bazowy), zdaje się łączyć raczej z VI w.



Ryc. 6.3. Zniszczona amfora *in situ* w trakcie eksploracji (część północno-wschodnia zolnika)  
Fig. 6.3. Damaged amphora *in situ* during exploration (north-eastern part of the ash mound)

(Jabłkowski 2024, 85). Można więc założyć co najmniej kilka wariantów interpretacyjnych funkcjonowania grodziska i jego zaplecza (aglomeracji chotyńskiej):

- Grodzisko należy traktować jako punkt centralny aglomeracji, który został zaplanowany jako warownia broniąca od zachodu

leśnostepową Scytyę, a tym samym była ona siedzibą wojowników z całym zapleczem (np. dużym stadem koni) oraz przedstawicielami warstwy zarządzającej. Wnioski z badań zolnika wskazują, że obiekt ten miał znaczenie kultowe (obrzędowe), co dotyczyło zapewne tylko wojowników i ich nadzorujących (dowódców?). Najlepszym tego świadectwem są ślady uczt z konsumpcją greckiego wina, dostarczanego w amforach. W takim znaczeniu przestrzeń grodziska była użytkowana tylko przez nielicznych, a zapewne kultywowane tradycje dostępu do majdanu mogły mieć jeszcze znaczenie po opuszczeniu grodziska w 1. połowie (jej końcu) VI w. p.n.e.

- Ludność rolnicza, której siedziby można określać jako osady w aglomeracji chotyńskiej, miała co prawda zbliżony model kulturowy do użytkowników grodziska, jednak znacznie uboższy. Elementem wspólnym może być jedynie ceramika naczyniowa, a pozostałe artefakty mają tylko incydentalne znaczenie. Dłuższe trwanie niektórych osad aglomeracji – jeszcze w VI i na początku V w. p.n.e. – wskazuje na korzystanie z dotychczasowych siedzib, a nie na zmiany zasiedlenia na wolnych powierzchniach majdanu grodziska chotyńskiego. Trzeba także pamiętać, że osady te zostały założone już na etapie budowy obwałowań, która wymagała bardzo wielu „budowniczych”.
- Oczywiście jest, że nie mając twardego dowodu źródłowego, nie możemy być pewni, czy mieszkańcy osad zdecydowali się na przeniesienie swoich siedzib na teren opuszczonego grodziska. Warto wspomnieć, że w trakcie badań warowni potwierdzono zniszczenia nie tylko górnych poziomów użytkowych, ale też innych warstw, o czym świadczą jedynie spagowe części obiektów.
- Koniec VI w. p.n.e. mógł jednak przynieść kres funkcjonowania aglomeracji chotyńskiej, co można pośrednio łączyć z agresją wojsk Dariusza I Wielkiego, władcy (w latach 522–486 p.n.e.) imperium Achemenidów. W przedostatnim dziesięcioleciu VI w. – około roku 512 p.n.e. – Dariusz przekroczył z armią Bosfor, postępując na północ przez Bałkany i po przejściu Dunaju usiłował

pokonać zamieszkujących dzisiejszą Ukrainę Scytów. Herodot podaje, że przyczyną tej wyprawy był rewanż za kilkudziesięcioletnią hegemonię Scytów w Azji. W rzeczywistości chodziło jednak zapewne o podporządkowanie sobie europejskich obszarów na północ od państwa perskiego i uniknięcie stałego zagrożenia ze strony zamieszkujących je plemion koczowniczych. Wyprawa przeciw Scytom zakończyła się niepowodzeniem i Dariusz zmuszony był na czele zdziesiątkowanej głodem i napaściami Scytów armii wycofać się do Persji. Z relacji Herodota wiemy, że strategia Scytów i ich sojuszników była przemyślana i mogła wiązać się z przemieszczeniami ludności nawet w strefie leśnostepowej. Była to cena jaką musiały zapłacić ludy herodotowej Scytii.

Prawdopodobne koncepcje powstania aglomeracji chotyńskiej możemy sprowadzić do trzech ewentualności (Trybała-Zawiślak 2019, 310–311):

1 – przemiany lokalnego środowiska wywodzącego się z tarnobrzeskiej kultury łużyckiej; 2 – poszerzenie ekumeny grupy zachodniopodolskiej; 3 – powstanie „samodzielnej struktury regionalnej” wchodzącej w skład rozległej ekumeny leśnostepowej. Ostatnia ewentualność została wskazana w kontekście łączenia jej z Neurami, co jest szczególnie ważne w naszym przypadku.

Badania aglomeracji chotyńskiej są bardzo istotne z co najmniej kilku względów. Kluczowy, to bliskość terytorialna tego obszaru w stosunku do ekumeny tarnobrzeskiej kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza oraz innych ościennych obszarów. Terytorium południowo-wschodniej Polski dostarcza wielu przykładów artefaktów o scytyjskiej proveniencji, więc bardzo prawdopodobne jest, że mieszkańcy aglomeracji chotyńskiej mogli brać udział w transferze i upowszechnianiu broni (liczne grociki do strzał, akinakesy), ozdób (zausznicze gwoździowate, szpile, paciorki), a nawet ceramiki (naczynia gliniane).

W tym ostatnim przypadku możemy mówić nie tylko o transferze rzeczy, ale stylu ceramicznego wytwórców. Tak bowiem należy tłumaczyć obecność na osadzie w Grodzisku Dolnym nad Sanem form naczyń o bardzo precyzyjnych analogiach „chotyńskich”. Są to: misy



Ryc. 6.4. Chotyńiec grodzisko – wybór grocików (brąz, żelazo, kość) z zolnika

Fig. 6.4. Chotyńiec stronghold – a selection of arrowheads (bronze, iron, bone) from the ash mound

z brzegiem zagiętym do wewnątrz, z nie do końca przekłutymi otworami przy wylewie oraz z tzw. ornamentem perełkowym; naczynia garnkowe z guzkami pod wylewem (Czopek 2007a, przedmioty brązowe – tabl. XI, 1–3; ceramika – tabl. XXII, 10; XXXII, 14; XXXIV, 10; XXXVIII, 2; XLV, 2, 9; XLVII, 3; XLIX, 8). Obecność scytyjskich artefaktów na stanowiskach tarnobrzesckiej kultury łużyckiej jest faktem znanym od dawna (Bukowski 1977), a ostatnie badania to podkreślają, wskazując na jeszcze szerszy asortyment wyrobów łączących się ze światem scytyjskim.

We wstępie niniejszego opracowania zwrócono uwagę na możliwość identyfikacji ludności aglomeracji chotyńskiej i jej sztandarowego grodziska z Neurami. Taka interpretacja jest bardzo kusząca, ale wymaga uzasadnienia, co jest niezwykle trudne. Chotyńec to rzeczywiście skraj ekumeny, która może być uznawana za scytyjską, o czym świadczy wielkie założenie grodziskowe z konstrukcjami wałów i wewnętrznym zagospodarowaniem. W tym przypadku chodzi przede wszystkim o zolnik (miejsce kultowo-obrzędowe) oraz ślady budynków mieszkalnych w postaci okrągłych jurt. Cechy te trudno jest uznać za typowe dla Neurów, ale jak to już wielokrotnie powiedziano, nie wiemy jaki charakter miały ich siedziby. W interpretacji kluczowa może być odległość grodziska chotyńskiego w stosunku do innych scytyjskich warowań, co już wcześniej zasygnalizowano. Spośród wszystkich grodzisk scytyjskich, jeśli za taki uznać Chotyńec, byłby on wyraźnie osamotniony. Większość stanowisk tego typu tworzy dość zwarte skupiska w strefie leśnostepowej. Pojawia się zatem pytanie – dlaczego postanowiono założyć/zbudować warownię chotyńską w tak dużej odległości od innych? Najprostszą odpowiedzią mogłaby być nasza niezajomość grodzisk, które wypełniłyby tę kilkusetkilometrową lukę, ze względu na niewystarczający stan badań i brak wykopalisk. Jeśli pominęlibyśmy tę ewentualność, to należałoby zwrócić uwagę na inne elementy. Można np. wskazać, że cechą osadnictwa grodowego w strefie lasostepu jest lokalizacja stanowisk nad dużymi rzekami, które mogły być wykorzystywane jako szlaki handlowe – Dniestr, Boh i Dniepr płynące ku południowi w kierunku Morza Czarnego. Tymczasem Chotyńec jest najbliższy Sanowi, który jednak ma przeciwny wektor swego biegu – ku północy. Stąd bliżej jest do ekumeny tarnobrzesckiej kultury łużyckiej i regionów położonych w kierunku północno-zachodnim.

Powinniśmy także zwrócić uwagę na lokalizację grodziska w Chotyńcu, okolic na których wcześniej gospodarowała ludność tarnobrzesckiej kultury łużyckiej. Świadczą o tym osady w Hruszowicach, gdzie założono siedziby budowniczych grodziska, w miejscu gdzie zarejestrowano wcześniejszą osadę „tarnobrzescką”. Można to potwierdzić datowaniem materiału zabytkowego, ale także wynikami przy-

rodniczych analiz chronologicznych, które wskazują na wcześniejsze daty niż te dotyczące właściwej enklawy aglomeracji chotyńskiejskiej (Adamik-Proksa et al. 2022, 213–214; por. Krapiec 2014). Ważne są także obiekty ziemne, które określono jako studnie (w liczbie dwóch), analogiczne do odkrytych na osadzie w Grabowcu (Baron et al. 2014), oddalonej od Hruszowic o około 6 km w kierunku wschodnim. Mowa w tym przypadku o studniach odsłoniętych w liczbie 13, które trzeba uznać za ewenement tego stanowiska i po części także osady hruszowickiej oraz innych grodzisk scytyjskich.

Niezwykle ważna jest chronologia aglomeracji chotyńskiejskiej. W najnowszym studium dotyczącym grodziska w Chotyńcu (Czopek et al. 2023, 227–235) zaproponowano podział chronologiczny na trzy etapy:

I – bardziej hipotetyczny niż udowodniony, w którym rozpoczęto prace związane z budową tego obiektu;

II – z końca VII w. p.n.e., w którym zrealizowano inwestycję budowy obwarowań i zagospodarowania przestrzeni wewnętrznej; etap ten nie trwał jednak zbyt długo, bowiem można go zidentyfikować z połową VI w., kiedy doszło do opuszczenia tego miejsca przez zasadniczą część ludności;

III – obejmuje funkcjonowanie aglomeracji w drugiej połowie VI w. i później, nawet w V w. p.n.e.

Rodzi się w tym miejscu pytanie dlaczego tak wielki wysiłek budujących – bardzo duże (30 ha) grodzisko chotyńskiejskie – został tak szybko przekreślony przez migrację zasadniczej części ludności, np. wojowników. Jeśli uznamy ten fakt, to powinniśmy spróbować określić przyczynę, która wydaje się być nawet nieracjonalną. Opuszczenie grodziska mogło wynikać z kilku przesłanek. Pierwsza z nich to migracja w kierunku na południowy zachód w stronę Kotliny Karpackiej i dołączenie do ekspansji ludności scytyjskiej, która dała podstawy tworzenia kultury Vekerzug. Jej datowanie było jeszcze do niedawna określane na połowę VI w. p.n.e. (Chochorowski 1985, 129–130), obecnie jednak wskazuje się przełom VII i VI w. (Chochorowski 2014, 25). Głównym elementem „scytyjskim” w synkretycznej kulturze Vekerzug są przesiedleńcy z grupy zachodniopodolskiej, która zanika około połowy VI w.

lub nieco później (Bandriwskij 2014, 307–308). Abstrahując od przynależności kulturowej omawianej aglomeracji, możliwe jest dołączenie mieszkańców Chotyńca do tej fali migracyjnej. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w późniejszym czasie – VI–V w. p.n.e., na obszarze południowo-wschodniej Polski i przyległych terenów pojawiają się artefakty o wyraźnej proveniencji z zasięgu kultury Vekerzug, co może świadczyć o utrzymywaniu związków z macierzystymi terenami:

„Społeczności kultury Vekerzug stały się istotnym czynnikiem dynamiki procesów kulturowych w środkowej Europie w HaD3 i LtA (VI–V w. p.n.e.)” (Chochorowski 2014, 31).

Oczywistym jest, że mogło to dotyczyć także obszarów zajmowanych przez aglomerację chotyńską.

Relacja Herodota (por. Rozdział 2) kieruje nas do czasu około połowy VI w. p.n.e., kiedy miała nastąpić wędrówka/migracja Neurów z powodu plagi węży. Kierunek wyprawy – siedziby Budynów – musiał być w tym przypadku odwrotny od wskazanego wyżej południowego zachodu, bowiem siedziby tego ludu rozciągały się daleko na północny wschód od Neurów. Oczywiście nie jesteśmy w stanie w pełni potwierdzić żadnej z przyczyn opuszczenia grodziska. Można jednak sugerować, że wędrówki objęły tylko części mieszkańców Chotyńca – tych dominujących w ówczesnej społeczności – a więc elity i wojowników. Jednocześnie tłumaczyłoby to pozostanie części „wspólnoty chotyńskiej” w dotychczasowych siedzibach.

Wskazując (por. Rozdział 4) ekumenę neuryjską jako dość duży obszar obecnego pogranicza polsko-ukraińskiego, trzeba wyjaśnić, jak można by w tym kontekście traktować grodzisko chotyńskie. Nie należy raczej sądzić, że wzniesli je Neurowie. Trudno byłoby wskazać taką potrzebę, a jednocześnie należy brać pod uwagę brak odpowiednich umiejętności. Sam fakt opuszczenia grodziska, zbieżny w czasie z wędrówką Scytów na południowy zachód (kultura Vekerzug) jest bardzo znaczący. Osamotniona warownia chotyńska musiała więc egzystować w środowisku neuryjskim. Dzięki temu miejscowe społeczności uzyskiwały dostęp do „materiałów w typie scytyjskim”, co jest ważne i wskazuje na „scytyjskie obyczaje”, podkreślane dobitnie przez Herodota.

## ROZDZIAŁ 7

### NEURYDA I NEUROWIE

Z dotychczasowych rozważań można odnieść wrażenie, że nie dysponujemy zasobem zbyt wielu nowych informacji dotyczących interesującego nas ludu. Pewne jest tylko to, że Neurowie istnieli w granicach szeroko pojmowanego świata scytyjskiego i jego otoczenia. Nikt nie kwestionuje obecności innych ludów, w tym zwłaszcza sąsiadów Neurów – Agatyrsów, Androfagów oraz Melanchlajnow i Budynów. Nie ma jednak zgodności nie tylko co do szczegółów, ale także kwestii zasadniczej, czyli zajmowanych przez nich terenów.

Cechy etnosów, którymi określano poszczególne ludy, były za czasów Herodota bardzo podobne do dzisiejszych (Strizak 1988, 211). Mowa tu o terytorium (ekumenie), gospodarce, kulturze, języku, antropologii, świadomości etnicznej, etnopsychologii, nazwie etnicznej. Mogły one być bardzo istotne, ale nie możemy obecnie odnosić ich do konkretnych społeczności bez znajomości źródeł pisanych i archeologicznych. Tak więc, poszczególne wspólnoty prahistoryczne, a właściwie ich dzisiejsza interpretacja, nie są sobie równoważne. W tym kontekście Neurowie należą do grupy etnicznej o bardzo ską-pym zasobie źródeł antycznych, stąd biorą się nasze trudności w ich charakterystyce.

To, co wiemy o kulturze Neurów, nie wykracza poza bardzo ogólne sformułowania o ich „scytyjskich obyczajach” i od wielu lat wzbudza dyskusje (Rybakow 1979, 145; Czopek 2007b, 416–417). W tej chwili trudno o lepszy przykład kultury Neurów niż chotyński zolnik ze śladami cyklicznych obrzędów libacyjnych z greckim winem, importowanym w glinianych amforach, dość licznie obecnych w warstwach zolnikowych (Czopek 2019, 126–129; Trybała-Zawiślak 2019,

268–273). Równie ważna jest wzmianka, w której mowa o „królestwie Neurów” (ich król miał brać udział w naradzie Scytów, zwołanej w obliczu zbliżającej się armii perskiej), a więc o relatywnie dużym obszarze (stąd Neuryda). Uwagi te nie przesądzają o rozstrzygnięciu problemu obecności tego ludu na Wołyniu i zachodnim Podolu, a nawet szerzej – na terenie co najmniej wschodniej Polski (Kłosińska 2007, 240; Ignaczak 2016, 179–180). Poszerzają jednak granice interpretacji rejestrowanych obecnie faktów archeologicznych, które wykraczają poza tradycyjnie rozumiane jednostki kulturowe.

W pierwszych sześciu rozdziałach staraliśmy się zwrócić uwagę na podstawy źródłowe dotyczące Neurów oraz dotychczasowych interpretacji ich siedzib. Rozpoczęliśmy od przedstawienia Herodota i jego *Dziejów*. Uważny czytelnik może mieć wrażenie, że w interesującej nas problematyce panuje pewien chaos, z czym wypada się zgodzić. Uporządkujmy zatem pewne fakty, aby dojść do ostatecznej konkluzji.

„Mówienie o Słowianach sprzed półtora tysiąca lat jest tylko konwencją naukową, bo ówczesni ludzie nie mieli przecież pojęcia, że byli Słowianami” (Urbańczyk 2024, 45).

Zacytowane zdanie autorstwa Przemysława Urbańczyka odnosi się wprawdzie do późniejszych czasów niż rozpatrywane tutaj kwestie neuryjskie z wczesnej epoki żelaza, jednak zwraca ono uwagę na brak źródeł pisanych, ale także na postrzeganie zmiany kulturowej odmienne od tradycyjnego podejścia (jako wynik migracji), co obserwowaliśmy także u Herodota (vide! wędrówka Neurów do Budynów). W przeciwieństwie do kultury Słowian (choć i tu badacze nie są jednomyślni) nie potrafimy dziś zidentyfikować ani specyficznej kultury materialnej Neurów, ani śladów ich obrządku pogrzebowego. Te dwa aspekty są podstawą analizy archeologicznej. W naszym przypadku trudno jest wskazać nie budzące wątpliwości źródła archeologiczne tego rodzaju. Dawne próby przyporządkowania określonej kultury archeologicznej do ludu Neurów nie są dziś przekonywujące. Jako przykład możemy wskazać kulturę wysocką, która utożsamiana była z relatywnie niewielkim obszarem. Przeciwnieństwem jest tutaj szerokie rozumienie Neurydy w aspekcie chronologicznym (na długo

przed wykryciem się kultury wysockiej), jak i terytorialnym. Można więc postawić pytanie – czy nie należy herodotowych Neurów traktować jako rodzaju konwencji naukowej?

We współczesnych badaniach archeologicznych coraz większe znaczenie mają studia interdyscyplinarne, a te w kwestii neuryjskiej nie są realizowane. Wynika to oczywiście z faktu braku dokładnej i powszechnie uznawanej identyfikacji tego ludu. Relacja Herodota koncentrowała się przede wszystkim na kwestiach politycznych (np. wojna persko-scytyjska) oraz „obyczajowych”. Trudno zatem wskazać te elementy, dzięki którym można się zbliżyć do dzisiejszych standardów. Mowa tu np. o badaniu relacji między kulturą a środowiskiem oraz zaawansowanych badaniach genetycznych, które w tym przypadku są ograniczone przez dominację obrządku ciałopalnego w szerokim rozumieniu Neurydy.

Dobrym przykładem odnoszącym się do pierwszej kwestii są przywoływane w literaturze skutki załamania klimatycznych o szerokiej skali, między III a VI w. n.e. Wiele źródeł wskazuje na głęboki kryzys, a w jego następstwie zmiany kulturowe (Urbańczyk 2024, 46–48). Warto w tym miejscu przypomnieć, że od wielu lat w polskiej archeologii zwraca się uwagę na „śledzenie adaptacji poszczególnych kultur do zmieniających się warunków środowiska ekologicznego” (Hennenberg et al. 1975). Obecnie dysponujemy już nie tylko dobrymi chęciami, ale także wypracowanymi procedurami badawczymi bazującymi na studiach interdyscyplinarnych. Mało tego, możemy nawet mówić o subdyscyplinie – archeologii środowiskowej (Moskal-del Hoyo, Lityńska-Zajac 2024). Może ona być bardzo różnie rozumiana, bowiem istotne jest tu podejście w skali makro lub mikro. Ważna jest też chronologia obserwacji środowiskowych w określonej skali czasu oraz na wyodrębnionych terytoriach.

Podjęte studia regionalne (a nawet mikroregionalne), dotyczące południowej Polski w okresie przedrzymskim i rzymskim wskazują na wahania klimatyczne, a co za tym idzie, także ingerencje w relacje kulturowe (Dobrzańska, Kalicki 2024; Wasilewski, Gawlik 2024). Chodzi tu o zmieniającą się lokalnie ekumenę, ale

także możliwość większych przesunięć ludności. W polskich badaniach prahistorycznych od wielu lat podkreśla się istotną rolę zmian środowiskowych w Europie środkowej (Marks 2016). Mogą one dotyczyć skali makro, ale przede wszystkim mniejszych regionów. Według ustaleń Karola Dziegielewskiego (2012) interesujący nas tu zakres chronologiczny wczesnej epoki żelaza można podzielić na kilka stadiów: fazy chłodniejszego klimatu z aktywnością opadów (800–650 p.n.e. oraz 450 p.n.e. i później), oraz fazę bardziej sprzyjającą osadnictwu, z klimatem cieplejszym i suchszym (650–500/450 p.n.e.). Trzeba w tym miejscu przypomnieć o propozycjach Rassadzina (2005; vide! Rozdziały 3 i 4), łączącego kryzys klimatyczny z połową VI w. p.n.e., a więc wyraźnie inaczej niż wcześniej cytowane ustalenia. Oczywistym jest, że różnice te mogą być spowodowane przez odmienność ekologiczną analizowanych terenów. Według ustaleń paleoklimatologów ogólne ochłodzenie klimatu rozpoczęło się z jednoczesnym obniżeniem wilgotności w końcu XIII w. p.n.e., co skutkowało nawet pustynnieniem środowisk stepowych na dużych obszarach Eurazji (Chochorowski 1993, 259–263). Ten środowiskowy kryzys klimatyczny doprowadził do wielu bardzo istotnych przemian osadniczych i kulturowych (np. przechodzenia na mobilny tryb życia i przemieszczeń ludnościowych, w tym także migracji wschodnich koczowników). Dotyczy to również struktur osadniczych schyłkowej części epoki brązu, które wyraźnie zmieniają swoje oblicze (Chochorowski 2014, 9–12).

Taki przypadek obrazują wyniki studiów M.N. Daragan (2011) nad grupą/kulturą załotyńską. Jednostka ta może służyć jako modelowy przykład zmienności/transformacji kulturowej w wyniku pojawienia się nie tylko nowych artefaktów, ale przede wszystkim lokalnych migracji i akumulacji cech kulturowych, nawet z dalekich obszarów innych kręgów kulturowych – halsztackiego i trackiego. Nie powinniśmy zatem traktować Neurydy jako ekumeny bardzo stabilnej, nie zmieniającej się na przestrzeni kilkuset lat.

Odnosnie do Neurów, jak już to wielokrotnie stwierdziliśmy, mamy bardzo mało źródeł historycznych, a tych archeologicznych nie potrafimy prawie zupełnie zidentyfikować. Herodot wskazywał na ich

**Tabela 7.1.** Porównanie Neurów ich sąsiadów (według relacji Herodota i uzupełnień). Według S. Hammera – komentarz do *Dziejów Herodota* (IV, 104; IV, 106; IV, 107; IV, 108; IV, 109)

Cecha	Agatyrswowie	Neurowie	Androtagowie	Melanchlajnowie	Budynowie
Etnos	irańsko-tracki, wcześniej przynależność do kimmeryjskiego związku plemiennego	lud irański lub słowiański, „mieszkali na Podolu i Wołyniu; może byli słowiańskiego pochodzenia”	lud azjatycki, „ludność pochodzenia fińskiego nad górnym Dnieprem”	lud niescytyjski; „lud fińskiego pochodzenia, nad górnym Donem”	wielki lud tubylczy, koczowniczy
Lokalizacja	rejon Karpat – Moldawia	na północ i wschód od Scytów, rejon dzisiejszej Ukrainy, wschodniej Polski i Białorusi	na wschód od Dniepru, mieszkają poza pustynią	nad środkowym Donem, na północ od królewskiej ziemi	na wschód od Dniepru
Kultura	dostatek i zamiłowanie do złota, wspólnota kobiet, barwienie włosów na granatowo, zwyczaj bliskie Trakom	scytyjskie obyczaje	największe obyczaje, ludożercy, koczownicy, odzież podobna do scytyjskiej	scytyjskie zwyczaje	żywią się sosnowymi szyszkami
Inne	żyjący najwykwintniej, zniewieściali	–	lud odrębny, zupełnie niescytyjski	wszyscy noszą czarne szaty	niebieskie oczy i ognistego koloru włosy
Dzieje	akulturacja z etnosem geto-dackim				

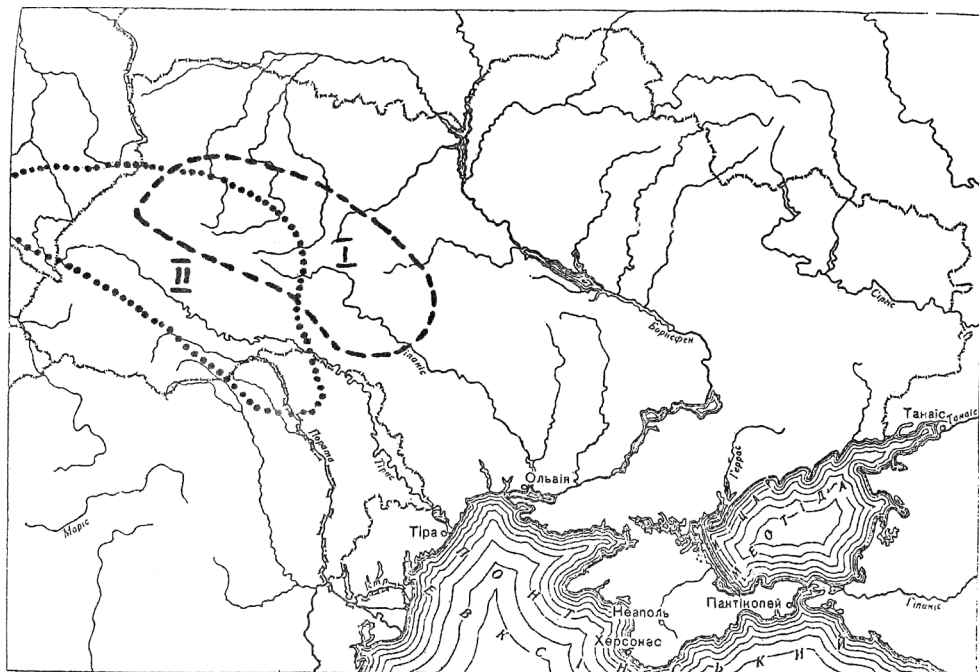
obyczaje scytyjskie. Czy możemy mieć pewność, że broń koczowników to także broń Neurów? Wprawdzie w wielu akademickich narracjach pojawiają się różne propozycje lokalizacji tego ludu i jego tożsamości etnicznej, ale nie mają one wiele wspólnego z dowodami źródłowymi. Spróbujmy więc porównać te z nich, które Herodot umieścił w bliskiej przestrzeni geograficznej i chronologicznej. Mowa tu o lokowanych poza Scytią – Agatyrkach, Neurach, Androfagach i Melanchlajnach. W zestawieniu tym uwzględnimy także Budynów.

Z Tabeli 7.1 wynika bardzo wyraźnie, że Herodot wybiórczo traktował charakterystykę poszczególnych etnosów, co jest zapewne efektem stanu jego wiedzy lub pozyskanych przekazów. Im bliżej świata scytyjskiego, tym większy zasób informacji, co najlepiej widzimy na przykładzie Agatyrków. O pozostałych ludach mamy tylko zdawkowe wiadomości, jak np. ich nazwy, a przy opisie wiedza zastępowana jest mitem lub wymyśloną opowieścią. Agatyrkowie, dzięki południowo-zachodniej lokalizacji, znaleźli się bardzo blisko świata antycznego, stąd właśnie dokładniejsze o nich dane. Warto także zauważyć, że lud ten był bardzo bliski Scytom, co można uznać za oczywiste w kontekście ich domniemanego pochodzenia irańskiego, ale sprzed właściwej infiltracji scytyjskiej.

„Agatyrkowie mogli być bowiem jednym z ludów zachodniej peryferii kimmeryjskiego związku plemiennego, zamieszkującego w sąsiedztwie strefy zajętej przez trackie ugrupowania etno-kulturowe” (Chochorowski 1993, 257; 1987b).

Ich *exodus* został wymuszony przez presję Scytów. Ważny jest w tym przypadku czas zaniku tego ludu, który został wchłonięty przez swoich sąsiadów – Getów i Daków.

Odnosnie do Neurydy możemy wskazać mapę (ryc. 7.1) autorstwa M. Bandriwskiego (2004), na której widzimy dwie nachodzące na siebie ekumeny neuryjskie. Mają one zbliżone wielkości, ale różnią się w czasie i przestrzeni. Starsza z nich – I: ze schyłkowej epoki brązu, mieści się w granicach dorzeczy górnego Bohu, Słuczy, Horynia i Styru, to jest tam, gdzie lokalizuje się kultury wysocką i bielogrudowską. Młodsza – II: odpowiada czasom wczesnej epoki



**Рис. 7.1.** Схематична карта Неурьды. За: Бандриwский 2004, 11. I – граница в эпохе брѣзу (культуры wсоцка и бѣлогрудивска); II – граница Неурьды в wczesней эпохе жѣлаза (група заwодниоподольска и pokреwне једности)

**Fig. 7.1.** Schematic map of Neurida. Source: Bandrivs'kij 2004, 11. I – border in the Bronze Age (Wysocko and Bilogrudiv cultures); II – border of Neurida in the Early Iron Age (Western Podolia group and related cultures)

жѣлаза и прѣмещѣнью екumeny в kierunku поудниowo-зачодним, то јест в дорѣччѣ Сану и гѣрнѣго Днѣстру.

Bardzo interesujaco przedstawiajа się dwie kolejne ryciny, prezentujaco stanowiska archeologiczne kultury wsoцkiej. W literaturze moжemy znaleźć takжѣ inne kartogramy, pokazujaco stanowiska tej kultury zlokalizowane w większej liczbie na pѣnoc od Днѣстру (Hozer 2005, 223–239). Obecnośc elementѣw scytyjskich na stanowiskach zaliczanych do schyłkowej fazy kultury wsoцkiej јest stwierdzona. Mowa tu o brązowych zausznicach gwoździowatych i groцikach oraz wажnych kontekstach – grobach z konstrukcjami kamiennymi (Gawlik 2005).

Analizując dotychczasowy materiał źródłowy, można wysunąć następujące, ważne konstatacje:

- bliskość stylistyczna ceramiki naczyniowej i obrządku pogrzebowego kultury wysockiej oraz tarnobrzeskiej kultury łużyckiej, co jest najbardziej widoczne we wczesnych fazach funkcjonowania tych jednostek kulturowych;
- wczesna epoka żelaza z jej scytyjskimi indykatorami stanowi dobrą podstawę porównywania sąsiadujących ze sobą kultur, których ekumeny są ze sobą porównywalne;
- podkreślane niekiedy rozbieżności niektórych cech kulturowych nie powinny negować istnienia wspólnoty etnicznej o szerokim zasięgu;
- porównując tarnobrzeską kulturę łużycką i kulturę wysocką, możemy mówić o zbliżonym okresie ich zaniku (w części lub w całości);
- przyjmując, że kultury te z etnicznego punktu widzenia są neuryjskie, to zachowują jednak swą tożsamość – słowa Herodota o dość licznym ludzie Neurów nie budzą tu wątpliwości.

## ROZDZIAŁ 8

### UWAGI KOŃCOWE

Drodzy Czytelnicy! Tak oto dotarliśmy do końca opowieści o Neurach. Nasza droga, od Herodota do współczesnych badań naukowych, nie była prosta. Napotkaliśmy liczne problemy, które nie zawsze były łatwe do pokonania i mimo, że generalnie wiele już powiedziano i napisano o Neurach, ciągle jest to lud niezwykle zagadkowy. Wiele w badaniach nad tą problematyką zależy od metodologii przyjmowanej przez poszczególnych badaczy. Nie wydaje się, aby w krótkim czasie można było doprowadzić do powszechnie akceptowanych wniosków. Przyjmijmy zatem trzy propozycje dotyczące powstania, rozwoju i zaniku Neurów.

Na wstępie trzeba zwrócić uwagę na bardzo ważny aspekt – od kiedy możemy mówić o obecności ludów wymienionych przez Herodota? Świat, który znał z autopsji, był ograniczony w czasie do około połowy V w. p.n.e. (data urodzenia – nawet ona nie jest pewna – to rok 489/484). Pisząc o wojnie persko-scytyjskiej (koniec VI w. p.n.e.), musiał korzystać z relacji innych osób lub źródeł. Gdy sięgał dalej w przeszłość, jego wiedza zapewne malała, dlatego musiała być uzupełniana mitami, jak ten o pochodzeniu Scytów (IV, 5–8). Z punktu widzenia problematyki neuryjskiej nawet informacja dotycząca przesiedlenia się tego ludu do Budynów, które miało się odbyć na jedno pokolenie przed wojną z Persami, czyli nieco po połowie VI w. p.n.e., oznacza prawie stuletnią perspektywę, z której to wydarzenie opisano. Nie może być zatem mowy o dokładności w skali, np. jednego roku. Jeśli ta wędrówka rzeczywiście się odbyła, to należałoby zapewne mówić o nieco szerszym diapazonie. Przykład ten wyraźnie pokazuje, że dokładność analiz chronologicznych w badaniach archeologicznych,

którymi obecnie dysponujemy, musi uwzględniać jak najdokładniejsze realia chronologiczne. Czasy prahistoryczne nie są w tym względzie łatwe do wskazywania dokładnych dat.

Przedstawmy zatem nasz punkt widzenia dotyczący Neurów, których Herodot uważał za lud dość liczny, co będzie miało swoje konsekwencje w dalszej narracji. Dotychczasowe poglądy, jak to już wcześniej wykazaliśmy, nie są ze sobą spójne, a niekiedy nawet kontrowersyjne czy też wykluczające się. Zaprezentujemy je w trzech punktach, które mogą być brane pod uwagę w dyskusji nad siedzibami Neurów.

### 1.

Pierwsza koncepcja, najbardziej prawdopodobna w naszej narracji, dotyczy lokalizacji Neurydy – co najmniej w dorzeczu górnego Dniestru i na terenach ościennych. Hipoteza ta bezpośrednio łączy się z zaproponowanym wcześniej sposobem interpretacji wiadomości Herodota o usytuowanym na ziemi Neurów wielkim jeziorze, z którego miał wypływać Dniestr. Z punktu widzenia źródłownawstwa archeologicznego można zawęzić ten obszar do ekumeny kultury wysockiej i jej kontynuatorów (grupy: czerepińsko-łagodowska i pokrewne) oraz tarnobrzesckiej kultury łużyckiej w jej późnej, trzeciej fazie istnienia i zbliżonej terytorialnie prowincji łużyckiej z terenów międzyrzecza Wisły i Bugu. Jednocześnie, można w tym przypadku stwierdzić, że jest to tzw. Stara Neuryda. Ważnym argumentem na rzecz tego założenia jest wzmianka Herodota o scytyjskich obyczajach Neurów. Z poziomu archeologii można ją interpretować jako obecność scytyjskich artefaktów – zarówno militariów (głównie bardzo liczne grociki), jak i ozdób (zausznice gwoździowate). Do tego należy zapewne dołożyć obecność paciorków szklanych i fajansowych oraz niektórych bardzo charakterystycznych form naczyń glinianych, a nawet technologii ich wytwarzania (obecność tłuczni ceramicznego, tzw. szamotu, w masie ceramicznej). Możemy zatem sądzić, że jedynym argumentem, który może być uwzględniany jako istotny dla Neurydy, jest obecność materiałów o proveniencji scytyjskiej, na które zwróciliśmy właśnie uwagę. Ewentualna wędrówka do Budynów z pewnością nie objęła całej

populacji neuryjskiej (jeśli w ogóle miała ona miejsce). Warto zauważyć, że niektórzy badacze uwzględniają obecność Neurów-przesiedleńców na lewobrzeżu dolnego Dniepru (międzyrzecze Worskły i rzeki Pseł). Trzeba jednocześnie pamiętać o obecności wielkiej Neurydy (tu jako wielka prowincja) od Sanu po Słucz, nawet po prawobrzeżny, środkowy Dniepr (Mozolewskij 2013, 138; ryc. 4.15).

Pozostając przy stanowisku o bliskości terytorialnej, ale także zbliżonych cechach kulturowych między tarnobrzeską kulturą łużycką i kulturą wysocką (por. Bandriwskij 2002; Czopek et al. 2005, 72–78; Godlewski 2005), jeszcze raz trzeba stwierdzić, że o Neurach powinniśmy mówić tylko od VIII/VII w. p.n.e., tj. od czasu obecności cech łączonych ze scytyjskimi obyczajami, jako jedynymi artefaktami „neuryjskimi”. Prawdą jest, że próby sugerowania bardzo wczesnej obecności Neurów na obszarze pogranicza Europy środkowej i wschodniej mają charakter bardziej życzeniowy niż udokumentowany źródłowo. Z doświadczenia wiemy, że kultury archeologiczne trwające przez wiele stuleci zmieniały się, dlatego sugestie o istnieniu Pra-Neurów są wielce dyskusyjne. Znamienna jest obecność materiałów w typie wysockim na obszarze wschodniej części Lubelszczyzny (Kłosińska 2005, 171–178). Definiuje się to jako „strefę przenikania wpływów wysockich i łużyckich” (ibidem, 178). Bardzo ważne są przy tym nie tylko artefakty, ale także cechy czytelne w obrzędowości funeralnej, na co wcześniej zwróciliśmy uwagę.

W analizowanym przypadku nie powinniśmy więc posiłkować się tylko ciągłością ekumeny omawianych tu kultur oraz ich statycznym obrazem. Datowanie kultury wysockiej określa się obecnie na czasy od BrD do HaC2, czyli od XIII do VII w. p.n.e. (Bandriwskij 2014, 156). Tarnobrzeska kultura łużycka ma podobny zakres chronologiczny, z tą różnicą, że przekracza ona granicę VI w. p.n.e. W tym miejscu możemy wrócić do sugerowanego przesiedlenia Neurów do Budynów. Wydaje się, że dotyczyło ono przede wszystkim ludności kultury wysockiej, choć zapewne nie całej. W tym zakresie notujemy podobieństwo do tarnobrzeskiej kultury łużyckiej, o czym wcześniej wspomniano. Można więc mówić o częściowej migracji około połowy

VI w. p.n.e. Kolejna wędrówka mogła mieć miejsce w V–IV w. p.n.e., kiedy to pojawiają się na terenie wschodniej Polski i zachodniej Ukrainy ugrupowania kultury pomorskiej. Ostatnie wieki starej i pierwsze nowej ery są na tym obszarze zdominowane przez społeczności uważane za germańskie. Trudno jest więc wskazywać ciągłość osadniczą Neurów od czasów Herodota do dominacji słowiańskiej około połowy pierwszego tysiąclecia nowej ery.

Trzeba w tym miejscu jeszcze raz zaznaczyć wagę odkryć w Chotyńcu (vide! Rozdział 6). Nie chodzi przy tym wyłącznie o grodzisko, ani też całą aglomerację chotyńską, ale o ich znaczenie w szerszym kontekście regionalnym. Można bowiem założyć ich udział w upowszechnianiu scytyjskiej broni, ozdób, a nawet ceramiki. Wymiana sąsiedzka mogła przybierać także i inne formy działań, niekoniecznie czytelnych w źródłach archeologicznych.

Przedstawiona propozycja w oczywisty sposób nawiązuje do podobnych, wcześniejszych sugestii o obecności Neurów nad górnym Dniestrem, na Podolu i Wołyniu oraz nad Wisłą. W rozdziale czwartym niniejszego opracowania zwolennicy tej koncepcji zostali wskazani dość jednoznacznie. Byli to tacy badacze jak: M. Plezia, T. Sulimirski, S. Nosek, M.J. Artamonow, M. Bandriwskij, L. Kruszelnicka, D. Kozak (ryc. 4.17). Strefa przypisana Neurydzie była tam na ogół bardzo rozległa.

## 2.

Druga koncepcja łączy się z obecnością Neurów na północ od Scytów-oraczy, to jest w strefie lasostepu na zachód od środkowego Dniepru. Dobrze ilustrują to mapy w Rozdziale 4 na rycinach: 4.6, 4.9, 4.12, 4.13, 4.14 (por. też ryc. 4.17). One także różnią się między sobą, ale generalnie można je uznać za oddające niniejszą hipotezę lokalizacji Neurydy. Ważna w tym przypadku jest sugerowana migracja zaboński-czarneńska z VII w. p.n.e., której celem był lasostep. Nie można także wykluczyć udziału w niej ludności (lub jej części) kultury wysockiej. W takim rozumieniu Neuryda oznaczałaby ekumenę, w której zamieszkiwały w końcu epoki brązu i na początku wczesnej epoki żelaza (= HaC) ludy zasiedlałe w strefie prawobrzeżnego laso-

stepu, nie mające związku z Neurami. Dynamicznie rozwijające się społeczności lokalne, pod wpływem wyraźnych impulsów halsztacko-trackich w grupie żabotińskiej, zmieniły miejscowe oblicze rolników kultury czarnoleskiej. Wkrótce – schyłek VIII/VII w. p.n.e. – rozwija się kultura scytyjska, organizując zupełnie nowy świat. To właśnie wtedy można mówić o ekspansji społeczności neuryjskiej z terenów Naddniestrza i przyległych obszarów, gdzie zamieszkiwała wcześniej ludność kultury wysockiej. Niestety, nie potrafimy określić ani jej liczebności ani dokładnego czasu tej alokacji. Wędrówka do Budynów lub przemieszczenie związane z wojną Dariusza w końcu VI w. p.n.e. mogą być traktowane jako ewentualności, ale bez wyraźnych dowodów. Opisaną wyżej koncepcję można przypisać kilku rosyjskim archeologom. Są to: B.M. Grakow, B.A. Ilinskaja, B.A. Rybakow, A.P. Smirnow, A.I. Terenożkin.

### 3.

Trzecia możliwość odpowiada koncepcji neuryjsko/prasłowiańskiej, znanej od wielu lat. Sugeruje ona bardzo rozległą Neurydę – od ziem polskich po dorzecze Prypeci. Jeżeli przyjmujemy udział „zachodnich Neurów” w wędrówce do Budynów, co staraliśmy się wykazać, to bardzo prawdopodobny jest schemat pozostawienia części wędrujących właśnie w rejonie Prypeci. Tym samym można mówić o pewnej jedności tych dwóch ugrupowań. O ile na terenie zachodniej Neurydy (ziemie wschodniej kultury łuzycyckiej i kultury wysockiej) obserwujemy dość intensywne relacje z kulturą scytyjską w VII i na początku/w połowie VI w. p.n.e., o tyle na obszarze kultury miłogradzkiej ich nie widzimy, chociaż w literaturze obecny jest pogląd o najstarszym okresie tej kultury datowanym na VIII–VI w. p.n.e. (Pobol 1983, 12), co nie wydaje się słuszne. Prawdopodobne jest, że zaczynają się one dopiero od połowy/końca VI stulecia i w V w. p.n.e., co potwierdzają dotychczasowe badania (Melnikowskaja 1967, 161–189; Gawlik 2009, 184–187).

Od tego czasu obserwujemy relacje sąsiedzkie między tymi dwoma grupami – zachodnich i wschodnich Neurów oraz liczne pojawianie się elementów scytyjskich, idących ze wschodu oraz południa (kultura

Vekerzug). Mieszanie się obydwu ugrupowań neuryjskich dobrze tłumaczy podkreślaną wielokrotnie hydronimię i toponimię nazw typu nur-, ner- i pokrewnych, uważanych przez niektórych badaczy za prasłowiańskie/słowiańskie (Melnikowskaja 1967, 175–177). Można zatem sądzić, że relacje te nastąpiły dopiero po połowie VI w. p.n.e., czyli po częściowej migracji Neurów do Budynów.

Wskazane lokalizacje Neurów sugerują, że nie mamy tu do czynienia z jedną stałą, a na dodatek rozległą ekumena tego ludu. Prawdopodobne wydaje się, że dochodziło do bardziej lub mniej lokalnych przesiedleń wymuszonych różnymi okolicznościami. Przypomnijmy w tym miejscu sugestie S. Rassadzina o zmianach klimatycznych (vide! Rozdział 3). Wędrówka do Budynów mogła mieć miejsce, ale na pewno nie z powodu plagi węży. Okres od VII do III w. p.n.e. w całej strefie Europy środkowo-wschodniej trudno uznać za czas stagnacji istniejącej przez 500 lat. Zaprzecza temu wojna Dariusza I Hystaspesa (550–486 p.n.e.), króla Persów, który przedsięwziął wyprawę przeciw Scytom (513 p.n.e.). Obecność olbrzymiej armii perskiej na stepach nadczarnomorskich z pewnością wymusiła wiele ruchów lokalnych ludów. Wróćmy po raz kolejny do Herodota:

*Z tym postanowieniem wyruszyli Scytowie naprzeciw armii Dariusza i wysłali jako forpoczty najlepszych jeźdźców. Wozy zaś, na których przebywały ich dzieci i wszystkie ich żony, jako też całe bydło, z wyjątkiem takiej ilości, jaka starczała do ich wyżywienia – bo tyle tylko zatrzymali – wyprawili naprzód i wydali rozkaz, żeby to wszystko bez przerwy ciągnęło ku północy. To więc transportowano naprzód (IV, 121).*

*... wnieśli taki sam zamęt do kraju Neurów... (IV, 125).*

*A Melanchlajnowie, Androfagowie i Neurowie, po wtargnięciu do nich Persów wraz ze Scytami, nie stawiali oporu, lecz zapominając o swych groźbach uciekali w nieładzie, ciągle w kierunku północnym na pustynię (IV, 125).*

Passus ten pokazuje jak rozumiano wojnę i jakie mogła ona mieć skutki. Jest bardzo prawdopodobne, że koniec VI w. p.n.e. mógł oznaczać kolejny (po wędrówce do Budynów) *exodus* ludności neuryjskiej

lub co najmniej chwilowe przemieszczenie, ale z wyraźnym ubytkiem populacji. Nie można przy tym wykluczyć, że także inne ludy mogły powodować napięcia u swych sąsiadów co, jak się wydaje, dotyczyło przede wszystkim wschodniego kierunku oddziaływań. To właśnie z tej strony następuje inwazja sarmacka, która doprowadziła do ostatecznej klęski Scytów. Jeśli mowa o destabilizacji, to należy pamiętać o roli zmienności środowiska naturalnego, co zostało podkreślone w Rozdziale 7.

W rozważaniach nad problematyką identyfikacji chronologicznej i terytorialnej Neurów musimy pamiętać, że dotyczą one wczesnej epoki żelaza. Wraz z jej końcem zdaje się zanikać zespół kulturowy, który łączyliśmy z Neurami (tarnobrzeska kultura łużycka i pokrewne). Dzieje się to za sprawą migracji z północy (ludność tzw. kultury pomorskiej) i zachodu (kultura celtycka/Celtowie, ludy germańskie). Nie mamy żadnych informacji o relacjach „starego” i „nowego świata”, ale pewne jest, że zwycięża (niekoniecznie w sensie militarnym) ten drugi. Jediną możliwością dalszej egzystencji Neurów mogła być akulturacja albo migracja. W pierwszym przypadku, kilkaset lat mogło wystarczyć na utracenie ich kulturowego dziedzictwa. W drugim natomiast, możemy wskazać na migracje w kierunku północno-wschodnim, tak dobrze znanym na Polesiu. Wydaje się, że nawet na obszarze wschodniej Polski populacje neuryjskie nie przetrwały.

Na koniec naszych rozważań o Neurach wypada zadać pytanie – co zmieniło się w postrzeganiu tego ludu od czasu poprzedniej publikacji (Czopek 2007b), a więc w przeciągu prawie 20 lat? Przede wszystkim dysponujemy wieloma nowymi badaniami (w tym interdyscyplinarnymi) i ich publikacjami. Świat herodotowej Scytii jest obecnie nieco inaczej widziany, co odnosi się głównie do ludów niescytyjskich *sensu stricto*. W dawnych narracjach, hołdujących zasadom o prymacie słowiańskości/prasłowiańskości Neurów ponad inne zagadnienia prahistoryczne, trudno było określać nowe zadania badawcze. Tymczasem, dzięki najnowszym badaniom archeologicznym uzyskaliśmy zupełnie nową jakość. Mowa tu przede wszystkim o aglomeracji chotyńskiej, ale także innych odkryciach na wschodniej

rubieży ziem polskich i na obszarze zachodniej Ukrainy. Umożliwiły one silniejsze niż do tej pory zaakcentowanie problematyki wschodnich obszarów świata łużyckiego (grupa tarnobrzeska i pokrewne) oraz kultury wysockiej z przyległościami. Tym samym, obydwie, sąsiednie prowincje kulturowe można uznać za ekumenę neuryjską. W stosunku do publikacji sprzed dwóch dekad (Czopek 2007b, 420), nastąpiła znacząca korekta. Zakwestionowano wówczas możliwość istnienia „królestwa Neurów”, na co wskazywał Herodot. Obecny stan badań archeologicznych, zarówno co do wielkości Neurydy, jak i stopnia organizacji tego ludu, nie sugeruje tak ostrej negacji.

Wiele stuleci, jakie upłynęły od czasów Herodota, nie sprzyja dzisiejszym narracjom naukowym i popularnonaukowym. Bardzo często podkreślany jest ciągle niejasny obraz geografii etnicznej Scytii. Wydaje się, że ewentualnych „nowości” można się spodziewać tylko dzięki wykopaliskom archeologicznym. Wielki postęp zanotowano w tym zakresie w ostatnim pięćdziesięcioleciu XX i pierwszych latach XXI wieku. Prężnie rozwijająca się współpraca wielu dyscyplin naukowych wspomagających archeologię to kolejne niezwykle ważne narzędzie w trudnych badaniach nad epoką starożytności, w tym oczywiście świata herodotowego, którego częścią byli Neurowie, zamieszkujący również wschodnią Polskę.

NEURI



## CHAPTER 1

### INTRODUCTORY REMARKS

This book is the first, not only in Polish historiography, to be devoted to the still enigmatic ancient Neuri people. This does not, of course, mean that representatives of various academic disciplines have shown no interest in this issue, as they have opined on the settlements of these people, their ethnic ties and even their customs. Undoubtedly, this topic was most frequently discussed among researchers of Polish historiography, with interest peaking in the second half of the 20th century. Most often, it concerned the interpretation of sources, which led to the conclusion that the Neuri were related to the Slavs. This overwhelming desire (and, let us not hide it, political motivations) to identify this people with the origins of the Polish tribes lay at the heart of the research of linguists (Lehr-Spławiński 1946; Plezia 1952), historians (Tymieniecki 1951; Łowmiański 1964; 1967; Strzelczyk 1970/2000), anthropologists (Czekanowski 1954), ethnographers (Moszyński 1954) and archaeologists (Nosek 1952; Bukowski 1972). At the same time, Russian and later Ukrainian studies also appeared. However, these voices did not represent a consensus, and therefore a basic model for interpreting what is essentially the only written source used for historical and prehistoric analysis has still not been developed. We are referring to Herodotus' seminal work, *The Histories*, specifically Book IV, in which we find references (only seven in total) to the Neuri, who were clearly connected with the Scythian world but were not a Scythian-Indo-Iranian people. It can therefore be assumed that these people found themselves in the pages of history by accident, as the main theme of the fourth book is the Persian-Scythian war

of the late 6th century BC, which Herodotus described in a colourful manner and with many side contexts. No one else has left us such a detailed account, and later historians and ancient writers, if they wrote about the Neuri at all, made careful use of *The Histories*. We therefore have a very important historical source on the Neuri – Herodotus’ account. That is why Kazimierz Tymieniecki’s remark (1951, 388) remains relevant:

‘It is undoubtedly correct to say that Herodotus’ account is fundamental to establishing the ethnic relations of Eastern Europe. This is because he describes not only Scythia proper, located closer to the Black Sea coast, but also the peoples neighbouring Scythia...’<sup>1</sup>

The ongoing discussion not only about the Neuri, but about all the peoples of Herodotus’ Scythia, is puzzling. There are several reasons for this. The first is Herodotus’ account itself, which is not always consistent with geographical reality. The second is the varying degrees of accuracy in the narratives about many peoples. Some are quite detailed, while others are only mentions, including a large proportion of myths and unclear facts. The third factor is the ongoing progress in research, mainly archaeological, which provides new sources and attempts to use them in the description of Scythia. Therefore, we cannot assume that it is enough to read *The Histories* carefully and we shall have a complete knowledge of the ancient history of Eastern Europe.

We shall try to present the current point of view on the Neuri. We shall refer not only to written sources, but also to archaeological and cartographic ones. This can be treated as a long-awaited monographic study (Czopek 2007b). In the meantime, several publications have appeared which must find their place in our discussion, not only with sources, but also with the views of many authors. Our main

---

<sup>1</sup> This publication uses double quotations. If phrases are enclosed in classic quotation marks, this indicates that we are dealing with a contemporary reference (e.g. from modern literature). However, if the quotation is written in italics (font slanted to the right), it means that we are quoting an ancient text in a contemporary translation. All literal translations of fragments of quoted texts are made by the author of this translation unless stated otherwise.

goal will be to consider the problem (perhaps even its solution?) of the geographical location of the Neuri people in relation to other Scythian communities. Out of necessity, we shall also address the issue of the ethnic affiliation of the Neuri, which many readers may consider to be the most important.

At this point, it is appropriate to cite widely available sources that are easy to access to obtain basic information about the Neuri. Let us begin with the 'Mały słownik kultury dawnych Słowian' ('The Small Dictionary of the Culture of the Ancient Slavs') (Leciejewicz ed. 1972), which characterises the people we are interested in as follows – complete quotation:

'... a tribe living, according to Herodotus, in the 6th–5th century BC north of the 'Scythian ploughmen' at the sources of the Dniester. Herodotus mentions the migration of the N. to the land of the Budini due to a plague of snakes, the transformation of the N. into wolves once a year, and their participation in Darius' war with the Scythians. Pliny and Ammianus Marcellinus placed the N. at the source of the Dnieper (actually properly in the Pripyat basin). It is now accepted that the lands of the N. lay in the upper Dniester, Southern Bug and Pripyat basins and are associated with the Milograd culture. Numerous researchers considered the N. to be the ancestors of the Slavs. The hydronymy of the area in question allows us to accept the thesis of the mixed Baltic-Slavic character of the culture in question; some researchers even see them as peripheral Baltic tribes' (Bukowski 1972, 257).

The reason for the ambiguous interpretations in this case is the very limited sources, which are based on Herodotus' accounts. Later ancient writers, drawing on the work of this thinker, contributed little, because a lot of time had passed between the 5th century BC (the time of Herodotus) and the first centuries of the new era (the activity of the Romans), and, more importantly, the situation had changed.

Firstly, it should be emphasised that both aspects (historical and archaeological) are very distant from each other at their base, but should nevertheless be considered together, which poses many

challenges. For obvious reasons, there are no new historical sources (written records) from the 5th century BC. Therefore, archaeological discoveries will be important in our considerations, as they systematically enrich the source base in terms of the quantity and quality of artefacts known from rapidly developing excavations. It is difficult to expect the discovery of an unambiguous argument pointing unequivocally to the world of the Neuri, but the opportunity to better (more accurately) understand the entire Scythian world, as Neurian, is (or will be) possible. Therefore, in constructing the research and educational programme entitled ‘The turbulent borderlands of Central and Eastern Europe in the early Iron Age (7th–5th century BC)’, which is being implemented thanks to funding from the Polish Ministry of Science and Higher Education as part of the ‘Science for Society’ programme, it was decided that the Neurian issue fits perfectly into this project. The importance of the newly discovered archaeological sources is confirmed by recent research on the Chotyniec agglomeration (cf. Czopek et al. 2023a; 2023b; 2024a; 2024b), which has shifted the border of Scythia by about 200 km to the north-west. The eponymous site of Chotyniec 1 and its surroundings, located about 8 km from the current Polish-Ukrainian border, in the municipalities of Radymno, Jarosław District, and Stubno, Przemyśl District, shed completely new light on the history of the Scythian-Urnfield borderland, i.e., Central Europe.

Let us quote what artificial intelligence has to say about the Neuri:

‘The Neuri were a people mentioned by Herodotus in the 5th century BC, inhabiting in ancient times the area between the Pripyat and Bug rivers, i.e., the territories of present-day Belarus, north-eastern Poland and western Ukraine. Their presence dates to the turn of the 6th and 5th centuries BC and is associated with the Zarubintsy archaeological culture, which is considered one of the proto-Polish cultures’ (Chat GPT – read on 21 May 2025).

This text fits into a general, one might say ‘old’ pattern, but at the same time, we do not find a broader cultural and chronological context here. It is worth noting that the Zarubintsy culture has

been dated too early (at least 3–4 centuries). Let us now look at other examples of how the Neurian issue has been addressed. We shall do this based on definitions available on the Internet, which should currently be considered the most easily accessible source for all interested parties, especially the younger generation.

‘Other hypotheses see the Neuri as having Slavic-Baltic tribal connections or being even exclusively Baltic tribes. Other researchers regard them as a Finno-Ugric people. The Neuri were also associated with the area of Belarus/Ukraine, but archaeological excavations at the fortified settlement in Chotyniec in the Podkarpacie region allow us to locate them in present-day Poland’.<sup>2</sup>

**‘The Neuri**, an ancient settled people (according to Herodotus, as well as Pliny the Elder and Ammianus Marcellinus) at the sources of the Dnieper; first mentioned by Herodotus (5th century BC), who located their settlements north-west of the Black Sea; at the end of antiquity, the name Neuri was replaced by the names Slavs, Ants, and Venedi (in western Europe)’.<sup>3</sup>

‘The Neuri are a people mentioned by ancient scholars who are said to have lived north-west of the Black Sea, probably in what is now Belarus. Most scholars identify the Neuri with the ancestors of the Slavs, who began a rapid expansion in the 5th and 6th centuries AD, reaching far to the west, south and north. Some historians claim that the Neuri may have been the ancestors of the Balts’.<sup>4</sup>

‘The first people to appear in the pages of history and identified by some historians with the Slavs are the Neuri described by Herodotus of Halicarnassus. (...). This is how he describes the location of the areas inhabited by the Neuri: ‘to the north of them [of the Scythians-ploughmen – author’s note] live the Neuri. The northern areas of the Neuri country are no longer inhabited by people, as far as I know. Such peoples are found on the Hypanis River [Southern

---

<sup>2</sup> Wikipedia entry: Neurowie (accessed on 28.11.2024) – similar <https://www.Wikiwand.com/wiki/Neurowie>.

<sup>3</sup> Wikijunior entry: Cywilizacje/Nerowie (accessed on 27.11.2024).

<sup>4</sup> <https://slowianskiewersety.blogspot.com/2014/01/neurowie.html> (accessed on 28.11.2024).

Bug – author’s note], west of Borystenes [Dnieper – author’s note]. (...). The Neuri were therefore supposed to inhabit the areas of present-day Volhynia and Podolia. They were associated with the Slavs because of the root ner-, nur- in their name. A hypothesis has also been put forward that the Neuri were one of the branches of Lusatian culture, but this cannot be fully proven (...).

According to the head of research project, Prof. Sylwester Czopek from the Institute of Archaeology at the University of Rzeszów, there are grounds for claiming that the settlement was inhabited by the Neuri. The Neuri were mentioned by Herodotus in the 5th century BC. Herodotus notes the Neuri were Scythian allies and shared their customs. Therefore, they were not necessarily Scythian people, but they were certainly greatly influenced by the Scythians and belonged to the Scythian cultural circle<sup>5</sup>.

This final quote can be treated as a direct impetus for the creation of this work. The current state of research, primarily archaeological, will be presented, as the existing literature based on older analyses requires at least a correction or the presentation of a new vision of the Neuri.

Before we move on to the main considerations, it should be noted that the history of ancient Europe and adjacent territories has numerous cases of changing ethnic realities. Many of the peoples that once dominated now no longer exist. One example is the Hittites, who dominated Anatolia, Mesopotamia, Syria and Palestine in the 2nd and early 1st millennium BC but later had to acknowledge the superiority of other peoples. Today, there is no question of their presence in the modern world. This is not the only example of the disappearance of communities that left no direct descendants. It may seem that the Neuri, who are of interest to us, are a different matter, as we know them from direct sources only from the early Iron Age, and later it became customary to look for them under a different

---

<sup>5</sup> <https://tojuzbylo.pl/wiadomosc/wazne-odkrycie-archeologow-neurowie-istnieli-i-zamieszkiwali-teren-obecnej-polski> (accessed on 28.11.2024).

name. In this case, the Slavs. The clash of two worlds – the Hittite, with its very rich culture, material heritage and even writing, and the Neuri, of which we can only identify certain questionable cultural elements – illustrates how interesting and complex the history of ancient peoples is. We will therefore try to interest the reader in a peculiar Neurian mystery.

It should be remembered that when studying history, we are dealing with many aspects. Only hard facts concerning the dates of events and certain other circumstances – e.g. wars or conflicts – are objective. For several centuries, a considerable number of historians have been attempting to interpret information gleaned from sources, especially written accounts. Archaeology, having a different source base, is even more sensitive than history to any modifications concerning the timing of specific events, the causes and effects of cultural changes, and other detailed observations. Let us therefore recall that

‘What we call the past is a projection of our ideas and interpretations, which we consciously or unconsciously manipulate, and which are constantly manipulated and interpreted by those to whom we try to convey these thoughts’ (Urbańczyk 2000, 11).



## CHAPTER 2

# NEURI IN THE LIGHT OF HERODOTUS' ACCOUNTS

### 1. HERODOTUS AND HIS WORK

Written sources are part of the traditional historian's toolkit, although they are undoubtedly also helpful in the work of archaeologists. However, their cognitive potential may vary greatly in detailed research. The basic task of academics who use such accounts is source criticism, the assessment of their credibility and possible relationships with other accounts. In this case, textbooks on the methodology of history draw attention to so-called internal criticism, also known as hermeneutics, which aims to determine the degree of reliability, and external (erudite; heuristic) criticism of the source, which is an early stage of the historian's research work (Topolski 1984, 40–41).

Herodotus' work is extensive, but it mainly concerns the wars between Greece and Persia. For our discussion of the Neuri, we shall only be able to use a few fragments on which the historical narrative is based, which is of course extremely difficult.

Before we move on to a detailed examination of *The Histories*, we must first draw attention to their Polish translation. The most widely circulated and most frequently cited translation is that of Seweryn Hammer from 1954 (reissued in 1959, this time in two volumes), which has seen several new editions. These include the 2005 edition in the Biblioteka Narodowa series and the 2015 and 2024 reissues by the Czytelnik publishing house. It is worth recalling here that the first Polish-language edition of *The Histories* dates to the 19th century (1861–1862) and was written by Antoni Oppeln-Bronikowski, an outstanding translator of ancient works. In Polish historiography, we also have fragments of Herodotus' work translated selectively,

primarily in the context of Slavic issue research. Good examples are the publications of Marian Plezia (1947; 1952; 2024). In the Polish version of this book, Seweryn Hammer's translation was used, while in the English version – the classic translation by George Rawlinson (John Murray, London 1862). In a few cases, other studies that translate Herodotus slightly differently will also be helpful, but this will basically only concern linguistic issues, without interfering with the content of the narrative.

Before we begin to examine the source itself, let us devote some attention to its author (Figs. 2.1; 2.2). Herodotus of Halicarnassus (ca. 484/489/ – ca. 428/425/ BC) is considered the 'father of history' – a title first given to him by Cicero (Hammer 1954, 5; Lévêque 1973, 283), and sometimes also the 'father of geography', because he reported both the course of historical events and their presence within the then known world with exceptional (for ancient times) accuracy. Herodotus can be treated with full responsibility as one of the creators of the so-called 'oral history'.

It is worth noting that in Ukrainian literature, he is also sometimes referred to as the 'Father of the Prehistory of the Ruthenians-Ukrainians' (Spaško 2012, 6). This is one of the reasons for the interest in *The Histories* as a source of history of a proto-Ukrainian ethnos, which is also present in poetry (Murzin 2013a, 3–5). Herodotus' accounts of the peoples he was interested in can be considered the first such in-depth descriptions in the canon of ethnographic descriptions, which is why he is considered the father of this discipline. According to many researchers, the Greek historian's work can be divided into historical narratives and accompanying ethnological descriptions. Thus, this approach is close to early civilisation theory.

This is where the value of *The Histories* lies. Herodotus draws readers' attention to the appearance of the peoples he describes, their daily lives, including the basics of obtaining food and customs, and traces the differences between them by comparing them to other peoples. In this way, he 'measures' different cultural standards (Bichler 2004, 91–96). He is no stranger to diversity, which he even expects:

'different tribes have different names in the different lands they inhabit, but their customs and practices are more or less the same in every respect' (ibid., 96).

Herodotus notes relationships that we would today call inter-cultural. He devotes a lot of space to the Scythians, but, as we shall see, the Neuri, who are of interest to us here, were treated very superficially, hence the difficulty in characterising these people in more detail. Studies of Herodotus' Histories emphasise various issues, not only substantive ones from the point of view of today's reader, but also more formal ones – e.g., the observation that Herodotus' narrative text 'is capable of generating a certain type of description that can trigger a receptive process of perception in the reader based on the arousal of a specific type of emotion'.

This fact would also confirm the expressive power of this text, which, according to its author's intention, was to be a message of 'what is said' with the full expressiveness that can be given to a story built on the spoken or written word (Wiezel 2016, 91).

Herodotus's antecedence in historical and geographical narrative is fully justified, even though the author's surviving legacy consists of only one, albeit extensive, work – *The Histories* – comprising nine books. Each of them was given a title named after one of the Olympian Muses (residing on Mount Olympus). The book that interests us most, Book IV, is named after Melpomene the Singer. In Greek mythology, she was considered the muse of tragedy. However, it should be remembered that this division was introduced in the later period of antiquity. It is in the pages of this book that we find references to the Neuri. It is not without reason that only brief information is mentioned here, as the role of these people was indeed marginal, as is clear from Herodotus' description. The context is the Persian-Scythian war, which took place in the Eastern European theatre of operations (515–512 BC).

Herodotus was born and raised in Halicarnassus (a city south of Miletus), the capital of ancient Caria/Cynuria, Hellenised by the Greek Dorians and Ionians. That is why he is sometimes referred

to as an 'Asian Greek'. In 450, he became a citizen of Athens. At that time, it was the golden age of this city, radiating art, science and prosperity, and above all, the ideas of democracy. According to Seweryn Hammer (1954, 10) '...he recognised the value and charm of Athenian democracy during the reign of Pericles. Herodotus moved in his circle, encountered the great people who were abundant in Athens at that time, where everything creative had gathered...'.

Travel was important to this historian, probably resulting from his desire (necessity?) to 'scientifically explore' areas that were within the scope of his historical interests. He was a keen observer, gifted with an extraordinary sense of observation (Strzelczyk 2000, 81). However, he did not accept all the information he was given uncritically, especially that which is today considered ethnographic. If he was unsure, he could draw the reader's attention to this by writing, for example, *but it does not seem to me credible* (IV, 25); *A silly tale this, which the Greeks have invented for their amusement!* (IV, 77); *Not that I believe this* (IV, 105).

He explored southern Italy, Sicily and the Greek world – from the Aegean Islands to Cyprus and the Phoenician coast, as well as the western and southern coasts of the Black Sea. He also reached Persia and Egypt. From the point of view of the subject matter of this work, it is particularly important that Herodotus became familiar with Scythian realities, as the translator of his work clearly pointed out: 'He was the first to recognise the distinctiveness of the Caspian Sea; his knowledge of Thrace and the peoples to the north-east of the Dnieper is still respected today. From him we learn about the treeless and grassy steppe north of the Black Sea, about mighty rivers such as the Dniester, Southern Bug, Dnieper and Don. He saw the Dniester estuary near Akerman, he saw the estuaries of the Southern Bug and the Dniester, he sailed up the Southern Bug for four days and provided information that goes beyond what he saw himself, obtained from Greek colonists in Olbia. As for the Southern Bug (Boh), this information is quite abundant and valuable. He can distinguish the Scythians from tribes of other origins (e.g. the Neuri

and Androphagi)' (Hammer 1954, 11). Thanks to his great work, with the painstaking effort and expertise with which Herodotus describes Scythia, we now have invaluable sources of information about these people, their origins, neighbours, customs and, above all, the Persian-Scythian war. The central point of the account is Olbia (Rybakow 1979, 63 et seq.), but careful studies suggest doubts as to whether Herodotus knew the northern shore of the Black Sea from personal experience, as in Book IV we encounter certain inconsistencies and simply mistakes (West 2004, 74). Even from this point of view (misunderstanding, superficiality), we cannot find a more complete work in ancient literature.

In his introduction, the Polish translator of *The Histories* draws the reader's attention to several characteristics of Herodotus' personality. He was interested in a very wide range of geographical and ethnographic information. He points to his historical sense, storytelling style, and narrative technique, which can only be compared with the works of Homer. However, Hammer suggests chronological and statistical inaccuracies (e.g. the size of armies – as Herodotus himself admitted: *What the population of Scythia is, I was not able to learn with certainty* (IV, 81)), poor knowledge of military matters, unclear course of battles, naivety of concepts derived from religious beliefs. *The Histories* is considered by him to be 'the first Greek history, and at the same time the first history in the ancient world, in which no nation had previously risen above fiction, loose notes and chaotic chronicles' (Hammer 1954, 12–19).

Another term we may encounter is the first masterpiece of Greek literary prose (Encyklopedia 1988, 317). Herodotus is sometimes even considered gullible, but he has been characterised by a critical view of the historical issues he addresses and his descriptions of reality (Lévêque 1973, 283). He is also sometimes considered a superficial researcher: 'He knew nothing of Eastern Europe beyond the Danube, had only a vague idea of the rivers of south Russia and knew only the southern portion of the Caspian' (Clark 1998, 87), which is certainly debatable, given that the earlier work of Hecataeus of Miletus

(550–480 BC) has not survived to our times, so we have to rely on what we owe to Herodotus. Many aspects of this historian's narrative are sometimes described as 'hypothetical in nature' (Łowmiański 1964, 101). These include strange and unrealistic folkloric and mythological references, as Herodotus himself doubted their authenticity. Currently, there are views that clearly suggest that Herodotus' genetic legends about the origins of the Scythians can nevertheless be considered useful in contemporary historical narrative (Murzin 2013b). It should also be noted that the information contained in *The Histories* is not equivalent. Herodotus seems to describe some peoples in more detail than others, which is probably due to the source information he had at his disposal. 'The description of the Neuri people must be one of the most enigmatic. It is such a strange story that Herodotus himself openly expressed his disbelief in the history of the Neuri but nevertheless recorded this peculiar tale' (Hansley 2022).

Most researchers remain fascinated by *The Histories*, recognising them as a successful historical narrative in which everything related to Scythia is highlighted, described in greater detail than other lands and states. 'The picture of Scythian life is rich, credible and vivid' (West 2004, 74). Many inaccuracies are also noted, drawing attention to the need to differentiate between the times of the events described, which should not be treated as simultaneous. After all, there is the historical context describing important events and the one known to Herodotus from his own experience.

'Herodotus is a charming narrator; he tells stories about distant peoples and countries in a simple and seemingly naive manner, but in fact with great artistry. He does not sin with excessive historical criticism and is often misled by his informants, or repeats their stories, even if they seem implausible to him, as long as their colourfulness captured his imagination; on the other hand, however, it should be noted in his favour that he never fabricates anything himself, is strikingly impartial towards non-Greek peoples and cultures, and has indeed collected an enormous amount of interesting

historical and ethnographic material' (Plezia 1952, 12–13). This passage, written by one of the translators, illustrates very well the personality of the 'Father of Historiography', which is understandable to the contemporary reader. It is also worth recalling the opinion expressed by Ryszard Kapuściński, who, not being a historian, brilliantly summed up the value of Herodotus' work, stating that 'his main source of research is not firsthand experience, but history as it was recounted by others, as it appeared to them, therefore as it was selectively remembered and later more or less intentionally presented. In short, not primary history, but history as his interlocutors would have had it' (Kapuściński 2007, 256)<sup>1</sup>.

We therefore have a kind of message for professional researchers to solve the problem of the Neuri according to scientific criteria and methodology. Herodotus' narrative is sometimes rightly compared with Homer's epic description (Murray 1993, 39; Griffin 1999, 9–31). In this case, however, caution should be exercised, as the world presented by Herodotus is also, without doubt, a history known to the author from his own experience and from the accounts of various useful informants. Herodotus himself wrote at the very beginning of his work that *These are the researches of Herodotus of Halicarnassus, which he publishes, in the hope of thereby preserving from decay the remembrance of what men have done, and of preventing the great and wonderful actions of the Greeks and the Barbarians from losing their due meed of glory* (I, 1).

Herodotus died in the Greek colony of Turioj in southern Italy, which he had helped to establish. It has been pointed out that fragments of *The Histories* give the impression that the work is unfinished, still in progress. Herodotus left many questions and unexplained issues, such as who the Neuri really were (West 2004, 86).

Herodotus's *Histories* continue to arouse the interest of researchers but are also read by people who are not professionals in the field of history. This is evidenced by the excellent book by Ryszard

---

<sup>1</sup> Quoted after: R. Kapuściński, 'Travels with Herodotus', Alfred A. Knopf: New York 2007, translated by K. Glowczewska.

Kapuściński (2007) entitled ‘Travels with Herodotus’, as well as numerous references by prominent contemporary scholars. Let us quote one of them: ‘There is plenty of human wisdom in Herodotus and certainly no provincialism, and that could be the main reason why his work has remained so fascinating for nearly two and half thousand years’ (Bichler 2004, 109).

However, it should be remembered that over the centuries there was no shortage of negative assessments of Herodotus and his *Histories*. Many ancient thinkers pointed to his numerous shortcomings. Greek authors such as Aristotle, Thucydides and others were also sceptical (Mozolewskij 2013, 31–33). Plutarch deserves priority in this regard, as he even devoted one of his 78 moralities to Herodotus. This work bears the very significant title *De Herodoti malignitate*, or *On the Malice of Herodotus*.

Plutarch of Chaeronea (50–125 CE) is one of the great writers of antiquity. He penned many excellent works, the most famous of which are probably *The Lives of the Noble Greeks and Romans*. This author, who lived more than five centuries after Herodotus, critically assessed *The Histories*, but his objections did not concern historical facts that are so important to us, but rather the moral attitude of the ‘father of history’. This work was recently analysed in detail by Anna Marchewka (2017). This researcher calls Plutarch’s work a critical and literary treatise, which is not lacking in harsh judgements: ‘Plutarch used it to paint a picture of Herodotus as a liar, a malicious and perverse man’.

He drew attention to his hostility towards certain peoples, and he was no stranger to slander and even blasphemy. ‘Based on examples taken from *The Histories*, he created a portrait of a liar with gentle and naive features’ (Marchewka 2017, 244).

The author also refers to the writings of older writers who were also unfavourable towards Herodotus, such as Ctesias of Cnidus (440–380 BC). To balance this, we should remember how many ancient and later thinkers quoted Herodotus’ *Histories*, which formed the basis of historical narratives. In many cases, it was the only

source of information, as exemplified by the Neuri, who are of most interest to us here. However, it should be noted that later Roman scholars refer to Herodotus, but also provide new content, including on geography (Mozolewskij 2013, 36–39 – further literature there).

## 2. HERODOTUS' ACCOUNTS OF THE NEURI

It is time to present the parts of *The Histories* in which the 'father of history' mentions the Neuri. There are only seven of them. They will be presented in extenso in the order in which they appear in Herodotus' work. After quoting each of them, a hermeneutic commentary (criticism of the historical source) with elements of heuristics will be presented. This method of presentation seems to be justified from the reader's point of view. The main translation used will be George Rawlinson's, with brief excerpts from Marian Plezia's Polish editions<sup>2</sup> included when appropriate.

### I

*Above the mart of the Borysthenites, which is situated in the very centre of the whole sea-coast of Scythia, the first people who inhabit the land are the Callipidae, a Graeco-Scythic race. Next to them, as you go inland, dwell the people called the Alazonians. These two nations in other respects resemble the Scythians in their usages, but sow and eat corn, also onions, garlic, lentils, and millet. Beyond the Alazonians reside Scythian cultivators, who grow corn, not for their own use, but for sale. Still higher up are the Neuri. Northwards of the Neuri the continent, as far as it is known to us, is uninhabited. These are the nations along the course of the river Hypanis, west of the Borysthenes (IV, 17). M. Plezia – the Kalipids, who are partly Hellenes and partly Scythians. As far as I know, the northern areas of the Neuri country are not inhabited by humans (IV, 17).*

Herodotus locates the Neuri here, on the edge of the Scythian world, that is, beyond the Scythian farmers. The latter, in turn,

<sup>2</sup> Translated by the author of this translation.

have the Alizones as their neighbours below their settlements. The sequence of these three peoples – the Alizones, the Scythian farmers and the Neuri – is considered fully reliable and is widely accepted today. It should be noted here that Herodotus places these peoples along the river Hypanis, today's Southern Bug, and from his biography, we know about a four-day journey along this river, which may indicate the possibility of his obtaining these observations from personal experience (however, it is unlikely that Herodotus reached the sources of the Southern Bug itself) or from first hand accounts, i.e., from the accounts of the Alizones and/or Scythian farmers. The problem, however, is the distance and proximity to other peoples mentioned by Herodotus. The comments in which the historian uses the courses of eight rivers of Scythia (IV, 51–57) as a reference point are invaluable. This allows us to assign specific peoples to particular rivers. The only reference on the basis of which we can calculate the distances between them is a passage from *The Histories* (IV, 101), in which we read that Scythia is 'a square'. However, this does not correspond to the precise geometric figure we are accustomed to. Detailed descriptions indicate the distances between points measured by the number of day's journeys which is given by Herodotus in a passage *I reckon the day's journey at two hundred furlongs*.

In academic studies, there have been many attempts to locate the Scythian square on modern maps. They are not consistent with each other, and some of them can be considered completely wrong. The most accurate, it seems, was presented by Jerzy Strzelczyk (2000, 87–89), who calculated that the distance from the mouth of the Danube (Ister) to the Sea of Azov is about 400 km, which was the southern border of Scythia (Fig. 2.3). The northern border can be drawn roughly on the 50th parallel (slightly south of today's Zhytomyr and Kyiv). However, it should be noted that the map used in Jerzy Strzelczyk's book (2000, 88), based on the 'Map of the world according to Herodotus' included in the Polish translation of *The Histories* (Hammer 1954 – insert between pages 320–321; Fig. 2.4), differs significantly from contemporary cartograms, and thus from

geographical reality. The individual peoples are placed on it from west to east, in the following order: the Sigynnae, Agathyrsi, Neuri, Androphagi, Melanchlaeni, Budini and Sauromatae. Below it is the Scythian world, and above it no other peoples are marked.

The main discrepancies are as follows: Lake Meotica (Sea of Azov) is perpendicular to the Pontus Euxinus (Black Sea); the shore of the latter body of water is almost a straight line running from west to east (the current coastline is clearly varied, which is very important when comparing the place where the Ister/Danube flows into the sea); the great rivers of Scythia have their beds clearly situated on a north-south line, which is particularly important for us in the case of the Tyres (Dniester) and Hypanis (Southern Bug/Boh), which we will mention later.

We therefore have great difficulty in comparing today's maps with information from ancient sources. This is evidenced by an attempt to plot the 'Scythian square' on contemporary cartograms. Its base is a straight line drawn from the mouth of the Danube through the Black Sea and Crimea but not reaching the Sea of Azov – about 50 kilometres are missing. This line runs from west to east. The base of this square runs through the Black Sea, and the distance to its northern shores is about 150 km. This is not a matter of lack of precision, but rather a deficiency of comparison of Herodotus' narrative with its cartographic representation. The proper Scythian domain is located within this outlined space, where the large burial mounds of the Scythian aristocracy and the forest-steppe settlements of Ukraine stood, is best known to archaeologists. Beyond this, however, we find the Neuri, and the Scythian ploughmen still have their place in the 'Scythian square', as do the Alizoni, who live south of the ploughmen. This is the first important observation concerning the Neuri, who, according to the quoted account, have their seats 'above' the Scythian ploughmen. It is also important to note that north of the Neuri, there was only an uninhabited steppe. A fundamental inaccuracy has crept in here, because in Book VI, 125, we can read that the Neuri, fleeing from the Persians, headed north into the desert.

Thus, we have a confrontation between two natural environments – the Eastern European steppe and the desert. This seems to be a mistake on Herodotus' part, as the Scythian ploughmen probably did not live in the steppe zone, but rather in the forest-steppe, where conditions were favourable for farming, which was precisely what the peoples who cultivated the land and lived off grain trade specialised in, as Herodotus clearly pointed out.

## II

*This, then, is one of the great Scythian rivers; the next to it is the Tyras, which rises from a great lake separating Scythia from the land of the Neuri, and runs with a southerly course to the sea. Greeks dwell at the mouth of the river, who are called Tyritae (IV, 51).*

This passage provides us with two important pieces of geographical information. The first indicates that the Dniester (Tyras) flows out of a large lake, as marked on Jerzy Strzelczyk's reconstructed map (Fig. 2.3). The second piece of information tells us that this body of water lies on the border between Scythia and the land of the Neuri. Many previous studies have suggested that Herodotus made a mistake, as it is difficult to identify the lake from which the Dniester flows. Therefore, it was assumed that the passage could not refer to this river, and an alternative solution was sought. The most common choice was the marshy area of Polesia, located far to the north, with many lakes of various sizes. The only clue here was the mention of the river's source being in a lake. The possible land of the Neuri should therefore be located to the north and north-west, i.e., within present-day Belarus and eastern Poland. This concept fits in with the theory of the Neuri as the progenitors of the Slavs (see below), but it is completely at odds with Herodotus' information.

The first element in this case is the recognition of Herodotus' account in two aspects: the Dniester (Tyras) flows from north to south and forms the border between the Neuri and Scythian lands. The missing piece of the puzzle is a lake that cannot be identified. It is from this lake that the Tyras were supposed to flow. However, this

is only an apparent contradiction. The author of these words was led to this conclusion by his presence in the area during the early spring thaw and the disappearance of snow in an area of upper Dniester that gave the impression of a large lake.

Let us therefore take a closer look at this issue. Let us start with the physiography that is visible today, which can be recognised even on contemporary and easily accessible Google maps, not to mention professional physical cartograms (e.g. 'Топографічна карта Львівська область 1:200 000', Київ 2005; Paton 2009, 42). The sources of the Dniester lie in the Eastern Carpathians, below the summit of Mount Chyntovka. In the initial section of the river – approximately 32 kilometres from its sources – it flows to the north-west, then changes course to the north and north-east. In this part of its course, the Dniester is a mountain and highland river. The situation changes significantly from the town of Stary Sambor, where the river takes a north-easterly course, to the point where it changes direction to the south-east. This section is about 35 km long, up to the town of Mykolaiv. In this section, the Dniester forms a wide (up to 10 km) marshy valley, which is clearly visible on maps. The marshy and wet areas have nowadays been drained. The next section of the river, starting from the vicinity of Mykolaiv, changes direction to the south-east until it reaches the mouth of the Svitza River, which is about 40 km long. In addition to this river, the Dniester is fed by the tributaries of the Stryi and Tysmenytsia.

A similar description can also be found in Ukrainian literature (Strizak 1988, 59). The discussed section of the Dniester is considered a valley river. The earlier, upper section, on the other hand, is characterised by numerous tributaries, mainly on the left bank, but also on the right one – roughly from the sources to the Bystrzyca River, which is important for the hydration of the entire area of interest. There are about 20 rivers in this section, including such large ones as the Stryj and Swicza. This is clearly visible on contemporary maps. The entire area can be considered the best-watered sector of today's southern Ukraine (Paton 2009, 168, 182).

The immediate vicinity of the Carpathian Mountains, which provide substantial sources of water enriching the Dniester river basin, is of great importance. Between the lower section of the Tysmenytsia, from the vicinity of Drohobych to the Dniester and further along this river to Zhydachiv, artificial water reservoirs can be observed. The marshy part of the river basin is clearly visible on archival maps. According to the 'Habsburgermonarchie (1869–1887) – Franzisco-Josephinische Landesaufnahme map (1:25 000)', the Dniester, flowing north-east and then east, reaches a wide strip of wetlands known as 'Wielkie Błota' (Czonowiny), 'Na Błotach', 'Moczar', 'Błonie'); it joins the Stryj near Zhydachiv, flowing further in a wide, marshy valley. The marshy areas along the Dniester stretch for about 60 km in the section in question. This is justified by the geological structure of this zone, as indicated by analyses of maps from the early 20th century (Atlas 1887–1911).

When discussing natural conditions, it is impossible to rely solely on current observations, as we are interested in the realities of around the middle of the 1st millennium BC. Of course, we do not have any accurate cartographic data from that time (apart from Herodotus' description). However, it is necessary to recall the current findings of hydrographers and archaeologists concerning Holocene climate changes occurring in the early Iron Age – the Sub-Atlantic period (Dzięgielewski 2012; Marks 2016). These indicate a colder and wetter period, which may suggest that the Transnistrian marshes discussed above could have taken the form of floodplains, which are easy to associate with the 'great lake' mentioned by Herodotus. Thus, the statement of the 'father of history' regarding both the course of the Tyres (Dniester) River and its sources should be considered very likely.

This is extremely important in the context of the border between the Scythian and Neurian worlds. This has important consequences, as it clearly indicates the Neuri's settlements outside the sources of the Tyres, i.e. north of them. Therefore, there is no need to consider the Pripyat River, which Herodotus does not mention, but which

some contemporary researchers have been keen to point out (see below), suggesting that the ancient author had mistakenly located the Dniester. The observations of the author of these words, indicated at the beginning of the discussion in this chapter, as well as the summary of the geographical arguments cited, clearly show that in this case we are not dealing with a mistake by Herodotus, but with an overinterpretation and error on the part of some contemporary researchers.

It should be emphasised that the above arguments for a literal interpretation of the information about the Dniester flowing out of a large lake are not the first in Polish historiography. In an article published in 1954, anthropologist Jan Czekanowski drew attention to this, suggesting that it refers to 'the marshy valley of the Dniester below Sambor' (Czekanowski 1954, 221). The same researcher claimed that the possible Slavic origin of the Neuri had not yet been proven.

It should also be noted that in many cases, we are dealing with rivers that flow out of lakes. This is considered a pattern/scheme of ancient geography, so we should not treat it as Herodotus' invention (Strizak 1988, 59).

### III

*Beyond this tract, we find the Scythians again in possession of the country above the Tauri and the parts bordering on the eastern sea, as also of the whole district lying west of the Cimmerian Bosphorus and the Palus Mæotis, as far as the river Tanais, which empties itself into that lake at its upper end. As for the inland boundaries of Scythia, if we start from the Ister, we find it enclosed by the following tribes, first the Agathyrsi, next the Neuri, then the Androphagi, and last of all, the Melanchlaeni (IV, 100). Scythia then, which is square in shape, and has two of its sides reaching down to the sea, extends inland to the same distance that it stretches along the coast, and is equal every way. For it is a ten days' journey from the Ister to the Borysthenes, and ten more from the Borysthenes to the Palus Maeotis, while the distance from the coast inland to the country of the Melanchlaeni, who dwell*

*above Scythia, is a journey of twenty days. I reckon the day's journey at two hundred furlongs. Thus the two sides which run straight inland are four thousand furlongs each, and the transverse sides at right angles to these are also of the same length, which gives the full size of Scythia* (IV, 101). M. Plezia: *Starting with Taurida, the Scythians now live north of the Tauri and on the eastern sea* (IV, 100).

In this rather short passage, we find fundamental information about the location of the Neuri in relation to other peoples. Herodotus lists them in order from the Ister (Danube) to the Tanais (Don), i.e., from west to east. First are the Agathyrsi, followed by the Neuri, then the Androphagi and the Melanchlaeni. According to the calculations of Jerzy Strzelczyk, these four ethnic groups should have had their seats outside the northern border of Scythia proper, reduced to 'the Herodotus quadrangle' (Strzelczyk 2000, 88–89). The Agathyrsi are an Iranian people who inhabited the northern steppes of the Black Sea in the pre-Scythian period. Like the Cimmerians associated with them, they were supposed to have left their settlements and headed west at the end of the 7th century BC (Vulpe 1970; 1971 – after Chochorowski 1987a, 181–182). Some researchers use a rather broad term – 'Agathyrsen-Kulturkreis' (Vulpe 1970) – in which case it is also possible that this people lived on the outer arc of the Carpathians, i.e., in what is now Moldova (Chochorowski 1993, 254–257). Henryk Łowmiański (1964, 108) previously advocated this location. According to another concept (Tymieniecki 1951, 410; Strzelczyk 2000, 116–117), the Agathyrsi are attributed with Thracian origins, and their settlements are in Transylvania (inner arc of the Carpathians). Herodotus did not fail to note that they were the most refined of the tribespeople we are talking about and invariably wore golden jewellery. *They have wives in common, that so they may be all brothers, and, as members of one family, may neither envy nor hate one another. in other respects their customs approach nearly to those of the Thracians* (IV, 104). The story of the Agathyrsi must end with the observation that these people were absorbed by the local Thracian communities (Chochorowski 1987b).

The second eastern neighbours of the Neuri – the Androphagi – were according to Herodotus, *The manners of the Androphagi are more savage than those of any other race. They neither observe justice, nor are governed by any laws. They are nomads, and their dress is Scythian; but the language which they speak is peculiar to themselves. Unlike any other nation in these parts, they are cannibals* (IV, 106). In this case, we clearly have three distinct groups – from the (probably) somewhat Hellenised Agathyrsi through the Neuri to the ‘savage’ Androphagi, whose settlements are located on the left bank of the Dnieper (Strzelczyk 2000, 114), and who are sometimes considering to be an Asian people – Turkic, Ugric or even Mongolian (Tymieniecki 1951, 115–116).

At this point, we may venture a small digression, as it is astonishing how similar the name of the Agathyrsi people is to Agathyr-sos, who appears in Herodotus (IV, 9–10) as one of the three sons of Heracles (alongside Gelonos and Skythes) and the ‘serpent maiden’ – half woman, half snake. This is an obvious legend explaining the origin of the Scythians, in which only one of them – the youngest, Skythes – fulfilled the task entrusted to him by Heracles and was allowed to remain in his country. The other sons, including the eldest, Agathyr-sus, failed in this task and were banished by their mother. This is what the Greek dwellers in Pontus say. Does this have anything to do with the Agathyrsi? Certainly not. The only possibility is a suggestion allowing us to determine the origins of these people synchronously with the Scythians.

East of the Androphagi, in the middle Don, lived the Melanch-laeni. They were certainly not Scythians, but it is difficult to identify them more precisely. According to Jerzy Strzelczyk (2000, 114), the Melanchlaeni ‘were not Scythians and were not Slavs. Finally, they were not Finns or any Baltic tribe’. This is yet another puzzle to be solved on the map of the Neurian problem.

Here, however, we are most interested in the Neuri, who lived between the Agathyrsi and the Androphagi. It is difficult to characterise them using possible analogies drawn from their neighbours.

Herodotus was very meticulous in his characterisation of many peoples, but in the case of the Neuri, he limited himself to only brief information or even legends.

#### IV

*The Scythians, reflecting on their situation, perceived that they were not strong enough by themselves to contend with the army of Darius in open fight. They, therefore, sent envoys to the neighbouring nations, whose kings had already met, and were in consultation upon the advance of so vast a host. Now they who had come together were the kings of the Tauri, the Agathyrsi, the Neuri, the Androphagi, the Melanchlaeni, the Geloni, the Budini, and the Sauromatae (IV, 102). Plezia: ... a great army invaded them (IV, 102).*

In this passage, we once again read about the sequence of peoples surrounding Scythia, in which the Neuri appear as neighbours of the Agathyrsi to the west and the Androphagi to the east. In this respect, Herodotus is very consistent. The mention of a Council of Kings of these peoples is also interesting. This fact may be very significant, as the Neuri are mentioned, on a par with others, as having their own monarch and probably military potential in the face of the Persian threat.

The size of the Neuri population was probably an important factor here. It can therefore be assumed that it was this circumstance that influenced the creation of the term 'Neuris' as a significant territory of these people. Unfortunately, we find no mention of its geographical location. Herodotus mainly refers to its proximity to other peoples or uses terms in relation to rivers known to him.

*For the fact is that the Geloni were anciently Greeks, who, being driven out of the factories along the coast, fled to the Budini and took up their abode with them. They still speak a language half Greek, half Scythian (IV, 108).* This is how Herodotus characterised these people, but he also left a very interesting detail, namely information about a city built of wood, called Gelenos. *The Budini are a large and powerful nation: they have all deep blue eyes, and bright red hair (IV,*

108). According to many researchers, they inhabited the area east of the upper Dnieper (Tymieniecki 1951, 423–424; Ilinskaja 1951, 32–33; Moszyński 1954, 145). Sometimes their settlements are placed even further east – the upper Don (Meljukowa 1989, 47), and even on both sides of the Volga (Tymieniecki 1951, 423). They are most often attributed to the Yuchnov culture (Rybakov 1979, 152–166). Occupying the ecumene north of the Sarmatians, the Budini are also said to have settled in the forest zone, on the middle Volga, and are assigned to the Finno-Ugric language family (Strzelczyk 2000, 103). Alternative concepts suggest a connection between the Budini and the Slavs and their settlement further west, e.g. in Polesie (cf. Chapter 3).

The Sauromatae (Sarmatians) had their settlements along the lower Volga and further towards the Urals. They spoke an Indo-Iranian language and developed a culture like that of the Scythians (Strzelczyk 2000, 98). However, it should be noted that not all researchers consider the Sauromatae and Sarmatians to be the same people. The former are considered older and less significant, while the latter are sometimes associated with the Sarmatians, who would conquer and displace the Scythians from their settlements several centuries later.

## V

*The Neurian customs are like the Scythian. One generation before the attack of Darius they were driven from their land by a huge multitude of serpents which invaded them. Of these some were produced in their own country, while others, and those by far the greater number, came in from the deserts on the north. Suffering grievously beneath this scourge, they quitted their homes, and took refuge with the Budini. It seems that these people are conjurers: for both the Scythians and the Greeks who dwell in Scythia say, that every Neurian once a year becomes a wolf for a few days, at the end of which time he is restored to his proper shape. Not that I believe this, but they constantly affirm it to be true, and are even ready to back their assertion with an oath (IV 105). Plezia: ...they had to leave their entire country*

*because of snakes. The land was infested with snakes, and even more came from the northern wastelands, so, tormented, they moved to the Budini, abandoning their own country. (...) The Scythians and Greeks who settled in Scythia say that once a year, every Neurian turns into a wolf for a few days and then returns to his former figure.*

In this passage, the Neuri are mentioned three times in different contexts that are important to us. The very first sentence tells us about the Scythian customs of these people. Herodotus describes other peoples in a similar way, for example: *The Melanchlaeni wear, all of them, black cloaks, and from this derive the name which they bear. Their customs are Scythic* (IV, 107).

It is difficult to determine unequivocally what the author means by 'Scythian customs'. From reading *The Histories*, it can be inferred that they may refer to many issues: customs related to warfare (*In what concerns war, their customs are the following* (IV, 64)), divination (*Scythia has an abundance of soothsayers* (IV, 67)), giving oaths (IV, 70), funeral rites, especially those concerning kings (IV, 71–73), 'hygienic' procedures (IV, 75). Which of these 'customs' is most relevant to the Neuri cannot be determined based on archaeological sources. Perhaps the one concerning military aspects should be considered particularly likely, because if Scythian military equipment were to be used as a determinant, it was in use in a wide geographical context outside Scythia proper, and therefore also in its immediate vicinity. Scythian customs may also mean a mobile lifestyle based on animal husbandry, which, however, may contradict a specified, extensive territory. Another interpretation (Tymieniecki 1958) suggests that Scythian customs can be understood as harsh. At this point, it is worth mentioning the presence in the literature of the name Neuris ('Neurida') (Rybakow 1979, 145–146) to describe the seats of the Neuri, and even the 'Pre-Neuri' (Praneury) (Bandriwskij 2004). If we accept this interpretation, we must also accept the stabilisation of settlement, and thus the permanence of the ecumene, to which we will return later.

In ethnological literature, custom is defined as 'a manner of behaviour adopted by members of a given social group in specific situ-

ations, deviations from which do not provoke opposition or negative reactions from those around them' (Grad 1987, 388).

In theory, two points of view can be discerned – custom as an element of collective behaviour, but also those related to individual behaviours/habits, which over time may take on the value of the former (Grad 1987, 388–389). Thus, it is legitimate to say that custom can have its own dynamics. Undoubtedly, the global understanding of custom cited here was foreign to Herodotus, whose knowledge of non-Scythian peoples must have been fragmentary and derived from the accounts of other observers.

Another piece of information about the Neuri indicates the migration of these people, who had to leave their homes because of a plague of snakes. A literal interpretation of this is symbolic or even fairy-tale-like, which is why many interpreters of *The Histories* suggested that it should not be taken literally. It was thought that the plague of snakes should be understood as pressure from a foreign population. In this case, reference was even made to the Pomeranian culture of the early Iron Age, typical of the Vistula river basin. The migration of the Neuri was supposed to have been towards the Budini, with whom they found refuge. Any migration must have been a shift of the population to the east, where Herodotus placed the Budini. However, there is no consensus among researchers (cf. Chapter 4, Fig. 4.2; Rybakow 1979, 13) as to where their settlements were located. Several possibilities are at play – from the left bank of the middle Dnieper to the left bank of the Don or only its upper basin. To undertake such a long journey, covering up to a thousand kilometres, it would have been necessary to travel through the lands of the Androphagi and Melanchlaeni, which Herodotus does not mention.

It should also be remembered that there are interpretations in academic literature referring to the symbolism of snakes as another people who appeared in the country of the Neuri. Some researchers suggest that the legend of the snakes is in fact a message about the migration to the Budini under pressure from the migration of the

Lusatian culture (Ilinskaja 1951, 28) or even the Pomeranian culture (Lehr-Splawiński 1946, 14) from the west.

It is worth noting the widely known symbolism of the snake. It is ambiguous but present in almost all ancient mythologies. It may be important that snake worship is also associated with water and symbolises energy (Cirlot 2007, 440). In Greek mythology, these reptiles were also a source of terror. This suggests a possible interpretation that is neither literal nor mythical but rather equates the plague of snakes with a deluge/flood. As we remember, the 'great lake' from which Tyres flows and the observations presented earlier regarding the water conditions on the Dniester make it likely that there was a local disaster that must have filled the people living nearby with fear. It is possible to explain that Herodotus described the reason for the Neuri leaving their original settlements as an invasion of snakes. Many authors believe that these reptiles should be understood in this case as a kind of totem, coat of arms or even ethnonym.

It should be noted here that in Herodotus' *Histories*, the such reptiles appear in several other passages, in Books I, II and III. *While Croesus was still in this mind, all the suburbs of Sardis were found to swarm with snakes, on the appearance of which the horses left feeding in the pasture-grounds, and flocked to the suburbs to eat them* (I, 78). Other parts of the text mention snakes which are perfectly harmless (II, 74) and winged serpents (II, 75). Another account concerns Arabia: *The Arabians say that the whole world would swarm with these serpents, if they were not kept in check in the way in which I know that vipers are* (III, 108). Herodotus should not be considered particularly attached to these creatures. The reason may have been their firmly established place in many beliefs of the world as it was then, which Herodotus used, finding no other rational explanation and creating a myth about the plague of snakes in the land of the Neuri.

The second and third references to the Neuri in the analysed passage mention sorcerers and the annual transformation into wolves/werewolves. Herodotus finds this unlikely, even fairy-tale-like, which he clearly points out. It is difficult not to agree with this

opinion based on contemporary knowledge, hence this information is irrelevant. However, it is worth mentioning that many authors, mainly historians, linked this fairy-tale narrative with the progenitors of the Slavs (see Chapter 3). Kazimierz Tymieniecki (1951) clearly emphasised that this is a 'fairy-tale account of Slavic beliefs'. Leszek Słupecki's studies (2012/2011, cf. Chapter 3 of this book) are very important for discussions about werewolves. They show that belief in werewolves was very widespread and even included 'the entire population' of Indo-Europeans (Słupecki 2012/2011, 19–20). Thus, it can be concluded that the myth of Neurian werewolves as their ethnic/distinguishing mark must be considered debunked.

However, in many publications, the aspect of 'Neurian werewolves' is analysed quite extensively, including in popular literature (e.g., Neura 2019: 'How can one not recall the numerous Belarusian legends and tales about werewolves? According to the pagan beliefs of our ancestors, a person could transform themselves into a wolf or other animal at will or remain transformed against their will by the magic of another person'). For example, excerpts from a medieval poem dating back to the 12th century, 'Igor's Campaign Against the Polovtsians' (Bielowski 1833), are quoted, where we find phrases about Igor's heroism, largely thanks to his transformation into a wolf:

'The wolf from Dudutek set off for Nemiga' (24)

'And like a barefoot wolf he runs to the Donets' (27)

'For the princes, and himself like a grey wolf,

He rushed into the dark night...'

It is obvious that the words 'to run like a wolf' can also simply mean moving extremely fast. In the Polish language, we find numerous associations with wolves in the background, e.g., wolf pack, wolf skin, wolf's mouth, wolf's den, wolf's hunger, wolf's ticket and others. It is also possible to interpret this prosaically, that 'with the onset of cold weather, they dressed in animal skins, and the poetic eloquence of the Greeks gave them a fairy-tale appearance' (Fig. 2.5). This aspect must also be considered if we wish to negate the numerous Slavic legends about werewolves.

To conclude the interpretation of this part of Herodotus' source, let us quote one of the most recent works (Łazarienko 2019), in which the author clearly suggests the Celtic origin of the Neuri. It was one of these tribes that was supposed to spread the cult of the wolf. At the same time, there is a suggestion of the Neuri being displaced by Thracian tribes, which in turn are identified with the cult of the snake. This radical interpretation obviously requires more detailed analysis, but at this point, we can already express our pessimism, based on at least a few premises, the most important of which are chronological issues.

## VI

*The assembled princes of the nations, after hearing all that the Scythians had to say, deliberated. At the end opinion was divided – the kings of the Geloni, Budini, and Sauromatae were of accord, and pledged themselves to give assistance to the Scythians; but the Agathyrasian and Neurian princes, together with the sovereigns of the Androphagi, the Melanchlaeni, and the Tauri, replied to their request as follows: – “If you had not been the first to wrong the Persians, and begin the war, we should have thought the request you make just; we should then have complied with your wishes, and joined our arms with yours. Now, however, the case stands thus – you, independently of us, invaded the land of the Persians, and so long as God gave you the power, lorded it over them: raised up now by the same God, they are come to do to you the like. We, on our part, did no wrong to these men in the former war, and will not be the first to commit wrong now. If they invade our land, and begin aggressions upon us, we will not suffer them; but, till we see this come to pass, we will remain at home. For we believe that the Persians are not come to attack us, but to punish those who are guilty of first injuring them (IV, 119). Plezia: For it seems to us that the Persians are not attacking us, but those who have become guilty of wrongdoing (IV, 119).*

This account refers directly to the Scythian Persian war in 514/513–512 BC. It posed a great threat to Scythia. The Persian

army, led by Darius I Hystaspes (550–486 BC), who had been on the throne of the great Achaemenid Empire since 521, reached southern Scythia along the Black Sea, hence the preparations for defence and the search for allies. Herodotus' account suggests that the Neuri, like some other peoples, including their neighbours (the Agathyrsi and Androphagi), did not participate in the coalition formed by the Scythians. Perhaps the reason for this was the considerable distance from the seats of these peoples, who did not see a threat to their territories.

What does this account tell us about the Neuri? The projected great 'Scythian' coalition was to involve as many as eight peoples, which means that all of them were well known to the Scythians. The second conclusion concerns the refusal of five kings who decided not to take part in the impending war. It is likely that these five rulers formed their own 'small coalition'. This would indicate that the Neuri could form alliances, which can be understood as confirmation of 'Scythian customs'.

## VII

*He now quickened his march, and entering Scythia, fell in with the two combined divisions of the Scythian army, and instantly gave them chase. They kept to their plan of retreating before him at the distance of a day's march; and, he still following them hotly, they led him, as had been previously settled, into the territories of the nations that had refused to become their allies, and first of all into the country of the Melanchlæni. Great disturbance was caused among this people by the invasion of the Scyths first, and then of the Persians. So, having harassed them after this sort, the Scythians led the way into the land of the Androphagi, with the same result as before; and thence passed onwards into Neuris, where their coming likewise spread dismay among the inhabitants. Still retreating they approached the Agathyrsi; but this people, which had witnessed the flight and terror of their neighbours, did not wait for the Scyths to invade them, but sent a herald to forbid them to cross their borders, and to forewarn them,*

*that, if they made the attempt, it would be resisted by force of arms. The Agathyrsi then proceeded to the frontier, to defend their country against the invaders. As for the other nations, the Melanchlaeni, the Androphagi, and the Neuri, instead of defending themselves, when the Scyths and Persians overran their lands, they forgot their threats, and fled away in confusion to the deserts lying towards the north. The Scythians, when the Agathyrsi forbade them to enter their country, refrained ; and led the Persians back from the Neurian district into their own land (IV, 125).*

This part of Herodotus' account is a war episode in which the Neuri are mentioned three times when their country was invaded by the Persians pursuing the Scythians. It can be assumed that in this case, the aggressors were deliberately led into the lands of those who had previously refused to fight the Persians, namely the Melanchlaeni, Neuri and Agathyrsi mentioned from the east to west. Only the latter attempted to defend their borders. The other three peoples 'fled in disorder' northwards towards the 'deserted land'. Therefore, the information about the presence of the armies of Darius and the Scythians in the land of the Neuri is important. However, it is difficult to draw broader conclusions – for example, whether the 'disorderly flight northwards' concerned only the Neuri warriors or the entire community.

The descriptions of Darius' army's military operations are very colourful, but not all of them should be considered a true account of the course of the fighting. It is worth attempting to recall the chronology of the events reported. The Persians appeared in Scythia in 513, and Herodotus lived between 489/484–428/425 BC. It can be assumed that more than half a century separates Darius' expedition and Herodotus' youth, and that his activity falls within the period after his move from Halicarnassus to Athens (around 450 BC – Hammer 1954, 7). The Scythian-Persian war probably remained in the memory of many Greeks, although not from first-hand experience. It is likely that the numerous stories told by their ancestors living in the Black Sea

colonies included accounts of and fear of Darius' army, which could also threaten wealthy Greek cities such as Olbia.

An important date for us is the time of the possible migration of the Neuri, which was to take place one generation before the Persian invasion, i.e., around the middle of the 6th century (550–540 BC). At the same time, the hypothetical return of the Neuri would also have to take place before the Persian invasion, i.e., at the end of the 6th century (before 513 BC). Herodotus gives us no clues as to when this might have taken place, but in his account, the Neuri, as a people whom the Scythians wanted to recruit to their coalition against the Persian invasion, must already have been in their settlements. This interpretation leads us to the conclusion that the information provided by Herodotus must be treated in two chronological periods – before the middle of the 6th century BC and in the following century, as already pointed out by Kazimierz Moszyński (1954).

After reviewing all of Herodotus' accounts relating to the Neuri, we can see how slim the chances are of accurately identifying these people. We can only assume with certainty that they belonged to the broadly understood Scythian world, without being a Scythian/Iranian people. The only certainty in this case is the chronology, as the period we refer to in archaeology as the Early Iron Age is unquestionable. Other issues are debatable, to say the least, and in some cases even unsolvable, which we will return to in the final part of our discussion.



## CHAPTER 3

### THE NEURI AND OTHER PEOPLES OF HERODOTUS AND THE QUESTION OF THE ANCESTORS OF THE HISTORICAL SLAVS<sup>1</sup>

The mysterious Neuri people, who are the main subject of this book, have made their presence not only in academic discussions about areas dominated politically and culturally in the early Iron Age by the nomadic Scythians, but have also appeared – as mentioned in the previous chapter – in discussions about the earliest history of the Slavs. The latter's entry onto the historical stage is seen as one of the most interesting and still unresolved mysteries. The first reliable mentions of the Slavs in written records date back only to the 6th century CE, when they were noted north of the borders of the Byzantine Empire. Their own name, although distorted by authors using Greek and Latin, is considered to be Sklaveni. Most historians also agree that in 6th-century sources they can also be identified under the foreign names of Veneti (in Jordanes' *The Origin and Deeds of the Goths*) and Antes (in Jordanes and in Procopius of Caesarea's *History of the Wars*), as well as the Sporoi (in *History of the Wars*). Where the ancestors of these 6th-century Slavs (often referred to as Proto-Slavs) lived before and how they might have been referred to by ancient writers remains a matter of debate. There is particularly extensive literature on the connection between the Slavic Veneti of Jordanes from the 6th century and the Veneti/Venedi mentioned

---

<sup>1</sup> This chapter is a revised version of an excerpt from the doctoral thesis entitled 'Stan badań archeologicznych nad zagadnieniem etnogenezy Słowian w Polsce oraz w krajach Europy Wschodniej' ('The state of archaeological research on the problem of ethnogenesis of the Slavs in Poland and the countries of Eastern Europe') defended by Sylwia Jędrzejewska at the Institute of Archaeology of the University of Rzeszów in 2024.

in sources from the 1st–2nd centuries AD. However, we will omit this topic here and focus our attention on *The Histories*, which is the oldest written account used by researchers of Slavic issues.

The following overview – written from the perspective of an archaeologist specialising in the origins of Slavic culture – aims to present the main lines of interpretation that have been adopted when analysing Herodotus’s writings for potential references to the Proto-Slavic population. It will discuss the most important statements made by Polish historians, as well as by a classical philologist who translated and annotated the relevant passages of the source. Next, the issue of the use of information contained in *The Histories* by archaeologists commenting on the origins of the Slavs and their earliest material traces will be addressed. Regarding some of the themes, statements by Eastern European researchers will also be quoted.

Among the many ethnic names (ethnonyms) appearing in Herodotus’ work, the Neuri has attracted the attention of historians, and subsequently some archaeologists. Less frequently, ‘suspicions’ of Proto-Slavic origin were raised in relation to the Budini, Androphagi, Melanchlaeni and the Scythian ploughmen or Scythian farmers mentioned in Book IV of *The Histories*. The scant information left by Herodotus about the inhabitants of the areas neighbouring Scythia to the north (cf. Chapter 2.2) does not provide any direct grounds for commenting on their ethnic affiliation. On what basis, then, was their connection with the ancestors of the Slavs argued?

Analysing the interpretations put forward by researchers on this matter, it can be concluded that attempts at such identification were based, among other things, on the location of peoples in the lands attributed to the Slavs at the beginning of the early Middle Ages, i.e., about a thousand years after the events described by Herodotus. Linguistic arguments were also used, citing, for example, some opinions on the Slavic etymology of ethnonyms – especially the Neuri. The assumption was made – regardless of the disagreement among linguists on this issue – that in the 1st and even 2nd millennium BC, the Proto-Slavs must have already functioned as a linguistic

community distinct from other Indo-European peoples. At the same time, it was supposed to form a specific cultural group or groups (manifested in archaeological sources), potentially also with other peoples, occupying an extensive territory, as was generally assumed. In addition, ethnographic and anthropological arguments were used to find common elements between the details contained in fragments of the Book IV of *The Histories* and the later characteristics of the Slavs.

In 20th-century Polish historiography, one of the earliest references to Herodotus' account can be found in the book 'Słowiańszczyzna Zachodnia' ('Western Slavic Lands') by Kazimierz Wachowski. He situated the ancient Slavs in the territory north of the Black Sea steppes, between the middle and upper Dnieper and the Vistula and Carpathian Mountains. He believed that in the 5th century BC, they most likely included the tribes of the Neuri, Androphagi and Melanchlaeni (Wachowski 2000, 12 – first published in 1902).

Fragments of *The Histories*, among the oldest testimonies about the Slavs, were included and annotated in his collection of translations by the classical philologist Marian Plezia (1947, 8–18; 1952, 12–24). This researcher only agreed with the possible Slavic origin of the Neuri. He considered attempts to attribute such ethnic affiliation to the Budini to be insufficiently justified. Plezia put forward the hypothesis that it was a nomadic tribe which, under pressure from the Neuri, settled far to the east, beyond the Don. According to M. Plezia, the Budini initially occupied the Polesia region (Plezia 1947, 15, note 40; 1952, 21, note 2). He assessed the connection between the Slavs and the Scythian ploughmen negatively, pointing to Herodotus' consistent emphasis on the differences between the Scythian and non-Scythian peoples and the meaningful use of the term 'Scythians' in the name of this community (Plezia 1958, 181, 185, note 35, 46).

The Poznań historian Kazimierz Tymieniecki was convinced of the presence of Slavs/Proto-Slavs in Herodotus' description of Scythia. He took this issue for granted, arguing that the real problem boiled

down to determining the name under which they were mentioned in Book IV of *The Histories*. Referring, among others, to the opinion of some linguists, e.g., Tadeusz Lehr-Splawiński (1946), on the Slavic etymology of the name Neuri, he assumed that they were the progenitors of the historical Slavs. He also put forward a hypothesis of such ethnic attribution in relation to the Budini. One of the arguments cited by Tymieniecki was the similarity between the appearance of the latter people in Herodotus' description (IV, 108) and the characteristics of the Sklaveni and Antes left by Procopius of Caesarea, who wrote in the first half of the 6th century: *For they are all exceptionally tall and stalwart men, while their bodies and hair are neither very fair or blonde, nor indeed do they incline entirely to the dark type, but they are all slightly ruddy in colour* (*History of the wars – The Gothic war VII*, 14, 27–28; translation by H.B. Dewing; cf. Plezia 1952, 69). According to the researcher, the Budini were supposed to represent a physical type connecting them with Central Europe. Another premise for the Slavic identity of this tribe was its proximity to the Neuri, which, according to the historian, was evidenced by the description of the Neurian escape to the land of the Budini (Tymieniecki 1951, 388, 412–413, 428, 434–435). This story allowed the author to draw a far-reaching conclusion about the friendly relations between the two populations, their mutual closeness, 'or in other words, their belonging to the same ethnic group, in this case the Slavic one'. Moreover, K. Tymieniecki admitted the possibility that the Neuri and the Budini were the western and eastern branches of the Slavs (Tymieniecki 1951, 428; critical comments on the latter statement – e.g. Tyszkiewicz 1991, 35–36).

Unlike M. Plezia and the authors of later dissertations, K. Tymieniecki interpreted the names of the Scythian ploughmen and Scythian farmers. Firstly, he considered them to be identical, and secondly, he treated them as terms of a more general and rather political – than ethnic – nature. In his opinion, Herodotus himself did not include them among the proper Scythians, and the lands assigned to them (the borderland with the Neuri, which the researcher

considered to be indisputably Slavic) could have been inhabited by both Thracian and Slavic populations. The author rejected the hypotheses about the Slavic nature of the Androphagi and Melanchlaeni, seeing the former as a potential horde of Turkic, Ugric or Mongol nomads, and the latter as a group of Balts separated from the main core of this ethnic group (Tymieniecki 1951, 405–408, 445–451).

Henryk Łowmiański also weighed in on the matter in the first volume of *‘Początki Polski’* (*‘The Beginnings of Poland’*). Of the peoples mentioned by Herodotus, only the Neuri were considered by him to be a possibly Proto-Slavic community. The researcher ruled out their connection with the Finns, Balts or the so-called Old European peoples. Although he rejected the Proto-Slavic origin of the name Neuri, referring, among others, to the views of linguist Jan Safarewicz (1948), in his opinion this did not rule out their ethnic identity. According to the historian, the term itself could have been transferred from another, e.g., Old European people to the Proto-Slavs, who assimilated the population originally called the Neuri. However, the scope of application of this ethnonym remained an open question – whether it covered all Proto-Slavs or only the part bordering the Scythians to the south (Łowmiański 1963, 116–118, 123). According to Łowmiański, the hypothetical Slavic nature of the Budini was contradicted by their settlements, which he located northeast of Scythia, between the Don and Volga rivers. Like M. Plezia, the author referred to Herodotus’ emphasis on the differences between the peoples he described. He believed that this gave grounds for concluding that the tribes referred to as Scythians (nomads, ploughmen or farmers) most likely spoke Iranian dialects. From the potential Proto-Slavic peoples, the researcher excluded the presumably Daco-Moesian Agathyrsians, Androphagi (perhaps belonging to ‘some pre-Ugric, partially Iranian-influenced “Lappish” group’) and ‘non-Scythian Iranians’ – the Melanchlaeni (Łowmiański 1963, 115–119, 122).

Jerzy Strzelczyk considered the interpretation of the Neuri as the ancestors of the medieval Slavs to be justified. He did not completely

reject this possibility in relation to the Scythian farmers and Scythian ploughmen (in his opinion, these terms could refer to the same tribal group), who occupied the areas neighbouring the Neurian lands and were attributed to the Slavs in the early Middle Ages (Strzelczyk 2000, 95–96 – first published in 1970). In a later edition of the book, the author supplemented the chapter on Herodotus' work with the following comment: 'Currently, however, the prevailing view is that the Slavic group in the areas south-east of present-day Poland formed late, only in the 4th–6th centuries AD, and therefore the possibility of the Slavic origin of the Neuri and other peoples known to ancient authors is rejected' (Strzelczyk 2000, 119, footnote without number). In the case of the Budini, this researcher leaned towards hypotheses linking them to the Finno-Ugric peoples. Like H. Łowmiański, he argued for their location on the Vistula River, pointing to the different environmental conditions of those areas in Herodotus' time, which could evoke associations with the specificity of Polesia in contemporary commentators. J. Strzelczyk considered the linguistic evidence supporting the Slavic origin of the Budini to be insufficient. He pointed to the ambiguous etymology of this ethnonym and the divergent opinions of linguists themselves. He also questioned the anthropological argument, emphasising that the physical characteristics attributed to this population cannot be considered exclusive to Slavs. At the same time, he referred to 18th-century information about the Votyaks living on the Volga River, among whom there were said to be many redheads, which, considering Herodotus work (IV, 108), could, according to J. Strzelczyk, support the hypothesis of the Finno-Ugric origin of the Budini (Strzelczyk 2000, 103–109). He also criticised the proposals put forward by some researchers in Eastern European literature on the connection between the name Melanchlaeni (read as 'Black Cloaks') and Chernihiv, considering the similarities to be coincidental and arguing that this tribe was located on the Don, not on the Desna (Strzelczyk 2000, 113–114).

Lech Tyszkiewicz, commenting on written sources on the earliest history of the Slavs, responded positively to the hypothesis about

the ancient ancestors of this people hiding under the name of the Neuri. He considered it reasonable to search for them among other tribes mentioned by Herodotus but noted that the ancient writer's knowledge of areas located deep within the continent was limited. The researcher was sceptical about the possibility of commenting on the ethnic attribution of the Budini (whom he located east of the Don) – despite the views of some linguists about the Slavic origin of this ethnonym (he referred to the opinion of T. Lehr-Splawiński). He disagreed with K. Tymieniecki's opinion on the Scythian ploughmen and Scythian farmers, considering these terms to be ambiguous. In this context, he referred to Herodotus' method of description and pointed out the absence of these peoples among the non-Scythian tribes that were asked for help in the fight against the Persians. The author considered K. Wachowski's classification of the Melanchlaeni and Androfagi as Slavic ancestors to be unfounded (Tyszkiewicz 1991, 34–35, 41–42, 54).

Analysing Herodotus' text in terms of information about settlement voids, Jerzy Kolendo only briefly mentioned the proposals to identify the Neuri with the Slavs or Balts and the unfounded attempts to attribute Slavic origins to the Budini (Kolendo 1998, 81, footnote 19, 24 – first published in 1987). At the end of the 1990s, Gerard Labuda included excerpts from *The Histories* in a collection of the oldest accounts of the Slavs, briefly noting that 'in Herodotus, they are believed to be hidden under the name of the Neuri, and perhaps also the Budini (sometimes also read as Vudini)' (Labuda 2003, 20 – first published in 1999).

Recently, Tomasz Jasiński, a historian from Poznań, returned to the hypothesis linking the Scythian farmers and Scythian ploughmen with the Proto-Slavs. He pointed out that the areas attributed to these tribes roughly coincide with the forest-steppe region, where, according to him, the Slavs were in the 4th century AD (as determined by the researcher on the basis of linguistic data, i.e. traces of Slavic-Iranian linguistic contacts). Additionally, such an identification would be supported by their [Scythian farmers and Scythian ploughmen

– note by SJJ ‘demographic potential and, secondly, the “symbiosis” with the Scythians resulting from their name. This dominance of the Scythians over the “ploughmen” and “farmers”, which emerges from the name (analogous to the name Hellenic Scythians), is, in my opinion, confirmed by linguistic research on the influence of Iranian languages on the Proto-Slavic language’ (Jasiński 2020, 77–79; cf. also 2021).

It is also worth mentioning that an indirect role in identifying the Neuri with the Proto-Slavs was played by the motif of transformation into a wolf, transmitted by Herodotus (IV, 105) and repeated, for example, in the 1st century CE by the author of *Chorographia*, Pomponius Mela. It was compared with a mention by the so-called Pseudo-Caesarius (*Dialogues*, around the middle of the 6th century CE) about the Sklaveni calling each other with the sound of wolves howling. Attention was also drawn to the figure of the werewolf, rooted in Slavic mythology and echoed in folk beliefs (cf. Tymieniecki 1951, 419; Tretjakow 1953, 62–63; Tyszkiewicz 1991, 42). The theme of werewolves in ancient and medieval tradition, as well as in modern authors and ethnographic accounts from the 19th century, was discussed in detail in Polish literature by Leszek P. Słupecki. Among other things, he pointed to the widespread belief among Indo-European peoples in the possibility of a human being transforming into a wolf, as well as to the place of lycanthropy alongside other beliefs in transformation into wild animals recorded in various parts of the world (Słupecki 2012/2011 – first published in 1987; see also the commentary on Herodotus’s mention on pages 47–48).

Just as there is no consensus on the identification of potential Proto-Slavs in Herodotus’ work, opinions differ on the location of their settlements. The topic discussed in this context was the description of the Neuri flight to the lands of the Budini due to a plague of snakes/vipers (IV, 105). This information was rejected as completely fantastical or treated as conveying – despite its legendary nature – echoes of an ancient conflict with an unspecified invader. A proposal was also put forward to interpret the plague as a symbolic reference to extremely unfavourable climatic conditions. It is worth adding

that in the literature of the turn of the 19th and 20th centuries, there were also suggestions to treat the news about the plague of reptiles literally (see on this subject: Rassadzin 2005, 87, ref. there).

The wide territorial range of the Neuri was proposed by K. Tymieniecki. In reconstructing the location of this people, he assumed that the border of political Scythia (which, according to him, included the ethnically non-Scythian ‘Scythians-ploughmen’) ran quite far to the north, covering Podolia, Volhynia, the entire Dniester and the upper reaches of the Horyn, the Sluch and the Teterev. The Neuri therefore occupied the areas between the Carpathians, the northern border of political Scythia (which began in the west near the sources of the Dniester and ran north of the Southern Bug), and the Dnieper in the east – without crossing it. Pointing to the difficulties in determining the northern extent of the settlements of the probable Proto-Slavs, the author noted that they could freely occupy lands far to the north of the Carpathians and the upper Dniester, as the Polesian marshes located on their north-eastern periphery did not constitute a barrier for them. Moreover, according to Tymieniecki, the lands of the Neuri probably included the northern wilderness mentioned by Herodotus, which symbolised unknown and hostile lands in the minds of the people of southern Europe. Assuming that in this case the archaeological equivalent of the ancient Slavs must have been the Lusatian culture, the author extended their settlements far to the west, in accordance with the range of this culture as determined in the mid-20th century. However, he rejected the connection between the representatives of the Wysocko culture and the Neuri, emphasising once again that Volhynia was under the political influence of the Scythians (Tymieniecki 1951, 415–418, 421, 442).

Regarding the Budini, whom Tymieniecki considered to be the eastern branch of the ancient Slavs, he attempted to shift their settlement westward from the generally accepted location, i.e. east of the Don River. The main impetus for this was the story of the Neuri escape, which, according to the Poznań historian, suggested the proximity of the two tribes. Another argument was Ptolemy’s

(author of *Geography*, 2nd century AD) placement of the Budini in European Sarmatia. The researcher also agreed with the considerations of the Czech Slavacist Lubor Niederle, who, based on references to the number of the Budini and their settlements in two distant locations (in the vicinity of the Neuri and beyond the Don), argued for the possibility of their occupation of the lands from the Don basin to the Dnieper. According to Niederle, the seemingly contradictory information obtained from various sources and provided by Herodotus could refer to the extreme reaches of their territory in the east and west (Niederle 1910, 313–315). To explain the different geographical arrangement of the tribes in relation to the order given by Herodotus in his description of the Persian expedition, K. Tymieniecki presented an argument in which he also referred to the proximity of the Budini and Sarmatians and the Finnish Tyssageti, separated by a wasteland, as indicated in the source text. In his opinion, the Persians would have encountered the land of the Budini only on their way back, moving west along a route running more to the north. Considering the forest cover of their lands, he concluded that such a landscape would be more consistent with the Desna river basin (as proposed by L. Niederle) or the right bank of the Dnieper, rather than the areas along the Volga suggested in the literature. In the latter case, the wilderness separating the Budini from the Tyssageti (extending far to the west) would be the marshy and flooded areas of Polesia. The researcher explained the absence of the Budini in the description of the peoples directly bordering Scythia with the hypothesis that they were separated by the southernmost lands of the Neuri, with whom the Budini neighboured from the north-east (Tymieniecki 1951, 426–428).

H. Łowmiański believed that the distant and contradictory locations of the Neuri (on the Hypanis/Southern Bug and in the land of the Budini east of the Tanais/Don) was the result of Herodotus drawing on two sources of varying degrees of reliability, and that the fabulous elements contained in the description of the Neuri migration mean that this account should be treated with great scepticism

(Łowmiański 1963, 121). However, he considered the description of the peoples living along the Southern Bug to be clear and acceptable, if the sources of this river were in the land of the Neuri. At the same time, he drew attention to the problematic nature of the information about the border between the Neuri and Scythian lands, which was supposed to run along the lake that was the source of the Tyres/Dniester. In Łowmiański's opinion, the land of the Scythians did not extend so far into the continent, and he was inclined to look for the border with the territory occupied by the Neuri rather to the west of the upper Southern Bug. As for the information about the non-existent lake, the researcher treated it as a sign of poor knowledge of these areas by the Black Sea population. He also pointed to the recurring motif in Herodotus of the lake origin of rivers flowing into the Black Sea and the Sea of Azov (Łowmiański 1963, 108).

It should be noted here that the sources of the Dniester, according to the author of *The Histories*, have been interpreted in various ways. Among other things, it has been argued that the Polesie marshes could have been considered a lake by merchants travelling north (along the route: Dniester – one of its tributaries – Bug). This proposal was put forward by the classical philologist and historian Bronisław Biliński (1947, 147) and was favourably received, for example, by M. Plezia (1958, 157) and, in Russian scholarship, by Boris A. Rybakow (1979, 162). According to another hypothesis, the spring floods of the Dniester (Niederle 1902, 267) or the marshes occurring on its upper course (Tymieniecki 1951, 416) could have been perceived in this way.

With regard to H. Łowmiański's further comments on the Neurian territory, due to the lack of clear information in Herodotus about the size of the Neurian settlements and their eastern extent, the researcher referred to his own reconstruction of the location of the Androphagi (on the left bank of the Dnieper, at some distance from it). He suggested that the Neurian land could have crossed the Dnieper and reached the Desna river basin. In turn, in the absence of evidence from the analysis of written sources, he based his attempt to reconstruct its western extent on selected proposals by linguists

(hydronyms with the roots ner-, nur-, which are supposed to refer to the name Neuri) and placed its border west of the Warta River (Łowmiański 1963, 106–109, 117–118).

L. Tyszkiewicz took a critical stance towards attributing a large territory covering Volhynia, Podolia and western areas up to Greater Poland to the Neuri. In his interpretation, Herodotus's references suggested that the Neuri were rather a small tribe (like the other northern neighbours of Scythia) with limited military potential, and that their settlements probably included Volhynia. Referring to the story of this people's escape to the Budini, the researcher concluded that it may suggest the proximity of both groups in the eastern territories in the past and the later migration of the Neuri further west (in line with the traditional direction of migration of peoples from east to west), where Herodotus recorded them in the 5th century (Tyszkiewicz 1991, 37–39, 41–42). The latter proposal was taken from the considerations of ethnologist Kazimierz Moszyński (1925, 133).

Another perspective on the issue of the Neuri settlements was presented by M. Plezia (1958). Like L. Tyszkiewicz later, he attributed the two locations of these people mentioned by Herodotus to different periods, although his concept differed in other respects. K. Tymieniecki's reflections were similar in that he attempted to move the settlements of the Budini westward, but here too, the scholar followed a different path and came to his own conclusions. A review of information about the Neuri in ancient sources led M. Plezia to conclude that, apart from a clear tradition of drawing on Herodotus' account, a second strand of references can also be identified – to information contained in an older work, *The Journey round the Earth* by Hecataeus of Miletus (turn of the 6th and 5th centuries BC). Considering *The Histories* to be the richest and most reliable source of knowledge about the Neuri, the researcher emphasised that later references, drawing on the latter source, constitute a valuable supplement to it. He assumed that the story of the Neurian flight to the Budini concerns the period when these peoples neighboured

each other, but occupied territories other than those mentioned for Herodotus's contemporary times.

To reach this conclusion, he used information provided by the 4th-century BC Greek historian Eforus and authors from the first half of the 1st millennium AD, which, in his opinion, echoed the accounts of Hecataeus of Miletus. He therefore referred to the location of the sources of the Borysthenes/Dnieper on Ptolemy's map, their location in the lands of the Neuri (according to Pliny and Ammianus Marcellinus), the location of the Neuri settlements at the foot of the mountains and on the border of the frozen wastelands (according to Ephorus and Ammianus Marcellinus), as well as the latter's proximity to the Budini (the distribution of peoples according to Ammianus Marcellinus). Considering the geographical location of the sources of the Dnieper given by Ptolemy and the lack of actual knowledge of the ancients about the initial course of this river, M. Plezia concluded that this was how the upper course of the Pripyat was perceived. He interpreted the snow-covered mountains as ranges of highlands in the Masurian Lake District and in what are now Lithuania and Belarus. The researcher sought the sources of Hecataeus' knowledge about these areas in the accounts of merchants travelling along the trade route from the Black Sea to the Baltic coast (Plezia 1958, 182). He did not rule out the possibility that in the first half of the 6th century BC, the lands of the Neuri of the upper Pripyat could have reached the Vistula and even further west towards the Warta.

In extending the Neuri range to the west, he used arguments from the field of linguistics, which were also intended to provide additional support for locating the Neuri on the Bug River (the hydronymy with the roots *nur-*, *ner-*). Around the middle of the 6th century BC, they were supposed to have moved south-east to the upper Dniester and Southern Bug river basins, from where they displaced, among others, the Budini tribes. The latter, in turn, to avoid the proximity of the wild Androphagi, migrated far to the east, beyond the Don (Plezia 1958, 161–185). As for the Neuri settlements in Herodotus's time, limiting them to the area of western Ukraine, M. Plezia considered

their extension to the right bank of the Dnieper to be insufficiently justified based on written sources (despite the fact that their eastern neighbours, the Androphagi, were located only on the left bank of this river). At the same time, he pointed out that toponymic data could support such an extent (Plezia 1958, 158, note 9; see Chapter 4 for more detailed discussions by this researcher).

The interpretative method used by M. Plezia was strongly criticised by H. Łowmiański, who expressed the opinion that the value of sources that were literary combinations and cited the name of a people that no longer existed was overestimated. He also considered it methodologically incorrect to correct a more reliable source (in this case Herodotus) with the help of later testimonies of lesser value for the issue in question (Łowmiański 1963, 122, footnote 361; cf. also comments on attempts to move the seats of the Budini – 119–120). L. Tyszkiewicz also approached the theory of the tradition derived from Hecataeus with caution, writing: ‘The entire hypothesis regarding the Hecataeus tradition in Roman sources on the Neuri can therefore be reduced to the erroneous placement of this tribe at the sources of the Borysthenes, instead of, as in Herodotus, Tyres – the Dniester. The rest of the information comes from the fourth book of Herodotus’ work’ (Tyszkiewicz 1991, 46). J. Strzelczyk, on the other hand, referred favourably to the range of the Neuri proposed by M. Plezia, the issue of the sources of the Dnieper and the neighbourhood with the Budini, referring at the same time to linguistic and archaeological data (Strzelczyk 2000, 122–124). J. Kolendo (1998, 84) assessed the concept of two traditions relating to the Neuri (Hecataeus and Herodotus) as ‘extremely interesting’ but disregarded in Polish historiography.

It is worth mentioning here another perspective on the issue of the Neuri lands, presented by the Belarusian historian and archaeologist Siarhei Y. Rassadzin. Referring to the story of this people’s escape from their former homes because of snakes/vipers, the researcher suggested interpreting the latter in relation to the symbolism associated with water, rather than as metaphorical military and political enemies. He suggested that the reason for the Neuri resettlement

one generation before Darius' expedition could have been the climate changes that took place in the second half of the 6th century BC (cooling, increased humidity and rising water levels), which had a negative impact on living conditions.

Considering the direction of this migration, Rassadzin questioned the information about the flight to the Budini. He suggested that an error had probably crept into this passage of Herodotus' text (e.g., by one of the copyists). He pointed out that the information contained in the work about the resettlement of the Geloni to the Budini could have been mistakenly associated with the Neuri. He also emphasised the lack of any mention of the Neuri in the description of the land of the Budini, the recorded facts of a separate Persian pursuit of the Scythians into the lands of both peoples, as well as the resulting description of the Neuri proximity to the Androphagi and Scythians. According to Rassadzin, Herodotus wrote about the Neuri moving to the Scythians, specifically to the lands of the Scythian ploughmen. Additional support for this hypothesis was provided by data concerning the Southern Bug, where the Neuri lived, which, according to the researcher, was placed entirely within Scythia by the author of *The Histories* (Rassadzin 2005, 83–85, 90–91, 231). He stated that information about the location of the Neuri lands in Herodotus' time allows us to reject the connection between Neuris (Neurida) and the Dnieper and points to areas further west. In his opinion, this location was supported by the reference to the sources of the Dniester in the description of its southern borders, with Herodotus probably considering one of its left tributaries to be the upper section of the river. According to Rassadzin, this would explain the information about the Dniester flowing from the north, when in fact it flows from the west.

Reconstructing the settlements of the Neuri in the mid-5th century BC and before their mentioned resettlement, the author compared written sources with archaeological data, which resulted in placing these people first in Volhynia and later in Podolia. Rassadzin argued for linking the Neuri with part of the territory occupied by the Milograd

culture. Adverse climatic changes in the second half of the 6th century BC were supposed to have led to the abandonment of the lowland strongholds of western Volhynia and the southward movement of the settlers. The result would be the appearance of 'Milograd elements' in areas with Scythian remains in Podolia. The scope of these events would therefore cover a relatively small area along the middle and upper Horyn and upper Southern Bug rivers, and chronologically they would correlate with the description of the escape from the 'snakes'. The researcher linked the remaining territory of the Milograd culture – from the middle and partly upper Dnieper – and the remains of the Yuchnov culture from Posejmia with the Scythian farmers, and the rest of the Yuchnov culture lands with the Budini (Rassadzin 2005, 86–91, 231–232). Rassadzin did not take a position on the ethnic identification of the Neuri but distanced himself from the a priori assumption in older literature that these people were Slavic, as well as from the highly problematic attempts to relate Slavic hydronymy to the area of the Milograd culture (Rassadzin 2005, 80, 82–83).

Archaeologists conducting research on the 'Slavic cradle' referred to the mentions of the Neuri and other peoples mentioned by Herodotus to a limited extent. Although they often used written accounts and data from other disciplines in their hypotheses, it can be noted that fragments of *The Histories* aroused interest primarily among supporters of the so-called Western concept, which, from the Polish point of view, is autochthonous. According to this concept, the original settlements of the Slavs/Proto-Slavs covered the Odra and Vistula river basins or, more broadly, the area between the Odra and Dnieper rivers. The use of arguments based on the interpretation of information left by the Greek historian mainly concerns statements present in archaeological literature until the beginning of the second half of the 20th century.

Konrad Jazdzewski included the theme of the migration of the Neuri in his considerations, seeing them as Proto-Slavic representatives of the Lusatian culture, who, under pressure from the inhabitants of Pomerania (the legendary snakes), were to leave Greater

Poland and go to Volhynia. There, as he argued, agreeing with the view of Leon Kozłowski (1925), they gave rise to the Wysocko culture and related 'Volhynian cultures'. The identification of the Wysocko culture with the Neuri and its connection with the Lusatian culture was also supported in Russian scholarship by archaeologist Mikhail I. Artamonov (Atramonow 1946). It is worth noting that, regardless of the actual wording of the information about the Neuri settlements contained in the fourth book of *The Histories*, K. Jażdżewski stated: 'From Herodotus' account [...], we know that the Neuri people lived in Volhynia in his time', and then: 'Herodotus writes about them that they had to leave their original settlements, allegedly because of snakes, and move to Volhynia' (Jażdżewski 1948, 48).

The researcher also did not rule out the Proto-Slavic identity of at least some of the Scythian farmers, as he believed that the Scythians themselves were exclusively nomads. He associated the later Veneti/Venedi (who, according to the Łódź archaeologist, were undoubtedly Proto-Slavs) with the Eneti (Enetoi) from the Eridanos River, mentioned by Herodotus and other ancient authors. He associated the name of this watercourse with the Radunia, a tributary of the Vistula, and assumed that it was the latter river that Greek writers had in mind (Jażdżewski 1947, 235; 1948, 48–49). K. Jażdżewski considered the Budini, whom Józef Kostrzewski (the father of the neo-autochthonist school in Polish archaeology) potentially regarded as Proto-Slavs, to be rather a Finno-Ugric people (Jażdżewski 1947, 234).

Another representative of the Oder-Vistula concept of the origin of the Slavs, Stefan Nosek, also referred to the issue of the Neuri, accepting the argument presented on their location by M. Plezia (1958) and, as a result, recognising that the settlements of this people partially coincided with the range of the Lusatian culture. This led the researcher to conclude that in this situation, the Neuri would be 'the oldest, historically verifiable name, if not for all, then at least for a large part of the Proto-Slavs' (Nosek 1952, 276).

Characteristically, from S. Nosek's argument and K. Jażdżewski's opinion, it can be concluded that their recognition of the Proto-Slavic

nature of the Neuri was the result of the initial assumption that the Proto-Slavs must have been representatives of the Lusatian culture. Both also supported the opinions of those linguists who pointed to the similarity of the root in the name Neuri and in some hydronyms from the Warta and Bug river basins (Jazdzewski 1948, 48; Nosek 1952, 275).

Witold Hensel, a proponent of a slightly different variant of the Western hypothesis, mentioned the probable connection between the ancestors of the Slavs and Herodotus' Neuri, Budini, as well as the Melanchlaeni and most of the Scythian farmers and ploughmen in the margins of his older works. When considering the 'archaeological culture equivalent' of the Neuri, the researcher rejected the Wysocko culture, associating it with the Thracians. He argued that 'the Neuri were either part of the tribes of the "Lusatian" culture or, more likely, the Volhynian cultures' (Hensel 1954, 214 and footnotes 19–20).

Representatives of the younger generation of Polish archaeologists, advocating the autochthonous approach, no longer included information from *The Histories* in their considerations. This account was also ignored by supporters of the allochthonous concept, i.e., those who saw the Slavs in the Odra and Vistula river basins as newcomers from the east.

In Eastern European scholarship, among archaeologists discussing the origin of the Slavs and their oldest settlements, Russian researcher Pyotr N. Tretyakov referred to Herodotus' account in the late 1940s. He cited three interpretative approaches presented in Russian historiography in the 19th and early 20th centuries. According to the first, the Scythian world depicted by the Greek historian was in fact the world of the ancient Slavs, and their rich material culture was supposed to refute claims about their allegedly low level of civilisation in the past. According to the second concept, the actual nomads were the Scythian nomads, while the term Scythian farmers referred to the Slavic population. The third approach rejected the identification of the Scythians with the Slavs and sought the progenitors of the latter among the northern neighbours of Scythia (Tretjakow 1953, 59–60, footnote 3, *ibid.* – first published in 1948).

P.N. Tretyakov himself was sceptical about placing the Slavs within Scythia, although he admitted that some of their groups could have been part of the Scythian ploughmen and perhaps also the Scythian farmers, under which names he saw communities comprising many different tribes (Tretjakow 1953, 54). He considered the Neuri and the Melanchlaeni to be the ancestors of the Slavs. In his opinion, unlike the immigrant communities present in the steppe area, the Proto-Slavic inhabitants of the north-western periphery of Scythia from the Dniester, Southern Bug and Dnieper rivers were an autochthonous agricultural population.

P.N. Tretyakov located the land of the Neuri, Neurida, in the upper basins of the first two rivers, and did not rule out the right bank of the Pripyat. He was critical of the alleged proximity of the Neuri and the Budini, as well as attempts to move the latter's settlements from what he assumed to be the upper Don and possibly the Volga to the west. This was contradicted by the order in which Herodotus listed the peoples in his description of the Persian expedition and the absence of the Budini alongside the Neuri in the description of the borders of Scythia. The researcher also rejected the connection between the Androphagi and Melanchlaeni with the Budini, pointing to other alliances they had formed during the war between the Scythians and the Persians. In his opinion, the partly Slavic Scythian ploughmen occupied the areas along the middle and upper Southern Bug, and the Melanchlaeni occupied the lands on the left bank of the Dnieper, north of the nomadic Scythians (Tretjakow 1953, 52–55, 58, fig. 9).

In interpreting Herodotus' account, P.N. Tretyakov referred to archaeological data and linguistic evidence. He believed that the continuity of settlement in the areas along the Dniester, Southern Bug and middle Dnieper was confirmed by archaeological sources, and that the 'Slavic nature' of the Melanchlaeni on the left bank of the Dnieper was evidenced by analogies in material culture to finds he associated with the Neuri. In the territory of the latter, in Volhynia and Podolia, there was supposed to be archaic Slavic hydronymy (on this issue, he cited the views of T. Lehr-Spławiński [1946]), which

the researcher treated as an additional argument confirming the ethnic identification of the local population. He also pointed to an alleged connection between the mention of the Melanchlaeni clothing, which was said to consist of black coats, and the names of Chernihiv, Voronezh and the Chernaya Mogila burial mound (Tretjakow 1953, 51, 61, 63; critically on the latter issue, e.g. Strzelczyk 2000).

Russian, Ukrainian and Belarusian archaeologists who took up the subject of the origins of Slavic culture in the following decades, regardless of their views on the subject, omitted *The Histories* from their analyses and referred to written sources dating back to the 1st and 2nd centuries AD at the latest.

To summarise the above remarks, it can be noted that the statements of historians cited above were dominated by the belief that the ancestors of the medieval Slavs were present in Herodotus' work, although their identification was not unanimous. The hypothesis of the possible Proto-Slavic identity of the Neuri gained the most support. When identifying the ancestors of the Slavs, the method of elimination was used, which consisted in rejecting peoples who, due to their known (or presumed with varying degrees of probability) linguistic affiliation or reconstructed geographical location, could not be associated with the Proto-Slavic ethnos. Sometimes conclusions were reached that contradicted the seemingly unambiguous message of the source (e.g. on the location of the Budini country or the ethnicity of the Scythian ploughmen and Scythian farmers). Philological arguments concerning the etymology of tribal names or the nature of hydronymy were also referred to. Importantly, in this regard, choices were made from among the divergent proposals of linguists. Sometimes, ethnographic or anthropological premises were used. Ultimately, however, all the proposed Proto-Slavic identifications do not go beyond unverifiable speculation. When reconstructing the location of the Neuri settlements, their wide (from the Dnieper to the Warta) or limited (to Volhynia and possibly Podolia) range in the 5th century BC was outlined. In the case of the southern border of the

Neurian lands, its course was determined (with varying degrees of success) based on Herodotus' laconic accounts. With regard to its northern, western and eastern extent, the scarcity of data from written sources led to the use of linguistic and archaeological sources, which also led to different conclusions in this case.

For some archaeologists, the acceptance of the proposals of historians and linguists, who identified the Neuri and other ethnonyms mentioned in Herodotus' *Histories* with the ancestors of the historical Slavs, became the basis for adopting a very broad temporal perspective in the search for material traces of this people. Researchers focused their attention on monuments from the Early Iron Age, and after accepting the interpretation that the Eastern European Neuri were migrants from the Lusatian culture of the Odra and Vistula river basins, relics of this culture from the 2nd millennium BC were also included in the considerations. The belief in a permanent link between archaeological culture and ethnicity – dominant in archaeological methodology in the first half and early second half of the 20th century – thus led to the transfer of hypothetical ethnic identification to a population eight centuries older. During the development of the discipline, this approach was criticised and rejected, and the search for material traces of the ancestors of the 6th-century Slavs currently focuses – depending on the approach – on various parts of the first half of the 1st millennium AD. This research is conducted with the understanding that there is no justification for equating archaeological culture, language, genes and ethnic names known from ancient and early medieval accounts. The conceptual scope of the latter is a very complex issue discussed by historians and specialists from other disciplines (e.g. Brather 2004; Brather-Walter ed. 2019; Pohl et al. 2021, among others).



## CHAPTER 4

### NEURI IN THE LIGHT OF ARCHAEOLOGY – AN OVERVIEW OF THE ISSUE

While scarce ancient written sources from the Early Iron Age do not allow us to expand our knowledge of the Neuri and their neighbours, archaeological research provides new, sometimes very important (ground-breaking) sources. However, the nature of archaeology and its methodology pose a problem. An example of this is the discovery of an artefact that chronologically refers to the 6th/5th century BC, i.e., the times Herodotus wrote about and lived in, but unfortunately, in this case, it does not have any unambiguous features (clues) that would be useful for the ethnic identification of its creators. This applies not only to the Neuri people we are interested in, but also to the possibility of recognising many other ethnic groups through archaeological sources. Of the three important elements – place of residence, appearance and way of life (economic activities, etc.) – none is unambiguous. The Scythian analogies, about which we could say a lot, are the most important. Herodotus characterised the Scythians and their neighbours quite accurately in many different areas, although some of this information clearly includes fairy tale elements, as we have already pointed out (Chapter 2). We also find these people in later written sources – Greek and Roman.

Archaeology has recognised the ‘Scythian character’ of many groups inhabiting the steppes and forest-steppes of Eastern Europe but says almost nothing about the Neuri. We cannot determine whether swords, arrowheads or even pottery (which is the most commonly found artefact), may have been used by the Neuri. We cannot even take advantage of the achievements of modern natural sciences,

which have undergone a real revolution in recent years, because it is impossible to identify a basis for research – e.g., bone material from representatives of these people. That is why all kinds of research, both from decades ago and in the future, is so important, as it may bring us closer to solving the academic problem that intrigues us here. Archaeology has repeatedly confirmed that we should not succumb to pessimism but continue our efforts to explore Herodotus' vision of the world and the people living at that time. Therefore, bearing in mind all these difficulties, but also paying attention to less than satisfactory modern research, let us try to analyse everything that the study of archaeological artefacts and their interpretation has brought us so far.

Before we move on to reviewing archaeological publications, we must begin with an extended discussion (cf. Chapter 3) of the work of linguist Marian Plezia, who in 1952, published 'Neurowie w świetle historiografii starożytnej' ('The Neuri in the Light of Ancient Historiography') (Plezia 1952). This work is important because it contains numerous references to authors earlier than Herodotus, such as Hecataeus, as well as other younger Greek and Roman writers (Ephorus, Pomponius Mela, Ammianus Marcellinus, Pliny the Elder, Martianus Capella, Strabo, Skymnos, Claudius Ptolemy, Sidonius Apollinarius). These sources are not rich in content, nor are they comparable to Herodotus, but taken together, they allow us to construct the history of the Neuri differently.

Let us therefore try to briefly present Marian Plezia's findings. He begins his main remarks by organising the peoples of Scythia, placing the Neuri between the Agathyrsi in the west and the Androphagi in the east. The latitudinal (vertical) arrangement is slightly different, in which – starting from the Black Sea – along the Hypanis (Southern Bug), we find the Calypidi, Alizones, Scythian ploughmen and Neuri. There is no doubt, therefore, '...that Herodotus located the Neuri somewhere above the farthest upper reaches of the Dniester and Southern Bug, i.e. in today's Podolia, and perhaps also in Volhynia' (Plezia 1952, 250).

The researcher further states that the migration of the Neuri to the Budini, which Herodotus clearly mentions, would have had to be very long and, in fact, unrealistic. He also states that at the time of the resettlement, the Neuri did not yet live on the upper Southern Bug and Dniester rivers. He is also critical of the migration of these people 'back and forth'. Referring to earlier (in relation to Herodotus) comments by Hecataeus of Miletus, he points out that the Neuri lived beyond the Scythian farmers, in 'a land desolate as a result of frost' (Plezia 1952, 252), i.e., at the furthest reaches of the then known ecumene. Quoting other, ancient Greek and Roman authors, the author begins a detailed construction of an alternative concept of the settlements of the people we are interested in. Following Ammianus Marcellinus (4th century AD), he quotes: 'deep inland live the Nervii, neighbouring high mountain ranges, precipices and icy chains of aquilones' (Plezia 1952, 253), and places the peoples in the following order: the Neuroves, the Vidini-Budini, the Geloni, the Agathyrsi, the Melanchlaeni and the Androphagi.

If we accept the reality of this order, the proximity of the settlements of the Neuri and the Budini could indicate the possibility of the former migrating eastwards, as mentioned by the author from Halicarnassus. Interestingly, there are also references to the Bisuli/Visuli River, which should be referred to the Vistula, ending the amber route that began on the Dniester or on the Hypanis (Southern Bug). The latter river was also believed to be the seat of the Neuri and their neighbours, the Budini.

Marian Plezia sums up these considerations with the following statement:

'This is a picture of the northern lands and peoples that is independent of Herodotus's account. Let us list the differences: the Neuri do not live at the sources of the Dniester and Southern Bug, as Herodotus claims, but at the Borysthenes; the Achetae live at the sources of the Southern Bug; the series of northern peoples does not run in the order: Agathyrsi, Neuri, Androphagi, Melanchlaeni, Budini, but: Neuri, Geloni (probably with the Budini), Tyssageti, Agathyrsi,

Anthropophagi (identical, of course, to Herodotus' Androphagi); in the north, where Herodotus finds only desert, rise the Riphean Mountains and lies the snowy land of Pterophoros, shrouded in mist, and further on lives the tribe of the Hyperboreans' (Plezia 1952, 257).

Many authors (Martianus Capella – 4th century, Solinus – 3rd century) repeat the phrase about the sources of the Borysthenes, where the Neuri are said to live. A literal understanding of the course of the Dnieper riverbed is strange in this case, which Marian Plezia corrects after considering the geographical coordinates given by the geographer Claudius Ptolemy, which – referring to the sources of the Borysthenes – are incorrect, but fit well with the Pripyat River (a tributary of the Dnieper) flowing from Polesie. It can therefore be assumed that the previous references to the sources of the Borysthenes are mistaken here. Another passage from Marian Plezia's analysis explains this very clearly:

'Gathering together the scattered echoes of Hecataeus' tradition found in Ephorus, Pliny and Ammianus Marcellinus, we conclude that he located the Neuri at the sources of the Pripyat, at the foot of mountains covered with ice and snow, which in his imagination were probably the last chains of the Riphean Mountains, but in reality were probably a belt of highlands in the Masurian and Lithuanian-Belarusian lake district. He gave them the Achetiae at the source of the Southern Bug as neighbours to the south, and the Budini with the Geloni and Tyssageti to the east, beyond which he placed the Agathyrsi, Melanchlaeni and Anthropophagi further to the east' (Plezia 1952, 262).

An important argument for this researcher is the conclusion based on Hecataeus' account that the location of the Neuri at the source of the Borysthenes, and in fact its tributary, the Pripyat, corresponds to the toponymy associated with the Neuri (Nur, Nurzec and others), found in Polish lands and western Ukraine.

Another passage from Marian Plezia's work must be quoted here so as not to lose anything from this important observation:

'Herodotus' tradition about the migration of the Neuri takes on a new, more specific meaning. A comparison with Hecataeus'

accounts would suggest that the Neuri, who lived in the first half of the 6th century BC between the Bug and Vistula rivers, and perhaps further west along its left bank, towards the Warta river basin, moved around the middle of that century (it is not known whether the entire population or only part of it) to the south-east, to Volhynia and Podolia, to the region of the upper Dniester and Southern Bug rivers. There they found the nomadic tribes of the Budini, together with the Geloni and Tyssageti, who, under their pressure, moved far to the east, finding new homes beyond the Don, where they were found by Darius' invasion at the end of the 6th century' (Plezia 1952, 263).

It should be clearly emphasised that this reasoning points to two chronological epochs – before and after the Neuri's migration to the east. Herodotus probably had this in mind when he described their settlements from the 5th century BC and not from the 6th century. Marian Plezia also points to the possible effects of the pressure of the Neuri from the Vistula River towards the south-east. Information from Greek merchants, who are considered the only source of knowledge about the 'Scythian' lands in the 6th century BC, was considered by both Hecataeus and Herodotus. The Neuri, meanwhile, disappeared from the pages of history in the 5th and 4th centuries BC, i.e., after the demise of the 'Scythian state'. However, they have their place in Roman literature, e.g., poetry (Plezia 1952, 266–267).

Moving on to archaeological studies, we should start with Polish archaeologists from the first half of the 20th century. In the 1920s, Leon Kozłowski formulated a theory that the Neuri should be identified with the people of the Wysocko (Visots'ko) culture (then known as the 'Czechy-Wysocko' group). Referring to Herodotus, he suggested that the migration of the Neuri (whom he considered to be Slavs) should be interpreted as a movement of people from Pomerania to Volhynia, i.e., where the 'Czechy-Wysocko' group developed.

This researcher was a proponent of the ethnological method developed by the German archaeologist Gustaf Kossinna (Kozłowski 1922; cf. also Kolendo 2010, 441–442). The basis for the conclusions was the relationship between archaeological culture (or part of it)

and a specific ethnic group, which did not necessarily have to be identical, as a dynamic approach emphasising various changes, e.g., chronological ones, proved to be more important. Hence the shifting of cultural ranges (e.g. Lusatian culture towards the east). Kozłowski's view on the ethnic affiliation of the so-called Podole-Transnistrian group is very interesting:

'In the light of historical information, and above all the information provided by Herodotus about the Cimmerians who inhabited Scythia before the arrival of the Scythians, we have every right to consider the Podolian-Transnistrian cultural group we have identified as the equivalent of the historical Neuri, considered to be a people of Thracian origin' (Kozłowski 1928, 124).

Tadeusz Sulimirski shared a similar opinion, clearly stating in his monograph on the Wysocko culture (Sulimirski 1931):

'From Herodotus' description of Scythia, we know that the Dniester River near its source formed the border between the land of the Scythians and the land of the more significant Neuri people. The question therefore arises as to whether the Wysocko culture, which occupied part of the territory where the Neuri can be located, cannot be considered their equivalent' (Sulimirski 1931, 172).

It is also important that the researcher defined this culture in a smaller territorial scope, hence the view that 'if the people whose remnants are the Wysocko culture were referred to as the Neuri, then they could only constitute a part, that is, only a tribe of this people, and not the whole' (*ibid.*).

In the early 1950s, the eminent Polish archaeologist Stefan Nosek published a monograph devoted to the Neuri (1952), in which he refers to the views of other researchers – Leon Kozłowski, Tadeusz Sulimirski, Józef Kostrzewski and Konrad Jażdżewski. Like them, Stefan Nosek clearly points to the possibility of linking the Neuri with the Wysocko culture, which should be interpreted as genetically related to the Lusatian culture, although these connections were (and are) understood in different ways. At that time, the Slavic/Proto-Slavic nature of the Lusatian culture was quite widely recognised. This

researcher defined the Wysocko culture as a branch of the Proto-Slavs, and cultural analogies, according to him, point to a broad Neurian ecumene – in the middle of the 6th century BC, covering north-western Volhynia, the Lublin region and Podlachia (Podlasie) (Nosek 1952, 274–275).

The idea of linking the migration of the Neuri with the pressure of the Pomeranian culture, as suggested by Stefan Nosek, may seem interesting, but at the same time, he does not accept it. The basis for this conclusion is the chronology, which does not correspond to Herodotus' *Histories*. However, the connection between the Neuri and the Lusatian and Wysocko cultures is not questioned:

'Both linguistic and archaeological data suggest the only possibility of identifying the Neuri, handed down to us by Greco-Roman tradition, namely with the Lusatian culture, if not in its entire range, then at least in a significant part of it, from Greater Poland in the west to Volhynia and Podolia in the east' (Nosek 1952, 275).

Also interesting are this researcher's comments on the decline of the Lusatian culture, made in accordance with the thesis of Tadeusz Sulimirski (1939; 1948), who attributes the end of this culture to the invasions of the Scythians. He also dates its decline to the 5th century BC, when the Neuri disappeared from the pages of history.

As early as the 1940s, Eastern European scholars, analysing Scythian issues, referred to Herodotus' Neuri. M.I. Artamonov (1946) placed them in Galicia and Volhynia, and the Budini further east – in the Kiev region, on the middle Dnieper, considering the Melanchlaeni and Androphagi living there to be related to the Budini (Artamonov 1946). However, this concept was not accepted by many other authors (cf. Neichardt 1982, 92–93). B.N. Grakov (Grakov 1947) devoted little space to the Neuri, whom he located in the upper basin of the Hypanis/Southern Bug. Emphasising, following Herodotus, that they had Scythian customs, he drew attention to the fact that there were quite numerous Scythian artefacts in that area, which in his opinion indicated a 'Scythian' way of life (Grakov 1947, 12).

Another author who commented on the Neurian issue was A.P. Smirnov (Smirnow 1966). He believed the Neuri were based in the Pripyat River basin (the then territories of the Republic of Ukraine (northern part) and Belarus (southern and central part)), while considering the ecumene of the Milograd culture to be Neurida (Smirnow 1966, 96). He also considered that the 'Scythian' artefacts present in the inventories of this culture are good chronological indicators. He emphasised the presence of defensive settlements (fortified settlements – in this case small ones) with numerous remains of houses and other buildings or their fragments. He also pointed to the custom of cremation in funeral rites and the modest furnishings of burials. He believed that the archaeological data confirmed the information provided by linguists identifying the Neuri as the ancestors of the Slavs. The conclusion is significant: 'At present, many historians consider the Neuri to be part of the tribes that made up the Proto-Slavic community' (Smirnow 1966, 96).

Remaining with the work of A.P. Smirnov, it is worth noting several important observations made by this author. Thus, Herodotus understood Scythia as the area between the Danube, the Black Sea and the Don, describing it as 'European Scythia', where non-Scythian tribes also lived. Beyond the Don lay 'Asian Scythia'. The vast area and diversity of inhabitants meant that Herodotus' account from the 5th century may contain numerous errors, which is a source of much academic debate (Smirnow 1966, 48–49). This researcher points to the existence of several variants of the ethnic map of Scythia.

In 1967, a monograph on the Milograd culture from Belarus by O.N. Melnikovskya was published. The researcher unequivocally linked this culture with the Neuri people. The starting point for this interpretation were elements of Herodotus' narrative about a great lake (here interpreted as the Polesia marshes), from which the Dniester was supposed to flow (an obvious mistake!), as well as the proximity and migration to the neighbouring Budini. The conclusions of linguists pointing to ethnonyms with roots such as nur-, nyr-, neur- and related ones present in Polesia, but also in Polish lands, were also significant.

The researcher also drew attention to the change in the range of the Neuri, which she carefully showed on maps (Melnikowskaja 1967, 175), including in a popular science version (Fig. 4.1; Melnikowskaja 1975).

The first of these is a cartogram showing the range of the Milograd culture in the Pripyat and middle Dnieper river basins, west to the Sluch river. This map is interesting in that it also contains symbols for localities which, according to the author, are associated with hydronyms and toponyms related to the Neuri. It is significant that the range of these symbols is much wider than the Milograd culture itself, within which we record only a dozen or so points. In the remaining area covered by the cartogram (from the Warta River in the west to the Dnieper, Desna and Donets Rivers in the east), we record as many as 33.

The second map was published in a popular science magazine in Stuttgart in 1975, in an article with the telling title 'Neurida. Urheimat der Slawen' (Melnikowskaja 1975). The cartogram we are interested in shows the homeland of the Slavs in two chronological perspectives. The first is the older Iron Age, dated here to 700–450 BC, and the second is the younger Iron Age, dated to 450–240 BC. The older range covers the ecumene of the Milograd population (the Pripyat and Dnieper river basins), and in the later stage, we see a change in range towards the west – to the right bank of the lower Bug and Vistula rivers and towards the east, to the upper Desna and Dnieper rivers. The reduced range in the south, below the Pripyat, is also significant.

The author did not fail to quote Roman historians, including Pomponius Mela, who clearly stated that the Tyres (Dniester) originates in Neuri. Other authors (Pliny the Elder, Ammianus Marcellinus, Marcianus Capella) assumed that these people lived at the source of the Borysthenes, i.e., the Dnieper (Melnikowskaja 1967, 172). The strong point of these considerations was chronology, as the time when the Milograd culture crystallised coincides with the appearance of the Neuri in written sources (Herodotus). This hypothesis was soon

accepted by most Russian archaeologists of the time, as reflected in several publications (Smirnow 1974, 42–43; Rybakow 1979, 145–146; Meljukowa 1989, 46–47). In the 6th/3rd centuries BC, the Milograd culture (and thus Neurida) was located from the upper Zbruch and Sluch river basins and further beyond the Pripyat and Dnieper rivers, extending to the lower Desna, Sozh and Berezina rivers (Meljukowa 1989, 47). However, it should be noted that there have been comments in the academic literature regarding the lack of convincing arguments for unequivocally linking the Milograd culture with the Neuri (Pobol 1983, 21), while at the same time not questioning its connections with the East Lusatian world in the early Iron Age.

In 1971, an important and quite extensive work was published, which comprehensively addressed the issue of the Neuri in a separate chapter (Grakow 1971, 120–129), while also drawing attention to the archaeological materials that had been discovered. The author of the concept regarding the Neuri settlements, the eminent Russian archaeologist and Scythologist B.N. Grakov, considered a large territory in his conclusions. It covered the area from western Scythia to the right bank of the middle Dnieper. This is a forest-steppe zone. South of the Neuri lived Scythian farmers. The researcher mentions the communities of the Bilogrudiv's'k culture and the younger Chornolis (Chernoles) culture, which had been living there since at least the end of the Bronze Age, as the progenitors of the Neuri.

In his opinion, the slightly later influences of the Cimmerian-Proto-Scythian world were also important. He believed that at the end of the 7th century BC, defensive settlements, including huge, fortified settlements, began to appear among the Neuri from the forest-steppe areas of the Dniester, Southern Bug and the right bank of the Dnieper. These were also built in the 6th century and lasted until the end of the Scythian period, i.e., until the 3rd century BC (Grakow 1971, 121–122). The hillforts functioning in this area, which are important for this researcher, are currently attributed to the pre-Scythian Chornolis culture. The migration of the Neuri to the Budini, described by Herodotus, was identified by Grakov with

the migration of the Chornolis culture, but more extensive analyses led the author to conclude that this is a legend and, in addition, a chronological error.

The main issue in this case is the acculturation of the Neuri with the Chornolis community, from whom they acquired agricultural skills. The cult of the hearth and the *zolniks* (ash mounds) present in the hillfort area and the burial mounds outside the hillforts are emphasised. According to Grakov, ‘the weapons of the Neuri warriors are completely consistent with Meotian and Scythian equipment’.

The main armament consists of arrows with bronze arrowheads and, necessarily, a small bow. ‘During the Scythian period, mounted combat among the Neuri was organised entirely “in the Scythian manner”’.

The researcher also points to social changes, as evidenced by the emergence of fortified settlements, built in small, old family seats. Large strongholds (ranging from 5–10 to 200–500 hectares), built from the end of the 7th and beginning of the 6th century BC, were to function for several centuries. These include strongholds such as Nemirov, Tarasov and Motronin. Scythian artefacts found within them, in the form of weapons, ornaments and ceramics, including amphorae with their contents, penetrated the forest-steppe zone through Greek merchants. Among these goods were also products in a mixed Iranian-Urartian-Scythian style, primarily the so-called animal style. The steppe peoples also played an important role here, acting as intermediaries in trade with the Neuri. The presence of Chornolis ceramics found in materials from hillforts as early as the 6th century BC is also emphasised.

According to B.N. Grakov, the main population group in the forest-steppe zone was the Chornolis culture community, engaged in agriculture, which was quickly taken over by the Neuri. According to him, evidence of the direct penetration of the steppe peoples – peaceful and ‘war’ influences – has been visible in the ‘world’ of the Neuri since the 7th century BC. This researcher attributes many other characteristics to the Neuri, such as funeral rites with grave goods and

the construction of fortified strongholds. The development of communities in the forest-steppe zone led to the emergence of a horse-riding aristocracy and, in general, an ‘almost warlike democracy’. However, there is no evidence of the Neuri’s subjugation to the Scythians. This last remark is consistent with Herodotus’ description of Scythian activities prior to the Persian aggression, as noted in Chapter 2 (IV, X). The Russian researcher considers the emergence of the Zarubintsy culture and the fundamental transformations in the material culture of the new hegemon of the forest-steppe zone at the end of the 1st millennium BC to be the decline of the Neuri.

According to Grakov, the entire forest-steppe zone from the Dniester to the Dnieper should be treated as the Neurian ecumene. This is a highly debatable issue, which is not confirmed by Herodotus’ geography or archaeological data, in which artefacts play a fundamental role. There is no evidence to suggest that the suggested high level of development of the forest-steppe community can be identified with the Neuri.

The Chornolis culture appears in similar contexts in several works by other authors. An example is the work of Sofia Berezanska (1988), who suggests that this culture can be linked to the Agathyrsi (as well as their neighbours, the Geloni), considering them to belong to the Thracian ethnic group, present in Eastern Europe before the Scythians. In this case, the archaeological cultures associated with these people could be those identified with the ‘Thracian Hallstatt’ (Thracian culture with distinct elements of the Hallstatt style) in the Moldavian and central Dniester forest-steppe area. This term appeared quite often in Russian and Ukrainian literature to describe the Chornolis culture and even older entities (such as the Bilogrudiv’sk culture). The author cites linguistic arguments proving the presence of Thracian hydronyms over a large area (even on the left bank of the Dnieper). She explains this with the migrations of the Chornolis population, which began in the early stages of its development and ended in the so-called Zhabotin phase, i.e., the pre-Scythian phase. In this context, the researcher finds it very surprising that Herodotus’

description of the migration of the Geloni to the Budini does not mention the Neuri, who were neighbours of the Agathyrsi. Analysing these findings, she draws attention to the narrative not based on the sources. The undisputed facts are the dominance of older, agricultural archaeological cultures in the forest-steppe zone.

Another author who addresses the issue we are interested in is Boris Rybakov, who published his 'Herodotus' Scythia' in 1979. It is one of the most important works, often cited and very accessible. This researcher divided the tribes mentioned by Herodotus into three zones: steppe, forest-steppe and forest. He assigned the Neuri, Budini, Androphagi, Tyssageti and Iirki to the latter. In the forest-steppe, he saw the Agathyrsi, Geloni, Scythians-ploughmen (Skoloti). According to him, the tribes of the steppe zone were the royal and nomadic Scythians, the Alizones, the Callippidae, the Sauromatae and the Melanchlaeni (Rybakow 1979, 186). It should be noted that this division was made based on the territories occupied and natural environment zones, rather than ethnic affiliation.

In B. Rybakov's description of the Scythian tribes, we find very important information showing (even on maps) the differences between the locations accepted by various authors. The example of the Budini is very telling here, exhibiting more than 10 extremely different locations (Rybakov 1979, 13–17; Fig. 4.2). This researcher points out that Herodotus calls the Neuri's settlement Neurida, and not 'land' as in the case of other tribes, which is supposed to indicate its size. According to Rybakov, this people occupied the areas west of the Dnieper to the western Bug and Sluch. The author unequivocally supports O.N. Melnikovskaya's (Melnikowskaja 1967) idea of identifying the Neuri as the bearers of the Milograd culture and related cultures from the 6th to the 3rd centuries BC. According to the researcher, their lands stretched from the upper basin of the Zbruch, Dniester and Sluch rivers to beyond the Pripyat and Dnieper rivers in the lower reaches of the Desna, Sozh and Berezina. At the same time, B. Rybakov suggests that the Neuri migrated from Volhynia and southern Belarus to the east, where they established a 'new Neurida'.

In this case, it is very easy to identify this migration with Herodotus' account of the Neuri's migration to the Budini (Rybakow 1979, 145–148). The schematic map included in the cited work, or rather a diagram, presents three overlapping circles concerning the Neuri in the west, the Budini to the east of them, and the Budini/Geloni/Heloni to the south of the latter (Fig. 4.3). Below are marked the Scythian farmers and the schematic courses of the rivers – Tyres (Dniester), Hypanis (Southern Bug) and Borysthenes (Dnieper) (Rybakow 1979, figure on page 147). The linguistic analysis cited by the author indicates, in his opinion, that the Neuri-Milogradians can be considered Slavic, as evidenced by archaic hydronyms (*ibid.*, 190). Rybakov's studies show how difficult it can be to place locations attributed to specific peoples, which have not been sufficiently well described in historical sources, on contemporary maps.

The last chapter of the analysed study concerns the Skoloti mentioned by Herodotus (*The Histories*, IV, 6). The author begins with the founding myth of the Scythians, finding interesting remarks about their presence there. Let us quote Herodotus:

*According to the account which the Scythians themselves give, they are the youngest of all nations. Their tradition is as follows. A certain Targitaüs was the first man who ever lived in their country, which before his time was a desert without inhabitants. He was a child – I do not believe the tale, but it is told nevertheless – of Jove and a daughter of the Borysthenes. Targitaüs, thus descended, begat three sons, Leipoxais, Arpoxais, and Colaxais, who was the youngest born of the three. While they still ruled the land, there fell from the sky four implements, all of gold, a plough, a yoke, a battle-axe, and a drinking-cup. The eldest of the brothers perceived them first, and approached to pick them up; when lo! as he came near, the gold took fire, and blazed. He therefore went his way, and the second coming forward made the attempt, but the same thing happened again. The gold rejected both the eldest and the second brother. Last of all the youngest brother approached, and immediately the flames were extinguished; so he picked up the gold, and carried it to*

*his home. Then the two elder agreed together, and made the whole kingdom over to the youngest born (IV, 5). From Leipoxais sprang the Scythians of the race called Auchatae from Arpoxais, the middle brother, those known as the Catiari and Trasprians; from Colaxais, the youngest, the Royal Scythians, or Paralatae. All together they are named Scoloti, after one of their kings: the Greeks, however, call them Scythians (IV, 6).*

The three sons of the progenitor are the progenitors of three nations inhabiting the area from the Carpathians to the Donets. This is a very large area. The Scythian tribe of the Auchatae descends from Lipoksais, the Katiari and Trasprians from Arpoksais, and the Paralas from Kolaksais. They all bear the name Skoloti. Herodotus divided them into the Scythians, who were so named by Greek colonists and farmers, and the Skoloti, whose southern border is the steppe. The Neuri, ‘from whom the Borysthenes flows’, appear once again. The eastern Podolian Scythian group is geographically close to the south-western Neuri. The Skoloti tribes, which can be described as a federation, are conventionally called Scythians. These remarks point to a clearly broader (and more accurate?) understanding of Scythia, as presented by B.A. Rybakov (1979, 195–237), and additionally suggested that the Skoloti can be seen as Proto-Slavs. In a recently published monograph by B.M. Mozolevs’ky (Mozolewskij 2013), we find quite critical comments on Rybakov’s use of Herodotus’ work. The author is very sceptical about the conclusions, which, in his opinion, are not very accurate and sometimes clearly erroneous (Mozolewskij 2013, 82–92). From our point of view, the settlement of the Neuri on the Styrr and Ikva rivers only are important.

In 1982, a comprehensive monograph by A. Neikhart was published in what was then Leningrad, with the telling title ‘Herodotus’ Scythian tale in Russian historiography’. As the title suggests, it is a review of views and interpretations of Herodotus’ Scythia. For us, the most important issue is, of course, the problem related to the Neuri and other neighbouring peoples. The author cites opinions present in the literature on the subject but also attempts

to link Herodotus' account with current research. Quoting Artamonov (Artamonow 1949), he recognises the Neuri settlements west of the Dnieper and on the upper Dniester, noting that they were extensive 'from Poland and Lithuania to the Dnieper' and further to 'the Pripyat basin, that is, the northern part and southern Volhynia' (Neichardt 1982, 118). He also recalled that Neurida can be attributed to the territory of the Wysocko culture. Later, he cites Melnikovskaya's theory, linking the Neuri with the Milograd culture, i.e., with the Pripyat and upper Dnieper river basins. Emphasising the opinions of other researchers, he considers these people to be 'farmers' who were part of the Proto-Slavic community.

Interesting information about the Neuri can be found in more recent Ukrainian literature (Bandriwskij, Kruszelnicka 1998, 244–246). This refers to older studies, including Polish ones (e.g. by Leon Kozłowski), which identify the Wysocko culture as Neurian. Mykola Bandrivs'ky (2004; 2005) even formulated a hypothesis about the existence of the 'pre-Neuri', locating them in the Podolia and Volhynia regions as early as the beginning of the Bronze Age (19th/16th century BC). At that time, a 'Wysocko-Bilogrudiv'sk cultural and historical community' was to develop, which can be considered the archaeological equivalent of the pre-Neurian population, and its ecumene would be identical to ancient Neurida. This area would correspond to the upper basins of the Southern Bug, Styr, Sluch and Horyn rivers. The map presented (Bandriwskij 2004, fig. 2) clearly indicates the territorial variability of Neurida, i.e., probable population shifts (Fig. 4.4). The older range has been correlated here with the Bronze Age, and the younger with the Early Iron Age. It is clearly shifted to the west, also occupying the middle and upper Dniester river basins, the upper Prut river basin and almost the entire San river basin up to the upper Vistula. The Neuri from the younger stage would be associated with the western Podolian branch of Scythian culture from the Dniester. A role is also attributed to the Chornolis culture, and in relation to the Vistula river basin, to the Tarnobrzeg Lusatian culture.

This interesting concept should be subject to criticism due to the rather loose (imprecise) use of archaeological and historical sources. It seems unacceptable to link it to the older stage of Neurida, which predates the first mentions of the Neuri by more than 1,000 years. It is not without reason, therefore, that Bandrivs'ky commonly uses the term 'Herodotus' Scythia' and its time, because based only on *The Histories*, it is impossible to make such a source-based *disinvoltura*. In his latest work, Mykola Bandrivs'ky (2014, 41–43, 247–251) also devotes a lot of space to the Neuri, beginning with a review of older concepts of their location. However, he draws attention primarily to the connections of these people with the Wysocko culture, quoting J. Pasternak, B. Kanivets and A. Melyukova.

At this point, it is also worth noting two works by Mykola Bandrivs'ky, published in the same year (2007a; 2007b), which are identical. The author, quoting other researchers, argues against the presence of Scythian culture (in the archaeological sense) on the right bank of the Dnieper, in the forest-steppe, earlier than in the 5th/4th centuries BC. He refers to the concept of 'pseudo-Scythians' or Skoloti (Bandriwskij 2007a, 298–300; 2007b, 80–81). In the following parts of the studies, comparative aspects of linguistics and/or archaeology appear in the context of Herodotus' writings. We have no basis for classifying these peoples into one group – Scythian/Iranian – when non-Iranian, i.e., local and older, elements are known. M. Bandrivs'ky refers to Herodotus' information about the Scythians as the youngest of all peoples. Here, we are dealing with many 'non-Scythian' elements, older ones, dating back even to the time of the dominance of the Chornolis culture, as one of the largest and most significant ethno-cultural entities in Central and Eastern Europe (Bandriwskij 2007a, 303–304; 2007b, 83). In this context, the long-established tribes of the Auchatae and Cimmerians also appear – important for the construction of a new order in the forest-steppe zone.

M. Bandrivs'ky summarises many interesting observations based on Herodotus' legend in five points related to archaeological sources, which he refers to Neurida (Bandriwskij 2007b, 92–93):

Animal-style artefacts come from Kelermes burial mounds in Kuban, left by the Meotians.

Horse harnesses in the western zone of Neurida refer not to Scythian solutions, but rather to those known from the Danube and Carpathian regions. This is confirmed, for example, by the cheekpieces produced by local manufacturers.

Armament – so far, there have been no akinakes in graves in the western Podolia group area, and a significant number of arrowheads bear features from the 9th-6th centuries BC, present in a wide area, including the Wysocko culture and the so-called Neporotiv group from the upper Dniester.

The funeral rite with ‘non-Scythian’ features refers to the Central European one. Thus, connections with this area, rather than with the Scythian world, are emphasised.

Stone steles, a characteristic sign of Scythian affiliation, date back to the 5th/3rd century BC, and therefore cannot testify to the presence of the Scythians in the western part of Neurida in the 7th/6th century BC.

In the last part of his analysis, Mykola Bandrivs’ky explains (Bandriwskij 2007a, 320–321; 2007b, 94–96) that Neurida, except for its western part, should be considered as the area of the middle and upper Dniester river basin with its surroundings, including the territories of Roztochchia (Roztocze), Podolia and Volhynian Polesia. According to the researcher, it is difficult to identify any specific ethnic group in this area, and the ethnonym ‘neur’ indicates Indo-Aryan origin, i.e., old. Neurida is classified as part of the Skoloti culture, the right-bank forest-steppe of the Dnieper from the 7th/6th century BC, and perhaps even earlier. The author even uses the name ‘Skoloti-Neurian’ to describe certain cultural characteristics. The fact that some of the Neuri were resettled to Budini, as Herodotus says, according to Bandrivs’ky, indicates that this people did not disappear from their settlements, but that new groups of settlers from the Skoloti environment of the right-bank forest-steppe arrived here. The author’s statement that ‘in the middle of the 5th century BC,

Herodotus again sees the Neuri near the sources of the Dniester and the upper part of the Southern Bug is important. This may suggest that, as a result of certain factors, the Skoloti elites lost control over the central Dniester part of Neurida' (Bandriwskij 2007a, 321/96).

In Mykola Bandrivs'ky's work (Bandriwskij 2014), which has already been cited many times, we find a very important thread concerning the Neuri. It begins with a polemic against Melnikovskaya's hypothesis about the Neuri's settlements on the Pripyat River and their connection with the Milograd culture. The author confronts this with the unpublished theses of A. Melyukova from 1952, in which she unequivocally places the Neuri in Podolia and the adjacent territories of Bukovina. Currently, the territory of Neurida is located (according to Bandrivs'ky) on 'the right bank of the forest-steppe with the adjacent areas of the Southern Bug basin and possibly with the adjacent territories of Transnistria' (Bandriwskij 2014, 401), considering it 'a unique historical and geographical phenomenon' (ibid.), which should not be associated with a specific ethnic group.

He also explains (following the linguist Trubachev – Trubaczew 1999) the origin of the name Neuryda from the 'Indo-Aryan' language as 'nau var' = new city/place. M. Bandrivsky prefers a dynamic approach to Neurian issues. It should be noted that he considers Neurida to be a significant land in terms of size, even distinguishing its parts. First, he sees the Neuri on the right bank of the middle Dnieper, identifying them with the Chornolis culture (13th/12th century BC), then, in the 11th century BC, according to the researcher, a group of migrants from the Dnieper region appears on the upper Dniester, which is identified with the archaeological group of Neporotiv. This is followed by further resettlements in the 10th to 9th centuries BC, covering the upper Dniester and areas northwards as far as Volhynian Polesia.

In the 7th to 6th centuries BC, groups identified with the Scythian ethnic group, who came from the right bank of the Dnieper River basin, appeared in the Dniester region. They formed the Western Podolia archaeological group, considered to be the westernmost group of the

forest-steppe Scythian culture. M. Bandrivs'ky clearly suggests the possibility of incorporating this western territory of Neurida under the rule of Tsar Kalaksai, perhaps as an autonomous territory (Bandriwskij 2014, 402). The resettlement of the Neuri to the Budini, i.e., to the left bank of the forest-steppe Dnieper, mentioned by Herodotus, took place around the middle of the 6th century BC. An interesting concept links this wave of migration with the presence of the Neuri in the upper Dnieper basin. This location appears in the much later Roman accounts, which also mention these people at the sources of the Borysthenes. A certain inconsistency in this case may be the omission of the possible return of the Neuri to the Dniester, which stems from the assumption that some of them may not have taken part in the migration. In the middle of the 5th century BC, the elites lost control of the western part of Neuryda, which seems to correspond with the fact that, according to Herodotus, it was at that time that the Neuri appeared at the source of the Dniester.

In M. Bandrivs'ky's narrative, we find interesting remarks indicating the proximity and mixing of Hallstatt and Scythian influences in the early Scythian period. The latter may be, for example, the result of Scythian invasions. The author considers foreign elements in the context of the local background (the Chornolis culture on the entire right bank of the Dnieper), which was shaped at the end of the Bronze Age. He limits the evident nomadic elements of the culture of the Iranian population to the 5th/4th centuries BC. Earlier dated Scythian artefacts from the entire western Ukraine (up to the Dnieper) should therefore, in his opinion, be interpreted differently, e.g., as the survival of older nomadic groups, such as the Cimmerians. He also draws attention to the very small number of 'Scythian' graves known in the Eastern European steppes before the 5th century BC (Bandriwskij 2014, 383–386). This author's approach to the Western Podolia group should be considered innovative (in relation to previously presented approaches) and very interesting, although many of his observations require deeper analysis based on sources.

We must return once again (cf. Chapter 3) to the views of the Belarusian researcher S. Rassadzin (2005). In his narrative, he approaches some of the earlier analysts of Herodotus' work. What is new in this case is the attempt to link the resettlement of the Neuri with the marked climate change of the mid-6th century BC. This has its analytical justification, but it also comes close to capturing a broader space. Thus, according to this researcher, the mid-6th century can be interpreted as a time of unrest and change caused by environmental conditions, which resulted in the migration of the Neuri to the Budini.

A relatively new work in which we find the Neurian issue is Denis Kozak's monograph (2012). In addition to the Neuri, it also mentions the Slavs and Germanic peoples. This book is a source study of many years of excavations (1993–2001, 2004–2010) on the left bank of the Styr River (the so-called Chrinnyky water reservoir, near the village of Chrinnyky; the Shankiv Yar wilderness area). The first chapter is entitled 'Neurian settlements' (Kozak 2012, 7–60). It is the first publication on the subject to present materials from the Early Iron Age as clearly Neurian. The settlements themselves are not exceptional in terms of the size and structure of the buildings. The movable artefacts, especially pottery vessels (pots with perforations under the rim, with plastic, high strips, bowls with rims bent inwards and holes or pseudo-holes not completely pierced, made from the inside at the greatest bulge of the belly, and flat plates), show many analogies, especially in the Scythian forest-steppe zone, as has already been pointed out (Czopek 2020). The author of the study (Kozak 2012, 34–35) emphasises numerous Scythian references, but also those originating from the eastern range of the Lusatian culture, including those dated from Ha B1 to Ha D1 (approximately 1000 to 600 BC). The settlement would therefore have had to function for three centuries, which is not justified by its structure (development). The analogies with the wide forest-steppe zone of Eastern Europe are unquestionable. The conclusion is significant, in which the author points to the possibility of the existence of a 'new cultural

community' that would stretch from the eastern Lusatian groups (mainly the Tarnobrzeg Lusatian culture) to the western zone of local Volhynian and Carpathian groups. In the last part of the chapter, we read explicitly that 'the Early Iron Age settlement in Chrinnyky can be linked to the historical Neuri tribes mentioned by Herodotus' (Kozak 2012, 35). The chronology is also mentioned here – the middle of the 5th century BC. This concept is intriguing, but unfortunately not fully proven, both in the light of Herodotus' account and the current state of archaeological knowledge (Czopek 2020).

The second chapter of the analysed work is entitled 'Settlements of the Pre-Slavs of the Pomeranian-Cloche Graves culture' (Kozak 2012, 61–82). It is much more modest, mainly due to the limited number of sources. It is very interesting that the part describing the Neuri does not mention their Slavic origins at all. This only appears in the analysis of more recent materials associated with Pomeranian culture (here in a broad sense, including the so-called Cloche Grave culture). The chronology of the Shankiv Yar settlement, which has been determined to date from the end of the 4th to the beginning of the 1st century BC, is very important here, given the clearly allochthonous origin of its inhabitants – that is, migrants from Polish lands who were possibly influenced by Celtic and Jastorf cultures. Pomeranian culture took over the lands previously occupied by the Lezhnitsa, Cherepin-Lagodiv and Mogilyany groups from the early Iron Age (Kozak 2012, 73–74).

D. Kozak's remark about the origins of the Zarubintsy culture at the end of the 2nd and beginning of the 1st century BC is important. The Pomeranian culture population was supposed to have participated in this process, thus acquiring features considered to be Proto-Slavic, as the Zarubintsy culture is often associated with the Proto-Slavs, whose homeland was supposed to be in Polesia. However, in the opinion of the Ukrainian archaeologist, this was the final stage of change, as the earlier migration of the Pomeranian culture population to the east should be treated as the movement of the Proto-Slavs.

‘The above arguments allow us to propose the hypothesis that the creators of the Pomeranian-Cloche Grave culture became the ethnic core, on the basis of which, from the combined neighbouring ethnic components in the 1st century BC, ultimately formed the Slavic ethnos, occupying the territorial niche between the northern slopes of the Carpathians to the Pripyat and the Vistula to the Dnieper’ (Kozak 2012, 76).

Another important study for us is the monograph by B.M. Mozolevsky, entitled ‘The Ethnic Geography of Scythia’, published in 2013. It is an unfinished work, as its author died prematurely (1993). The work begins with a narrative concerning the ambiguity of the terms Scythia and Scythians, which is related to their origins. The researcher also draws attention to the terms ‘Scythian archaeological culture/Scythian culture, local variant of Scythian culture, local group of Scythian materials/sources, Scythian-type culture, Scythian-like culture’ found in the academic literature. Based on older works, he points to the difference between the two zones of the right bank of the Dnieper – the steppe/ “Scythian” zone and the forest-steppe zone. The presence of most artefacts and cultural features associated with the Scythians (burial mounds, Scythian triad) in the steppe zone is of great importance in this conclusion. The chronology, indicating the 6th–4th centuries BC, is also important (Mozolewskij 2013, 43–45).

In the next part, the author characterises the forest-steppe, right-bank sites and materials, drawing attention to the hillforts typical of this zone. These considerations may be very important from the point of view of the hillfort in Chotyniec. Thracian influences are of great importance in this zone, especially in the group on the Dniester. At the same time, the presence of Scythian elements is also recorded, which have been described as the result of ‘Scythisation’ in two waves – in the 7th to 6th and 5th to 4th centuries BC. In the cited, unfinished publication, the author does not comment on the Neuri, or on other peoples mentioned by Herodotus. A very important part of the work in question, in accordance with the word ‘geography’ in the title, are the cartograms, to which we will return later in this chapter.

The most recent, albeit very brief, study is the two-volume publication 'History of Civilisation. Ukraine' published in 2023 in Kharkiv. The first volume of interest to us ('From the Cimmerians to Rus' – 10th century BC – 9th century AD), edited by Mikhailo Vedyka, contains a brief analysis of the cultural situation under the telling title 'North of Scythia' (chapter by Evelina Kravchenko [Krawczenko 2023, 23–28]). The Neuri are mentioned there only twice: in the list of peoples settled there – the Scythian ploughmen, the Geloni with the Budini, the Neuri, the Androphagi and the mythical Hyperboreans. Further on, we find the Neuri, living just south of the forest border, that is, north of the forest-steppe occupied by the Scythian ploughmen, on the right bank of the Borysthenes/Dnieper (Krawczenko 2023, 23).

It is also important to note the earlier Bronze Age cultures that occupied the borderland between the forest and the forest-steppe. They were the substrate on which a new cultural phase was formed, this time with the participation of southern (Scythian) and northern influences, which led to the emergence of the Podgorcevc culture. The author bases the rest of her argument on many years of research on the Chotiv hillfort (Krawczenko 2017), which is the northernmost hillfort in the border zone between the forest-steppe and the forest. The name Neuri is no longer mentioned, but it is clear from the narrative that outside the forest-steppe zone with Scythian hillforts, there was a homogeneous population, culturally shaped by changes in the Early Iron Age, occupying vast areas from the Dnieper to the Carpathian Foothills, in areas previously occupied by the Post-Chornolis and Lusatian cultures.

To conclude this sequence of the academic literature review, we would like to draw attention to the work of linguist O.S. Strizhak, 'Etnonimja Herodotowoj Skifiji' ('Ethnonyms of Herodotus' Scythia') from 1988. The author devoted one of the larger chapters of this publication (Strizhak 1988, 57–96) to the Neuri, in which we find a great deal of linguistic information about the people we are interested in. The researcher conducted an in-depth analysis that goes far beyond Herodotus' writings. He pointed out, for example, that

archaeologists identify the Neuri with three independent cultures: Bilogrudiv'sk-Chornolis (between the Dniester and Dnieper rivers), Wysocko and Milograd.

The fact that archaeologists are not unanimous on this issue is very significant. The author believed that ancient Neurida was very extensive – bordering the ‘desert country’ in the north, which should be understood as the Polesia marshes, reaching the sources of the Dniester in the south, the middle Dnieper in the east and the Vistula in the west. He also points to the presence of several Neurian groups – e.g., before their migration to the east (according to Herodotus – to the Budini), after they took over new territory, and later after the Scythian invasions (Strizak 1988, 60–61). In this researcher’s analysis, we encounter a dynamic understanding of the presence of Herodotus’ Neuri, including in chronological terms. They can be considered a people that arose as a result of the intermingling of ‘proto-Neuri with the old Volhynian population’, interpreted as a Slavic ethnos, including in the lower Bug river basin. It is important to note the ‘transfer’ of the sources of the Tyres/Dniester to the upper reaches of the Zbruch and the identification of the upper reaches of the Borystenes/Dnieper with the Pripyat, which should be linked to the previously mentioned Polessian Neuri. The author states that ‘in the 1st millennium BC, the Neuri were inhabitants of the upper Dniester, Southern Bug, Pripyat and middle Dnieper’ (Strizak 1988, 78).

In this case, we have an emphasis on the broad Neurian ecumene at the beginning of the formation of Neurida. The last centuries of the old era were a time of changes in the ethnic map of Herodotus’ peoples, hence one must be very cautious in interpretations concerning many ethnic groups.

Interesting, though controversial, are the considerations in which the Celtic etymology of the names of peoples (e.g. the Budini) and their settlements is repeatedly pointed out. O.S. Strizhak also mentions the presence of Celtic toponyms (!) in the Vistula region and neighbouring territories. He uses the terminology Celts-Venedi (here

understood as a Proto-Slavic/Neurian people, already present in the 8th century BC on the Bug River – between this river and the Vistula), who had to leave their settlements in the 2nd century BC as a result of pressure from the Germanic tribes. ‘The depopulation of the Vistula river basin, after its earlier development by the Celts-Venedi, caused an influx of Neuri, and later their Celticisation’ (Strižak 1988, 65).

The very broad (extensive) understanding of the cited linguist of the whole of prehistoric Europe causes various misunderstandings between archaeological chronology and contemporary etymology. The very name Neuri, which according to this researcher comes from Neuroi, Neur, Nur and derivatives, raises doubts when compared with the Nerwi people, whom Strižak associates with the Celtic, Balkan and Baltic worlds. In this case, we are talking about later times than the last centuries of the ancient era that interest us here. An example given by this author is the account of Ammianus Marcellinus (4th century AD), where the Nervii mentioned by him are located at the sources of the Borysthenes. This can be summarised by Pliny the Elder’s account of the ethnic mosaic of the peoples of the Black Sea region in the first centuries of the new era:

‘Beyond the Taphri (Tauris), deep inland, live the Avkheti (Akhvats), from whose region comes Hypanis, the Neuri, from whose lands flows the Borysthenes, the Geloni (neighbours of the Neuri, hence the people of the Dnieper), the Tissageni, the Budini, the royal Scythians, and the Agathyrsi. Above them are the nomads, then the Anthropophagi (Androphagi), and on Lake Meotis (Meotian Sea) the Sarmatians and Issedoni’ (Strižak 1988, 86).

## NEURIDA ON MAPS

Many archaeological and historical studies contain cartograms showing the location of the peoples mentioned by Herodotus. They can be divided into two groups. The first group clearly refers to the accounts of the Halicarnassian and the first attempts to map the ancient world. These maps obviously reflect the knowledge of lands, rivers and seas at that time, which is far from our present-day geography. The

second group, which is much larger, presents ‘contemporary’ maps with content that is of interest to us. Of course, the most desirable examples for us are those that show the distribution of the Scythian peoples. Rivers play an important role as specific landmarks, which were also important geographical references for Herodotus:

*For the land is level, well watered, and abounding in pasture; while the rivers which traverse it are almost equal in number to the canals of Egypt. Of these I shall only mention the most famous and such as are navigable to some distance from the sea. They are, the Ister, which has five mouths; the Tyras, the Hypanis, the Borysthenes, the Panticapes, the Hypacyris, the Gerrhus, and the Tanais (IV, 47).*

A detailed description of these rivers follows. However, it should be remembered that a simple comparison of the course of these rivers according to ancient sources, including Herodotus’ account, differs significantly from modern maps and atlases. It is important to note that when describing the course of the riverbeds, the Halicarnassian refers to the observations of the peoples living in their basins.

Before we move on to the cartograms of interest to us, we must draw attention to the map included in the extensive work ‘Golden Fleece, Art of Georgia’, which was published in 2024 by the National Museum in Krakow on the presentation of the exhibition of the same title. On page 529, we find a map of Herodotus’ Scythia published in 1853. This is an etching on handmade paper, which was part of Joachim Lelewel’s collection. On the map, in its upper right corner, we find the Neuri, located between the upper basins of the Tyres-Dniester and Hypanis-Souther Bug rivers. It should also be mentioned that the Androphagi were located there in the central part of the left bank of the Borysthenes-Dnieper.

We shall begin our review of cartograms with the map ‘The World of Herodotus’, created in the 19th century, based on ancient records (Fig. 4.4). This map is like the one shown earlier (Chapter 2 – Fig. 2.4), but there are some differences. North of Scythia, we find the following peoples, from west to east: Agathyrsi – Neuri – Androphagi – Thyssagetæ. Above them are the Melanchlaeni and

Budini, and further north, the Hyperboraei and Arimaspaë. These two cartographic compilations already show clear differences in the location of individual peoples.

The map in chapter two (Fig. 2.3), taken from Jerzy Strzelczyk's book (first edition 1970, second edition 2000), is interesting. It is very schematic, containing a grid of rivers (all running from north to south) organised by Herodotus, and its main element is the so-called Scythian square, whose base is the Black Sea coast and whose eastern border is the Azov Sea coast. All sizes were calculated according to Herodotus' records. In this study, the Neuroi are located outside the northern border of the Scythian square, and the peoples located there are, from west to east, the Agathyrsi, Neuroi, Androphagi and Melanchlaeni. These are also the last known peoples, because beyond them there are only deserts. The Dniester (Tyres) flows out of a lake located right at the border of the so-called Scythian square, where further to the north we see the Androphagi (Strzelczyk 2000, 87–89). Repeated and important observations for us are the four northern peoples, always appearing in the same order. The Neuri are marked above the sources of the Tyres/Dniester, west of the Borysthenes/Dnieper.

The second part of the cartographic compilations of Scythia begins with a 19th century map of north-eastern Europe in the 5th century BC, according to Herodotus' instructions (Fig. 4.5). Two powerful worlds are divided here into the southern Scythians (Scythie) and the northern Hyperboreans (Hyperboreans). For the issue we are interested in, it is very important to locate the 'Neri', who are situated between Scythia and Hyperborea, as the last-mentioned people, on the outer border, on the western side of the Carpathian arc, clearly beyond the Dniester. The map in question contains very little information about the peoples of Scythia. Among those mentioned by Herodotus, the Budini, located far to the east – on the Volga, near the Caspian Sea – are noteworthy. On the other hand, the seats of the Agathyrsi are clearly marked on the inner arc of the Carpathians.

A significant part of the maps considered date from the mid-20th century and later. At that time, many publications on Scythia

appeared in Russian archaeology. Most of them, especially the synthetic ones, also had cartograms in which the names of individual peoples were marked against the background of the river network. It is obvious that the so-called cartographic base is identical to the basis of contemporary physical maps.

The first, considering the date of publication, is the map included by B. Grakov in his 1947 work (Fig. 4.6). The Neuri are located south-west of the Androphagi, between the Borysthenes/Dnieper and the Tyras/Dniester, north of the sources (upper part) of the Hypanis/Southern Bug. It is significant that the Agathyrsi are missing from the map. South of the Neuri, the settlements of the Scythian ploughmen are marked. It is worth noting that the author of the study indicated a very long chronology for the situation presented on the map, from the 7th to the 2nd century BC. Today, we know that this period was characterised by considerable dynamism and settlement changes.

Another map, from 1949, was drawn up by M.N. Artamonov (Fig. 4.7). Its advantage is the clear demarcation of the steppe, forest-steppe and forest zones. The Neuroi are located here at the northern border of the forest-steppe. Slightly above, we have the sources of the Bug, Styr and Sluch rivers, in the vicinity of the Geloni-Budini in the east and the Scythians-ploughmen in the south. The author of the map places the Androphagi in the southern part of the forest-steppe, below the Geloni-Budini. The settlements of the Agathyrsi are located on the western side of the Carpathian arc. However, the course of the Tyres/Dniester is clearly marked incorrectly, as its source reaches almost to the upper Vistula here. To the north-west of the Neuri, we find the Venedi, located in the lower and middle Vistula basin. It should be mentioned here that Herodotus does not mention these people.

The third map in this group comes from the outstanding work of the Polish medievalist Kazimierz Tymieniecki, published in 1951 (Fig. 4.8). This publication, 'Polish Lands in Antiquity', contains a far-reaching interpretation locating the Neuri in the upper and middle Vistula river basin, i.e., on Polish lands. To the west of them, in Polesia, in the upper Dnieper basin, according to K. Tymieniecki,

was the ecumene of the Budini, behind whom, in the north-east, the Melanchlaeni were located. The Androphagi found their place on the northern border of the steppe, whose boundaries were marked too boldly, i.e., together with the forest-steppe. The settlements of the Agathyrsi were marked in the central part of the Carpathian Basin. The location of the western branch of the Scythians, placed below the border of the so-called political Scythia, is very interesting. According to the author, this border ran very clearly south of the upper San River. The location of other peoples, including the Scythians, is highly controversial, as there are no analogies anywhere – e.g. the Royal Scythians far above the Don River.

A cartographic representation entitled 'Map of Scythia' (Fig. 4.9) comes from A.P. Smirnov's book from 1966. It is rather schematic in nature. The author places the Neuri west of the upper Dnieper and lists the Melanchlaeni (east of this river) as their eastern neighbours. Directly south of the Neurian ecumene, he locates the Scythian-ploughmen between the Dniester and Dnieper rivers. The Agathyrsi are located on the western side of the Prut River. This description omits the Androphagi, who often appear on other maps and are considered by many authors to be the eastern neighbours of the Neuri.

The map from B. Grakov's flagship work from 1971, entitled 'Scythia', is very interesting. It shows (Fig. 4.10) a slightly different distribution of individual ethnic groups compared with previous cartograms. Let us start with the Neuri, who seem to inhabit the same area as before, i.e., between the Dnieper in the east and the Dniester in the west. What is interesting in this case is the location of two important hillforts – Nemirov and Motronin – located on the border of Neurida. The seats of the Agathyrsi (who were not included in the author's previous cartogram) are located along the eastern Dniester. The opposite is true for the Androphagi, whose location is not marked. Their eastern neighbours include the Budini, who occupy the area from the Dnieper in the west to the Don in the east. Another people, the Melanchlaeni, are located on the eastern Donets.

The next map is a cartogram from 1971 (Fig. 4.11) by V.A. Ilinskaya and O.I. Terenozhkin. It is a very schematic representation showing the location of the peoples that can be described as the most significant. Let us begin, as usual, with the Neuri, who are located below the Pripyat River, including outside the northern border of present-day Ukraine. Above the Neuri are the Androphagi, and to the east of them are the Melanchlaeni. Below, to the south, are the settlements of the Scythian ploughmen. The Agathyrsi, on the other hand, were located on the outer side of the Carpathian Mountains.

One of B.A. Rybakov's many original maps from 1979 (Fig. 4.12) shows three ethnic groups located on the northern border of Scythia. Counting from the west, these are: the Neurida (Nevrida), the Budini ('Budiny'), and to the south of them the Budini-Geloni ('Budino-Gelony') and further on the Tissagetae (here 'Fissagety'). In the background, we can see the Bondarikha culture. The large oval assigned to the Neuri occupies the upper and middle Dnieper and lower Pripyat river basins. The author clearly assigns the Neuri to the Milograd culture.

The next cartogram shows Scythia, in which the ranges of individual peoples and their groups are marked in the form of closed areas, and not, as before, only designated by inscriptions. This is undoubtedly a more accurate picture than the one used previously. The map (Fig. 4.13) by B.A. Rybakov was included in a multi-author publication from 1989 (translated as: 'The steppes of the European part of the USSR in the Scythian-Sarmatian period') (Fig. 4.13). Its prototype can also be found in an earlier monograph by the same author (Rybakov 1979, 191: 'Herodotus' tribes and archaeological cultures of the 6th/4th centuries BC'). The map shows individual areas attributed to peoples and archaeological cultures. From our point of view, the most important is the area that was assigned to the Neuri and Milograd culture. It covers the Pripyat and upper Dnieper river basins. To the east of it, the Budini people associated with the Yuchnov culture are located, occupying the Desna river basin. Between these peoples, a place was found for the Androphagi, referring them to the Dnieper-Dvina culture. South of the Neuri, areas belonging

to Scythian groups were identified, e.g., the Kiev, eastern Podolia and western Podolia groups. East of the Dnieper, where the Geloni were located, Scythian groups were identified – the Posul, Vorskla and northern Donetsk groups. The Agathyrsi occupy the south-western zone in the lower basin of the Dniester, Prut and Seret rivers on this map and are not assigned to any specific cultural group. To the east of them are the Alizoni, Kalipidi and a steppe group, all of which are Scythian groups. Further east, we have marked the seats of the Royal Scythians and Nomadic Scythians, reaching the lower Don, and in the south, Meotida (now the Sea of Azov). In the eastern and north-eastern parts, we find (from the south): the Sarmatians in the Don and Donets river basins, and further north, the Melanchlaeni (the Middle Don group) and the Tyssageti/Fissageti (= Gorodets culture) and Iirks (= Dyakovo culture).

The next map, schematic due to the number of peoples included, is B.O. Rybakov's map from 1979, but with modifications by B.M. Mozolewski (Fig. 4.14). The Neuri are placed here between the two western tributaries of the Dnieper. This is one of the smaller Neurian ecumenes that have appeared on the analysed cartograms so far. To the north and north-east, in the forest zone, the seats of the Androphagi, Budini and Geloni are marked. Once again, the Skoloti people, occupying the central part of the Ukrainian forest-steppe, appear on the maps. The location of the Agathyrsi, on the lower Prut and Seret rivers, is also interesting.

The cartogram by B.M. Mozolevsky from 1990 (Fig. 4.15), reproduced in the author's latest publication (Mozolevskij 2013, 138, fig. 7), is also interesting. This map is entitled 'Distribution of the Scythian tribes and their neighbours'. What is particularly striking here is the very large area labelled as Neurida. In the west, it begins at the San River in south-eastern Poland and ends at the Horyń and Słucz river basins in the east. Its length in a straight line is approximately 450 km. Above Neurida, in the eastern part, the Androphagi were recorded, and below it, the Scythian ploughmen. The Budini and Geloni were located close to each other on the eastern side of the

Dnieper. The Agathyrsi, on the other hand, were placed south of the upper Dniester and the upper reaches of the Prut and Seret.

The area south and east of the Budini and Geloni, which the author labelled 'Neuri resettlers', is extremely interesting. This is an obvious reference to Herodotus' narrative (IV, 105) about the migration of the Neuri to the Budini and the only location of the 'resettlers' on the map of Scythia available in the literature. They were placed between the Psel and Oril rivers, left tributaries of the Dnieper. To the east of them, the settlements of the Melanchlaeni were marked.

The next map is something of a rarity, as it comes from a publication – an extensive catalogue of a museum exhibition from the end of the first decade of the 21st century, 'Im Zeichen des goldenen Greifen', prepared by a group of authors under the direction of Hermann Parzinger (2007). The cartographic representation we are interested in (Fig. 4.16) was included as an insert on the last page of the catalogue. The Scythian peoples and others mentioned in ancient sources, as well as others (*andere Völker*), are listed and marked in different colours. The Neuri belong to the latter and are located in the north-western zone at the sources of the Bug and Dniester rivers, and even the San. To the east of the Neuri, the Androphagi and Melanchlaeni are marked (as non-Scythian peoples). To the west, we find the Agathyrsians located south of the Carpathians, and south of the Neuri, the Scythian-ploughmen.

Some of the maps presented are repeatedly used, especially those from the second half of the 20th century, prepared by Russian archaeologists. They have not only analytical value, but also textbook value – e.g., the above-mentioned monographic publication on Scythian-Sarmatian archaeology (Meljukowa ed. 1989).

At the end of the above cartographic review, let us try to construct our own map (Fig. 4.17), on which we will place the settlements of the Neuri, according to many of the authors cited and make our own proposal. Let us remember that there is no unambiguous interpretation of the settlements of these people, just as there is no unambiguous interpretation of their characteristics. We find a very

significant analogy in Fig. 4.2, where B. Rybakov indicated the ambiguous locations of the Budini. We would like to remind you that the Neuri were treated in a very similar way by many researchers. Our theories in the following chapters will allow us to develop a concept of the western part of Scythia as a Neurian province or one closely related to it. The map presented here contains two elements. The first is nine schematic locations of Neurian settlements, which were found on other cartograms in this chapter and were indicators of the settlements of these people. The second element, marked with diagonal lines, is the authors' proposal. Thus, we consider it to be the Neurian ecumene from the Early Iron Age. It consists primarily of the eastern Lusatian territories (with an emphasis on the Tarnobrzeg Lusatian culture) and the Wysocko culture and its continuators (the Lezhnitsa and Cherepin-Lagodiv groups). It is obvious that, for the first time, we are dealing with Neurida understood in this way.

## CHAPTER 5

### SCYTHIAN MATERIALS FROM SOUTH-EASTERN POLAND AND NEIGHBOURING AREAS AND THE PROBLEM OF THE NEURI SETTLEMENTS

As previously emphasised, we do not have any archaeological artefacts that could be considered clearly Neurian. In this context, it is important to present the current state of research on the distribution of Scythian finds in the area mentioned in the title of this chapter, because, as we remember, Herodotus referred to the Scythian customs of the Neuri, which some researchers associate with the use of Scythian weapons and other artefacts, or those of the Scythian type.

The starting point in this regard is the seminal work by Zbigniew Bukowski (1977), in which we find a complete list of sites with artefacts of interest to us from the Lusatian culture in Poland and neighbouring areas. These artefacts have been attributed to 84 sites – they are loose finds but also occur in closed assemblages. The most numerous Scythian arrowheads discovered come from 47 sites, with a total of 105 specimens. The chronological overview clearly shows that the oldest of them date to the 7th century BC, but the most numerous are specimens from the 6th century BC. Arrowheads from the following two centuries are much rarer, especially those from the 4th century BC. The second group of artefacts includes decorations – so-called nail-shaped earrings, which were found at 26 sites in a total number of 69 pieces. Their chronology spans two centuries – the 6th and 5th centuries BC (Bukowski 1977, Plate 2, 4). It is very significant that the military artefacts are distributed evenly, while the ornaments are concentrated in the Małopolska region, mainly in the area of the Tarnobrzeg Lusatian culture and further east (Bukowski 1977, map 1 on page 176 and map 2 on page 205). The current state of research

on materials of Scythian provenance is somewhat different, which we will return to later in our discussion.

In the archaeology of the Early Iron Age in Poland, the theory of Scythian invasions (raids) in the western and central parts of the country is well established (Dąbrowski 2009, 127–130). This is supported by traces in the form of Scythian military finds. This applies to the destroyed strongholds of the Lusatian culture – e.g., Kamieniec near Toruń, Wicina near Lubsko, and evidence of shelling of the rock shelter in Rzędkowice near Zawiercie, where arrowheads were found that were damaged by hitting the rocks. There is also a hypothesis that local Lusatian communities used Scythian weapons obtained through trade (Dąbrowski 2009, 127), but this is controversial. The largest collection of sources remaining after the Scythian attacks comes from the fortified settlement in Wicina.

Artefacts of Scythian origin from the research of this site are numerous and diverse (Bukowski 1977, 127–131; Michalak 2011, 49–53; Chochorowski 2014, 37–43). The largest group consists of arrowheads, with 138 bronze and 2 iron specimens. Their condition varies, but in most cases, chronological diagnosis is possible. The most numerous group consists of specimens dating from the 6th century BC, with individual examples also dating from the end of the 7th and beginning of the 5th century BC. Analyses of earlier materials from this site (Michalak 2011, 49–53), mainly weapons, indicate a chronology within the 6th century BC (hammer-axes) and the second half of the 6th/early 5th century BC (arrowheads). Individual specimens belonging to other categories of artefacts (so-called nail-shaped earrings) are dated to the 6th/5th century BC. Radiocarbon samples taken from the bone material of individuals who possibly died in battle did not indicate a clear date, as they fall within the range of 770/475 BC. Similar dating applies to wood: 786/734, 686/665, 645/550 BC (Krapiec 2013, 419–420).

Dendrochronological studies show that the construction of the stronghold in Wicina was completed in the autumn of 737 or spring of 736 BC. The reconstruction of the rampart took place in 587 (autumn) or 586 (spring). The youngest dated element comes from 571

BC and forms the basis for dating the terminus post quem of the tragic end of the Wicina stronghold associated with the Scythian invasion' (Krapiec, Szychowska-Krapiec 2013, 373–374).

These findings were accepted in the chapter summarising the chronology of the stronghold from the mid-8th to the mid-6th century BC (Kałagate 2013). Jan Chochorowski's research clearly showed that the Scythian infiltration of Central Europe took place from the end of the 7th or the turn of the 7th/6th century (the stronghold in Smolenice-Molpír) to the last quarter of the 6th century BC (Wicina?) (Chochorowski 2014, 37–41). The famous 'treasure' from Witaszkowo (Vettersfelde) was deposited as war booty at the very end of the 6th or beginning of the 5th century BC (Bukowski 1977, 197–203; Nawroth 2007, 325; Chochorowski 2014, 37).

Scythian military objects found in the western part of Poland are therefore classified similarly as a group of artefacts from Central Europe, interpreted as traces of Scythian invasions from the Carpathian Basin. However, before the Scythians appeared in this area, they had to migrate from the Eastern European forest-steppe (Chochorowski 1975).

A convincing comparison was recently published by Igor V. Bruyako (Brujako 2005, 303–305). The map clearly shows the dividing line between the western and eastern parts of present-day Poland (Fig. 5.1). According to this map, the eastern border of the Scythian invasions reached only the Warta and upper Vistula river basins. In a similar list by Jan Chochorowski (2014, map on p. 33), we find sites with traces of military conflict in 'Lusatian' hillforts (8 sites), in rock shelters (2 sites) and cave shelters (2 sites). In addition, two sites destroyed by aggressors using Scythian-type arrowheads, who were not Scythians, were identified. All these sites are in the western part of Poland, and on the right bank of the Vistula River, we find only one of them – the settlement in Kamieniec near Toruń. More recent Polish research also points to 'traces of Scythian attacks' (Dąbrowski 2009, 126–130). A separate map by Z. Bukowski shows an accumulation of non-military artefacts of Eastern origin in eastern Poland (Bukowski 1977, map 2 on page 205).

This situation must be compared with the discoveries within the Chotyniec agglomeration. At present, there can be no question of such a clear separation of the two zones of distribution of Scythian objects. The discovery of very diverse artefacts of Scythian provenance in the east should not be linked to attacks by nomads, but rather to a 'neighbourly' presence. An important argument in this case is the lack of any traces of military invasions. The presence of such materials in the cemeteries and settlements of the Tarnobrzeg Lusatian culture is very significant. The question remains open as to whether their influx was a one-off phenomenon or rather the result of systematic, long-standing relations. An interesting suggestion in this regard points to the possible participation of Scythian warriors of western Podolian provenance, after their migration from their homeland on the Dniester River (Chochorowski 2014, 43).

Let us now take a closer look at the cultural situation in south-eastern Poland, especially in the context of the previously mentioned concepts suggesting the presence of the Neuri in this area. Let us begin by comparing the number of Scythian military artefacts (arrowheads) from this area with those from western Poland. To do this, we shall use a map (Fig. 5.2) from a 2015 publication (Czopek et al. 2015). This includes arrowheads found from the right bank of the Wisłoka River basin to southern and central Lublin Province and the adjacent region of Ukraine – from the northern Dniester River basin to the upper Styr and Sluch River basins. In addition, this map has been supplemented with arrowheads from research on the so-called Chotyniec agglomeration. The 2015 map included as many as 48 sites where arrowheads were found, and the current correction is a collection of 45 arrowheads from the Chotyniec settlement and surrounding sites. There is no mention here of military items that are remnants of armed conflict. This is therefore a clear contrast to western Poland and the published Bruyako map (Fig. 5.1).

It is worth recalling here the research conducted by a Polish-Ukrainian expedition in the Wisznia river basin (Czopek 2018). This resulted not only in the discovery of Scythian military artefacts, but

also other artefacts of clearly eastern origin, including pottery. This region can be considered a 'bridge' between the compact southern settlement cluster of the Western Podolia group and the northern part of the recently discovered Chotyniec agglomeration.

Katarzyna Trybała-Zawiślak (2019) has conducted excellent research on the Early Iron Age, including the influx of foreign materials into south-eastern Poland. The author draws attention to the appearance of artefacts older than the Early Iron Age, i.e., still related to the Bronze Age. In this case, we are talking about Holihrady influences from the 10th/9th centuries BC, visible in ceramics. These eastern elements mark the beginning of a seemingly slow stage of change, which will soon result in more distinct and numerous 'novelties', associated with the Early Iron Age (from the 8th to the 6th century BC).

According to the above-mentioned work, we can identify two epochs. The first falls on the older part of the Early Iron Age, i.e. Ha C (Ha = Hallstatt period), i.e., the 8th/mid-7th century BC. At the sites of the Tarnobrzeg Lusatian culture, imported ceramics and metal objects appear alongside native forms of vessels. The latter include Hallstatt bronze pins with swan-like necks, an iron bit of similar provenance, and even an artefact associated with the Cimmerian world. For ceramics, more numerous analogies can be found in the Chornolis culture (its late phase) and the Stamped Pottery culture, which include specific vessel decorations, such as pseudo-corded ornaments, hatched triangles and stamps (Trybała-Zawiślak 2019, 44–46).

The second chronological period partially overlaps with the 7th century (the end of the Ha C period), but it also dominates the following century (Ha D). This phase is characterised by numerous Scythian and Thracian 'imports'. In this case, we are talking about pottery, both in terms of its decoration and specific vessel forms (*ibid.*, 213–244). The peculiar phenomenon of the Tarnobrzeg Lusatian culture is due to the fact that in the final, third phase of its development, we observe many different elements of foreign styles and artefacts collected by local communities. We do not see the

emergence of separate settlement enclaves here, but rather a kind of acculturation.

Let us now quote a very important observation: 'In this context, it is interesting to note the concept that if a given community, while adopting foreign models of socio-economic systems, is able to preserve its distinctiveness at the same time, it means that structures must have already existed within it that enabled such adoption, and then adaptation and creation of local forms on this basis' (ibid., 118–119).

It is worth noting here that similar processes can be observed east of the Tarnobrzeg Lusatian culture, i.e., in the Wysocko and Holihrady cultures. Later, in the early Iron Age, a new cultural unit even emerged – the Mikhalkiv group, covering the upper Dnieper region (Bandriwskij 2014, 25–303). The prevailing pattern of 'Scythisation' of material culture, evident in the spread of military equipment and ornaments, is very similar in this respect.

The Ha D period (mid-7th/6th century BC) in Eastern and Central Europe is primarily associated with the Scythian world. It corresponds mainly to the 3rd and 4th/5th chronological phases of Scythian culture (Alekseev 2003, 27–29). This comparison is necessary for our further considerations in the context of eastern references. Materials of Scythian provenance are often found in south-eastern and eastern Poland. These are mainly loose finds, but also artefacts from various contexts – settlement and funerary. The discovery and excavation of the hillfort in Chotyniec and its surroundings (the so-called Chotyniec agglomeration) significantly changed the proportions of Scythian monuments in this area.

A recent study (Trybała-Zawiślak 2019, 163–169, 295–302) lists 14 sites with arrowheads and 21 with so-called nail-shaped earrings. A total of 63 arrowheads were included, including 17 from sites of the Tarnobrzeg Lusatian culture or stray finds, and 45 specimens from the Chotyniec agglomeration, including the largest series from zolnik (cf. Chapter 6) on the hillfort. The chronology of these artefacts is very interesting. Almost all arrowheads from this series are dated to the 7th/6th, or possibly 6th/5th century BC, i.e., within the so-called

Scythian Archaic period (Aleksejew 2003, 23–29). One arrowhead found loosely in Przemyśl should be added to this group. On the other hand, individual finds from settlements and cemeteries of the Tarnobrzeg Lusatian culture are dated to the 5th/4th century BC, i.e., the middle and even late Scythian period. Individual military artefacts should be treated with great caution.

The second set of chronological indicators are the so-called nail-shaped earrings, also known as ‘Scythian’ earrings. The above-mentioned list includes 69 such ornaments, with the vast majority coming from cemeteries (59), only 9 from settlements and 1 as a loose find. Some necropolises have yielded an exceptionally large number of earrings, e.g., the cemeteries in Trzęsówka – 12 (Moskwa 1971) and Kłyżów – 10 (Trybała-Zawiślak 2012). These artefacts date from between the 7th and 6th or 6th/5th centuries BC, with the more recent ones being the most numerous. There are discussions in the literature about the origin of nail-shaped earrings, their typology and occurrence (Gawlik 2007). They are known throughout European Scythia and beyond, representing various types (including gold specimens). Several places have been suggested as their possible ‘birthplace’, but ‘the Siberian origin of nail-shaped earrings is supported by the most evidence’ (ibid. 2007, 232). What is striking is the grouping of sites with these artefacts along watercourses (communication routes?) – primarily the San, Wisłok and Vistula rivers.

Other artefacts of similar provenance should also be mentioned – akinakes, hammer – axes, slender iron knives, horse harness elements and probably also glass beads. These are undoubtedly derivatives of eastern and south-eastern influences, most likely involving mutual matrimonial exchanges (Trybała-Zawiślak 2019, 299–300). The following items come from the Hruszowice 2 site (Chotyńiec agglomeration): a pair of iron bits, a fragment of a decorated bone cheekpieces and a quiver fastener (Adamik-Proksa et al. 2022, 180–183; Sieradzka, Burghardt 2024, 70).

An important discovery was made during research at the Tarnobrzeg settlement of the Lusatian culture – Grodzisko Dolne, site

22 (Czopek 2007a). In addition to an arrowhead and two massive nail-shaped earrings, vessels and their fragments of clear 'Scythian' provenance were obtained. These were bowls with a rim bent inwards, with holes under the rim that were not completely pierced from the inside of the vessel. It is also worth mentioning the pot-like vessels with a plastic strip just below the spout, sometimes with fingerprints. Some of them also had holes near the spout. Another important feature is the ornamentation of small stamps on smooth bowl-shaped vessels. With a large series of ceramic vessels from sites in the Chotyńiec agglomeration at our disposal, we can analyse materials from older excavations.

An example is site 22 in Grodzisko Dolne, where the Eastern European component is very clear, but in terms of quantity, 'Lusatian' materials predominate. During the research, no traces of any external aggression or even remains of fires were found. It can therefore be assumed that we are dealing with good neighbourly relations here. The settlement in question has been dated to the Ha D (7th–6th century BC) and probably a slightly later phase.

The end of the Tarnobrzeg Lusatian culture can be dated quite well in general chronological terms, even in comparison with other cultural units or larger provinces (Fig. 5.3). We are referring here to the so-called third phase of development of this culture, which is divided into sub-phases 'a' (= Ha D / mid-7th to late 6th century BC) and 'b' (= LT A and the older part of LT B, i.e., from the turn of the 6th/5th to the 5th century BC or even slightly later – after the turn of the 5th/4th century BC). However, even well-recognised sites – cemeteries and, more recently, settlements – do not correspond to such precise dating. This did not apply to older studies at all (Moskwa 1976), and the only research tool used to establish chronology was the classic procedure of determining the age of individual artefacts and their groups through extensive typology. In recent years, there have been significant changes thanks to the use of thermoluminescence and radiocarbon dating. However, it should be noted that the number of such attempts is still unsatisfactory. As research on the

Chotyniec settlement has shown, even larger series of analyses can be problematic. Meanwhile, relying on one or only a few dates in relation to large settlement areas and numerous sequences of graves in cemeteries can be misleading. For a long time, late phase of the Tarnobrzeg Lusatian culture has been characterised as specific, differing from older phases of this culture in south-eastern Poland. This is due to many processes and changes recorded in Central and Eastern Europe. Certainly, the diversity of Phase III is not solely the result of internal development. Its separation occurred because artefacts with distinct external features appeared in both settlement and funeral materials. This was not a one-off episode of infiltration, but a longer process during which a different style of pottery, accepted by local communities, flowed into the San region, clearly distinct from the 'Tarnobrzeg classic' of the older chronological phases – I and II.

The diversity of the numerous artefacts imported from the east in Phase III may also indicate social development, i.e., the emergence of elites, as indicated by some richly furnished graves. Examples include the graves in Dobkowice (No. 1: a set of 29 glass beads, a bronze nail-shaped earring, 2 iron pins, a clay spindle whorl – Czopek 2011b); in Grzeska (No. 54: in addition to a clay urn, a set of glass beads, small ceramic beads, two bronze nail-shaped earrings, an iron pin – Czopek et al. 2016, 30–31, 46–47); in Trzęsówka (No. 58: urn + bronze items: nail-shaped earring, 8 Trzęsówka-type twisted earrings, pendant and 25 glass beads – Moskwa 1971, 21–22). These are mainly decorations – bronze nail-shaped earrings, pins, necklaces made of glass beads.

In recent years, the number of these artefacts has increased significantly in south-eastern and eastern Poland. They come from both chance discoveries and excavations, including funeral contexts. Local metal artefacts are also important – the so-called Kłyżów-type earrings, which are imitations of the nail-shaped earrings – simpler in design. Their accumulation in the cemeteries of the Tarnobrzeg Lusatian culture is very clear and characteristic only of this culture. The prototypes of these decorations are believed to be a few

specimens, including gold ones, from the middle Dniester region (Kowalski-Bilokrylyy 2014). The presence of a relatively large number of arrowheads should also be emphasised. It is important to note that they are not evidence of warfare, but rather military items in local use. This is indicated by their numerous occurrences in cremation graves. It seems that rich sets of grave goods characterise female inventories.

It is very important to trace the decline of individual sites of the Tarnobrzeg Lusatian culture.

**Table 5.1.** List of selected sites of the Tarnobrzeg Lusatian culture – dating of the youngest phases

Site, district	Type	Dating of the site's decline	Literature
Bachórz-Chodorówka 1, Dynów	cemetery	7th/5th century BC?	Gedl 1994
Białobrzegi 5, Łańcut	settlement	6th/5th century BC	Czopek 1997
Czarna 6, Łańcut	settlement	6th/5th century BC	Ligoda 2005
Grodzisko Dolne 1, Leżajsk	settlement	6th/5th century BC	Czopek 2007a
Grzęska 1, Przeworsk	cemetery	6th century BC (early 5th century BC?)	Czopek et al. 2016
Jarosław 158, loco	settlement	6th century BC	Czopek 2014
Kłyżów 2, Stalowa Wola	cemetery	6th/5th century BC	Trybała-Zawiślak 2012
Knapy 6, Tarnobrzeg	cemetery	6th century BC	Czopek 2004
Krzemienica 1, Mielec	cemetery	6th century BC	Szarek-Waszkowska 1975
Manasterz 6, Wiązownica	cemetery	6th/5th century BC?	Godlewski 2001
Mokrzyszów 2, Tarnobrzeg	cemetery	7th-5th/6th century BC?	Trybała-Zawiślak 2012
Palikówka 5, Rzeszów	settlement	7th century BC	Poradyło et al. 2014
Pysznicza 1, Stalowa Wola	cemetery	6th/5th century BC	Czopek 2001
Rzeszów 117, loco	settlement	6th/5th century BC	Czopek et al. 2014
Terliczka 4, 5, Rzeszów	settlement	6th century BC	Hozer 2009
Trójczyce 1, Przemyśl	cemetery	7th/6th-5th/4th century BC	Poradyło 2001
Trzęsówka 1, Kolbuszowa	cemetery	6th/5th century BC	Moskwa 1971
Wietlin III – 1, Laszki	cemetery	6th century BC	Kostek 1991

The above list only includes the final dates of operation of these sites, which applies to both settlements and cemeteries. It is extremely difficult to find a common denominator for the end of their use, as most of them do not have radiocarbon dates, and their chronology was most often determined based on references to the relative chronology of the Early Iron Age, and often also intuitively. The absolute chronology was also accepted in various ways. The table uses dating in accordance with the chronology of the Early Iron Age based on the findings of Martin Trachsel (2004), and therefore, the recurring dating to the middle of the 7th to the end of the 6th century BC means Ha D, while the frequently encountered 5th century BC represents the beginning of the La Tène period (often even later dating within the 4th century BC was suggested).

Let us now ask how our findings relate to Neurida or its western part. In Chapter 2, we quoted Herodotus (IV, 105), who clearly indicated the migration of the Neuri to the Budini, which was to take place one generation before Darius' expedition, i.e., probably around the middle of the 6th century BC. If we consider the Tarnobrzeg Lusatian culture to be Neuri, then the resettlement of the population to the east would have taken place in the middle of that century. This would be acceptable only in a few cases, as most of the analysed sites indicate a longer period of functioning of cemeteries and settlements. However, if we assume that only part of the population migrated to Budini (which Herodotus does not mention, but which is nevertheless probable), then this seems possible. The presence of the Tarnobrzeg Lusatian culture population at the end of the 6th and 5th centuries BC could mean either a return from migration or a significantly reduced population at that time and even later.

To the north-east of the Tarnobrzeg Lusatian culture ecumene, a local group of the Lusatian culture flourished during the Bronze Age, and in the eastern part, the Wysocko culture was also present. In the Early Iron Age, broader eastern influences appeared, including those from Scythia. We shall not analyse this across the entire territory, but in line with our narrative, we shall now focus on the Lublin region,

i.e., eastern Poland – between the Vistula and Bug rivers. In the cited publication by Z. Bukowski, we find only three sites in this area (Chełm, Kłodnica, Kosin), and, importantly, their dating falls within the ranges of the 7th/6th and 5th/4th centuries BC. Since the 1970s, the state of the source base in this area has improved significantly. Today, we have 12 new sites (located in Dorohusk, Gródek, Machnów Stary, Maziły, Nowosiółki Kardynalskie, Róża, Swaryczów, Topornica, Wieprzec, Wolica Śniatycka, Żyłka, Żulice – according to Kłosińska 2007, 234; 2008, 202; 2013, 356).

The situation is clearer with the second indicator – nail-shaped earrings. In Z. Bukowski's work, we find only one site (Kopki), and that is combined with the Tarnobrzeg group (Bukowski 1977, 205–206). Currently, we know of 11 sites (Gródek, Koczów, Krupy, Mikulin, Nowosiółki Kardynalskie, Opoczka Mała, Puławy-Włostowice, Topornica, Wieniawka, Wieprzec, Wytuczno – according to Kłosińska 2008, 202; 2013, 355). It is also important to note the presence of these artefacts beyond the Tarnobrzeg Lusatian culture and the Lublin region. As an example, we can point to artefacts from the left bank of the Vistula River (Miraś, Twardowski 2009 – a burial with earrings from Kolonia Bąkowiec, Kozienice District) and a rich bronze hoard with earrings (Gackowski et al. 2024 – Papowo-Biskupie, Chełmno District).

Unlike the Tarnobrzeg Lusatian culture, where we only find eastern artefacts at existing sites, including those with a long chronology (i.e., older ones), in other regions we observe clear differences. For example, in the Lublin region, there were newly established sites with Scythian or related materials. We are talking about cemeteries with distinct eastern features, both in terms of objects and burial rites. These are, of course, necropolises or cremation graves. The most important in this case is the cemetery in Krupy (Misiewicz 1999; 2000; 2001; 2005; Kłosińska 2009, 143–144), with a clearly distinct ritual. The key elements here are urn or pit graves in large wooden boxes. In addition to urns, the grave inventories include vessels (quite numerous) without human remains. Next to them,

there are also stone structures and regular urn graves. Among the non-ceramic artefacts, fragments of bronze objects and single nail-shaped earrings have been recorded. The rich inventory of vessels is sometimes compared with the ceramics of the Tarnobrzeg Lusatian culture. The analogies in the so-called Zhabotin type complexes (also known as a cultural unit) in the right-bank zone of the Dnieper forest-steppe are very important. An example of this is the occurrence of chambered wooden structures (Daragan 2011, 776, 779). These territorially quite distant similarities are also justified/confirmed by the presence of other cultural features, precisely in the Chornolis-Zhabotin zone. This is demonstrated by the imitations or imports of certain ceramic or metal products.

A site similar to the cemetery in Krupy is the long-known grave in Bliskowice, Kraśnik District (Gurba 1965). In this case, it was a grave pit (2×3 m) with the remains of two individuals – one cremated and one buried. The large number of votive vessels – 17 – is astonishing. The ceramic artefacts are like those of the Tarnobrzeg Lusatian culture, but the funeral ritual was completely different.

The third site of interest is Lublin-Jakubowice Murowane (Kurzątkowska 1987; 1988; 1989). A cemetery with materials of eastern origin was discovered there, with ceramics decorated with stamped motifs and pots decorated under the spout in the ‘Scythian’ style. The most interesting fact, however, is that the deceased were placed in grave pits, which were then set on fire. This type of ritual is a unique phenomenon. According to Elżbieta M. Kłosińska, such different burial customs ‘may have been the deed of people who came from the east, from the western Podolia region, replicating certain features of the local funeral rites, such as the construction of large, four-sided chamber tombs made of wood and stone, burning the deceased in situ, turning ceremonial vessels upside down, and stabilising the pole structures rising above the graves with stones.’ (Kłosińska 2009, 143–144).

From our point of view, it is important that this researcher links the eastern migrations with the Neuri (*ibid.*, 147). In this context,

the very few materials from the Lublin region associated with the Cimmerians are also significant. These include two cross-shaped bronze knobs from Czermno nad Huczwą (stray finds – unpublished collections of the Museum in Tomaszów Lubelski) and an eight-shaped knob from the cemetery in Knapy (Czopek 2004, 74). Their value lies in documenting the Cimmerian infiltration that preceded the later spread of Scythian artefacts.

Another important issue is the question of the relationship between the Tarnobrzeg group and the related Upper Silesian-Lesser Poland group of the Lusatian culture from western Lesser Poland (Dzięgielewski, Godlewski 2009). For many years, attention has been focused primarily on the common features of the pottery of both groups. The shapes of the vessels, and above all their decoration, suggest the influence of Eastern styles. To this must be added the presence of bronze ornaments – nail-shaped earrings and Kłyżów-type earrings. It is very important that the Upper Silesian-Lesser Poland group used inhumation in their funeral rites, including stone grave constructions. No similar objects have been recorded in the Tarnobrzeg Lusatian culture so far.

‘In this situation, the influences reaching western Lesser Poland should be treated as a kind of extension of the processes of cultural unification that began on the western edge of the forest-steppe, covering areas under the influence of the Scythian world’ (Dzięgielewski, Godlewski 2009, 212).

The last issue to be considered is the increasing number of ceramic sources identified as having eastern cultural patterns. Their presence is evident, albeit to varying degrees, in the Central Polish Lowlands and Mazovia-Podlachia regions, in late Lusatian materials. Individual elements include vessels and their fragments with characteristic decorative features (plastic strips, under-rim holes or their imitations, imprinted ornaments, including pseudo-corded ornaments – Ignaczak 2016, 42–100). It should be emphasised that ceramics dominate among the identified cultural components of eastern provenance. This is significant because if we assume that this

type of production was the domain of women, then the fact that the acculturation process of this group was easier and more widespread will be better understood. Metal artefacts are rare, examples being nail-shaped earrings from cremation graves – i.e., women's jewellery – from Brześć Kujawski and nearby Gustorzyn (Grygiel 1995). The significantly lower presence of military-related items is also important. We can therefore see a fundamental difference between southern and eastern Poland and the more broadly understood lowland areas, mainly to the west of the Vistula River.

A slightly different character is attributed to the 'revival of neighbourhood and long-distance relations from the south-east' in the Mazovia-Podlachia Lowlands (Andrzejowska 2016, 307), dating back to the 7th/6th century BC. Some sites contain objects with eastern characteristics – products made of antler and bone, bits, small horse harness artefacts, and spear heads. Ceramic analogies are also important, mainly specific vessel decorations. These were obviously found in the local Lusatian groups, but also in the Cloche Grave culture that was emerging at that time (Andrzejowska 2016, 286–289).

Let us conclude these considerations with a conclusion from Marcin Ignaczak's study (2016, 180): 'Views on the impact of the forest-steppe environment on areas in the Vistula and then the Odra river basins have recently been linked to the hypothesis of the migration of the Neuri (...). One cannot help but feel that they best characterise the reality described by archaeological sources'.

One of Herodotus' accounts clearly indicates the connection between the Neuri and the Dniester River basin. Therefore, it is necessary to devote a few remarks to the westernmost Scythian enclave, which may prove to be very important in our case. We are talking about the so-called Western Podolian group. Its name was coined by Russian researcher A. Spitsyn, while the first monographic summary of the subject was provided by Tadeusz Sulimirski, who published his work 'Scytowie na Zachodnim Podolu' ('Scythians in Western Podolia') in 1936. In this book, he uses the name 'Podolian Scythian culture' or 'Podolian group of Scythian culture'. From the second half of the

20th century, the original name came back into use – the Western Podolian group.

Over time, views on the main cultural features, origins and chronology of this group have changed. In the first monograph (Sulimirski 1936), we find a description of the funeral sources (burial mounds) with which this group was most often identified at the time. T. Sulimirski clearly writes about the Scythian invasion, which caused a significant cultural change that ‘transformed the life of the local population and interrupted the existing western (Thracian) contacts’. The actual Scythian culture ‘was a culture exclusively of the upper class, and not a culture of the broader masses’ (Sulimirski 1936, 29).

The author emphasises the presence of elements of the Wysocko culture, linking certain artefacts (ceramics, bronze decorations) and cremation funeral rites to it. He also mentions the mixing of ‘Scythian’ and ‘local’ features, e.g., in ‘Wysocko’ graves. Thus, it can be concluded that the essential feature of this culture is its syncretism. In terms of chronology, he distinguishes two phases – the 6th/5th and 4th/2nd centuries BC.

T. Sulimirski summarised his considerations in the following conclusion: ‘The Podolian Scythian culture is exclusively a culture of the ruling class. It was formed on the basis of a local Thracian group that had developed in the same territory in previous periods, especially in the Late Bronze Age. The distinctiveness of the Podolian Scythian culture in relation to other Scythian groups is due to its strong infusion with local elements, which are distinctive in the construction of graves – burial mounds, funeral rituals and pottery’ (Sulimirski 1936, 44).

In later publications, a clearly different chronology became widespread, resulting from the rejection of the second phase, according to T. Sulimirski. Both A.I. Melyukova (Meljukowa 1958, 42–51) and W.A. Ilinskaya and A.I. Terenozhkin (Ilinskaja, Terenozhkin 1983, 298–299) clearly indicated the presence of the Western Podolian group between the 6th and 5th centuries BC.

In 1989, a volume devoted to Scythian and Sarmatian archaeology in the European steppes was published as part of the ‘Archaeology

of the USSR' series. It was edited by A.I. Melyukova. The chapter that interests us most, devoted to the Western Podolian group, was prepared by W.G. Petrenko (1989, 73–74). The genesis of this group emphasises the presence of elements of the Gáva-Holihradý culture, the Chornolis culture and an obvious Scythian component. There has been a significant correction in the chronology, as the beginning of the development of this group is now assumed to be in the 7th/6th century BC, and the later phase in the mid-6th to early 5th century BC. It is important to note that, compared with the research conducted by T. Sulimirski, we now have a large group of settlement sites from which imported materials originate, e.g., Greek pottery (amphorae and fragments of other richly decorated vessels) and sets of bronze and iron objects. It was possible to correct T. Sulimirski's earlier findings regarding pottery made on a potter's wheel, which he associated with the Celts, dating it to the 3rd/2nd century BC. More recent research clearly indicates the Thracian origin of this category of finds and a chronology between the 6th and 5th centuries BC. It was emphasised that the borderland location of the Western Podolia group was conducive to contacts with neighbouring cultural units – Lusatian and Thracian (Petrenko 1989, 74).

In his extensive work from 2014, Mykola Bandrivsky presented many issues related to the decline of the Bronze Age and the beginning of the Early Iron Age in the Carpathian Foothills and western Podolia. Comments on the Neuri have already been presented in Chapter 4 of this work. At this point, we shall draw attention to Scythian issues, including, above all, the Western Podolia/Middle Dniester group, especially since the author represents an original narrative (Bandriwskij 2014, 304–401).

The fundamental change from earlier proposals concerns the chronology of this group. Three stages are proposed:

I – the last quarter of the 8th century – first quarter of the 7th century BC, synchronised with Ha C2.

II – the second and third quarters of the 7th century BC, synchronised with the end of Ha C and the beginning of Ha D1.

III – last quarter of the 7th century – first quarter of the 6th century BC, synchronised with the second half of Ha D1 and the first half of Ha D2.

It was also proposed to divide each stage into smaller units, synchronised/matched with the stages of development of the early Scythian culture, according to Medvedskaya's scheme (Medvedskaja 1992):

- Ia – Early Scythian culture I,
- Ib – transitional group,
- IIa – Early Scythian culture II,
- IIb – transitional group,
- IIIa – Early Scythian culture III
- IIIb – post-Early Scythian culture.

According to these findings and the synchronisation of individual stages with European chronology, the duration of the Western Podolian group is estimated at 200/250 years (Bandriwskij 2014, 307–308). It should be noted that such a precise chronological classification and uniform stages of duration of individual periods can only be treated as the author's proposal. Comparing them with the division of European Scythia according to A. Yu. Alekseev (Aleksejew 2003, 27), we obtain a different classification, based on historical sources. The beginning is dated similarly – the end of the 8th century BC, but the next three, unequal in terms of their duration (20/60/70 years), end only in the third quarter of the 6th century BC, which can be synchronised even with the Persian invasion of 515–512 BC.

Therefore, it must be suggested that the decline of the Western Podolian group requires further research. According to M. Bandrivs'ky, stage I primarily contains references to earlier cultures and groups (Wysocko, Naporotiv), which is mainly manifested in the tradition of certain vessel forms. The oldest forms of arrowheads considered to be Scythian date from the same period. It is interesting that these elements are found in 'mixed' collections of finds (Western Podolian burial mounds) or in closed assemblages of the Wysocko culture and the Naporotiv group, where they occur in parallel.

Stage II is represented by a significant number of characteristic, previously unknown artefacts, almost none of which have references in the earlier period. These include: bronze mirrors; local wheel-thrown pottery; iron objects – bits, cheekpieces decorated with figurative representations, bells; zoomorphic gold appliqués for saddles and other objects; bronze sword and shield fittings; Kalenderberg-type amphorae (korchags); metal vessels; cast bronze cauldrons, bone and antler combs in animal style; sets of gold, electrum, silver and rock crystal decorations, including beads; triangular arrowheads.

Stage III groups the previously mentioned artefacts, but in a modified form (e.g., mirrors). These include: bronze elements of horse harnesses; new types of arrowheads – triangular with a short or inner socket; characteristic forms of wheel-thrown vessels; bronze buckles in the shape of a ram's head; bone pins decorated with concentric circles or bird heads with bent beaks. Such a detailed range of leading artefact forms can be considered an important topic in the discussion on the Western Podolia group, although certain elements may raise doubts as distinctive, among other things due to the small number of some of them.

In the academic literature on the subject, we increasingly encounter a slightly different narrative concerning Great Scythia compared to publications from several decades ago. This is due to increasingly accurate and numerous studies, including interdisciplinary ones. In Chapter 4, we presented the development of views concerning primarily the Neuri, but also other peoples. The studies on the Early Iron Age now bring us closer to a picture of cultural syncretism than of homogeneous, autonomous cultures stretched out over time. An example of this can be found on the right bank of the forest-steppe Dniester (Golcewa, Kaszuba 1995, 40). Here, we encounter Thracian-Scythian syncretism in the 7th-6th centuries BC and the significant participation of the Western Podolian group, including in the Dniester-Prut interfluve.

We give this example to illustrate that the period of interest to us, the 8th/7th/6th centuries BC, was also a period of change throughout

Lusatian culture (Czopek 2022). A striking example of this is the influence of the Hallstatt culture in Lower Silesia (Gediga 2011). Pomerania and Pomeranian culture, as well as the north-eastern area with the Balt culture, can be treated similarly. In this context, the Tarnobrzeg Lusatian culture and its north-eastern neighbours represent a similar cultural change model, but with a clear difference. This refers to the presence of Scythian features, which should be seen as an important element of cultural syncretism. As long as we record evidence of the presence of Scythian patterns, we preserve the old tradition – 6th/5th century BC. The lack of eastern and southern influences (from the areas of present-day Slovakia and Hungary covered by the so-called Vekerzug culture) enabled the newcomers from the west (Celts) and north (the Pomeranian culture) to achieve dominance easily.

## CHAPTER 6

### THE FORTIFIED SETTLEMENT IN CHOTYNYEC AND THE PROBLEM OF THE NEURI

At the beginning of this chapter, we must draw attention to the very important excavations carried out in south-eastern Poland. These were extensive studies related to the construction of the A4 motorway running east-west. They yielded a wealth of material from various prehistoric and historical periods that had not been recorded before (cf. Czopek 2011a; Ligoda, Podgórska-Czopek 2011). They also led to the discovery of artefacts of particular interest to us, namely from the Early Iron Age. Thanks to them, research on the western part of Herodotus' Scythia has taken on a new dimension in recent years, especially due to the excavations of a large, fortified settlement in Chotyniec near Radymno in the Jarosław District (cf. the four-volume publication – Czopek et al. 2023a; 2023b; 2024a; 2024b). These proved to be so important that attempts were made to present them successively during the research in the form of thematic articles (Czopek 2019, 2020; Trybała-Zawiślak 2019; Burghardt 2020; Adamik-Proksa, Ocadyga-Tokarczyk 2021). Many years of excavations have shown that it is justified in this case to speak of a kind of enclave of settlement of a community with Scythian culture, which has been referred to as the Chotyniec agglomeration. This consists of several sites from the same era, so it can be assumed that it was an ecumene used at the same time by the inhabitants of several settlements (not all of which have yet been excavated).

The best example of unfortified, open villages are two settlements in Hruszowice at site no. 2 (Adamik-Proksa et al. 2022), located about 500 m from the southern line of the Chotyniec ramparts. This

site is very extensive, and the settlements mentioned are about 1 km apart. Further to the east, two more settlements were investigated – the first at the Hruszowice 16 site (Kubit 2024), located near (approx. 250 m) the eastern Hruszowice settlement (site 2), and the second at the Chotyniec 7 site, located approx. 1 km from the previous site (Czopek 2024, 157). These settlements form a clear linear arrangement in an east-west direction. Their research was related to rescue work prior to the construction of the A4 motorway. Work on other sites from the Early Iron Age, located north and west of the hillfort (Czopek 2024, 158, fig. 5), are not yet sufficiently advanced, but we can undoubtedly conclude that most of them are associated with the presence of archaeological materials belonging to Scythian culture. An example of this is the Chotyniec 32 site, where circular settlement structures, characteristic pottery and a Scythian arrowhead have been identified (Jabłkowski 2024).

The large stronghold proved to be the central point and, at the same time, the most important site. Its area is approximately 30 hectares. Unfortunately, the current condition of the site leaves much to be desired – three-quarters of the rampart's perimeter has been destroyed by intensive ploughing, as almost the entire area of this site has been used for agricultural purposes for many years. Similar damage to the cultural layers was also noted on the rampart of the stronghold. However, during the excavation, it was possible to reconstruct the course of the ramparts and identify their structure and dimensions.

An important element in the structure of the ramparts was a central groove dug into the clay, running in the middle of the bottom part of the embankment. Its course was noted across the entire surveyed area. This made it possible to accurately determine the course of the rampart, even in parts that had been almost completely levelled. The original length of the rampart top was calculated to be approximately 2,000 m, and thus it was concluded that the area of the entire settlement was approximately 30 ha. However, if we were to consider the outer base of the rampart in these calculations,

its size would have to be corrected by approximately 1.5–2 hectares. The width of the rampart base varied from 12 to 18 metres, with an average of 15 metres. These differences result from the varied building materials used to construct the embankment (earthen wall). Where cohesive (clayey) layers were recorded, the dimensions were smaller, and in the case of embankments built of sand and silty sediments, it was possible to observe, during the construction itself, the scattering of the rampart base, hence the slightly wider bases of the bottom layers.

An important parameter is the probable height of the embankment. The maximum value of the embankment cone is between 3 and 4 m, which can be estimated at 3.5 m on average. With all the parameters available, we can now determine the volume of the embankments, which were slightly elliptical in shape. Estimated calculations indicate approximately 52,500 m<sup>3</sup>. It is highly likely that the material used to build the embankment came from the immediate vicinity, as evidenced by the current soil layers and slightly deeper natural layers. Knowing their average weight (clayey sands, silty and sandy soils) and the volume of the entire embankment cone, we obtain approximately 92,100 tonnes of soil needed.

The presentation of all the above parameters clearly indicates the size of the entire hillfort complex and highlights the enormous amount of work required to mark out the central trench (originally with internal poles) and the entire embankment. External wooden structures (or more precisely, their remains in the form of post holes) used to build fortifications on the embankment have also been recorded here.

When describing the settlement, it is impossible to ignore the natural conditions that probably determined its location. The most important is the headland raised several metres on the north, south and, above all, west sides. The depressions and watercourses or pools recorded outside it could have constituted natural obstacles to access to the stronghold. Further away, to the west, there is a strip of wetlands and oxbow lakes.

Another defensive element was the moat surrounding the rampart. In several places, a ditch 4 m wide and 1.4 m deep was recorded, and its course clearly follows the curvature of the rampart. The potential moat is about 14.5 m away from its outer base. In other places, but also at a similar distance, ditches filled with water are clearly visible (mainly in the southern part).

When describing the Chotyniec stronghold, several important aspects should be noted. First, it was a clearly thought-out investment, taking advantage of natural conditions for the construction and subsequent use of the fortress. The complexity of the entire layout and the undoubted difficulties in its construction testify to the very good organisation of the work and the commitment of the builders, who were certainly familiar with the craft of erecting ramparts in the forest-steppe areas of today's Ukraine. We cannot be sure that it was constructed by native builders, i.e., those originating from the local population of the Tarnobrzeg Lusatian culture. However, the presence of mercenaries or slaves cannot be ruled out.

The research in Chotyniec did not only involve the examination of the fortifications of the stronghold. Selected fragments of the settlement were also examined. Among the discovered objects, the most significant was an ash mound (zolnik), which was documented with great care, covering all stratigraphic and planographic structures. Numerous ceramic, metal, bone, glass, faience and stone artefacts were obtained. This object was oval, stretching from north to south, measuring 25×20 m. The height of the ash mound was 0.8–1.0 m. However, it should be noted that, as in the case of earthen wall, here too, we are dealing with the destruction of the upper layers of the entire space of the maidan (inner open space), which for this object can be estimated at about 1 m. Thus, the original design could have reached 2 m in height of the zolnik's cone. It was created by building the base (the bottom part), and the remaining layers were added during the use of the structure.

This complex structure has been interpreted as related to the sphere of the sacred. This is evidenced by clear traces of individual

rituals related to the burning of bonfires (the so-called classic zolnik layer, saturated with charcoal) and the content of very significant archaeological artefacts. Most of them show no signs of burning or intentional destruction. It was therefore assumed that these are the remains of rituals and ceremonies – e.g., objects offered as votive offerings.

The numerous animal bones should be interpreted differently. Their condition and original use clearly suggest that they are the remains of consumption *in situ*. The fragments of pottery, which also played a role in the rituals, must be assessed differently. This is clearly seen in the example of numerous fragments of Greek amphorae in which wine was brought to Chotyniec. Traces of their breaking *in situ* indicate that these are the remains of ritual feasts mentioned by Herodotus (*The Histories*, IV, 66).

The best preserved (reconstructed) amphorae come from the workshops of Klazomenai and Lesbos. A comparison of the Chotyniec zolnik with a similar object found at the Koshary site near Odessa proved to be very interesting. Of the 23 features identified in terms of construction and artefacts found there, as many as 15 were considered identical. The main differences can be reduced to the presence of stone structures in Koszary and clay structures in Chotyniec. The authors of the study (Papuci-Władyka, Redina 2011, 292) clearly point to the Greek connotations of the ash mound as a cult object.

Important observations were also made during the study of other archaeological features located on the settlement site (apart from the already discussed ash mound). These excavations were spot excavations, i.e., the digs were carried out in places indicated by geophysical surveys. The most spectacular were two features circular in a plan view, with a flat bottom and a centrally located construction pole (supporting a yurt-type structure) and numerous ceramic artefacts in the fill. Their dimensions varied in size – 5.4×3.6 m and 10×8.9 m – with an average effective floor area of 16 to 70 m<sup>2</sup>. It is important to note that the internal structures were very similar to each other, as was the nature of the fillings. Such structures are associated in the forest-steppe zone with Scythian communities.

Other dug-in structures include medium-sized pits (4.13×3.59 m and 4.76×3.22 m) with irregular shapes and flat bottoms, containing significantly fewer artefacts, which can be interpreted as economic structures. A double post structure proved to be a unique feature. The size of these structures is 19.5×13 m and 17.5×14 m. They were separated from each other by an almost empty space of 18 m. What is surprising in this case is the regularity of the pole structures and the storage-type pits found there, but unfortunately without any contents that could be helpful in assessing the function of the entire complex. Radiocarbon dating clearly indicates the Early Iron Age, but it is not possible to specify this more precisely due to the characteristics of calibration curve ('the Hallstatt plateau'). As for the purpose of the pit systems, in the absence of elements that could be associated with residential structures, it has been hypothesised that the structure in question is the remains of two post structures in which feed for horses was stored for the winter.

The map of Scythian hillforts in present-day Ukraine clearly shows dense clusters of sites of this type, associated with the basins of larger rivers. Counting from the west, these are the Dniester cluster attributed to the Western Podolia group; sites associated with the upper and middle Southern Bug river basin; and the most numerous – the Dniester, right-bank sites. The density of hillforts in the forest-steppe zone on the right bank of the Dnieper River has, in a sense, forced their division into six clusters/groups (Ignaczak et al. 2016, 243–244). Of course, we are most interested in the Podolian complex (No. 6), which includes 14 hillforts. Most of them are within the range of the Western Podolia group of the Scythian culture. The two closest hillforts from the Southern Bug river basin are Severynivka and Nemiriv. Measuring the distance in a straight line from Chotyniec to the nearest Dniester (Western Podolian) stronghold – the Rukhotin site, we get 250 km. The strongholds from the Southern Bug cluster are even further away – 300 km. It is therefore clear that Chotyniec, being the only site of this category, occupies a dominant position in the Wisznia (Vishnya)/San river basin. The size of the strongholds is very important in this

case. Most of them are quite small, no larger than 5 ha. Only the large settlement in Nemiriv can be considered one of the giant settlements. In this context, the 30-hectare Chotyniec stronghold was significant, for example, in military terms, as the ‘western gate of Scythia’.

Considering the location of all Scythian hillforts situated to the right of the Dnieper River, it should be noted that their northern border reaches almost 51 degrees latitude, and the southern border slightly above 49 degrees. This area seems to be quite compact, which is emphasised by the density of sites in the Dnieper region. The Chotyniec settlement can be located in the northern zone – around the 50th parallel. Thus, it is reasonable to consider it a border stronghold on the western and northern sides. It is therefore a site of exceptional strategic importance within forest-steppe Scythia.

It is therefore not surprising that the Chotyniec investment was so well thought out. The best possible area in this part of the Wisznia River basin was chosen. The construction of individual defensive and functional structures (gates in the embankment structure) was carefully planned. The location of open settlements around the stronghold, which provided important support during the construction and later operation of the stronghold, is also significant.

Chronological issues are very important. The dating of the Chotyniec settlement – its establishment and functioning – falls within the range from the middle (or end) of the 7th century BC to the first half of the 6th century BC. The beginning of the use of this site can be synchronised with other sites in the right-bank forest-steppe zone – from the end of the 7th to the end of the 5th century BC (Ignaczak 2016, 244–251). However, the end of the settlement in Chotyniec coincides well with the disappearance of the Western Podolia group, i.e., with the end of almost all settlements from the group No. 6 of Dniester strongholds. This is indicated by the basic types of artefacts, which are good dating indicators (arrowheads, some decorations, ceramics, including mainly Greek amphorae) and a large series of radiocarbon dates, which did not always correspond to the chronology of the artefacts.

However, other circumstances that may affect dating must also be considered. First, this concerns the development of the entire space of the stronghold – the embankments and the maidan. At the current stage of research, it is difficult to conclude, for example, that there were dense residential development or repairs to the embankments, which would have been necessary if they had been in use for a long time. It can therefore be assumed that the stronghold was fully functional for no more than a few decades, with a maximum of one century. It seems, therefore, that the inhabitants of the Chotyniec settlement may have left it around the middle of the 6th century BC, which coincided with a similar exodus from other territories previously inhabited by people with a Scythian model of material culture. This migration can probably be linked to the migration towards the Carpathian Basin. Unfortunately, we are currently unable to answer the question of whether the Chotyniec settlement was completely abandoned or whether another group of people, e.g., local inhabitants, settled there. However, the accuracy of dating for the 6th century BC is sometimes questioned, so if we cannot precisely determine the age of artefacts attributed to the first half of that century, we can also consider their later chronology.

Studies of settlements in the Chotyniec agglomeration shed some light on this issue, although it should be remembered that the state of their research is not yet fully satisfactory. The two settlements at the Hruszowice 2 site, the so-called western and eastern settlements, have been best identified (cf. Adamik-Proksa et al. 2022, 258–259). The former began operating in the pre-Scythian period (10th/9th century BC) and ended at the turn of the 7th/6th century BC, with possible continuation into the 6th century. The latter settlement is characterised by a wider chronological range within the Early Iron Age – from the 7th to the 6th/5th century BC. The settlement at the Hruszowice 16 site was certainly in use at the turn of the 7th/6th century, but it is likely that it lasted somewhat longer – until the turn of the 6th/5th century BC (Kubit 2024, 53–54). A similar chronology (7th/6th century BC) has been indicated for the settlement at the

Chotyniec 32 site, and the damaged bronze arrowhead (the so-called base type) discovered there seems to be more closely associated with the 6th century (Jabłkowski 2024, 85). Therefore, at least several interpretative variants of the functioning of the stronghold and its hinterland (the Chotyniec agglomeration) can be assumed:

- The hillfort should be treated as the central point of the agglomeration, which was planned as a stronghold defending the forest-steppe Scythia from the west, and thus it was the seat of warriors with all their resources (e.g. a large herd of horses) and representatives of the ruling class. The conclusions from the research indicate that this site had a cultic (ritual) significance, which probably only concerned warriors and their supervisors (commanders?). The best evidence of this are traces of feasts with the consumption of Greek wine, delivered in amphorae. In this sense, the space of the stronghold was used only by a few, and the cultivated traditions of access to the maidan may have still been important after the stronghold was abandoned towards the end of the first half of the 6th century BC.
- The agricultural population, whose open settlements can be described as villages in the Chotyniec agglomeration, had a cultural model like that of the users of the stronghold, but it was much poorer. The only common element may be pottery, while other artefacts are of only incidental importance. The longer duration of some settlements in the agglomeration – still in the 6th and early 5th centuries BC – indicates the use of existing settlements rather than changes in settlement on the free areas of the Chotyniec settlement. It should also be remembered that these settlements were established at the stage of embankment construction, which required many builders.
- It is obvious that without hard evidence, we cannot be sure whether the inhabitants of the settlements decided to move their residences to the abandoned hillfort. It is worth mentioning that during the research of the hillfort, damage was confirmed not only to the upper functional levels of the constructions, but also

to other layers, as evidenced by the surviving of only bottom parts of the structures.

- However, the end of the 6th century BC may have brought an end to the functioning of the Chotyniec agglomeration, which can be indirectly linked to the aggression of the armies of Darius I the Great, ruler (522–486 BC) of the Achaemenid Empire. In the penultimate decade of the 6th century, around 512 BC, Darius crossed the Bosphorus with his army, advancing north through the Balkans and, after crossing the Danube, attempted to defeat the Scythians inhabiting what is now Ukraine. Herodotus states that the reason for this expedition was to take revenge for several decades of Scythian hegemony in Asia. However, it was probably a matter of subjugating the European areas north of the Persian state and avoiding the constant threat from the nomadic tribes inhabiting them. The expedition against the Scythians ended in failure, and Darius was forced to retreat to Persia at the head of an army decimated by hunger and Scythian attacks. From Herodotus' account, we know that the strategy of the Scythians and their allies was well thought out and may have involved population movements even in the forest-steppe zone. This was the price that the peoples of Herodotus' Scythia had to pay.

The probable concepts behind the formation of the Chotyniec agglomeration can be reduced to three possibilities (Trybała-Zawiślak 2019, 310–311):

1. Changes in the local environment originating from the Tarnobrzeg Lusatian culture.
2. Expansion of the ecumene of the Western Podolia group.
  1. Emergence of an 'independent regional structure' forming part of the vast forest-steppe ecumene. The last possibility was indicated in the context of its connection with the Neuri, which is particularly important in our case.

Research on the Chotyniec agglomeration is very important for several reasons. The key one is the territorial proximity of this area to the ecumene of the Tarnobrzeg Lusatian culture from the Early

Iron Age and other neighbouring areas. The territory of south-eastern Poland provides many examples of artefacts of Scythian provenance, so it is very likely that the inhabitants of the Chotyniec agglomeration could have participated in the transfer and dissemination of weapons (numerous arrowheads, akinakai), decorations (nail-shaped earrings, pins, beads) and even the pottery.

In the latter case, we can talk not only about the transfer of objects, but also about the ceramic style of the manufacturers. This is how we should explain the presence of vessels with very precise 'Chotyniec' analogies in the settlement in Grodzisko Dolne on the San River. These include: bowls with rims bent inward, with holes that are not completely pierced at the spout and with a so-called pearl ornament; pot-shaped vessels with knobs under the spout (Czopek 2007a, bronze objects – table XI, 1–3; ceramics – table XXII, 10; XXXII, 14; XXXIV, 10; XXXVIII, 2; XLV, 2, 9; XLVII, 3; XLIX, 8). The presence of Scythian artefacts at sites of the Tarnobrzeg Lusatian culture has been known for a long time (Bukowski 1977), and recent research emphasises this, pointing to an even wider range of products associated with the Scythian world.

In the introduction to this study, attention was drawn to the possibility of identifying the population of the Chotyniec agglomeration and its flagship hillfort with the Neuri. Such an interpretation is very tempting, but it requires justification, which is extremely difficult. Chotyniec is indeed the edge of an ecumene that can be considered Scythian, as evidenced by the large settlement with ramparts and internal development. In this case, it is primarily an ash mound (a place of worship and ritual) and traces of residential buildings in the form of round yurts. These features are difficult to consider typical of the Neuri but we do not know precise details about their settlements.

The distance of the Chotyniec settlement from other Scythian fortifications, as already mentioned, may be key to the interpretation. Among all Scythian hillforts, if Chotyniec is considered as such, it would be clearly isolated. Most sites of this type form compact clusters in the forest-steppe zone. The question therefore arises: why

was it decided to establish/build the Chotyniec stronghold so far away from the others? The simplest answer could be our lack of knowledge about the hillforts that would fill this gap of several hundred kilometres, due to insufficient research and a lack of excavations. If we disregard this possibility, other elements should be considered. It can, for example, be pointed out that a characteristic feature of hillfort settlements in the forest-steppe zone is their location on large rivers, which could have been used as trade routes – the Dniester, Southern Bug and Dnieper flowing south towards the Black Sea. Meanwhile, Chotyniec is closest to the San, which, however, flows in the opposite direction – northwards. Hence, it is closer to the range of the Tarnobrzeg Lusatian culture and the regions located to the north-west.

We should also pay attention to the location of the fortified settlement in Chotyniec, an area previously inhabited by the Tarnobrzeg Lusatian culture. This is evidenced by the settlements in Hruszowice, where the builders of the fortified settlement established their headquarters, in a place where an earlier ‘Tarnobrzeg’ settlement had been recorded. This can be confirmed by dating the archeological material, but also by the results of chronological analyses, which indicate earlier dates than those relating to the actual enclave of the Chotyniec agglomeration (Adamik-Proksa et al. 2022, 213–214; cf. Krapiec 2014). Also important are the dug-in structures, which have been identified as wells (two in number), analogous to those discovered at the settlement in Grabowiec (Baron et al. 2014), located about 6 km east of Hruszowice. In this case, we are talking about 13 wells, which must be considered a unique feature of this site and, to some extent, also of the Hruszowice settlement and other Scythian hillforts.

The chronology of the Chotyniec agglomeration is extremely important. The latest study on the hillfort in Chotyniec (Czopek et al. 2023, 227–235) proposes a chronological division into three stages:

- I More hypothetical than proven, in which work on the construction of this facility began.
- II From the end of the 7th century BC, in which the construction of fortifications and the development of the internal space

were completed; however, this stage did not last very long, as it can be identified with the middle of the 6th century, when most of the population left.

- III Covers the functioning of the agglomeration in the second half of the 6th century and later, even in the 5th century BC.

This raises the question of why such a great effort by the builders – a very large (30 ha) settlement in Chotyniec – was so quickly negated by the migration of most of the population, e.g., warriors. If we accept this, we should try to determine the cause, which seems to be irrational. The abandonment of the settlement could have been due to several reasons. The first was migration to the south-west towards the Carpathian Basin and joining the expansion of the Scythian population, which laid the foundations for the formation of the Vekerzug culture. Until recently, its date was set at the middle of the 6th century BC (Chochorowski 1985, 129–130), but now it is believed to have been at the turn of the 7th and 6th centuries (Chochorowski 2014, 25). The main ‘Scythian’ element in the syncretic Vekerzug culture are the migrants from the Western Podolia group, whose archaeological record fades around the middle of the 6th century (ibid.) or slightly later (Bandriwskij 2014, 307–308). Regardless of the cultural affiliation of the agglomeration in question, it is possible to include the inhabitants of Chotyniec in this wave of migration. It is worth noting here that later, in the 6th–5th centuries BC, artefacts of clear provenance from the Vekerzug culture appeared in south-eastern Poland and adjacent areas, which may indicate the maintenance of ties with the home territories:

‘The communities of the Vekerzug culture became an important factor in the dynamics of cultural processes in Central Europe in Ha D3 and LT A (6th–5th century BC)’ (Chochorowski 2014, 31).

It is obvious that this could also have applied to the areas occupied by the Chotyniec agglomeration.

Herodotus’ account (cf. Chapter 2) takes us back to around the middle of the 6th century BC, when the Neuri were supposed to have migrated due to a plague of snakes. The direction of the expedi-

tion – to the settlements of the Budini – must have been opposite to the south-west indicated above, as the settlements of these people stretched far to the north-east of the Neuri. Of course, we cannot fully confirm any of the reasons for their leaving the settlement. However, it can be suggested that the migration affected only some of the inhabitants of Chotyniec – those who dominated the community at that time – i.e., the elite and warriors. At the same time, this would explain why part of the ‘Chotyniec community’ remained in their previous settlements.

Pointing (cf. Chapter 4) to the Neurian ecumene as a large area of the current Polish-Ukrainian borderland, it is necessary to explain how the Chotyniec settlement could be treated in this context. It should not be assumed that it was built by the Neuri. It would be difficult to identify such a need, and at the same time, the lack of appropriate skills must be considered. The very fact that the settlement was abandoned, coinciding with the migration of the Scythians to the south-west (Vekerzug culture), is very significant. The isolated Chotyniec fort must therefore have existed in a Neurian environment. Thanks to this, the local communities gained access to ‘Scythian-type materials’, which is important and indicates ‘Scythian customs’, emphatically highlighted by Herodotus.

## CHAPTER 7

### NEURIDA AND THE NEURI

From the above considerations, one might get the impression that we do not have much new information about the people we are interested in. The only thing that is certain is that the Neuri existed within the broadly understood Scythian world and its surroundings. No one questions the presence of other peoples, especially the neighbours of the Neuri – the Agathyrsi, Androphagi, Melanchlaeni and Budini. However, there is no agreement not only on the details, but also on the fundamental issue of the territories they occupied.

The characteristics of the ethnic groups that defined individual peoples were very similar in Herodotus' time to those of today (Strizak 1988, 211), in terms of territory (ecumene), economy, culture, language, anthropology, ethnic consciousness, ethnopsychology, and ethnic names. These may have been very important, but we cannot currently relate them to specific communities without knowledge of written and archaeological sources. Thus, individual prehistoric communities, or rather their current interpretation, are not equivalent to each other. In this context, the Neuri belong to an ethnic group with very few ancient sources, which is why we find it difficult to describe them.

What we know about the Neuri culture does not go beyond very general statements about their 'Scythian customs' and has been the subject of debate for many years (Rybakov 1979, 145; Czopek 2007b, 416–417). At present, it is difficult to find a better example of Neurian culture than the Chotyniec ash mound with traces of cyclical libation rituals involving Greek wine, imported in amphorae, which are quite numerous in the zolnik's layers (Czopek 2019, 126–129; Trybała-

Zawiślak 2019, 268–273). Equally important is the reference to the ‘kingdom of the Neuri’ (their king was to take part in a Scythian council convened in the face of the approaching Persian army), i.e., a relatively large area (hence Neurida). These remarks do not settle the issue of the presence of these people in Volhynia and western Podolia, or even more broadly, in at least eastern Poland (Kłosińska 2007, 240; Ignaczak 2016, 179–180). However, they broaden the scope of interpretation of the currently recorded archaeological facts, which go beyond the traditionally understood cultural units.

In the first six chapters, we have attempted to draw attention to the primary sources concerning the Neuri and the existing interpretations of their settlements. We began by presenting Herodotus and his *Histories*. The attentive reader may get the impression that there is a certain amount of chaos surrounding the issue we are interested in. Let us therefore organise some facts to reach a conclusion.

‘Talking about the Slavs from a thousand and a half years ago is only a scientific convention, because the people of that time had no idea that they were Slavs’ (Urbańczyk 2024, 45).

Although the citation from Przemysław Urbańczyk refers to later times than the Neurian issues from the Early Iron Age discussed here, it draws attention to the lack of written sources, but also to a perception of cultural change that differs from the traditional approach (as a result of migration), which we also observed in Herodotus (cf. the migration of the Neuri to the Budini). Unlike the culture of the Slavs (although researchers are not unanimous on this point), we are unable to identify either the specific material culture of the Neuri or traces of their funeral rites today. These two aspects are the basis of archaeological analysis. In our case, it is difficult to identify unambiguous archaeological sources of this kind. Previous attempts to assign a specific archaeological culture to the Neuri people are not convincing. As an example, we can point to the Wysocko culture, which was identified with a relatively small area. The opposite here is the broad understanding of the Neuri in chronological terms (long before the Wysocko culture crystallised) and in territorial terms.

One may therefore ask whether Herodotus' Neuri should be treated as a kind of scientific convention?

Interdisciplinary studies are becoming increasingly important in contemporary archaeological research, but these are not being carried out in relation to the Neuri. This is, of course, due to the lack of a precise and universally recognised identification of these people. Herodotus' account focused primarily on political issues (e.g. the Persian-Scythian war) and 'customs'. It is therefore difficult to identify the elements that would bring it closer to today's enquiry. We are talking here, for example, about the study of the relationship between culture and the environment and advanced genetic research, which in this case is limited by the dominance of cremation rites in the broadly understood Neurida.

A good example relating to the first issue is the effects of large-scale climate breakdowns between the 3rd and 6th centuries CE, which are referred to in the literature. Many sources point to a deep crisis and the cultural changes that followed (Urbańczyk 2024, 46–48). It is worth recalling here that for many years, Polish archaeology has focused on 'tracking the adaptation of individual cultures to changing environmental conditions' (Hennenberg et al. 1975). Currently, we have not only good intentions, but also well-developed research procedures based on interdisciplinary studies. What is more, we can even talk about a subdiscipline – environmental archaeology (Moskal-del Hoyo, Lityńska-Zajac 2024). This can be understood in many different ways, as the macro or micro approach is important here. The chronology of environmental observations on a specific time scale and in specific territories is also important.

Regional (and even micro-regional) studies conducted on southern Poland in the pre-Roman and Roman periods indicate climatic fluctuations and, consequently, interference in cultural relations (Dobrzańska, Kalicki 2024; Wasilewski, Gawlik 2024). This refers to locally changing ecumenes, but also the possibility of larger population shifts. Polish prehistoric research has emphasised the important role of environmental changes in Central Europe (Marks 2016) for

many years. These may concern the macro scale, but above all, smaller regions. According to the findings of Karol Dzięgielewski (2012), the chronological scope of the Early Iron Age, which is of interest to us here, can be divided into several stages: phases of a colder climate with precipitation (800–650 BC and 450 BC and later), and a phase more conducive to settlement, with a warmer and drier climate (650–500/450 BC). At this point, it is worth recalling the proposals of Rassadzin (2005; cf. Chapters 3 and 4), who links the climate crisis to the middle of the 6th century BC, which is clearly different from the findings cited earlier. It is obvious that these differences may be caused by the ecological diversity of the analysed areas. According to the findings of palaeoclimatologists, the general cooling of the climate began with a simultaneous decrease in humidity at the end of the 13th century BC, which even resulted in the desertification of steppe environments over large areas of Eurasia (Chochorowski 1993, 259–263). This environmental climate crisis led to many significant settlement and cultural changes (e.g. the transition to a mobile lifestyle and population movements, including the migration of eastern nomads). This also applies to the settlement structures of the Late Bronze Age, which are clearly changing their character (Chochorowski 2014, 9–12).

This is illustrated by the results of M.N. Daragan's (2011) studies on the Zhabotin group/culture. This unit can serve as a model example of cultural change/transformation as a result of the emergence not only of new artefacts, but above all of local migrations and the accumulation of cultural traits, even from distant areas of other cultures – the Hallstatt and Thracian. We should therefore not treat Neurida as a very stable ecumena, unchanged over several hundred years.

As we have already stated, we have very few historical sources on the Neuri, and we are almost completely unable to identify the archaeological finds. Herodotus pointed to their Scythian customs. Can we be sure that the weapons of the nomads were also the weapons of the Neuri? Although many academic narratives offer various suggestions as to the location of these people and their ethnic identity,

they have little to do with the source evidence. Let us therefore try to compare those that Herodotus placed in close geographical and chronological proximity. We are talking about those located outside Scythia – the Agathyrsi, Neuri, Androphagi and Melanchlaeni. We will also include the Budini in this list (Table 7.1).

The above summary clearly shows that Herodotus treated the characteristics of individual ethnic groups selectively, which was probably due to the state of his knowledge or the information he had obtained. The closer to the Scythian world, the greater the amount of information, which is best seen in the example of the Agathyrsi. We only have brief information about other peoples, such as their names, and in the description, knowledge is replaced by myth or fictional stories. Thanks to their south-western location, the Agathyrsi found themselves very close to the ancient world, hence the more accurate data about them. It is also worth noting that these people were very close to the Scythians, which can be considered obvious in the context of their presumed Iranian origin, but before the actual Scythian infiltration.

‘The Agathyrrians may have been one of the peoples of the western periphery of the Cimmerian tribal union, inhabiting the neighbourhood of the area occupied by Thracian ethno-cultural groups’ (Chochorowski 1993, 257; 1987b).

Their exodus was forced by pressure from the Scythians. What is important in this case is the time of the disappearance of these people, who were absorbed by their neighbours – the Getae and Dacians.

Regarding Neurida, we can refer to a map (Fig. 7.1) by M. Bandrivsky (Bandriwski 2004), on which we can see two overlapping Neurian ecumenes. They are similar in size but differ in time and space. The older one – I: from the Late Bronze Age, is located within the boundaries of the upper Southern Bug, Sluch, Horyn and Styr river basins, i.e. where the Wysocko and Bilogrudiv’sk cultures are located. The younger one – II: corresponds to the Early Iron Age and

Table 7.1. Comparison of the Neuri and their neighbours (according to Herodotus and contemporary research). According to S. Hammer – commentary on Herodotus' *Histories* (IV, 104; IV, 106; IV, 107; IV, 108; IV, 109)

Trait	Agathyrsi	Neuri	Androphagi	Melanchlaeni	Budini
Ethnos	Iranian-Thracian, formerly belonging to the Cimmerian tribal union	Iranian or Slavic people, 'lived in Podolia and Volhynia; perhaps of Slavic origin'	Asian people, "population of Finnish origin in the upper Dnieper region"	Non-Scythian people; 'population of Finnish origin, in the upper Don'	a large indigenous, nomadic people
Location	Carpathian region – Moldova	north and east of the Scythians, the region of present-day Ukraine, eastern Poland and Belarus	east of the Dnieper; living outside the desert	on the middle Don, north of the royal land	east of the Dnieper
Culture	abundance and love of gold, community of women, dyeing hair navy blue, customs similar to those of the Thracians	Scythian customs	the wildest customs, cannibals, nomads, clothing similar to Scythians	Scythian customs	they feed on pine cones
Other	living most exquisitely, effeminate	-	a separate people, completely non-Scythian	all wear black cloaks	blue eyes and fiery red hair
Further history	acculturation with the Geta-Dacian ethnic group				

the shift of the ecumene towards the south-west, i.e. to the San and upper Dniester river basins.

The next two illustrations, presenting the archaeological sites of the Wysocko culture, are very interesting. In the academic literature, we can also find other cartograms showing the sites of this culture, located in greater numbers north of the Dniester (Hozer 2005, 223–239). The presence of Scythian elements at sites classified as belonging to the late phase of the Wysocko culture has been confirmed. These include bronze nail-shaped earrings and arrowheads, as well as important contexts – graves with stone structures (Gawlik 2005).

Analysing the source material available to date, the following important conclusions can be drawn:

- the stylistic similarity of pottery and funeral rites of the Wysocko culture and the Tarnobrzeg Lusatian culture, which is most evident in the early phases of these cultural units.
- the Early Iron Age with its Scythian traits provides a good basis for comparing neighbouring cultures whose ecumenes are comparable.
- the similarities indicated do not mean that the more differences there are, the more unfounded the suggestion of ethnic community is.
- when comparing the Tarnobrzeg Lusatian culture and the Wysocko culture, we can speak of a similar period of their decline (in part or in whole).
- assuming that these cultures are Neurian from an ethnic point of view, they nevertheless retain their identity – Herodotus' words about the fairly numerous Neurian people raise no doubts here.



## CHAPTER 8

### CONCLUDING REMARKS

We have now reached the end of our story about the Neuri. Our journey, from Herodotus to contemporary scientific research, has not been easy. We have encountered numerous problems that were not always easy to overcome, and although much has already been said about the Neuri, they remain enigmatic. Much of the research on this issue depends on the methodology adopted by individual researchers. It does not seem that universally accepted conclusions can be reached in the short term. Let us therefore accept three proposals concerning the origin, development and decline of the Neuri.

First, we must pay attention to a very important aspect – since when can we speak of the presence of the peoples mentioned by Herodotus? The world he knew from personal experience was limited in time to around the middle of the 5th century BC (his date of birth – even that is uncertain – is 489/484). When writing about the Persian-Scythian war (end of the 6th century BC), he had to rely on the accounts of other people or sources. As he reached further back into the past, his knowledge probably diminished, so it had to be supplemented with myths, such as the one about the origin of the Scythians (IV, 5–8). From the point of view of the Neurians, even the information about the resettlement of this people to the Budini, which was to take place one generation before the war with the Persians, i.e., slightly after the middle of the 6th century BC, means that the event was described from a perspective of almost a hundred years. Therefore, there can be no question of accuracy on a scale of, for example, one year. If this migration did indeed take place, then a slightly wider range should probably be considered. This

example clearly shows that the accuracy of chronological analyses in archaeological research currently available to us must consider the most accurate historical realities possible. Prehistoric times are not easy to pinpoint with exact dates in this respect.

Let us therefore present our point of view on the Neuri, whom Herodotus considered to be a fairly numerous people, which will have consequences in the further narrative. As we have already shown, the views held so far are not consistent with each other and are sometimes even controversial or mutually exclusive. We will present them in three points that can be considered in the discussion on the settlements of the Neuri.

1.

The first concept, the most likely in our narrative, concerns the location of Neurida – at least in the upper Dniester river basin and neighbouring areas. This hypothesis is directly linked to the previously proposed interpretation of Herodotus' account of a large lake located in the land of the Neuri, from which the Dniester River was said to flow. From the point of view of archaeological source studies, this area can be narrowed down to the range of the Wysocko culture and its continuators (the Cherepin-Lagodiv and related groups) and the Tarnobrzeg Lusatian culture in its late, third phase of existence and the territorially similar Lusatian province from the area between the Vistula and Bug rivers. At the same time, it can be concluded in this case that this is the so-called Old Neurida. An important argument in favour of this assumption is Herodotus' mention of the Scythian customs of the Neuri. From an archaeological point of view, this can be interpreted as the presence of Scythian artefacts – both military items (mainly numerous arrowheads) and decorations (nail-shaped earrings). To this should probably be added the presence of glass and faience beads and some very characteristic forms of clay vessels, and even the technology used to produce them (the presence of ceramic temper, known as grog or chamotte, in the ceramic mass). We can therefore conclude that the only argument that can be considered

relevant to the Neurida is the presence of materials of Scythian origin, which we have just pointed out. Any migration to Budini certainly did not involve the entire Neurian population (if it took place at all). It is worth noting that some researchers consider the presence of Neuri migrants on the left bank of the lower Dnieper (between the Vorskla and Psel rivers). At the same time, one should remember the presence of the great Neurida (here as a large province) from the San to the Sluch rivers, even to the right bank of the middle Dnieper (Mozolewskij 2013, 138; Fig. 4.15).

Regarding the territorial proximity and similar cultural characteristics of the Tarnobrzeg Lusatian culture and the Wysocko culture (cf. Bandriwskij 2002; Czopek et al. 2005, 72–78; Godlewski 2005), it must be stated once again that we should only consider the Neuri from the 8th/7th century BC, i.e., from the time of the presence of features associated with Scythian customs, as the only ‘Neurian’ artefacts. It is true that attempts to suggest a very early presence of the Neuri in the borderlands of Central and Eastern Europe are more wishful thinking than documented by sources. We know that archaeological cultures lasting for many centuries have changed, which is why suggestions about the existence of Proto-Neuri are highly debatable. The presence of Wysocko-type materials in the eastern part of the Lublin region is significant (Kłosińska 2005, 171–178). This is defined as a ‘zone of interpenetration of Wysocko and Lusatian influences’ (ibid., 178). Not only artefacts are important here, but also features that are evident in funeral rites, as we pointed out earlier.

In this case, we should not rely solely on the continuity of the ranges of the cultures discussed here. The Wysocko culture is currently dated to the period from Br D to Ha C2, i.e., from the 13th to the 7th century BC (Bandriwskij 2014, 156). The Tarnobrzeg Lusatian culture has a similar chronological range, with the difference that it extends beyond the 6th century BC. At this point, we can return to the suggested resettlement of the Neuri to Budini. It seems that this mainly concerned the population of the Wysocko culture, although probably not all of it. In this respect, we note a similarity to the

Tarnobrzeg Lusatian culture, as mentioned earlier. We can therefore speak of a partial migration around the middle of the 6th century BC. Another migration may have taken place in the 5th/4th centuries BC, when groups of the Pomeranian culture appeared in eastern Poland and western Ukraine. The last centuries of our era and the first centuries of the common era in this area were dominated by communities considered to be Germanic. It is therefore difficult to indicate the continuity of Neurian settlement from the time of Herodotus to Slavic domination around the middle of the first millennium of the new era.

At this point, it is necessary to emphasise once again the importance of the discoveries in Chotyniec (cf. Chapter 6). This not only concerns the fortified settlement or the entire Chotyniec agglomeration, but also their significance in a broader regional context. It can be assumed that they contributed to the dissemination of Scythian weapons, decorations and even ceramics. Neighbourly exchange could also take other forms of activity, not necessarily evident in archaeological sources.

The proposal presented here clearly refers to similar earlier suggestions about the presence of the Neuri on the upper Dniester, in Podolia and Volhynia, and on the Vistula. In Chapter 4, the proponents of this concept were identified quite clearly. They were researchers such as M. Plezia, T. Sulimirski, S. Nosek, M.J. Artamonow, M. Bandriwskij, L. Kruszelnicka, and D. Kozak (Fig. 4.17). The area attributed to the Neuri was generally very extensive.

## 2.

The second concept relates to the presence of the Neuri north of the Scythian-ploughmen, i.e., in the forest-steppe zone west of the middle Dnieper. This is well illustrated by the maps in Chapter 4 in Figures 4.6, 4.9, 4.12, 4.13, and 4.14 (see also Figure 4.17). They also differ from each other, but in general they can be considered to reflect the present hypothesis of the location of Neurida. Important in this case is the suggested migration from Zhabotin-Chornolis in the 7th century BC, whose destination was the forest-steppe. The

participation of the population (or part of it) of the Wysocko culture in this migration cannot be ruled out either. In this sense, Neurida would mean an ecumene inhabited at the end of the Bronze Age and the beginning of the Early Iron Age (= Ha C) by peoples settled in the right-bank forest-steppe zone, previously unrelated to the Neuri. Dynamically developing local communities, under the influence of clear Hallstatt-Thracian impulses in the Zhabotin group, changed the local cultural picture of the farmers of the Chornolis culture. Soon – at the end of the 8th/7th century BC – the Scythian culture developed, organising a completely new world. It was then that the Neurian community expanded from the Transnistria region and adjacent areas, where the Wysocko culture had previously lived. Unfortunately, we are unable to determine either its size or the exact time of this allocation. The migration to Budini or the displacement associated with Darius' war at the end of the 6th century BC can be treated as possibilities, but without clear evidence. The concept described above can be attributed to several Soviet and Russian archaeologists. They are: B.M. Grakov, B.A. Ilinskaya, B.A. Rybakov, A.P. Smirnov, and A.I. Terenozhkin.

### 3.

The third possibility corresponds to the Neurian/Proto-Slavic concept, known for many years. This suggests a very extensive Neurida – from Polish lands to the Pripjat River basin. If we accept the participation of the 'western Neuri' in the migration to Budini, as we have tried to demonstrate, it is very likely that some of the migrants remained in the Pripjat region. Thus, we can speak of a certain unity between these two groups. While in the western Neurida (the lands of the eastern Lusatian and Wysocko cultures) we observe quite intensive relations with the Scythian culture in the 7th and early/mid-6th century BC, we do not see this in the area of the Milograd culture, although there is a view in the academic literature that the oldest period of this culture dates back to the 8th/6th century BC (Pobol 1983, 12), which does not seem correct. It is likely that they only began

in the mid/late 6th century and in the 5th century BC, as confirmed by the research to date (Melnikowskaja 1967, 161–189; Gawlik 2009, 184–187). From that time onwards, we observe neighbourly relations between these two groups – the western and eastern Neuri – and the frequent appearance of Scythian elements coming from the east and south (Vekerzug culture). The mixing of the two Neurian groups is explained by the repeatedly emphasised hydronymy and toponymy of names such as nur-, ner – and related ones, considered by some researchers to be Proto-Slavic/Slavic (Melnikowskaja 1967, 175–177). It can therefore be assumed that these relations did not occur until after the middle of the 6th century BC, i.e., after the partial migration of the Neuri to the Budini.

The suggested locations of the Neuri suggest that we are not dealing here with a single, permanent and, moreover, extensive ecumene of these people. It seems likely that there were local resettlements forced by various circumstances. Let us recall here S. Rassadzin's suggestions about climate change (see Chapter 3). The migration to the Budini may have taken place, but certainly not because of a plague of snakes. The period from the 7th to the 3rd century BC in the entire Central and Eastern European zone can hardly be considered a time of stagnation lasting half a millenium. This is contradicted by the war of Darius I Hystaspes (550–486 BC), king of the Persians, who undertook an expedition against the Scythians (513 BC). The presence of a huge Persian army on the steppes of the Black Sea certainly forced many local peoples to move. Let us return once again to Herodotus:

*When these measures had been determined on, the Scythians went out to meet the army of Darius, sending on in front as scouts the fleetest of their horsemen. Their wagons, wherein their women and their children lived, and all their cattle, except such a number as was wanted for food, which they kept with them (IV, 121).*

*...and thence passed onwards into Neuris, where their coming likewise spread dismay among the inhabitants (IV, 125).*

*As for the other nations, the Melanchlæni, the Androphagi, and the Neuri, instead of defending themselves, when the Scyths and Persians overran their lands, they forgot their threats, and fled away in confusion to the deserts lying towards the north (IV, 125).*

This passage shows how war was understood and what its consequences could be. It is very likely that the end of the 6th century BC could have meant another exodus of the Neurian population (after their migration to Budini), or at least a temporary displacement, but with a significant loss of population. It cannot be ruled out that other peoples may also have caused tensions with their neighbours, which seems to have been particularly true in the east. It was from this direction that the Sarmatian invasion took place, leading to the final defeat of the Scythians. When discussing destabilisation, one should bear in mind the role of environmental change, as emphasised in Chapter 7.

When considering the issue of the chronological and territorial identification of the Neuri, we must remember that this concerns the Early Iron Age. With its end, the cultural group that we associated with the Neuri (the Tarnobrzeg Lusatian culture and related cultures) seems to have disappeared. This was due to migration from the north (the population of the so-called Pomeranian culture) and the west (Celtic culture/Celts, Germanic peoples). We have no information about the relations between the 'old' and 'new worlds', but it is certain that the latter prevailed (not necessarily in a military sense). The only possibility for the Neuri to continue to exist was acculturation or migration. In the first case, a few hundred years could have been enough for them to lose their cultural heritage. In the second case, however, we can point to migrations towards the north-east, so well-known in Polesia. It seems that even in eastern Poland, the Neurian populations did not survive.

At the end of our discussion about the Neuri, it is appropriate to ask the question: what has changed in the perception of these people since the previous publication (Czopek 2007b), i.e., during

almost 20 years? First, we have many new studies (including interdisciplinary ones) and their publications at our disposal. The world of Herodotus' Scythia is now seen somewhat differently, which mainly applies to non-Scythian peoples in the strict sense. In older narratives, which adhered to the principles of the primacy of Slavic/Proto-Slavic Neuri identification over other issues, it was difficult to define new research tasks. Meanwhile, thanks to the latest archaeological research, we have gained a completely new perspective. This refers primarily to the Chotyniec agglomeration, but also to other discoveries on the eastern border of Polish lands and in western Ukraine. They have made it possible to place a stronger emphasis than before on the eastern areas of the Lusatian world (the Tarnobrzeg group and related groups) and the Wysocko culture and its surroundings. Thus, both neighbouring cultural provinces can be considered part of the Neurian ecumene. Compared with publications from two decades ago (Czopek 2007b, 420), there has been a significant correction. At that time, the possibility of the existence of the 'Neuri kingdom' indicated by Herodotus was questioned. The current state of archaeological research, both in terms of the size of Neurida and the degree of organisation of these people, does not suggest such a sharp negation.

The many centuries that have passed since Herodotus' time are not conducive to today's scientific and popular science narratives. The still unclear picture of the ethnic geography of Scythia is often emphasised. It seems that any 'new discoveries' can only be expected thanks to archaeological excavations. Great progress has been made in this area in the last fifty years of the 20th century and the first years of the 21st century. The rapidly developing cooperation between many scientific disciplines supporting archaeology is another extremely important tool in the difficult research on the ancient world, including, of course, Herodotus' world, of which the Neuri, who also inhabited what is today eastern Poland, were a part.

**Translation:** Julia Dzięgielewska

**Proofreading:** Steven Jones

## WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

Adamik-Proksa et al. = Adamik-Proksa J., Burghardt M., Ocadryga-Tokarczyk E., Rajpold W., Tokarczyk T.

2022 *Osada społeczności scytyjskiego kręgu kulturowego w Hruszowicach, stan. 2, jako element tzw. aglomeracji chotyńieckiej*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Adamik-Proksa J., Ocadryga-Tokarczyk E.

2021 Problem chronologii zolnika z grodziska w Chotyńcu i tworzących go poziomów użytkowych w świetle badań nad klasyfikacją i datowaniem szpil. *Przegląd Archeologiczny* 69, 147–169.

Aleksejew = Алексеев А.Ю.

2003 *Хронография Европейской Скифии VII–IV веков до н.э.* Санкт-Петербург: Издательство Государственного Эрмитажа.

Andrzejowska M.

2016 Niektóre elementy obrazu kulturowego Mazowsza i Podlasia we wczesnej epoce żelaza w świetle oddziaływań „wschodnich”, (w:) Gediga B. et al. (red.), *Europa w okresie od VIII wieku przed narodzeniem Chrystusa do I wieku naszej ery*, 179–322. Biskupin–Wrocław: Muzeum Archeologiczne w Biskupinie, Polska Akademia Nauk Oddział we Wrocławiu.

Artamonow = Артамонов М.И.

1946 Венеды, невры и будины в славянском этногенезе. *Вестник Ленинградского университета* 2, 70–86.

1949 Этногеография Скифии. *Ученые записки Ленинградского государственного университета* 13 (85), 129–171.

Atlas

1887–1911 *Atlas Geologiczny Galicyi 1:75 000*. Kraków: Akademia Umiejętności.

Vandriwskij = Бандрівський М.

2002 *Могильник в Петрикві біля Тернополя в контексті поховального обряду висоцької культури*. Львів: Національна академія наук України.

- 2004 Етнокультурні процеси на Північному Поділлі та прилеглих районах в епоху бронзи (за матеріалами поховального обряду). *Історія релігій в Україні*, Книга I, 7–18.
- 2005 Висоцька культура та її східні зв'язки, (в:) Отрощенко В.В. (ред.), *На пошану Софії Станіславівни Березанської (збірка наукових праць)*, 241–252. Київ: Видавництво Шлях.
- 2007a Indoarica в етногонічних версіях Геродота і проблема археологічної атрибуції Сколотів. *Записки Наукового Товариства імені Шевченка, Праці Археологічної комісії* 253, 296–322.
- 2007b Сучасне розуміння “скіфського” і проблема етно-культурної приналежності носіїв в середньодністровській групі. *Матеріали і дослідження з археології Прикарпаття і Волині* 11, 77–100.
- 2014 *Культурно-історичні процеси на Прикарпатті і Західному Поділлі в пзній період епохи бронзи – на початку доби раннього заліза*. Львів: Національна академія наук України.
- Bandriwskij, Kruszelnicka = Бадрівський М., Крушельницька Л.І.
- 1998 Основні періоди розвитку виисоцької культури (за матеріалами поховальних пам'яток). *Записки Наукового Товариства імені Шевченка. Записки Праці Археологічної комісії* 235, 193–247.
- Baron et al. = Baron J., Karpow J., Kuźbik R.
- 2014 Osada z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Grabowcu, pow. jarosławski, woj. podkarpackie, (w:) *Raport* 9, 53–115. Warszawa: Narodowy Instytut Dziedzictwa.
- Berezanska = Березанская С.С.
- 1988 Об этнической принадлежности чернолесской культуры, (в:) Рыбаков Б.А. (ред.), *Труды V международного конгресса археологов-славистов* 4, 12–17. Киев.
- Bichler R.
- 2004 Herodotus' Ethnography. Examples and Principles, (w:) Karageorgis V., Taifacos I. (red.), *The World of Herodotus*, 91–112. Nicosia: Foundation Anastasios G.
- Bielowski A. (wydawca)
- 1833 *Wyprawa Igora na Połowców. Poemat Słowiański, wydany przez Augustyna Bielowskiego*, Lwów.
- Biliński B.
- 1947 Drogi świata starożytnego ku ziemiom słowiańskim w świetle starożytnych świadectw literackich. *Archeologia* 1, 2–35.
- Brather S.
- 2004 *Ethnische Interpretationen in der frühgeschichtlichen Archäologie. Geschichte, Grundlagen und Alternativen*. Ergänzungsbände zum Reallexikon der Germanischen Altertumskunde, 42. Berlin–New York: Walter De Gruyter.

- Brather-Walter S.  
2019 (red.) *Archaeology, history and biosciences. Interdisciplinary Perspectives*. Ergänzungsbände zum Reallexikon der Germanischen Altertumskunde, 107. Berlin–Boston: Walter De Gruyter.
- Brodka D.  
2015 *Prokopiusz z Cezarei, Historia wojen, 2: Wojny z Gotami*, przekł., wstęp, koment. D. Brodka. Źródła Historyczne, Kraków: Historia Iagellonica.
- Brujako = Бруяко И.В.  
2005 *Ранне кочевники в Европе (X–V вв. до Р.Х.)*. Кишинёв: Высшая Антропологическая Школа.
- Bukowski Z.  
1972 Neurowie, (w:) Leciejewicz L. (red.), *Mały słownik kultury dawnych Słowian*, 257. Warszawa: Wiedza Powszechna.  
1977 *The Scythian Influence in the Area of Lusatian Culture*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Burghardt M.  
2020 Classification and chronology of the collection of arrowheads from ash-hill found in hillfort of the Scythian cultural circle in Chotyńiec, site 1, Jarosław district. *Sprawozdania Archeologiczne* 72/2, 327–355.
- Chochorowski J.  
1975 Die Frage der skythischen Expansion auf das Gebiet des Karpatenbeckens. *Acta Archaeologica Carpathica* 15, 5–30.  
1985 *Die Vekerzug-Kultur. Charakteristik der Funde*. Warszawa–Kraków: Uniwersytet Jagielloński, PWN.  
1987a Rola Sigynnów Herodota w środowisku kulturowym wczesnej epoki żelaza na Nizinie Węgierskiej. *Przegląd Archeologiczny* 34, 161–218.  
1987b Zur Bestimmung des Siedlungsraumes und des Ursprung von Agathyrser. *Acta Archaeologica Carpathica* 26, 139–173.  
1993 *Ekspansja kimmeryjska na tereny Europy Środkowej*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.  
2014 Scytowie a Europa Środkowa – historyczna interpretacja archeologicznej rzeczywistości. *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 35, 9–58.
- Cirlot J.E.  
2007 *Słownik symboli*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Clark G.  
1998 *Przestrzeń, czas i człowiek*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Czekanowski J.  
1954 Syntetyczne szkice V. Kiparskyego „Finowie Nadbałtyccy i Bałtowie”. *Lud* 41, 183–241.

Czopek S.

- 1997 Osada grupy tarnobrzesckiej na stanowisku nr 5 w Białobrzegach, woj. rzeszowskie. *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 18, 29–75.
- 2001 *Pysznicza, pow. Stalowa Wola, stanowisko 1 – cmentarzysko ciałopalne z przełomu epok brązu i żelaza*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- 2004 *Cmentarzysko ciałopalne z wczesnej epoki żelaza w Knapach*. Rzeszów: Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Instytut Archeologii UR.
- 2007a *Grodzisko Dolne, stanowisko 22 – wielokulturowe stanowisko nad dolnym Wisłokiem. Część I. Od epoki kamienia do wczesnej epoki żelaza*. Rzeszów: Mitel.
- 2007b Uwagi o możliwościach archeologicznej identyfikacji Neurów, (w:) Berdowski P., Blahaczek B. (red.), *Haec mihi in animis vestris templa. Studia Classica in Memory of Professor Lesław Morawiecki*, 407–422. Rzeszów: Uniwersytet Rzeszowski.
- 2011a *Autostradą w przeszłość*. Rzeszów: Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Instytut Archeologii UR, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.
- 2011b Zwischen der Chronologie und Funktion. Horizont (?) der Gräber mit Glasperlen auf den Gräberfeldern der späten Phase der Tarnobrzeg Lausitzer Kultur. *Sprawozdania Archeologiczne* 63, 115–134.
- 2014 *Stanowisko 158 w Jarosławiu, woj. podkarpackie. Część II. Osadnictwo od starszej epoki brązu do okresu rzymskiego*. Rzeszów: Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego.
- 2018 Zmienność kulturowa w epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza w dorzeczu Wiszni na tle przemian kulturowych w Europie Środkowo-Wschodniej, (w:) Czopek S., Trybała-Zawiślak K., Wojcieszczuk N., Osaulczuk O., Bobak D., Gębica P., Jacyszyn A., Pasterkiewicz W., Pawliw D., Petehyrycz W., Połtowicz-Bobak M., Wacnik A. *Przemiany kulturowo-osadnicze w dorzeczu rzeki Wiszni w epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza w kontekście zmian prahistorycznej i wczesnohistorycznej ekumeny*, 193–210. Rzeszów: Instytut Archeologii UR, Centrum Naukowo-Badawcze „Ratownicza Służba Archeologiczna” Instytutu Archeologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy.
- 2019 Enklawa scytyjskiego kręgu kulturowego w południowo-wschodniej Polsce. *Przegląd Archeologiczny* 67, 119–145.
- 2020 Znaczenie odkryć w Chotyńcu (południowo-wschodnia Polska) dla interpretacji procesów kulturowo-historycznych na zachodnim Wołyniu i Podolu (Ukraina) we wczesnej epoce żelaza. *Archeologia Polski* 65, 67–114.

- 2022 Koniec „łużyckiego świata”. *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 43, 159–168.
- 2024 Fenomen aglomeracji chotyńskiej, (w:) Czopek S., Tokarczyk T., Jabłkowski M., Kubit P., *Raport chotyński część czwarta. Badania stanowisk aglomeracji chotyńskiej*, 153–171. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Czopek et al. = Czopek S., Ormian K., Trybała K.
- 2005 Groby szkieletowe w tarnobrzeskiej kulturze łużyckiej a kultura wysoka, (w:) Czopek S. (red.), *Problemy kultury wysokiej*, 63–81. Rzeszów: Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.
- Czopek et al. = Czopek S., Niemasik D., Pasterkiewicz W., Pelisiak A.
- 2014 *Rzeszów, stanowisko 117 – osada wielokulturowa*. Rzeszów: Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.
- Czopek et al. = Czopek S., Pawliw D., Trybała-Zawiślak K., Wojcieszczuk N.
- 2015 New discoveries of arrowheads of Scythian type from Polish-Ukrainian borderland (San, Bug and upper Dniester drainage basin). *Acta Archaeologica Carpathica* 50, 191–216.
- Czopek et al. = Czopek S., Ligoda J., Podgórska-Czopek J., Rogóż J.
- 2016 *Cmentarzysko tarnobrzeskiej kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza w Grzęsce, pow. przeworski*. Rzeszów: Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.
- Czopek et al. = Czopek S., Trybała-Zawiślak K., Trąbska J., Trybalska B., Adamik-Proksa J., Burghardt M., Ocadryga-Tokarczyk E., Rajpold W., Tokarczyk T.
- 2021 The first finding of a Greek amphora in Poland. *Praehistorische Zeitschrift* 96/1, 156–172.
- Czopek et al. = Czopek S. (red.), Gębica P., Sobucki M., Makowiecka M., Makowiecki D., Dziedzic A., Sady-Bugajska A., Trąbska J., Ostachowicz B., Skąła P., Trybalska B.
- 2023a *Raport chotyński część pierwsza. Analizy specjalistyczne (Badania 2018–2023)*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Czopek et al. = Czopek S., Trybała-Zawiślak K., Tokarczyk T., Burghardt M., Rajpold W., Adamik-Proksa J., Ocadryga-Tokarczyk E., Jabłkowski M.
- 2023b *Raport chotyński część druga. Wyniki badań wykopaliskowych grodziska w Chotyńcu 2016–2023*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Czopek et al. = Czopek S., Trybała-Zawiślak K., Adamik-Proksa J., Burghardt M., Jabłkowski M., Makowiecka M., Makowiecki D., Rajpold W., Tokarczyk T., Ocadryga-Tokarczyk E., Rogóż J.
- 2024a *Raport chotyński część trzecia. Wyniki badań wykopaliskowych przeprowadzonych w latach 2016–2019 w obrębie żołnika na grodzisku w Chotyńcu*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

- Czopek et al. = Czopek S., Tokarczyk T., Jabłkowski M., Kubit P.  
2024b *Raport chotyński część czwarta. Badania stanowisk aglomeracji chotyńskiej*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Daragan = Дараган М.Н.  
2011 *Начало раннего железного века в Днепровской Правобережной Лесостепи*. Киев: КНТ, Институт археологии Национальной Академии Наук Украины.
- Dąbrowski J.  
2009 *Polska przed trzema tysiącami lat. Czasy kultury łużyckiej*, Warszawa: Wydawnictwo TRIO.
- Dobrzańska H., Kalicki T.  
2024 Wahania klimatyczne w III w. p.n.e. – V w. n.e. i ich wpływ na relacje człowiek-środowisko na wybranych przykładach z południowej Polski. *Archeologia Polski* 62, 151–176.
- Dzięgielewski K.  
2012 Problemy synchronizacji danych paleoklimatycznych i archeologicznych na przykładzie tzw. wahnienia subatlantyckiego, (w:) Blajer W. (red.), *Peregrinationes archaeologicae in Asia et Europa Joanni Chochorowski dedicate*, 109–119. Kraków: Instytut Archeologii UJ.
- Dzięgielewski K., Godlewski P.  
2009 Wschodnie oddziaływania kulturowe na terytorium zachodniej Małopolski we wczesnej epoce żelaza – źródła i interpretacje, (w:) Czopek S., Trybała-Zawiślak K. (red.), *Tarnobrzaska kultura łużycka – źródła i interpretacje*, 191–225. Rzeszów: Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Instytut Archeologii UR.
- Encyklopedia  
1988 *Mała encyklopedia kultury antycznej*, oprac. zbiorowe. Warszawa: PWN.
- Gackowski et al. = Gackowski J., Kowalski Ł., Lorkiewicz W., Noryskiewicz A., Jankowski M., Kamiński D., Molewski P., Purowski T., Wagner B., Garbacz-Klempka A., Osipowicz G., Przymorska-Sztuczka M., Kowalski A., Sosnowski M., Podgórski A., Szczepańska G.  
2024 The Sacred Lake Project: preliminary findings from the Lusatian site of Papowo Biskupie, Poland. *Antiquity Project Gallery* 98 (398), 1–9.
- Gawlik A.  
2005 Znaleźiska scytyjskie w zasięgu kultury wysockiej, (w:) Czopek S. (red.), *Problemy kultury wysockiej*, 205–219. Rzeszów: Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.  
2007 Geneza zausznic gwoździowatych, (w:) Chochorowski J. (red.), *Studia nad epoką brązu i wczesną epoką żelaza w Europie. Księga poświęcona Profesorowi Markowi Gedłowi na pięćdziesięciolecie pracy w Uniwersytecie*

- Jagiellońskim*, 219–240. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- 2009 Elementy miłogradzkie w środowisku kultury lużyckiej Polski południowo-wschodniej, (w:) Czopek S., Trybała-Zawiślak K. (red.), *Tarnobrzaska kultura lużycka – źródła i interpretacje*, 177–190. Rzeszów: Instytut Archeologii UR, Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego.
- Gediga B.
- 2011 Neue Forschungen zu den früheisenzeitlichen Kulturen in Südwestpolen. *Acta Archaeologica Carpathica* 46, 83–116.
- Gedl M.
- 1994 *Cmentarzysko z epoki brązu w Bachórze-Chodorówce*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Godlewski P.
- 2001 Cmentarzysko grupy tarnobrzesckiej w Manasterzu, stan. 6. *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 22, 21–57.
- 2005 O nowych możliwościach datowania początków kultury wysockiej, (w:) Czopek S. (red.), *Problemy kultury wysockiej*, 33–44. Rzeszów: Muzeum Okręgowe.
- Golcewa, Kaszuba = Гольцева Н.В., Кащуба М.Т.
- 1995 *Глижень II. Многослойный памятник Среднего Поднепровья*. Тирасполь: МАКО.
- Grad J.
- 1987 Zwyczaj, (w:) Staszczuk Z. (red.), *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, 388–389. Warszawa–Poznań: PWN.
- Grakow = Граков Б.М.
- 1947 *Скифи*. Київ: Видавництво Академії Наук Української РСР.
- 1971 *Скифы*. Москва: Издательство Московского Университета.
- Griffin J.
- 1999 *Homer*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Grygiel R.
- 1995 Sytuacja kulturowa w późnym okresie halsztackim i wczesnym lateńskim w rejonie Brześcia Kujawskiego, (w:) Węgrzynowicz T., Andrzejowska M., Andrzejowski J., Radziszewska E., *Kultura pomorska i kultura grobów kloszowych. Razem czy osobno?*, 316–359. Warszawa: Państwowe Muzeum Archeologiczne.
- Gurba J.
- 1965 Grób kultury lużyckiej w Bliskowicach, pow. Kraśnik. *Wiadomości Archeologiczne* 31, 274–276.
- Hammer S.
- 1954 Przedmowa, (w:) Herodot *Dzieje*, 5–19. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik.

Hansley K.

2002 *Histories* by Herodotus. New York: Penguin Classics.

Hennenberg et al. = Hennenberg M., Ostoja-Zagórski J., Piątek J., Strzałko J.  
1975 Główne założenia teoretyczno-metodyczne oraz możliwości badań biologii populacji pradziejowych w Europie środkowej. *Przegląd Archeologiczny* 23, 187–231.

Hensel W.

1954 Pochodzenie Słowian. *Wiadomości Archeologiczne* 20/3, 211–220.

Herodot

1954 *Dzieje. Przetłóżył z języka greckiego i opracował Seweryn Hammer*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik.

Hozer M.

2005 Stan badań nad kulturą wysocką, (w:) Czopek S. (red.), *Problemy kultury wysockiej*, 221–250. Rzeszów: Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

2009 Materiały kultury lużyckiej ze stanowiska nr 4 i 5 w Terliczce, pow. Rzeszów, (w:) Czopek S., Trybała-Zawiślak K. (red.), *Tarnobrzeska kultura lużycka – źródła i interpretacje*, 313–351. Rzeszów: Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Instytut Archeologii UR.

Ignaczak M.

2016 *Elementy kulturowe lasostepu pontyjskiego we wczesnej epoce żelaza na Niżu Polskim w świetle materiałów ceramicznych (650–520/470)*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.

Ignaczak et al. = Ignaczak M., Boltryk Y., Selehan O., Affelski J.

2016 Fortece Ukrainy. Twórcy grodzisk z wczesnego okresu epoki żelaza na obszarze Podola i ich wkład w kulturę ówczesnej Europy, (w:) Gediga B. et al. (red.), *Europa w okresie od VIII wieku przed narodzeniem Chrystusa do I wieku naszej ery*, 239–259. Biskupin–Wrocław: Muzeum Archeologiczne w Biskupinie.

Plinskaja = Ильинская В.А.

1951 О Скифах-пахарях и Будиах Геродота. *Краткие сообщения Института истории материальной культуры* 40, 28–33.

Plinskaja, Terenożkin = Ильинская В.А., Треножкин А.И.

1983 *Скифия VII–IV вв. до н. е.* Киев: „Накова думка”.

Jabłkowski M.

2024 Wyniki badań wykopaliskowych stanowiska Chotyniec 32 przeprowadzonych w roku 2022, (w:) Czopek S., Tokarczyk T., Jabłkowski M., Kubit P., *Raport chotyński część czwarta. Badania stanowisk aglomeracji chotyńskiej*, 61–103. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Jasiński T.

2020 Rozważania o praojczyźnie Słowian. *Historia Slavorum Occidentis* 2 (25), 11–90.

- 2021 *The Slav's Ancestral Homeland*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.
- Jązdżewski K.
- 1947 Pradzieje Słowiańszczyzny w ujęciu prehistoryka i językoznawcy. *Roczniki Historyczne* 16, 230–243.
- 1948 *Atlas do pradziejów Słowian, część 2 – Tekst*. Acta Praehistorica Universitatis Lodzianensis, 1, Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Kałagate S.
- 2013 Chronologia grodziska w Wicinie, (w:) Jaszewska A., Kałagate S. (red.), *Wicina. Badania archeologiczne w latach 2008–2012 oraz skarb przedmiotów z Wiciny*. Zielona Góra: Fundacja Archeologiczna.
- Kapuściński R.
- 2007 *Podróże z Herodotem*. Kraków: Znak.
- Kłosińska E.
- 2005 Na południowo-wschodnich peryferiach popielnicowego świata – sytuacja kulturowa i osadnicza w młodszej epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza w dorzeczu Huczwy i górnego Bugu, (w:) Czopek S. (red.), *Problemy kultury wysokiej*, 161–192. Rzeszów: Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.
- 2007 Lubelszczyzna i Ukraina w młodszych odcinkach epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza – pytania o losy wspólne i niewspólne, (w:) Bakalarska L. (red.), *Wspólnota dziedzictwa archeologicznego ziem Ukrainy i Polski*, 226–249. Warszawa: Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków.
- 2008 Stosunki kulturowe i osadnicze na Polesiu Wołyńskim w młodszych odcinkach epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza w świetle obecnego stanu badań, (w:) Mogielnicka-Urban M. (red.), *Opera Ex Aere. Studia z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza dedykowane profesorowi Janowi Dąbrowskiemu*, 193–206. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- 2009 Sąsiedzi przez Roztocze. Kilka uwag na temat lubelskiego i tarnobrzeskiego wariantu kultury lużyckiej, (w:) Czopek S., Trybała-Zawiślak K. (red.), *Tarnobrzeska kultura lużycka – źródła i interpretacje*, 139–176. Rzeszów: Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Instytut Archeologii UR.
- 2013 Research problems of the Lusatian culture in the early Iron Age in the Lublin region in the light of new archaeological findings, (w:) Kolendo J., Mierzwiński A., Moździoch S., Żygadło L. (red.), *Z badań nad kulturą społeczeństw pradziejowych i wczesnośredniowiecznych. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gedidze w osiemdziesiątą rocznicę urodzin przez przyjaciół, kolegów i uczniów*, 349–364. Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii PAN.

Kolendo J.

1998 *Świat antyczny i barbarzyńcy: teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością*, t. 1–2. Warszawa: Instytut Archeologii UW.

2010 Dyskusje wokół problematyki etnicznej w pradziejach Polski: ujęcie Leona Kozłowskiego, (w:) Kozłowski S.K., Sytnyk O., *Profesor Leon Kozłowski*, 440–448. Lwów–Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Lwowski Narodowy Uniwersytet im. I. Franki.

Kostek A.

1991 Cmentarzysko grupy tarnobrzeskiej w Wetlinie III, gm. Laszki, woj. Przemyśl. *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za lata 1980–1984*, 5–44.

Kowalski-Bilokryly J.

2014 Pochodzenie kolczyków typu Kłyżów. *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 35, 59–64.

Kozak = Козак Д.

2012 *Поселення неврів, слов'ян та германців на Ступі*. Київ: Інститут археолології НАН України.

Kozłowski L.

1922 Problem etniczny w prehistorii. *Lud* 1 (21), 17–28.

1925 Kultura łużycka a problem pochodzenia Słowian, (w:) *IV Zjazd Historyków Polskich w Poznaniu*, 1–19. Lwów: Polskie Towarzystwo Historyczne.

1928 *Wczesna, starsza i środkowa epoka brązu w Polsce, w świetle subborealnego optimum klimatycznego i jego wpływu na ruchy etniczne i zaludnienie Polski*. Lwów: Towarzystwo Naukowe.

Krawczenko = Кравченко Е.А.

2017 Джерельна база до вивчення Хотівського городища; Сировина, знаряддя і питання виробництва, (в:) Кравченко Е.А. (ред.), *Хотівське городище (новітні дослідження)*, 7–60. Київ: Національна академія наук України.

2023 На північ від Скіфії. Скіфо-перська війна, (в:) Відейко М. (ред.), *Історія цивілізації. Україна*. Том I, 23–34. Харків: „ФОЛІО”.

Krapiec M.

2013 Analiza radiowęglowa próbek z badań grodziska w Wicinie w latach 2008–2012, (w:) Jaszewska A., Kałagate S. (red.), *Wicina. Badania archeologiczne w latach 2008–2012 oraz skarb przedmiotów z Wiciny*, 419–421. Zielona Góra: Fundacja Archeologiczna.

2014 Datowanie bezwzględne próbek drewna ze stanowisk: Grabowiec stan. 1 i Hruszowice-Gaje stan. 2, woj. podkarpackie, (w:) *Raport* 9, 165–168. Warszawa: Narodowy Instytut Dziedzictwa.

Krapiec M., Szychowska-Krapiec E.

- 2013 Analiza dendrochronologiczna drewna z badań grodziska w Wicine w latach 2008–2012, (w:) Jaszewska A., Kałagate S. (red.), *Wicina. Badania archeologiczne w latach 2008–2012 oraz skarb przedmiotów z Wiciny*, 257–258. Zielona Góra: Fundacja Archeologiczna.

Kubit P.

- 2024 Osada z wczesnej epoki żelaza w Hruszowicach, gmina Stubno, powiat przemyski, stanowisko 16, (w:) Czopek S., Tokarczyk T., Jabłkowski M., Kubit P., *Raport chotyński część czwarta. Badania stanowisk aglomeracji chotyńskiej*, 9–59. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Kurzątkowska U.

- 1987 Cmentarzysko z przełomu epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Jakubowicach Murowanych, stan. 5, gm. Wólka Lubelska, woj. lubelskie, (w:) Gurba J. (red.), *Sprawozdania z badań terenowych Katedry Archeologii UMCS w 1987 roku*, 19–23. Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
- 1988 Badania na cmentarzysku z wczesnej epoki żelaza w Jakubowicach Murowanych, stan. 5, gm. Wólka Lubelska, woj. lubelskie, (w:) Gurba J. (red.), *Sprawozdania z badań terenowych Katedry Archeologii UMCS w 1988 roku*, 19–23. Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
- 1989 Trzeci sezon badań cmentarzyska z wczesnej epoki żelaza w Lublinie-Jakubowicach Murowanych, ul. Pliszczyńska 14, (w:) Gurba J. (red.), *Sprawozdania z badań terenowych Katedry Archeologii UMCS w 1989 roku*, 21–23. Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.

Labuda G.

- 2003 *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna. Antologia tekstów źródłowych. Materiały źródłowe do nauki historii dla uczniów, studentów i nauczycieli*, oprac. G. Labuda. Wznowienia – Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 5, wyd. 2, Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk [pierwodruk w r. 1999].

Leciejewicz L.

- 1972 (red.) *Mały słownik kultury dawnych Słowian*. Warszawa: „Wiedza powszechna”.

Lehr-Splawiński T.

- 1946 *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*. Prace Instytutu Zachodniego, 2, Poznań: Wydawnictwo Instytutu Zachodniego.

Lévêque P.

- 1973 *Świat grecki*. Warszawa: PWN [tytuł oryginału: *L'aventure Grecoque*, 1964].

Ligoda J.

2005 Osada grupy tarnobrzesckiej na stanowisku 6 w Czarnej, pow. Łańcut. *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 26, 207–267.

Ligoda J., Podgórska-Czopek J.

2011 Katalog, (w:) Czopek S. (red.), *Autostradą w przeszłość. Katalog wystawy*, 133–295. Rzeszów: Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Instytut Archeologii UR, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Łazarienko = Лазаренко В.Г.

2019 Сообщения Геродота о неврах, агафирсах и будиннах в контексте древних культов Северного Причерноморья. *Новый Гермес* 11, 18–75.

Łowmiański H.

1963/1964 *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, 1, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

1967 Neurowie, (w:) Kowalenko W., Labuda G., Stieber Z. (red.), *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII, tom trzeci L–O*, 367–369. Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum.

Marchewka A.

2017 Portret Herodota w traktacie *De Herodoti malignitate* Plutarcha z Cheronei. *Argument. Biannual Philosophical Journal* 5, 233–246.

Marks L.

2016 Zmiany klimatu w holocenie. *Przegląd Geologiczny* 64/1, 59–65.

Medwedskaja = Медведская И.Н.

1992 Периодизация скифской архаики и Древний Восток. *Советская археология* 3, 86–107.

Meljukowa = Мелюкова А.И.

1958 Памятники скифского времени лесостепного Среднего Поднепровья. *Материалы и исследования по археологии СССР* 64, 5–102.

1989 (ред.) *Степи европейской части СССР в скифо-сарматское время*. Москва: Издательство „Наука”.

Melnikowskaja = Мельниковская О.Н.

1967 *Племена Южной Белоруссии в раннем железном веке*. Москва: Издательство „Наука”.

1975 *Neurida Urheimat der Slaven. Exakt. Informationen aus Wissenschaft der Technik in der Sowietunion. Eine Zeitschrift der Deutschen Verlag-Anstalt. Stuttgart* 4 (75), 20–23.

Michalak A.

2011 Zabytki metalowe z grodziska ludności kultury łużyckiej w Wicinie, (w:) Jaszewska A. (red.), *Wicina. Katalog zabytków metalowych*, 21–53. Zielona Góra: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział Lubuski.

Miraś I., Twardowski W.

- 2009 Pochówek z zausznicami gwoździowatymi z Kolonii Bąkowca, pow. Kozienice, stan. 1, (w:) Czopek S., Trybała-Zawiślak K. (red.), *Tarnobrzaska kultura łuzyccka – źródła i interpretacje*, 449–458. Rzeszów: Instytut Archeologii UR, Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego.

Misiewicz W.

- 1999 Pierwszy sezon badań na cmentarzysku ciałopalnym kultury łuzycckiej we wsi Krupy, stan. 1, pow. Lubartów, woj. lubelskie. *Archeologia Polski Środkowowschodniej* 4, 99–106.
- 2000 Drugi sezon badań na cmentarzysku ciałopalnym w Krupach, pow. Lubartów, stan. 1. *Archeologia Polski Środkowowschodniej* 5, 63–71.
- 2001 Wyniki trzeciego sezonu badań na cmentarzysku kultury łuzycckiej we wsi Krupy, gm. Michów, pow. Lubartów. *Archeologia Polski Środkowowschodniej* 6, 76–83.
- 2005 Badania na stanowisku 1 w Krupach, pow. Lubartów, w latach 2001 i 2003. *Archeologia Polski Środkowowschodniej* 7, 66–76.

Moskal-del Hoyo M., Lityńska-Zajac M.

- 2024 Archeologia środowiskowa, (w:) Marciniak A., Zalewska A.I., Cyngot D., Iwaniszewski S., Kowalewska-Marszałek H., Stępniewski F.M. (red.), *Leksykon terminów archeologicznych*, 159–166. Kraków–Poznań–Warszawa–Łódź: Universitas: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych.

Moskwa K.

- 1971 Późnołuzycckie cmentarzysko w Trzęsówce pow. Kolbuszowa. *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1967*, 9–98.
- 1976 *Kultura łuzyccka w południowo-wschodniej Polsce*. Rzeszów: Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Moszyński K.

- 1925 *Badania nad pochodzeniem i pierwotną kulturą Słowian*, 1. Polska Akademia Umiejętności. Wydział Filologiczny – Rozprawy, 62/2, Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- 1954 O Neurach Herodota. *Lud* 41, 134–152.

Mozolewskij = Мозолевський Б.М.

- 2013 *Етнічна географія Скифії*. Київ: „Стародавній Світ”.

Murray O.

- 1993 *Narodziny Grecji*. Warszawa: Prószyński i S-ka.

Murzin = Мурзин В.Ю.

- 2013a „Скифский рассказ Геродота” с сопроводительными статьями В.Ю. Мурзина. Киев: „Центр учебной литературы”.
- 2013b Деякі міркування що до трактування скифських етногенетичних легенд. *Археологія* 3, 26–31.

Nawroth M.

2007 Der Goldfund von Vetersfelde: vom Schwarzen Meer in die Lausitz, (w:) Parzinger H. (red.), *Im Zeichen des Goldenen Greifen*, 318–327. Berlin: Staatliche Museen zu Berlin.

Neichardt = Нейхардт А.А.

1982 *Скифский рассказ Геродота в отечественной историографии*. Ленинград: „Наука”.

Neura

2019 *Neura i Neuris Herodota: СЛАВЯНЕ* <https://vk.com/@slaviane-gerodotovy-nevry-i-nevrida> (odczyt 2025, 07).

Niederle L.

1902 *Slovanské starožitnosti, 1: Původ a počátky národa slovanského, 1*. Historická Bibliotéka, Praha: Nákl. Bursíka & Kohouta.

1910 *Starożytności słowiańskie, 1: Pochodzenie i początki narodu słowiańskiego, 2*, tłum. i wyd. K. Chamiec, Warszawa: skł. gł. E. Wende.

Nosek S.

1952 Neurowie w świetle archeologii. *Przegląd Zachodni* 8, 270–278.

Papuci-Władyka E., Redina E.F.

2011 Ten Years of the Polish-Ukrainian Koschary Project (1998–2008), (w:) Papuci-Władyka E., Vickers M., Bodzek J., Braund D. (red.), *Pontika 2008: Recent Research on the Northern and Eastern*. BAR International Series, 2240, 283–297. Oxford: Archaeopress.

Parzinger H.

2007 (ред.) *Im Zeichen des goldenen Greifen. Königsgräber der Skyten*. München–Berlin–London–New York: Prestel.

Paton = Патон Б.Э.

2009 (ред.) *Національний атлас України*. Київ: „Картографія”.

Petrenko = Петренко В.Г.

1989 Локальные группы скифообразной культуры лесостепи Восточной Европы, (в:) Мелюкова А.И. (ред.), *Степи европейской части СССР в скифо-сарматское время*, 67–80. Москва: Издательство „Наука”.

Plezia M.

1947 *Najstarsze świadectwa o Słowianach*. Biblioteka Źródeł Historycznych, 8, przekł. i oprac. M. Plezia, Poznań: Księgarnia Akademicka.

1952 *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian, część I (do VIII wieku)*. Prace Etnologiczne, 3, przekł. i oprac. M. Plezia, Poznań–Kraków: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.

1958 Neurowie w świetle historiografii starożytnej (w:), *Od Arystotelesa do „Złotej Legendy”*, 152–193. Warszawa: Instytut wydawniczy PAX [pierwodruk w r. 1952 w: *Przegląd Zachodni* 8, 246–269].

- 2024 *Najstarsze świadectwa o Słowianach*. Warszawa: Wydawnictwo SBM Sp. z o.o.  
Pobol = Поболь Л.Д.
- 1983 *Археологические памятники Белоруссии. Железный век*. Минск: „Наука и Техника”.
- Pohl et al. = Pohl W., Krause J., Vida T., Geary P.
- 2021 Integrating Genetic, Archaeological and Historical Perspectives on Eastern Central Europe, 400–900. Brief Description of the ERC Synergy Grant. *Historical Studies on Central Europe* 1/1, 213–228.
- Poradyło W.
- 2001 Cmentarzysko ludności grupy tarnobrzeskiej w Trójczycach, gm. Orły, pow. Przemyśl. *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 22, 59–105.
- Poradyło et al. = Poradyło W., Bobak D., Pasterkiewicz W., Połtowicz-Bobak M.
- 2014 *Wielokulturowe stanowisko nr 5 w Palikówcze*. Rzeszów: Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego.
- Rassadzin = Рассадин С.Э.
- 2005 *Северные соседи Великой Скифии*. Минск: Право и экономика.
- Рубаков = Рыбаков Б.А.
- 1979 *Геродотова Скифия. Историко-географический анализ*. Москва: Издательство „Наука”.
- Safarewicz J.
- 1948 (rec.) T. Lehr-Splawiński, O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian. Poznań 1946. *Rocznik Slawistyczny* 16, 28–40.
- Sieradzka E., Burghardt M.
- 2024 *Na pograniczu.... Najstarsze dzieje ziemi jarosławskiej. Katalog wystawy*. Jarosław: Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich.
- Słupecki L.P.
- 2012/2011 *Wojownicy i wilkołaki*, wyd. 3 i 2. Warszawa: PWN [pierwodruk w r. 1987 pt. *Wilkołactwo*].
- Smirnow = Смирнов А.П.
- 1966 *Скифы*. Москва: Издательство „Наука”.
- 1974 *Scytowie*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Spaśko = Спасько С.К.
- 2012 *Історія України написана у V ст. до нашої ери Геродотом*. Київ: Видавництво „ФOP Стебеляк”.
- Striżak = Стрижак О.С.
- 1988 *Етніонімія Геродотової Скфії*. Київ: „Наукова думка”.
- Strzelczyk J.
- 2000 *Odkrywanie Europy*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie [pierwodruk w r. 1970, Wiedza Powszechna].

Sulimirski T.

1931 *Kultura wysocka*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

1936 *Scytowie na Zachodnim Podolu*. Lwów: Lwowskie Towarzystwo Prehistoryczne.

1939 Kultura łużycka a Scytowie. *Wiadomości Archeologiczne* 16, 88.

1948 Zagadnienie upadku kultury łużyckiej. *Slavia Antiqua* 1, 152–167.

Szarek-Waszkowska E.

1975 Cmentarzysko kultury łużyckiej w Krzemienicy, pow. Mielec. *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za lata 1970–1972*, 3–51.

Topolski J.

1984 *Metodologia historii*. Warszawa: PWN.

Trachsel M.

2004 *Untersuchungen zur relative und absoluten Chronologie der Hallstattzeit*. Bonn: Habelt.

Tretjakow = Третьяков П.Н.

1953 *Восточнославянские племена*. Научно-популярная серия – Академия наук СССР, изд. 2-е изм. и доп., Москва: Издательство Академии наук СССР.

Trubaczew = Трубачев О.

1999 *Индоевропейцы в Северном Причерноморье. Реконструкция реликтов языка*. Москва: „Наука”.

Trybała-Zawiślak K.

2012 *Kłyżów, stan. 2 i Mokrzychów, stan. 2 – cmentarzyska ciałopalne z wczesnej epoki żelaza*. Rzeszów: Instytut Archeologii UR, Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego.

2019 *Wczesna epoka żelaza na terenie Polski południowo-wschodniej – dynamika zmian i relacje kulturowe*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Tymieniecki K.

1951 *Ziemia polskie w starożytności. Ludy i kultury najdawniejsze*. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk – Prace Komisji Historycznej, 17. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

1958 Folklor czy historia. *Roczniki Historyczne* 24, 439–449.

Tyszkiewicz L.A.

1991 *Słowianie w historiografii antycznej do połowy VI wieku*. Acta Universitatis Wratislaviensis, 849: Historia, 55, wyd. 2, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego [pierwodruk w r. 1990].

Urbańczyk P.

2000 *Władza i polityka we wczesnym średniowieczu*. Wrocław: Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej.

- 2024 *Korzenie Polski*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
- Vulpe A.
- 1970 Archäologische Forschungen und historische Betrachtungen über das 7. bis 5. Jh. im Donau-Karpatenraum. *Memoria Antiquitatis* 2, 115–213.
- 1971 Gemeinsame Elemente der späthallstattzeitlichen Gruppen im Donau-Karpatenraum, (w:) *Actes du VII Congrès International des Sciences Préhistoriques et Protohistoriques, Prague 21–27 août 1966*, 880–885. Prague: Academia – Institut d’Archéologie de l’Académie Tchécoslovaque des Sciences.
- Wachowski K.
- 2000 *Słowiańszczyzna Zachodnia*. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk – Wznowienia, 6, posł. G. Labuda, wyd. 3 popr., Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk [pierwodruk w r. 1902].
- Wasilewski M., Gawlik A.
- 2024 Environmental Changes in the Bronze and Early Iron Ages in Loess Areas of the Upper Vistula Basin (Test Area 1), (w:) Przybyła M., Dziegielewska K. (red.), *Inheritance, Social Networks, Adaptation. Bronze and Early Iron Age Societies North of the Western Carpathians*, 171–186. Turnhout–Kraków: Brepols Publishers, Profil Archeo.
- West S.
- 2004 Herodotus and Scythia, (w:) Karageorgis V., Taifacos I. (red.), *The World of Herodotus*, 73–89. Nicosia: Foundation Anastasios G. Levantis.
- Wieżel I.
- 2016 Narratywizacja doświadczenia w historii ustnej – przykład Dziejów Herodota. *Quaestiones Oralisatis* 2/1, 75–94.

